

Podatkowy test

Leszek Balcerowicz ostrzega prezydenta przed chaosem prawnym

Prezydent podejmie decyzję w sprawie podatków dziś lub jutro. Aleksander Kwaśniewski wysłuchał zarówno przeciwników, jak i zwolenników ustaw podatkowych.

Podpisanie ustaw podatkowych oczekuje AWS i UW. Reformę podatkową firmuje wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz (UW) i on też najgoręcej do niej przekonuje. Wielokrotnie powtarzał, że nowy system podatkowy będzie

prostszy, bardziej sprzyjający rozwojowi gospodarki, a zwłaszcza tworzeniu miejsc pracy. Podkreśla ponadto, że ustawy podatkowe tworzą nierozrwalną całość i w związku z tym rozerwanie ich spowodowałoby „chaos prawny”.

Zdaniem szefa AWS Mariana Krzaklewskiego, zawetowanie ustaw podatkowych będzie „wielką szkodą dla Polski”.

Dokończenie - str. 3

W Krakowie

Topnieją pieniądze

(INF. WL.) Wkrótce może zabraknąć pieniędzy na akcję „Zima”. Z 1 mln 300 tys. zł, przeznaczonych na odśnieżanie do końca tego roku, wykorzystane zostało już 70 proc. - Mamy nadzieję, że do świąt Bożego Narodzenia nie będzie dużych opadów - powiedział Tadeusz Stachak, naczelnik Wydziału Utrzymania Ulic z Miejskiego Zarządu Dróg.

Służby drogowe liczą także na to, że zwały śniegu, które leżą na ulicach Krakowa - wkrótce stopnieją. Nie ma bowiem pieniędzy na ich wywożenie. Śnieg usuwany jest tylko z Rynku Głównego i okolic. - Śnieg usuwany jest najpierw z wąskich ulic, aby ludzie nie musieli przemykać się pod kamienicami, na których zwisają sopele i czapy śniegu - wyjaśniał Janusz Gregorczyk z Zakładu Gospodarki Komunalnej I.

Szczegóły - str. 11

Polski Koncern Naftowy na giełdzie

Debiut z zyskiem

Akcje Polskiego Koncernu Naftowego SA (PKN) zadebiutowały wczoraj na rynku podstawowym warszawskiej giełdy ceną 22,20 zł. Inwestorzy, którzy w publicznej sprzedaży kupowali akcje z 6-proc. dyskontem za 18,35 zł, zanotowali zysk 21 proc., a kupujący z 2-proc. dyskontem po 19,1 zł zarobili 16,2 proc. Natomiast w stosunku do ceny sprzedaży 19,5 zł, po której kupowali akcje inwestorzy instytucjonalni krajowi i zagraniczni, cena była o 13,8 proc. wyższa. Skala obrotu akcjami PKN podczas pierwszej sesji ich notowań przekroczyła wszelkie oczekiwania, osiągając poziom blisko 310 mln zł.

Dokończenie - str. 6

Brakuje trzech milionów

Zakończenie rekonstrukcji lwowskiego Cmentarza Orłąt stoi pod znakiem zapytania

(INF. WL.) Wczoraj ekipa „Energopolu” zakończyła kolejny etap prac na Cmentarzu Orłąt w Lwowie. Planowane na przyszły rok zakończenie robót stoi pod znakiem zapytania. Na dokończenie prac rekonstrukcyjnych potrzeba co najmniej 3 milionów złotych.

Tymczasem w przyszłorocznym budżecie nie przewidziano takich wydatków. W tej sytuacji Rada Ochrony Pamięci Miejsc Walk i Męczeństwa liczy na pomoc prywatnych osób, które już teraz

wspierają finansowo inwestycję. - To był udany rok, zrobiliśmy bardzo dużo. Prowadzone w tym roku prace kosztowały nas 3 miliony zł - powiedział „Dziennikowi” Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Miejsc Walk i Męczeństwa, podkreślając, iż w przyszłym roku na ten cel pójdzie co najmniej tyle samo pieniędzy. Prace, o ile uda się zebrać fundusze, ruszą na wiosnę.

Dokończenie - str. 4

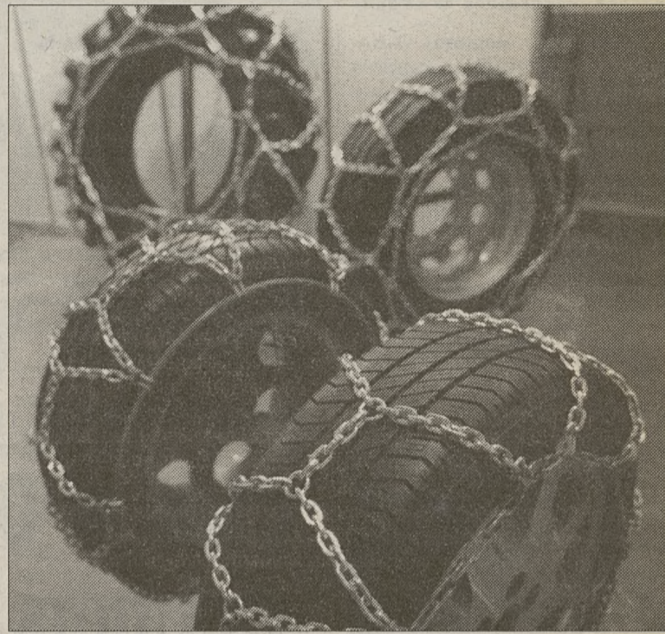
Od 1 grudnia na „zakopiance”

Ciężarówki w łańcuchach

(INF. WL.) Od 1 grudnia na „zakopiance” zacznie obowiązywać znak C-18, nakazujące używanie łańcuchów przeciwpoślizgowych - zapowiedział wczoraj Zbigniew Rapciak, dyrektor Południowo-Wschodniego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Nakaz obowiązywać będzie tylko samochody ciężarowe.

Stosowanie łańcuchów będzie obowiązkowe na odcinku drogi krajowej nr 7 z Myślenic do Chyżnego. Na przyszłość rozważane jest wprowadzenie takiego obowiązku na drodze nr 4 - z Krakowa do Tarnowa, nr 98 - od Wadowic w stronę Rabki i Limanowej oraz nr 98 - od Brzeska w stronę Nowego Sącza i Krynicy.

• Wraz z każdym znakiem C-18 (nakaz używania łańcuchów przeciwpoślizgowych) zostaną dodatkowo zamontowane dwie tablice; jedna będzie informowała o tym, iż znak obowiązuje tylko, gdy jezdnia pokryta jest śniegiem, druga - że znak



dotyczy tylko samochodów ciężarowych.

• Obowiązkiem używania łańcuchów przeciwpoślizgowych

na jezdni pokrytej śniegiem zostanie objęty odcinek drogi krajowej nr 7 z Myślenic do Chyżnego.

Dokończenie - str. 3

Rok 2000

Wyjątkowo przestępny

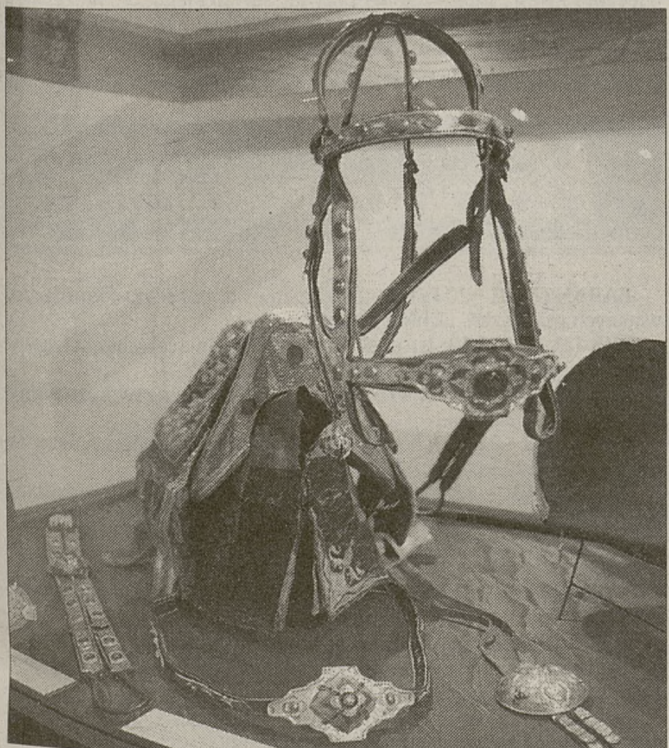
(INF. WL.) Taki rok zdarza się raz na 400 lat. - Zgodnie z generalną zasadą, rok jest przestępny, jeżeli określająca go liczba dzieli się przez 4 - oprócz tych lat, które dzielą się przez 100, a nie dzielą się przez 400. Rok 2000 dzieli się i przez 100, i przez 400 - będzie więc... wyjątkowo przestępny - mówi Jerzy Siemicki, kierownik Samodzielnego Laboratorium Czasu i Częstotliwości Głównego Urzędu Miar w Warszawie.

Jak tłumaczą specjaliści, okres obrotu Ziemi wokół Słońca nie wynosi równo 365 dni, lecz 365 dni i niecałe 6 godzin. Rachunek byłby prosty, gdyby było to całe 6 godzin - wtedy wystarczyłoby co cztery lata dodać równą dobę.

Dokończenie - str. 3

Ormianie polscy

Wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie



Fot. Anna Kaczmarz

Wystawa prezentująca historię i kulturę Ormian czynna jest w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie. Obejrzeć można rękopisy, malarstwo, rzemiosło, broń, oporządzenie jeździeckie oraz pasy kontuszowe i hafty.

Szerzej - str. 2

15 miesięcy za zboże

Marian Zagórny, przywódca rolniczych protestów, ukarany

Na rok i trzy miesiące więzienia skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju (Śląskie) Mariana Zagórnego - przywódcę rolniczych protestów z lipca ubiegłego roku - za wysypanie 12 wagonów zboża w Zebrzydowicach.

Prokurator żądał jednego roku pozbawienia wolności, ale sąd wymierzył Zagórnemu wyższą karę. - Sąd nie ma prawa oceniać polityki rządu. Zrozumiałbym i podzielał pańskie stanowisko, gdyby wysypano symboliczną ilość zboża, ale nie

zniszczenie mienia o tak znacznej wartości - powiedział w uzasadnieniu sędzia Mirosław Physa.

Sędzia podkreślił, że nie jest to wyrok w zawieszeniu z powodu zachowania oskarżonego, który mówił już po wysypaniu zboża, że nie czuje się winny i zapowiadał, że będzie dalej je wysypywał: - Biorąc pod uwagę pana sposób zachowania na tej sali, butę i tupet, żucie gumy - nie widzimy podstaw do zawieszenia kary - powiedział.

(PAP)

Sądowy finał policyjnych manewrów ze statystyką

Najlepsi w fałszowaniu?

Przesłuchano ponad 1100 osób

(INF. WL.) Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu do Sądu Okręgowego w Tarnowie trafi akt oskarżenia wobec byłych funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji w Dębicy. Policjanci, którzy niegdyś tworzyli ściśle kierownictwo dębickiej komendy, mają być oskarżeni o to, że w latach 1992-1996 nie nadawali biegu procesowemu niektórym sprawom zgłaszanym policji przez obywateli. Tym samym statystyka przestępstw i ich wykrywalności została fałszowana.

W połowie lat 90. Komenda Rejonowa w Dębicy przodowała, pod względem wykrywalności przestępstw, w całym dawnym województwie tarnowskim. Jednak przeprowadzona w komendzie kontrola - na wniosek ówczesnego komendanta wojewódzkiego policji w Tarnowie - wykazała wiele nieprawidłowości w pracy dębickich funkcjonariuszy. O sprawie powiadomiono prokuraturę.

Mieczysław Siemicki, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnowie na razie nie chce informować o szczegółach sprawy.

Potwierdza jedynie, że śledztwo zostało zamknięte, zaś zgodnie z nowym kodeksem, wszyscy pokrzywdzeni zostali o tym powiadomieni w ogłoszeniu prasowym. W sprawie dębickich policjantów przesłuchano ponad 1100 osób.

Oskarżenie prawdopodobnie będzie dotyczyło co najmniej 10 policjantów. Podobną sprawą, choć na mniejszą skalę, zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Śledztwo dotyczy funkcjonariuszy dawnej Komendy Rejonowej Policji w Tarnowie.

(ZIOB)

Prom „Sleipner”

Wpadł na skały

Norweski prom „Sleipner” z 88 osobami na pokładzie wpadł na skały i zatonął wczoraj w zachodnich wybrzeży Norwegii w pobliżu miejscowości Haugesund. Na ratunek rozbitkom wysłano helikopter i cztery łodzie.

Szerzej - str. 4

Małopolska

Z Ropczyc do Księgi Guinnessa

Rekordowy łańcuch



Uczniowie Zespołu Szkół w Ropczycach wykonali najdłuższy na świecie łańcuch choinkowy – długości 128 kilometrów i 400 metrów i znajdują się dzięki temu w Księdze Guinnessa. Łańcuch, który kleili od 15 listopada, jest równy odległości z Ropczyc do Krakowa.

Fot. Jerzy Paszkowski (PAP)

„Business unusual” w Nowym Sączu

CNN w Optimusie, Optimus w CNN...

(INF. WL.) Siedzibę sądeckiego Optimusa SA odwiedziła wczoraj ekipa amerykańskiej CNN. Dziennikarze najpopularniejszej na świecie telewizyjnej sieci informacyjnej nagrywali materiał zdjęciowy do cyklicznego magazynu zatytułowanego „Business unusual”, emitowanego w każdą niedzielę o godzinie 19.30.

Autorzy magazynu powiedzieli nam wczoraj, że w programie prezentują niecodzienny biznes, ciekawych menedżerów, którzy odnoszą sukcesy w wymiarze światowym, poprzez niekonwencjonalne zarządzanie i przebojowość na rynku. Z Polski wybrali trzy firmy o różnym profilu działania: „Gazetę Wyborczą”, Telekomunikację Polską SA i Optimusa.

– Uwagę CNN zwrócił niewątpliwie fakt, że byliśmy liderami najpierw w produkcji komputerów i oprogramowania, a potem w kasach fiskalnych. Teraz jesteśmy liderem w Internecie. Świat stoi przed wielką przygodą, jaką jest Interent. OPTIMUS w swojej strategii łączy komputer i Internet w jedną zintegrowaną ofertę o ogromnych możliwościach praktycznych – stwierdził Roman Kluska, prezes nowosądeckiej firmy.

Także wczoraj w nowosądeckim przedsiębiorstwie gościła ekipa jednej z głównych południowokoreańskich sieci telewizyjnych.

(WCH)

Czekamy na listy do Świętego Mikołaja

Czy już wysłaliście list do Świętego Mikołaja? Pospieszcie się, bo czasu zostało naprawdę niewiele.

Nie obiecujemy, że Święty Mikołaj spełni każde Wasze marzenie, przyrzekamy jednak, że listy trafią do adresata. Spośród wszystkich nadesłanych lub przyniesionych do redakcji li-

stów, wybierzemy najbardziej oryginalne i te wydrukujemy, a Święty Mikołaj osobiście nagrodzi autorów.

Nasz adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków; prosimy o dopisek na kopercie „List do Świętego Mikołaja”

Czekamy tylko do końca listopada.

Wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie

Ormianie polscy

(INF. WL.) Ormianie – jedna z najstarszych wspólnot chrześcijańskich na świecie, a pierwsze państwo, które religię chrześcijańską uczyniło państwową; stało się to już w 310 roku. Od roku 555, kiedy Ormianie zerwali związki z Rzymem i wybrali własną głowę kościoła – katolikosa – kościół ormiański rozwijał się w izolacji, tworząc własną obrzędowość obudowaną bogatą kulturą.

W 1375 roku Ormianie wskutek najazdu sąsiadów utracili swoje państwo. Ormianie zaczęli osiedlać się tam, gdzie mogli znaleźć oparcie. Jednym z krajów, gdzie cieszyli się opieką królewską była Polska.

„Ormianie polscy: odrębność i asymilacja” – to tytuł wystawy otwartej wczoraj w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawy niezwykle ważnej z racji wartości poznawczych. Zabytki i dzieła sztuki, jakie udało się zgromadzić pochodzą z 14 muzeów polskich (nie licząc zbiorów własnych Muzeum Narodowego i jego oddziałów), z Lwowskiej Galerii Sztuki i Muzeum Historycznego miasta Lwowa, archiwów i bibliotek polskich, zbiorów klasztornych i kościelnych oraz prywatnych, gdzie są najczęściej pamiątkami rodzinnymi.

Wystawa przygotowana przez Beatę Biedrońską-Słotową (a kształt ekspozycji jest w dużej mierze dziełem Marii Kokoszyńskiej) pokazuje – w największym skrócie rzecz ujmując, skąd przy-

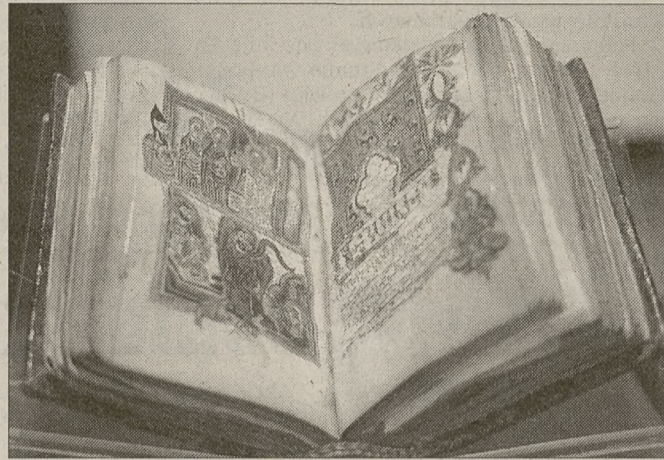
szli polscy Ormianie, co wnieśli w życie i kulturę Rzeczypospolitej i ich asymilację w nowym kraju.

Najstarsze obiekty datowane są na wiek XII; stauroteka, czyli relikwiarz Krzyża Świętego, Ewangeliarz napisany i iluminowany w klasztorze w Skvera, skrzyneczka relikwiarzowa – to zabytki najwyższej rangi i wielkiej urody. Tej części wystawy patronuje „Chrystus Armenii” – obraz Teodora Axentowicza, jed-

wicz, sekretarz Komisji Edukacji Narodowej i współautor jej ustaw.

Jest na wystawie dużo rzeźmiola; Ormianie byli mistrzami w rzemiosłach kunsztownych. Są przedmioty miłe zbiorowej pamięci – jak choćby szablą ofiarowana Tedeuszowi Kościuszce przez społeczność Ormian lwowskich.

Co szczególnie ważne – wystawie towarzyszy obszerna pu-



Fot. Anna Kaczmarska

nego z wielkich Ormian w sztuce polskiej. Nie jednego zresztą; wśród portretów Ormian znajdziemy również autoportrety malarzy: Jana Rustema, Antoniego Stefanowicza i Aleksandra Augustynowicza, nie mówiąc o wizerunkach mężów, tak znamienitych i dla Rzeczypospolitej zasłużonych, jak ks. Grzegorz Piramo-

blikacja, która, poza informacjami i ilustracjami związanymi bezpośrednio z wystawą, dostarcza bogatej wiedzy o Ormianach, naszych współobywatelach od wielu stuleci. Po raz pierwszy też dla dzieci przygotowany został świetny przewodnik po wystawie.

(AN)

Radio Kraków

Z Edelmanem

W niedzielę w „Kocham radio” Katarzyna Fortuna o miłosnych związkach Marii Dąbrowskiej (godz. 13.30). Zaś o 16.10 Jolanta Drużyńska zaprasza na spotkanie z Markiem Edelmanem.

(KRM)

50-lecie Wydziału Rzeźby

Legendy ASP

(INF. WL.) Choć rzeźba w krakowskiej akademii ma tradycję równie dawne, jak sama uczelnia, to do rangi samodzielnego wydziału została podniesiona dopiero w 1949 roku. Jubileusz 50-lecia Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przypada obecnie, a uroczystą sesję naukową z tej okazji przewidziano na 4 grudnia.

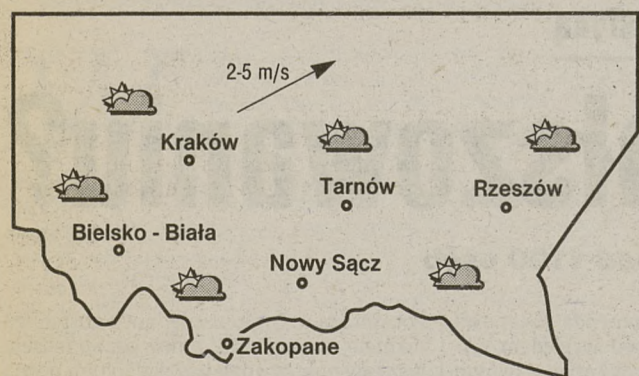
W pierwszej części sesji (gościny na to spotkanie użycza Radio Kraków w swojej nowej siedzibie, przy al. Słowackiego 22) zostaną wygłoszone referaty na temat wydziału, rzeźby krakowskiej i rzeźby współczesnej w ogóle. Część druga jest w całości poświęcona Jackowi Pugetowi – profesorowi i wielkiej legendzie wydziału. Głos zabierać będą profesorowie i współpracownicy Profesora.

Lista wypowiadających się (a tym bardziej lista uczestników sesji) nie jest jeszcze zamknięta. Komitet Jubileuszowy z prof. Antonim Porczakiem na czele nie zdołał dotrzeć do wszystkich absolwentów wydziału. Zatem informujemy: 4 grudnia, od godz. 10 do wieczora – sesja jubileuszowa przy al. Słowackiego 22. Wcześniej szy kontakt – na wydziale, który nie zmienił adresu, lub z Antonim Porczakiem (telefoniczny, internetowy).

(AN)

Pierwsze w Krakowie
KSERO KOLOR AO
SKANER-PLOTER AO
photo-kolor 600 dpi
Centrum Ksero ☎ 422-52-32
K-ów, ul. Grzegórzecka 12

Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-1	5	Nowy Sącz	-2	4
Częstochowa	-2	5	Przemyśl	-3	3
Kasprowy Wierch	-6	-2	Rzeszów	-2	3
Katowice	0	5	Tarnów	-2	3
Kraków	0	5	Zakopane	-4	4
Krosno	-2	3	Warszawa	0	5



Sytuacja baryczna: Polska południowa jest na skraju wyżu znad Wschodnich Karpat. Napływa ciepłe powietrze polarno-morskie.

Prognoza pogody: Rano mgliście, miejscami będą występować mgły. W ciągu dnia pogodnie, zachmurzenie umiarkowane i duże. Bez opadów. Temperatura maksymalna od 1 st. w Bieszczadach do 3 i 6 st. na pozostałym obszarze, w Tatrach -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany z południowego zachodu. W nocy roz pogodzenia, liczne mgły. Temperatura minimalna od -3 do 0 st., w Bieszczadach i na Podhalu od -4 do -2 st., w Tatrach -5 st. Wiatr słaby z południowego zachodu.

Uwaga kierowcy: Widzialność rano w rejonie mgieł ograniczona. Rano nawierzchnie dróg i chodników miejscami oblodzone i śliskie.

Pokrywa śnieżna: Kubalonka 53, Korbielew 36, Rabka 25, Kościelisko 49, Kasprowy Wierch 130, Hala Gąsienicowa 68, Szczyrk 50, Bielsko-Biała 37, Hala Ornak 63, Krynica 32, Kraków 17.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pogodnie, głównie w ciągu dnia. Bez opadów. W nocy i przed południem będą występować mgły. Temperatura maksymalna od 3 do 7 st., minimalna od -3 do 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany z południowego zachodu i południa.

Pięciodniowa prognoza pogody:

28 - 29 XI: Pogodnie, tylko miejscami na południu i w centrum mgły. Temp. min. od -4 st. na południu do 4 st. na Wybrzeżu. Temp. maks. od 4 do 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. **30 XI - 2 XII:** Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. min. od -2 do 3 st. Temp. maks. od 2 do 7 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, z kierunków zachodnich.

Temperatura z 26 listopada: Białystok 1.7, Bielsko-Biała 5.4, Hel 7.6, Kasprowy Wierch -2.7, Katowice 3.6, Kielce 1.7, Kraków 2.8, Łódź 2.1, Nowy Sącz 2.5, Przemyśl 2.1, Rzeszów 1.8, Świnoujście 8, Warszawa 2.7, Wrocław 7.7, Zakopane 2.6.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Autorytaryzm, skłonność do wymuszania własnych rozwiązań. Ochłoń trochę.

BYK (21 IV - 21 V): Niechęć do podejmowania jakichkolwiek wyzwań. Pragnienie komfortu i spokoju. Cisza.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): No, nie źle. Masz nowe twórcze pomysły. Wkrótce błyśniesz!

RAK (22 VI - 22 VII): Inteligencja Ci dopisuje, a kłopoty powoli zanikają. Znowu stajesz na czele. Naprzód!

LEW (23 VII - 22 VIII): Pragnienie narzucania własnej woli, bo przecież Ty wiesz lepiej i wszystko potrafisz. Może jednak skromniej? Nie pchaj się tak na afisz.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Odpoczynek! (I to bezwarunkowo!)

WAGA (23 IX - 23 X): Siła! Mars nadaje Ci teraz dynamiki. Podejmujesz wielkie wyzwania, są wyniki!

SKORPION (24 X - 22 XI): Lotny umysł pokonuje z wolna przeciwności losu. Unosi się ponad sytuacją. Wkrótce osiągniesz spokój i harmonię, przyjdzie radość.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Wolny, niezależny – masz swoje poglądy i potrafisz się przeciwstawić dziwnym opiniom. Bardzo dobrze.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Teraz już spokojnie, bez niepotrzebnych zrywów. Układasz sobie miło życie, spacer z rodziną bardzo by się przydał.

WODNIK (21 I - 20 II): Ostro!

RYBY (21 II - 20 III): Dobra praca umysłu, spora wyobraźnia, kontakty z ludźmi serdeczne i przyjazne.

ASTROLOGUS

Wielki Jubileusz

Czas pojednania

Episkopat Polski za zjednoczoną Europą

Do odnowy i pojednania z Bogiem oraz między ludźmi wezwali biskupi polscy na zakończenie 302. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które od czwartku obradowało na Jasnej Górze.

- Czas Jubileuszu to czas odnowy i pojednania z Bogiem i pomiędzy ludźmi. Pojednania takiego brakuje zarówno w życiu rodzinnym, jak i wielu przejawach życia społecznego - głosi, przyjęte w piątek, Słowo Biskupów Polskich na Wielki Jubileusz Narodzenia Zbawiciela.

W dokumencie biskupi wskazali na przełom tysiącleci jako okres nadziei i radości, podkreślając ekumeniczny charakter uroczystości Wielkie-

go Jubileuszu. Odwołując się do niedawnego II Specjalnego Synodu Biskupów Europy, Episkopat Polski wyraźnie opowiedział się za zjednoczoną Europą.

Wiele uwagi poświęcił Episkopat sytuacji w Polsce. Zdaniem biskupów, winniśmy cieszyć się z efektów przemian zapoczątkowanych w Polsce w roku 1989; „nasze wcześniejsze nadzieje nabrały realnych kształtów przez powstanie instytucji państwa demokratycznego, gospodarki rynkowej i samorządności. Skłania nas to do głębokiej wdzięczności zarówno wobec Boga, jak i tych, którzy podjęli trud polskich reform”.

(PAP)

Zażalenie „Katona”

Prokuratura została zawiadomiona o naruszeniu siedmiu artykułów kodeksu karnego

(INF. WL.) Krakowskie Stowarzyszenie „Katon” oraz poseł AWS Wojciech Hausner zamierzają złożyć zażalenie do prokuratora generalnego na decyzję warszawskiej prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie rozpowszechniania pornografii przez miesięcznik „Zły”.

Jak twierdzi Zbigniew Ziobro, prezes Stowarzyszenia „Katon”, prokuratura została zawiadomiona o naruszeniu siedmiu artykułów kodeksu karnego przez tygodnik „Nie” i miesięcznik „Zły”. Wszczęła natomiast tylko jedno postępowanie. Zdaniem prezesa, doszło też do innych nieprawidłowości: przewlekłego postępowania, niedotrzymywania terminów, a także do zawężenia podmiotowego, bowiem zarzuty przedstawiono tylko jednej osobie.

„Złym” krakowska prokuratura zainteresowała się w listopadzie ubiegłego roku. Zarzuty dotyczyły m.in. znieważania głowy państwa watykańskiego, obrażania uczuć religijnych i rozpowszechniania tzw. twardej pornografii.

(STRZ)



■ ZLECIEŁ PORWANIE?

Szczecińska policja zatrzymała czwartego mężczyznę podejrzanego o udział w porwaniu 8-letniej Ali. Prawdopodobnie to on był zleceniodawcą uprowadzenia dziecka 45-letniego porywacza zatrzymano w jednym z mieszkań w Szczecinie.

■ STRZAŁ W GŁOWĘ.

31-letni funkcjonariusz delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Łodzi Piotr B. zastrzelił się w siedzibie urzędu. Strzelił sobie w głowę. Na razie nieznane są przyczyny samobójstwa. Rzeczniczka UOP Magdalena Kluczyńska powiedziała tylko, że „wstępne ustalenia wskazują, iż nie było w tym udziału osób trzecich”.

■ WYLUDZIŁ 23 TYSIĄCE

Kredyty na łączną sumę co najmniej 23 tys. zł wyłudziło troje mieszkańców Dąbrowy Górniczej, których zatrzymała śląska policja. Małżeństwo: 54-letnia Maria L. i 47-letni Stefan L. oraz 45-letnia Renata N. od co najmniej roku prowadzili proceder wyłudzenia kredytów, sprzętu komputerowego i RTV.

■ ODROZONE „PACHOLKI”.

Sąd Okręgowy w Warszawie odroczył do 28 marca 2000 r. proces wytoczony przez grupę posłów SLD liderowi KPN Leszkowi Moczulskiemu za „rozszyfrowanie” w 1992 r. w Sejmie skrótu PZPR jako „płatni zdrajcy, pacholki Rosji”.

■ POBITY BEZDOMNY.

Zwłoki 45-letniego bezdomnego Jana P. znaleziono w pojemniku na śmieci przy ulicy Kanałowej w Poznaniu. Oględziny wykazały, że został on przed śmiercią pobity. Policja zatrzymała czterech podejrzanych i poszukuje piątego.

Wyjątkowo przestępny

Dokończenie ze str. 1

Niestety, potrzebna jest dodatkowa korekta kalendarza, dlatego zgodnie z obliczeniami co 100 lat pomija się rok przestępny, a co 400 - nie.

W roku 2000 będący więc mieli 366 dni i datę 29 lutego. Ostatni taki wyjątek zdarzył się w 1600, a następny będzie dopiero w 2400 roku. (MM)

Trudne dni posła Goryszewskiego

Co na to AWS?

Atakiem na ZChN nazwał szef sejmowej Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski (AWS-ZChN) piątkowe doniesienia „Życia Warszawy” na temat działalności jego kancelarii prawnej.

Gazeta poinformowała, że kancelaria Goryszewskiego w maju tego roku umożliwiła Kredyt Bankowi otrzymanie od Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi zezwolenia na utworzenie powszechnego towarzystwa emerytalnego. Według dziennika, wcześniej Urząd dwukrotnie odmawiał Kredyt Bankowi udzielenia tego zezwolenia. Dopiero za trzecim razem - gdy sprawą zajęła się kancelaria Goryszewskiego - Urząd wydał opinię pozytywną. „ŻW” sugeruje, że stało się tak, ponieważ na czele Urzędu stoi Cezary Mech - partyjny kolega Goryszewskiego. Według

gazety, za tę transakcję Goryszewski i jego wspólnik mają otrzymywać przez dwa lata po 8900 dolarów miesięcznie.

- Stwierdzam kategorycznie, że jest to po pierwsze: kolejny atak na mnie, po drugie jest to tym razem kolejny atak wspólnie na mnie i na ZChN - oświadczył Goryszewski.

Według rzecznika klubu AWS Piotra Żaka, jeżeli potwierdzą się prasowe informacje na temat działalności gospodarczej Henryka Goryszewskiego (ZChN-AWS), może on utracić funkcję szefa komisji finansów publicznych. - Oczywiście trzeba przede wszystkim sprawdzić fakty. Jeśli potwierdzą się rewelacje zawarte w artykule „Życia Warszawy”, to na najbliższym posiedzeniu władz klubu AWS, w najbliższy wtorek, zapadną decyzje - powiedział wczoraj Żak. (PAP)

Ciężarówka w łańcuchach

Dokończenie ze str. 1

- w Głogoczowie przed początkiem odcinka drogi objętego nakazem zostanie umieszczony znak z tablicą „za 11,6 km”, kolejne znaki „za 3,7 km” oraz „za 1,4 km” znajdować się będą w okolicach Myślenic;

- odcinek długości 650 m przed pierwszym znakiem nakazu będzie strefą kontroli; tam policja drogowa ma sprawdzać, czy samochody ciężarowe jadące w kierunku Chyżnego są zaopatrzone w łańcuchy;

- na całym odcinku stanie 17 znaków C-18. Koniec obowiązywania nakazu, czyli znak C-19 znajdować się będzie w miejscowości Podwilk;

- kierowcy jadący w stronę Krakowa przed Chyżnem zobaczą znaki z tablicami o obowiązywaniu nakazu „za 4,2 km” i „za 1,5 km”. Na odcinku długości 1 km przed początkiem odcinka drogi objętego nakazem będą przeprowadzone kontrole wyposażenia samochodów ciężarowych w łańcuchy. Na całej trasie stanie 19 znaków C-18. Koniec obowiązywania nakazu - w Myślenicach.

* Po ważniejszych skrzyżowaniach znak nakazu wraz z tablicami zostanie powtórzony dla obydwóch kierunków w miejscowościach: Stróża, Peim (2 razy), Lubień, Tenczyn, Krzeczów, Naprawa, Skomielnia Biała, Rabka, Skawa, rozjazd do Rokicin, rozjazd do Raby Wyżnej i Spytkowice. Dla kierunku Chyżne - Kraków znak dodatkowo trzykrotnie zostanie powtórzony w Jabłoncu.

W celu poprawienia bezpieczeństwa ruchu drogowego na odcinku z Krakowa do Myślenic drogowcy wraz z policją wyznaczyli 6 przełączek (miejsca umożliwiających przejechanie na przeciwny pas), które zostaną zamknięte lub przeniesione w inne miejsce.

- Zmiany te mogą w znaczący sposób poprawić płynność i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Do tej pory zamknięte zostały przełączki w Gaju i Mogilanach. Jeśli warunki atmosferyczne na to pozwolą, pozostałe zostaną zlikwidowane jeszcze w tym roku - poinformował dyrektor Rapciak.

Komentując katastrofalną sytuację na małopolskich drogach w czasie niezwyklej opadów, Zbigniew Rapciak powiedział: - Gdybyśmy posiadali więcej sprzętu, usuwanie śniegu na pewno poszłoby sprawniej. Pamiętajmy jednak, że tak intensywne opady zdarzają się raz na kilkanaście lat. Jeśli dokupilibyśmy np. kolejne odśnieżarki jest wielce prawdopodobne, że w innych latach nawet w zimie stałyby one często bezużyteczne. Dyrektor przypomniał również, że w ciągu ostatnich dni na małopolskie drogi wysypano 1500 ton soli oraz 1200 ton żużlu. - Na akcję „Zima” Podniowio-Wschodni Oddział GDDP przygotował ponad 8 mln zł. Do tej pory wydał 1 mln. Pieniędzy nie powinno więc nam zabraknąć - ocenił dyrektor. (KRM)

Podatkowy test

Dokończenie ze str. 1

- Będzie to jakaś szkoda dla rozwoju pewnych bardzo ważnych procesów w Polsce, zarówno jeśli chodzi o sprawy makroekonomiczne, kreowanie miejsc pracy, a także jeśli chodzi o już konkretne grupowanie środków na tych ludzi biedniejszych w Polsce, którzy powinni mieć szczególną ochronę - ocenia Marian Krzaklewski.

Tymczasem ugrupowania opozycyjne, zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej, mają zastrzeżenia do nowych podatków.

Najdalej idący apel o zawetowanie wszystkich trzech ustaw: o podatku od osób fizycznych (PIT), od firm (CIT) oraz o podatku VAT i akcyzie wystosowała do prezydenta Unia Pracy. PSL chce zawetowania ustaw o PIT i o CIT. Liderzy obu tych ugrupowań przekonują, że zmniejszenie podatku dla najlepiej zarabiających pogłębi tylko podział na biednych i bogatych.

Z kolei - według SLD - prezydent powinien zawetować przynajmniej ustawę o podatku od osób fizycznych, przy czym liderzy SLD krytykują przede wszystkim tryb uchwalenia ustaw podatkowych. SLD ma zastrzeżenia także do ustawy o podatku VAT i akcyzie. Sojusz nie zgadza się z poglądem Balcerowicza o nierozzerwalności ustaw podatkowych.

Z krytyką ustawy o VAT i akcyzie wystąpiła Unia Polityki Realnej. UPR uważa, że podniesienie VAT i akcyzy spowoduje wzrost inflacji, bezrobocia oraz załamanie gospodarcze. Dlatego

też UPR zwróciła się do prezydenta o zawetowanie tej ustawy oraz o podpisanie ustaw o podatku dochodowym od firm oraz od osób fizycznych.

Do przeciwników ustaw podatkowych należą również: Krąjowa Partia Emerytów i Rencistów, PPS i KPN-Ojczyzna, a także Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

O zawetowanie ustaw zwróciła się do prezydenta przedstawiciel pracujących osób niepełnosprawnych. Według przewodniczącej Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Narcyza Janasa, podpisanie ustaw spowoduje obniżenie o około 750 mln zł wpływów do Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.

Obrońcami ustaw podatkowych są natomiast środowiska gospodarcze. Apelle o podpisanie ich skierowali do prezydenta Business Centre Club, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych, a także Stowarzyszenie Menedżerów w Polsce. Wszystkie te organizacje są zdania, że reforma podatków jest potrzebna, a zmiany w podatkach zdynamizują rozwój gospodarki.

Podobne stanowisko prezentuje prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz. W jej ocenie, w przypadku zawetowania reformy podatkowej na rynkach mogą wystąpić perturbacje.

Tymczasem negatywną opinię o ustawach podatkowych mają członkowie Rady Polityki Pieniężnej - Wiesława Ziółkowska i Grzegorz Wójtowicz. Przekazali ją prezydentowi, ale - we-

ług Wójtowicza - nie sugerowali Kwaśniewskiemu zawetowania ustaw.

Zgodnie z ustawą o podatku od osób fizycznych, przyszłoroczne stawki wyniosą 19, 29 i 36 proc. (obecnie: 19, 30 i 40 proc.). W 2001 roku stawki podatku ulegną dalszemu obniżeniu do 19, 28 i 35 proc. W 2002 roku będą obowiązywać tylko dwie stawki - 18 i 28 proc.

W przyszłym roku ma zostać zlikwidowana ulga budowlana; zachowana natomiast będzie ulga remontowa. Zostanie także wprowadzona ulga prorodzinna, która ma przysługiwać tylko podatnikom płacącym podatek według najniższej stawki.

Przyszloroczna stawka podatku dochodowego od firm ma wynieść 30 proc. (obecnie - 34 proc.). W kolejnych latach stawka CIT będzie dalej obniżana: do 28 proc. w latach 2001 i 2002 i do 24 proc. w 2003 r., aż osiągnie docelowy poziom 22 proc. w 2004 roku.

Jeszcze przed uchwaleniem ustaw o CIT i o PIT Henryk Goryszewski (AWS-ZChN) - szef sejmowej Komisji Finansów Publicznych, która nad nimi pracowała, mówił o „potwornych błędach” w tych ustawach. Potem wycofał się z tego twierdzenia, bo - jak stwierdził - te błędy zostały usunięte w trakcie prac w Senacie.

Również - według posła UW Andrzeja Wielowieyskiego z Komisji Finansów - zastrzeżenia do ustaw zostały w większości usunięte, a to, co wymaga jeszcze uzupełnienia, nie ma znaczenia praktycznego. (PAP)

Pieniądze albo pikiet!

(INF. WL.) W Zakopanem zakończył się III Zjazd Delegatów NSZZ Policjantów. Związkowcy zapowiadają, że jeśli finansowanie policji i sytuacja materialna jej pracowników nie ulegną zmianie, to w całym kraju - przed urzędami wojewódzkimi - zostaną zorganizowane pikiety.

- Formy protestu zostaną jeszcze omówione na krajowym posiedzeniu, bo nie jesteśmy raptusami - powiedział wczoraj „Dziennikowi” Antoni Duda, nowo wybrany przewodniczący NSZZ Policjantów. - Chcemy jednak zasygnalizować społeczeństwu, że źle dzieje się w policji, że nasza sytuacja materialna i bytowa znacząco się pogorszyła. Politycy powinni zrozumieć, że nie warto oszczędzać na policji, że funkcjonariusz źle opłacany - to funkcjonariusz skorumpowany. (HAK)

Numery z numerami

Punkt informacyjny Telekomunikacji Polskiej nie może udzielać informacji

(INF. WL.) Od kilku tygodni pracownicy punktu informacji o numerach telefonicznych Telekomunikacji Polskiej SA zamiast podawać numery telefoniczne abonentów, mówią... że nie mogą nic mówić.

Dotyczy to sytuacji, w których klienci pytając o numer abonenta podają telefonistce jedynie jego imię i nazwisko. Pół biedy, gdy w spisie abonentów figuruje tylko jedna osoba o takich personaliach. Wtedy można liczyć, że telefonistka poda nam numer bez przeszkód. Gorzej, gdy w spisie jest kilku abonentów o identycznie brzmiących imionach i nazwiskach. W takich sytuacjach zwyczaj trzeba jeszcze podać nazwę ulicy, przy której mieszka klient TP SA oraz numer jego domu. A jeśli nie wiemy... Nie pomogą prośby i tłumaczenia, że znamy tę osobę, że jej numer telefoniczny nie jest zastrzeżony, że właściwie jest nam znany i tylko w tej chwili wyleciał nam z głowy. Niewystarczający okazuje się nawet argument, że można znaleźć go w książce telefonicznej wydanej przez TP SA, której właśnie nie mamy pod ręką.

- Mamy zakaz podawania takich informacji. Podobno ze względu na ustawę o ochronie danych

osobowych. Jestem nagrywana. Nie mogę nic mówić - powiedziała nam pani z informacji o numerach telefonicznych.

Zdaniem Małgorzaty Kałużyńskiej-Jasak, rzeczniczki Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, „odmowa udzielenia informacji o numerach telefonicznych z powołaniem się na ustawę o ochronie danych osobowych jest nadużyciem nie mającym pokrycia w obowiązujących przepisach prawa”. Ustawa ta bowiem nie wyłącza obowiązujących innych aktów prawnych, m.in. rozporządzenia ministra łączności, które precyzuje, że operatorzy sieci telekomunikacyjnej mają obowiązek udzielania swoim abonentom informacji o numerach telefonicznych.

Paweł Gawron, rzecznik TP SA potwierdza, że w przypadku istnienia kilku abonentów o takim samym imieniu i nazwisku, pracownicy punktu informacji, nie mogą podać ich numerów. Na pytanie o sens takiego zakazu odpowiada, że w tej sprawie wydane zostało zarządzenie i... nic więcej nie może powiedzieć. (STRZ)

Pijani żołnierze rosyjscy strzelali w Inguszetii do cywili

Zabójcy w mundurach

Rosyjskie wojska kontynuowały wczoraj intensywne bombardowania Groznego i Urus-Martanu, ważnego strategicznie miasta na południowy zachód od stolicy Czeczenii. Dowódcy czeczeńscy zapowiedzieli kontrataki.

- *Nadszedł czas kontrataków* - powiedział wczoraj dowódca polowy Szamil Basajew. - *Walci bezpośrednio są nieuniknione, choć rosyjska armia stara się ich unikać.*

Według zastępcy szefa sztabu rosyjskich sił zbrojnych, gen. Walerija Maniłowa armia rosyjska rozpoczyna trzecią fazę operacji wojskowej w Czeczenii, której „większa część” ma się sfinalizować przed końcem roku. Jej celem jest „definitywna eliminacja uzbrojonych band w górach, przywrócenie organów władzy i systemu społeczno-ekonomicznego oraz stworzenie warunków pozwalających na powrót uchodźców do Czeczenii”.

W Moskwie, chory na zapalenie oskrzeli prezydent Borys Jelcyn polecił wczoraj rządowi przygotowanie projektu amnestii dla tych bojowników islamskich w Czeczenii, którzy nie popełnili „najcięższych przestępstw”. Według generała Maniłowa „ten akt humanitaryzmu powinien sprzyjać doprowadzeniu do końca operacji antyterrorystycznej w imię interesów narodu rosyjskiego i czeczeńskiego”.

Tymczasem wczoraj wojskowa prokuratura aresztowała pięciu rosyjskich żołnierzy z oddziałów walczących w Czeczenii. W czwartek w stolicy Ordżonikidzewskaja w Inguszetii na granicy z Czeczenią doszło do strzelaniny. Według miejscowych mieszkańców, do wioski przyjechał rosyjski wóz pancerny z pijanymi żołnierzami i zatrzymał się na skrzyżowaniu, przy kiosku. Żołnierze zażądali wódki a gdy sprzedawczyni odmówiła - zaczęli strzelać w kiosk. 21-letnia sprzedawczyni zginęła, jeden z miejscowych mieszkańców został ciężko ranny. (PAP)

Podwójna wymowa

Jan Paweł II ma dokonać 13 maja beatyfikacji pastuszków z Fatimy

Jan Paweł II dokona w maju 2000 r. w Fatimie w Portugalii beatyfikacji dwojga z trójki pastuszków, którym w 1917 r. ukazała się Matka Boska - podała wczoraj katolicka rozgłośnia Renascenca. Powołując się na źródła w Watykanie, radio twierdzi, że papież przybędzie do sanktuarium Matki Boskiej 13 maja. Byłaby to już trzecia pielgrzymka papieża do Fatimy, jednego z najświętszych miejsc katolicyzmu.

W zeszłym miesiącu biskup Leiria-Fatimy, Serafim Ferreira za powiadał, że beatyfikacja Jacinty i Francisco Marto odbędzie się 9 kwietnia w Watykanie. Jacinta miała dziewięć lat, a Francisco siedem, kiedy 13 maja 1917 r. ukazała się im po raz pierwszy Matka Boska. Zmarli nieco później wskutek epidemii grypy. Jako jedyna z trójki dzieci przeżyła Lucia dos Santos, która została zakonnica. Dziś ma 92 lata. Żyje w klasztorze karmelitanek pod Coimbrą, niedaleko Fatimy.

Data 13 maja ma podwójną wymowę. Jest to nie tylko pierwszy z sześciu dni, kiedy Matka Boska pojawiała się przed pastuszkami, lecz także dzień, kiedy w 1981 r. turecki zamachowiec Ali Agca ciężko zranił Jana Pawła II w Rzymie. Papież wierzy, że przeżył dzięki wstawiennictwu Matki Boskiej. (PAP)

Nagonka lewicy? Brakuje trzech milionów

Berlusconi znowu na ławie oskarżonych

- *To nie sędziowie chcą mnie zobaczyć na ławie oskarżonych, ale ludzie z aparatu lewicy wykorzystują wymiar sprawiedliwości, żeby mnie zniszczyć, bo jestem ich najgroźniejszym politycznym przeciwnikiem* - stwierdził wczoraj były premier Silvio Berlusconi, który w kolejnym procesie został oskarżony o przekupywanie urzędników państwowych podczas próby przejęcia sieci supermarketów SME.

Berlusconi, jako właściciel telewizyjno-wydawniczego imperium Fininvest i sieci supermarketów STANDA został oskarżony o przekupstwo przy próbie kupna supersamów SME, sprzedawanych przez jeden z potężnych państwowych koncernów. Prokuratura w Mediolanie twierdzi, że Berlusconi w związku z toczącym się w tej sprawie śledztwem usiłował przekupić sędziów z rzymskiego trybunału, którzy teraz oskarżeni są razem z nim.

Miał to robić za pośrednictwem swojego przyjaciela i adwokata a potem ministra, Cesare Previti. Dzisiaj Previti (również współoskarżony w tej sprawie) jest senatorem a parlament nie zgodził się na jego aresztowanie.

Trzy dni temu Berlusconi zasiadł również na ławie oskarżonych w procesie brytyjskiej spółki All Iberian, która - jak się podejrzewa - jest zagraniczną filią włoskich przedsiębiorstw, należących do byłego premiera. All Iberian - jak podejrzewają sędziowie śledczy - służył do gromadzenia nielegalnych funduszy przeznaczonych na łapówki dla przywódców włoskich partii politycznych, a szczególnie dla Partii Socjalistycznej.

Przeciwko Berlusconiemu w obu sprawach sformułowano zarzuty o fałszowanie bilansów i przekupstwo, ale zdaniem byłego premiera są one bezpodstawne a dokumenty podrobione.

ANNA T. KOWALEWSKA (RZYM)

Dokończenie ze str. 1

Andrzej Przewoźnik jest zadowolony z tego, co udało się osiągnąć w tym roku. - *Osoby, które nie były we Lwowie od lat, nie poznają cmentarza. Udało nam się przywrócić mu dawną, przedwojenną świetność. Większość poważnych prac wykonaliśmy właśnie w tym roku. Było co prawda kilka nieprzyjemnych incydentów, które wpłynęły na zwolnienie tempa prac. Winę za to ponosiła głównie dyrekcja cmentarza Łyczakowskiego, w skład którego wchodzi Cmentarz Orłąt. Na szczęście jednak, po tym najpoważniejszym, majowym incydencie w wyniku rozmów polsko-ukraińskich prace kontynuowano bez większych przeszkód. Incydent miał miejsce podczas zjazdu prezydentów Europy Środkowej i Wschodniej; na płycie centralnej, na której składały kwiaty Aleksander Kwasniewski, strona ukraińska umieściła napis niezgodny z treścią umowy i w dodatku z błędami ortograficznymi.*

W tym roku ekipa „Energopolu” odkopała i odrestaurowała wszystkie groby, na których postawiono już betonowe płyty i krzyże. Odnowiono również kamienne pylony. Do wykonania pozostały jeszcze m.in. napisy na płycie centralnej, umieszczenie kamiennych aniołów na grobach oraz zainstalowanie pomników amerykańskich pilotów i francuskich piechurów. Na to nie chce się zgodzić strona ukraińska. Andrzej Przewoźnik jest jednak optymistą. - *Mamy kilka*

miesięcy czasu na dogadanie się. Już spotkałem się z moim ukraińskim odpowiednikiem, Wołodymirem Husakowem. Planuję regularne spotkania ze stroną ukraińską.

Zdaniem Przewoźnika o wiele większy problem stanowią pieniądze. - *Skromnie licząc, w przyszłym roku restauracja Cmentarza Orłąt pochłonie co najmniej około 3 mln zł. Tymczasem wszyscy wiemy, jak wygląda kwestia budżetu. Obawiamy się, że dotacje na remont cmentarza mogą zostać poważnie okrojone. Jak się okazuje, już teraz część pieniędzy na ten cel pochodzi z dotacji prywatnych. Lwowiacy, rozsiani po całej Polsce, organizują bowiem częste zbiórki pieniędzy. Jak twierdzi Przewoźnik, są to niemałe sumy.*

- *Jak uda nam się zebrać niezbędne fundusze i jeśli nie się zmieni, to na wiosnę „Energopol” rozpocznie ostatni etap prac na Cmentarzu Orłąt. Chciałbym, żeby prace na cmentarzu zostały zakończone w przyszłym roku. Pozostało już niewiele do zrobienia. Czy uda nam się to zrealizować zobaczymy, gdyż nie jest to zależne tylko od nas - podsumowuje Andrzej Przewoźnik.*

Możliwe, że uroczyste otwarcie odrestaurowanej nekropolii zbiegnie się w czasie z otwarciem cmentarza Strzelców Siczowskich, ukraińskiego odpowiednika polskiego Cmentarza Orłąt we Lwowie.

DOMINIKA ȆOSIĆ

Testowanie urzędników

Bułgarzy sprowadzą amerykańskie wykrywacze kłamstw

Wszystkie komendy obwodowe policji w Bułgarii zostaną wkrótce wyposażone w amerykańskie wykrywacze kłamstw. Według informacji miejscowych mediów, rozważa się również zastosowanie tych urządzeń do badania przydatności i lojalności urzędników państwowych.

Z wykrywaczy kłamstw mają korzystać służby policyjne i śledcze w trakcie swojej pracy operacyjnej. Stwierdzenie przy pomocy takiego urządzenia, że podejrzany kłamie, nie jest tutaj

wprawdzie uznawane przez sądy za dowód, lecz dzięki temu prowadzący dochodzenia będą mogli skoncentrować swoje wysiłki na konkretnym podejrzanym.

Niedawno dzięki wykrywaczowi kłamstw udało się na przykład stwierdzić, że złodziejami, którzy okradli willę przewodniczącego miejscowego parlamentu, są jego ochroniarze.

Istnieje również pomysł, by wykrywaczami kłamstw testować wszystkich tych urzędników państwowych, którym powierza się ważne informacje i znaczne

kwoty pieniężne. Projekt decyzji o powołaniu specjalnej agencji, która zajęłaby się tego rodzaju doborami i oceną urzędników czeka obecnie na aprobatę rządu.

Sprawdzanie lojalności swoich pracowników za pomocą wykrywaczy kłamstw rozważają również linie lotnicze Balkan i sofijskie lotnisko. Mają one zamiar wysłać swoich ludzi na policyjne szkolenie, które mają prowadzić lektorzy izraelskiego Mosadu.

PAWEŁ JANOWSKI (SOFIA)

Elżbieta II skorzystała z usług kolei

Kruszenie lodów

Po wizycie w pubie, Mc Donald'sie i w centrum handlowym, brytyjska królowa Elżbieta II postanowiła wczoraj wybrać się na przejażdżkę pociągami. Okazja, aby pojechać z Londynu do pobliskiego miasteczka Luton nadarzyła się, gdy monarchini poproszona została o otwarcie nowej stacji kolejowej w miasteczku.

Królowa i jej małżonek książę Filip podróżowali w zarezerwowanej części wagonu pierwszej klasy. Pozostała jego część zajmowali zaskoczeni pasażerowie, którzy wykupili bilety na podróż trwającą 35 minut.

Powszechnie uważa się, że podróż była kolejną próbą zbliżenia monarchii do „zwykłych obywateli”. Jest to część kampanii dworu królewskiego, by odrzucić obraz monarchii „zimnej” i oderwanej od społeczeństwa. Taką właśnie opinię zyskała sobie Elżbieta II po śmierci księżnej Diany.

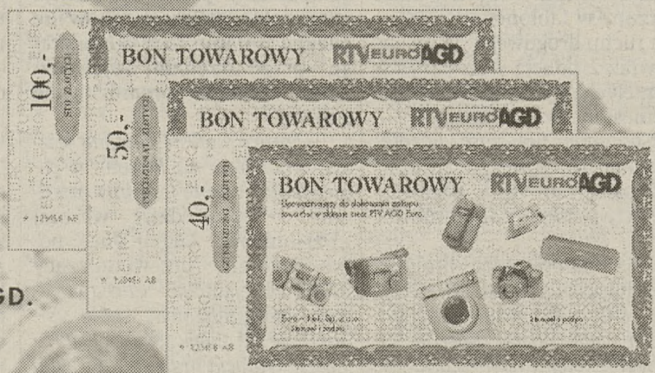
DARIUSZ GALASIŃSKI (LONDYN)

RTVEURO AGD

ZAPRASZA DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

BONY UPOWAŻNIAJĄ DO BEZGOTÓWKOWYCH ZAKUPÓW, DOWOLNIE WYBRANEGO SPRZĘTU DOSTĘPNEGO W SIECI RTV EURO AGD.

Informacje w sklepach EURO lub pod nr tel. (0-22) 37-96-40 w.124



Wpadł na skały

Prom „Sleipner” z 80 pasażerami i ośmioma osobami załogi, wczoraj wieczorem rozbił się o skały i zatonął u zachodnich wybrzeży Norwegii, w pobliżu miejscowości Haugesund.

Na ratunek wysłano helikopter i cztery okręty. Wczoraj do późnego wieczora ratownicy wyłowili z morza 70 rozbitków. W szpitalu w Haugesund utworzono centrum kryzysowe.

Prom typu katamaran zatonął ok. 40 minut od wypłynięcia. Wczoraj pogoda u wybrzeży Norwegii była sztormowa. Temperatura wody w Morzu Północnym nie przekraczała 5-6 stopni C. (PAP)

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 557

Zdaniem analityka

Gigant na parkiecie

Ostatnie sesje, odbywające się na parkiecie warszawskiej giełdy zostały zdominowane przez doniesienia krajowe. Niewielkie znaczenie miały zachowania inwestorów na rynkach zachodnich. W poniedziałek po serii nieprzerwanych wzrostów niemiecki DAX zapikował ostro w dół, co miało bezpośredni związek z groźbą bankructwa Holzmana (druga co do wielkości spółka budowlana w Niemczech). Fakt ten nie zrobił większego wrażenia na rodzimych inwestorach, którzy w ostatnim czasie wykazują zwiększone pokłady optymizmu. Również nowojorska, najważniejsza giełda na świecie zmniejszyła swój wpływ na GPW. Być może jest to wynikiem poruszania się Dow Jonesa w trendzie horyzontalnym, co wskazuje na tamtejszą równowagę podaży-popytu. Inaczej zachowuje się inny wskaźnik amerykańskiej koniunktury giełdowej - Nasdaq - będący symbolem ekspansji spółek komputerowych. Otóż bije on rekord za rekordem, potwierdzając sporą wiarę inwestorów w jasną przyszłość nowych technologii.

Po ostatniej drastycznej podwyżce stóp procentowych w naszym kraju indeksy giełdowe rozpoczęły marsz w górę. Nie doczekawszy się spodziewanych spadków cen akcji, czekająca w pogotowiu gotówka zaczęła być z dnia na dzień w większych ilościach wprowadzana na giełdę. Co ważniejsze, realizacja zysków na wielu spółkach nie przyczyniła się do widocznych spadków indeksów, a co najwyżej skutkowało krótkim przystankiem na określonym poziomie wartości.

Ze względu na giełdowy debiut PKN, piątek był najciekawszym dniem minionego ty-

godnia. Zgodnie z oczekiwaniami pojawienie się w notowaniach tego giganta (jego wartość rynkowa według kursu debiutu wynosi 9,3 mld zł, drugi po Telekomunikacji Polskiej SA - 33,4 mld zł) było dla giełdy przysłowiowym zastrzykiem adrenaliny. Obroty na rynku podstawowym na se-

Globalne Kwity Depozytowe (GDR-y) polskich spółek, w tym PKN, notowane na Londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych mają wartość niemal 1,3 mld USD. Polski Koncern Naftowy SA jest dziesiątą polską spółką, której Globalne Kwity Depozytowe (GDR-y) są notowane na Londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

Od 1995 roku na Londyńskiej giełdzie debiutowało dziewięć polskich spółek, a do debiutu PKN łączna wartość ich GDR-ów wyniosła 970 mln dolarów.

Nafta Polska SA sprzedała w transzy dla inwestorów zagranicznych 59.365.000 akcji, wobec planowanych w pierwotnej ofercie 63 mln akcji. Jeden GDR odpowiada dwóm akcjom PKN, co oznacza, że część notowana na giełdzie w Londynie ma wartość rynkową 297 mln dolarów.

- PKN jest wiodącą spółką sektora energetycznego w Europie Środkowej i powinna być notowana na giełdzie w Londynie - londyńska giełda w komunikacie zacytowała prezesa PKN Andrzeja Modrzejewskiego.

- Londyńska Giełda Papierów Wartościowych jest często wybieranym rynkiem notowań międzynarodowych, oferującym olbrzymie zasoby zaawansowanego kapitału inwestycyjnego, który zapewni powołanie instytucjonalne transakcji - zacytowano także Marka Fołtynowicza, dyrektora Nafty Polskiej SA.

(PAP)

si piątkowej wyniosły niemal 440 mln zł. Na sam PKN przypadło 309 mln zł, co stawia go absolutnie na pierwszym miejscu pod względem dziennego obrotu w historii GPW. Dodatkowo 180 mln zł obrotu w notowaniach ciągłych jasno dowodzi, że większy kapitał zainteresowany jest tym papierem. Wydaje się, że znaczna część z tego popytu pochodzi od zagranicznych inwestorów. Byłby to pewien przełom na warszawskiej giełdzie, gdyż dotąd obcego kapitału było jak na lekarstwo. Również krajowe instytucje finansowe nie

mogą pozwolić sobie na ignorowanie tego waloru, gdyż będzie on miał około 10-procentowy wpływ na główne indeksy, a więc będzie miał kluczowe znaczenie przy określaniu dalszej giełdowej koniunktury. Wszystko wskazuje na to, że piątkowe tak znaczne zmiany w akcjonariacie PKN były

możliwe w dużej mierze dzięki akcjom pracowniczym. Ocenia się że kantory skupiły przed debiutem ok. połowy z 60 mln darmowych akcji. Kilka miesięcy temu skup ten odbywał się nawet poniżej 10 zł, stąd też nie powinna dziwić pokusa księgowania niemałych przecięt zysków. Pierwszego dnia notowań właściciele zmieniło blisko 11 mln akcji PKN. Jeżeli w tym tempie będzie następowała dalsza akumulacja tych walorów, to w ciągu kilku sesji dojdzie do wyprzedania akcji i w konsekwencji do wzrostu ich ceny.

Będzie to oczywiście możliwe, jeżeli nad rynkiem nie pojawią się czarne chmury. Najbliższa giełdowa przyszłość zależy teraz od decyzji prezydenta. Do niedzieli ma on zdecydować o losach ustawy podatkowej, która w ekspresowym tempie została przepchnięta w Sejmie przez rządzącą koalicję. Do pełni szczęścia brakuje już tylko jednego podpisu. Jego brak spowoduje zawirowania na rynkach pieniężnym i kapitałowym. Według rzecznika prezydenta trwają intensywne dyskusje nad tą brzemiennej w skutkach decyzją. W tej chwili wydaje się, że szala przechylona jest na korzyść rządzącej koalicji, jednak inwestorzy posiadający notowane akcje nie mogą jeszcze spać spokojnie. Nawet w kręgach osób odpowiedzialnych za politykę pieniężną kraju istnieje różnica zdań, dotycząca przyszłorocznej ustawy podatkowej. W końcowej fazie piątkowych notowań ciągłych, inwestorów zaniepokoiła (zwiększona podaż akcji) wypowiedź Wiesławy Ziółkowskiej - członka Rady Polityki Pieniężnej, która przestrzega prezydenta przed podpisaniem tej ustawy, co miałyby skutkować niebezpiecznym powiększeniem się deficytu budżetowego w ciągu najbliższych lat. Z kolei prezes NBP - Hanna Gronkiewicz-Waltz obawia się kryzysu walutowego wywołanego odejściem ministra finansów (Leszek Balcerowicz uzależnił pozostanie w rządzie od wprowadzenia w życie nowej ustawy podatkowej). W przypadku pozytywnego dla GPW rozwoju wydarzeń w Pałacu Prezydenckim, na drodze do hossy stałyby już tylko problem roku 2000.

WOJCIECH WAŚNIOWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM Polonia SA

Na rynku walutowym

Wśród, po raz pierwszy od sześciu tygodni złoty powrócił na dodatnią stronę paritetu. Związane było to z faktem, że przez rynek przepływały fundusze z prywatyzacji Polskiego Koncernu Naftowego. Jednak obawy związane z rosnącym deficytem na rachunku obrotów bieżących, koniecznością zmian w przyszłorocznym budżecie oraz niepewnością polityczną z powodu nadal nie zakończonych prac nad reformą podatkową ograniczają wzrosty złotego. Oczekiwany przedział wahań złotego do końca tego miesiąca to -1 do +1 proc. od paritetu.

W dłuższym okresie jest jednak miejsce na znacznie większą aprecjację naszej waluty. Po pierwsze wzmocnieniem będzie ostatnia podwyżka stóp procentowych, gdyż rosnący spread rentowności polskich papierów skarbowych do papierów np. amerykańskich będzie kusił zagranicznych inwestorów portfelowych. Są jednak i tacy pesymiści, którzy powątpiewają, czy ostatnia decyzja RPP dotycząca tak znacznego zastrzeżenia polityki pieniężnej (od 250 do 350 pkt proc.) rzeczywiście pomoże inflacji, a czy czasami istotnie nie zaszkodzi

wzrostowi gospodarczemu. Po drugie sfinalizowane zostaną rozpoczęte jeszcze w tym roku prywatyzacje, a głównymi nabywcami pakietów będą zagraniczni inwestorzy. Zatem bardziej wyraźny wzmocniony napływ kapitału da się zobaczyć dopiero po Nowym Roku, gdy zniknie niebezpieczeństwo problemu roku 2000 i widoczne będą już rezultaty działań RPP. Wówczas wzrost wartości złotego do +3/+5 proc. względem paritetu na koniec trzeciego kwartału przyszłego roku jest bardzo prawdopodobny.

Tymczasem na rynkach światowych euro traci na wartości. Do wczorajszego południa wartość waluty europejskiej spadła w okolice 1.0120. Ten silny spadek euro nie wróży nic dobrego, a w związku z tym koniec roku nie będzie dla waluty europejskiej nawet w połowie tak pomyślny jak sądzono na początku br. Każda próba zejścia poniżej 1.0120 może spowodować dalsze osłabienie z celem na 1.01, a następnie (choćaby z psychologicznego punktu widzenia) euro „poleci” dalej w dół, jeśli ECB nie podejmie jakichkolwiek kroków obronnych. Główną przyczyną takiego stanu

rzeczy jest fakt, że gospodarka europejska rusza do przodu bardzo powoli, szefowie ECB jak na razie specjalnie nie reaguja na spadki euro, a dodatkowo przed nami rok 2000. A przecież do amerykańskie banki uchodzą za najlepiej przygotowane do problemu roku 2000.

Prawdopodobnie dopiero po Nowym Roku euro znacznie odzyskiwać siły. Do tego czasu dolar pozostanie zapewne mocny. Kurs euro/dolar nie powinien przekroczyć poziomu 1.08.

JOANNA BACHERT
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 26 listopada, 1999 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

- **W** wyniku publicznego wezwania na sprzedaż akcji PPABanku SA, Fortis Bank nabył 2 mln 259 tys. 415 akcji banku i posiada obecnie 8 mln 240 tys. 607 akcji, czyli 98,38 proc. kapitału akcyjnego - podał w czwartek PPABank. Daje to tyle samo głosów na WZA banku. Komisja Nadzoru Bankowego w sierpniu wydała zezwolenie na nabycie akcji przez Fortis Bank dających prawo do wykonywania 75 proc. głosów na WZA. Fortis Bank wezwał w październiku do sprzedaży 2 mln 395 tys. 78 akcji. Za akcję płać 40,10 zł. Zapisy na akcje objęte wezwaniem przyjmowano od 14 października do 15 listopada 1999 r.

- **Dom Plast SA** otrzymał decyzję Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (KPWiG) o wycofaniu jego akcji serii A i B z publicznego obrotu - poinformowała w czwartek spółka. Akcje te zostaną wycofane z obrotu publicznego po upływie 14 dni od dnia podjęcia decyzji przez KPWiG, czyli od 17 listopada. Spółka zostanie wycofana z publicznego obrotu na wniosek jej głównego akcjonariusza, amerykańskiej spółki Rubbermaid, która w wyniku wezwania przejęła 210 tys. akcji, co - razem z wcześniej kupionymi - dało jej 96,5-proc. pakiet. Już po wezwaniu Rubbermaid ogłosił, że zamierza wycofać akcje Dom Plastu z obrotu publicznego i przekształcić tę firmę w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Koszalińskie Zakłady Piwowarskie Brok SA zwiększyły prognozę zysku netto na koniec roku z 900 tys. zł do 1,6 mln zł. Według danych Brok SA, od początku tego roku jego udział w rynku sprzedaży piwa wzrósł do 3,3 proc. - z 2,8 proc. rok wcześniej. Po 10 miesiącach tego roku wydatki inwestycyjne spółki (m.in. na modernizację warzelni i budynków browaru w Koszalinie oraz działu filtracji w Połczynie Zdroju) przekroczyły 15 mln zł.

- **Zarząd Elektrimu SA** razem z Vivendi Telecom International podjął decyzję o odstąpieniu od złożenia oferty na świadczenie usług w telekomunikacji międzydzielnicowej - poinformował Elektrim w środowym komunikacie. Decyzja została podjęta w oparciu o opinie, analizy i dokumentację przygotowaną przez ekspertów reprezentujących obie firmy. Na tej podstawie stwierdzono, że inwestycja w międzydzielnicową koncesję nie przyniesie odpowiednich zwrotów. Przedstawione analizy udowodniły, iż udział w przetargu byłby ekonomicznie nieuzasadniony.

- **Zapisy** na 526 tys. 350 akcji serii F Macrosoftu SA będą przyjmowane od 8 do 10 grudnia. Subskrypcja zakończy się 16 grudnia - podała spółka w miniprospекcie emisyjnym. Akcje serii F będą oferowane w ramach prawa poboru. Każde dwa prawa poboru będą uprawniać do objęcia jednej akcji. Dniem ustalenia prawa poboru jest 3 grudnia. Emisja akcji serii F umożliwi spełnienie wymogów dotyczących kapitału

akcyjnego dla spółek notowanych na rynku wolnym Giełdy Papierów Wartościowych. Macrosoft SA jest obecnie notowany na Centralnej Tabeli Ofert i zamierza być notowany na rynku wolnym GPW.

- **PZU SA** prowadzi rozmowy z wieloma inwestorami w sprawie fuzji Banku Handlowego i BRE Banku - poinformował rzecznik Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Adam Taukert. - **Mamy ożywione kontakty z wieloma instytucjami finansowymi w sprawie fuzji obu banków.** We wtorek prezes Banku Handlowego ujawnił, że bank inwestycyjny Nomura, działając z upoważnienia PZU SA, rozsyła do grupy banków europejskich oferty zakupu strategicznego pakietu w Banku Handlowym. - **Takie nerwowe działania wskazują, że PZU nie ma alternatywnego pomysłu na fuzję BRE i Banku Handlowego -** ocenił działania PZU Cezary Stypułkowski, prezes BH. - **Pokazanie tego listu służy wyłącznie wywołaniu efektu -** tak skomentował Taukert. Przeciwnie połączeniu obu banków jest PZU SA i skarb państwa, którym nie odpowiada proponowany parytet wymiany: 1 akcja BRE Banku za 2,4 akcje Banku Handlowego. Niedawno prezes PZU Władysław Jamroz mówił, że PZU po rozmowach z potencjalnymi inwestorami może zablokować fuzję. Z kolei, prezes Stypułkowski powiedział, że po rozmowach z większością akcjonariuszy do fuzji dojdzie. Rozstrzygnięcie nastąpi na NWZA BH 9 grudnia.

- **Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego PEPEES SA** prowadzi rozmowy z potencjalnymi inwestorami w celu pozyskania kapitału na dalszy rozwój spółki - powiedział prezes PEPEES SA Artur Bałdowski. - **Nie przedstawiono nam jeszcze żadnej konkretnej oferty. Cały czas jednak prowadzimy rozmowy z potencjalnymi inwestorami.** Niewykluczone, że może chodzić o inwestora zagranicznego. - **Nie mam nic przeciwko inwestorom zagranicznym -** powiedział prezes. Plany PEPEES to obniżenie kosztów działalności spółki, podniesienie jej produktywności i pozyskanie środków na cele rozwojowe. Spółka zamierza skoncentrować się na produkcji piwa i jego sprzedaży oraz zwiększyć swój udział w tym rynku. Aby to zrealizować potrzebuje dużych nakładów inwestycyjnych. - **Na razie nie planujemy emisji papierów wartościowych -** powiedział prezes Bałdowski.

- **2 grudnia br. na GPW** po raz pierwszy notowane będą prawa do nowych akcji Ster-Projektu SA - poinformował zarząd giełdy. Do obrotu giełdowego wprowadzonych zostanie 1,5 mln praw do akcji serii D o wartości nominalnej 1 zł każde. Warunkiem wprowadzenia na giełdę PDA jest zakończenie przed 2 grudnia obrotu akcjami spółki na Centralnej Tabeli Ofert.

(KZ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótka

Polski Koncern Naftowy na giełdzie

Debiut z zyskiem

(Dokończenie ze str. 1)
- W naszych statystykach jest to wydarzenie niecodzienne i rekordowe, jest to niemal trzykrotnie więcej niż dotychczasowe największe obroty, jakie zanotowano na akcjach KGHM czy TP SA - powiedział wiceprezes zarządu Giełdy Papierów Włodzimierz Magiera.

Podczas notowań ciągłych akcje spółki były już tańsze. Kurs otwarcia wyniósł 21,80 zł, czyli o 1,8 proc. mniej niż podczas fixingu.

Prezes zarządu PKN SA Andrzej Modrzejewski zapewnił, że zarząd spółki będzie pracował nad tym, żeby wartość firmy i cena akcji rosła.

Barbara Litak-Zarębska, wiceminister skarbu państwa poinformowała, że Ministerstwo Skarbu Państwa w podwyższeniu zrealizowało tegoroczne plany pierwszego etapu prywatyzacji PKN. - Mimo dość trudnych warunków rynkowych sprzedaż akcji Polskiego Koncernu Naftowego zakończyła się dużym sukcesem i skarb państwa zostanie zasilony kwotą

2,5 mld zł - powiedziała. Poinformowała także, że prawdopodobnie w przyszłym roku zostanie przeprowadzona kolejna sprzedaż akcji PKN. Dodała, że niewykluczone, iż sprzedaż akcji PKN odbędzie się przed giełdowym debiutem Rafinerii Gdańskiej, który przewidywany jest najwcześniej we wrześniu 2000 roku.

W poniedziałek Globalne Kwity Depozytowe (GDR-y) PKN były po raz pierwszy w obrocie na giełdzie Seaq International w Londynie. Cena otwarcia wyniosła 10,2 dolara. W czwartek cena zamknięcia GDR-ów PKN SA na londyńskiej giełdzie spadła do 9,85/10,0 dolarów.

Nieobecny podczas piątkowego debiutu Wiesław Rozłucki, prezes warszawskiej GPW w przesłanym liście zapewnił, że polska giełda będzie robić wszystko, aby na niej koncentrował się obrót akcjami PKN i kształtowała się jego cena rynkowa.

Na ostatnią sesję mijającego tygodnia czekali nie tylko

drobni inwestorzy, ale również wszyscy uczestnicy i obserwatorzy rynku kapitałowego. Stało się tak z powodu oczekiwanego z dużym zainteresowaniem debiutu PKN. Spekulacje co do ceny pierwszego notowania akcji koncernu trwały już od dawna.

Analicyści przewidywali, że cena debiutu akcji PKN powinna być o kilkanaście procent wyższa niż cena sprzedaży i będzie się zawierać w przedziale 20,5-22 zł. Poziom notowania na piątkowej sesji papierów koncernu (22,20 zł) przewyższył zarówno cenę spodziewaną przez specjalistów, jak i ceny z publicznej sprzedaży.

Komentatorzy rynku sądzą, że cena PKN będzie się wahać w bardzo niewielkim zakresie do końca roku. Ich zdaniem, w tym czasie podaż stanowią będą głównie akcje pracowni, a popyt zapewnią przede wszystkim krajowe fundusze emerytalne i fundusze zagraniczne.

(PAP)

W kolejce do kasy

Zwiększone zainteresowanie odliczeniami podatkowymi

(INF. WL.) - W lipcu podpisaliśmy 3 umowy na oszczędzanie w kasie mieszkaniowej, w sierpniu 5, a w listopadzie było ich już 22 - dowiedzieliśmy się w jednym z krakowskich oddziałów Pekao SA. W innych bankach prowadzących kasy także notuje się zwiększone zainteresowanie oszczędzaniem. Przypomnijmy, że taka inwestycja uprawnia do odliczenia od podatku przez najbliższe 3 lata, co w sytuacji zniesienia ulg mieszkaniowych wydaje się dość atrakcyjne.

Warto przypomnieć, że systematyczne gromadzenie oszczędności na rachunku oszczędnościowo-kredytowym w banku prowadzącym kasę mieszkaniową uprawnia obecnie do odliczenia od podatku 30 proc. poniesionych wydatków, jednak nie więcej niż 7.980 zł. Ulgę za oszczędzanie w kasie wlicza się w dużą ulgę budowlaną, więc według obowiązującego prawa podatnik mógł po trzech latach wycofać pieniądze z kasy po czym zainwestować je w mieszkanie i odliczyć w ten sposób cały limit dużej

ulgi mieszkaniowej. Przypomnijmy, że w razie wejścia w życie znolizowanej ustawy o podatku dochodowym duża ulga budowlana zostanie zniesiona. Prawa nabyte po zostaną, więc będzie można odliczać limit wydatków określony dla kasy mieszkaniowej.

Kasy mieszkaniowe mają być od przyszłego roku zastąpione kasami mieszkaniowo-budowlanymi (powstaną na bazie istniejących kas mieszkaniowych). Okres oszczędzania nie będzie krótszy niż 4 lata i dłuższy niż 7 lat (obecnie minimalny okres to 3 lata). W planowanym systemie pomoc państwa będzie ograniczona do sumy odpowiadającej cenie mieszkania o powierzchni 50 m. kw. Po zgromadzeniu odpowiedniej sumy, będzie można uzyskać tani kredyt w tej samej wysokości.

Dodajmy, że już w 1997 r. prawie 29 tys. osób skorzystało z ulgi za oszczędzanie w kasach mieszkaniowych. Przebiegłe odliczenie wyniosło wtedy 802 zł na jedno zeznanie podatkowe.

(DER)

Na stacjach paliw

Będzie drożej

- Jeśli tendencja wzrostu cen produktów gotowych utrzyma się do końca tego tygodnia, to niewykluczone, że od przyszłego tygodnia wzrosną ceny paliw krajowych - uważają analitycy Biura Maklerskiego Reflex.

Jedynym pocieszeniem może być to, że przy takim poziomie notowań skala nowej podwyżki może być o połowę niższa niż 19 listopada. Zdaniem analityków Refleksu ostatnia, dwudziesta, podwyżka była tak znaczna, że natychmiast niemal w całości znalazła odzwierciedlenie w cenach hurtowych i detalicznych. W okresie 19-25 listopada ceny ropy na świecie w dalszym ciągu utrzymywały się na wysokim poziomie, bliskim 26 USD za baryłkę.

- Tendencja na światowym rynku ropy naftowej jest niepokojąca i jeśli się utrzyma w ciągu najbliższych dni, to Rafineria Gdańska SA (RG) może podnieść ceny swoich paliw - poinformowała tymczasem Ewa Sielicka, rzecznik prasowy RG. Dodała, że RG obserwuje wzrost notowań cen ropy naftowej na światowych rynkach i jeśli nie okaże się on chwilowy, to można liczyć się z tym, że w ciągu najbliższych dni RG wprowadzi podwyżkę.

Byłaby to 21. podwyżka cen paliw od początku roku. W tym miesiącu, do tej pory, rosły one trzy razy: 6, 15 i 19 listopada. Ostatnia podwyżka wprowadziła wyższe ceny w RG: benzyny o 60 zł/t, a oleju napędowego o 105 zł/t. (PAP)

CeTO podwyższa kapitał

Z aprobatą prezesa

- Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy CeTO SA podjęło wczoraj uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego o maksymalnie 3 mln zł - podała spółka w komunikacie. Kapitał akcyjny zostanie podwyższony w drodze emisji, obejmującej maksymalnie 3 mln sztuk akcji imiennych zwykłych serii E o wartości nominalnej 1 zł i cenie emisyjnej również 1 zł.

Akcje emisji serii E zostaną zaoferowane dotychczasowym akcjonariuszom w ramach prawa poboru. Rada Nadzorcza CeTO SA została upoważniona do określenia terminów otwarcia i zamknięcia subskrypcji. Aprobatę dla proponowanych przez Radę Nadzorczą CeTO SA kierunków rozwoju rynku pozagiełdowego i zmian jego otoczenia regulacyjnego wyraził, obecny na zgromadzeniu przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd Jacek Socha. (PAP)

- Zasadniczy sygnał wyszedł ze strony przewodniczącego Sochy, który stwierdził, że spodziewa się w uchwale walnego zgromadzenia określenia poziomu, do jakiego akcjonariusze skłonni są dokapitalizować spółkę i na tej podstawie podejmie on odpowiednie kroki, żeby rozporządzenie znolizować - powiedział prezes zarządu CeTO SA Mariusz Grajek. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, do końca 1999 r. kapitał CeTO powinien osiągnąć poziom 10 mln zł. NWZA zaakceptowało stanowisko Rady Nadzorczej, które określa warianty rozwoju rynku pozagiełdowego w najbliższych latach oraz wskazuje na zasadnicze bariery prawne i organizacyjne, jakie należałoby usunąć.

- W tej chwili najlepsze jest utrzymanie obecnej formuły akcjonariatu, pod warunkiem, że uda się zwiększyć atrakcyjność rynku przez zniesienie barier prawnych obrotu - stwierdził prezes. (PAP)

Mięsna fuzja

Powstanie największa na rynku firma

- Sokołów SA, Farm Food SA, Mięstar SA oraz Jarosław SA zamierzają się połączyć. Porozumienie w tej sprawie zawarły zarządy wszystkich spółek - poinformowały spółki w komunikatach.

Sokołów SA przejmie majątek pozostałych spółek, w zamian za akcje, które wyda ich akcjonariuszom. W tym celu zostanie podwyższony kapitał akcyjny spółki Sokołów o akcje emisji połączeniowej.

Połączenie spółek ma nastąpić na podstawie sprawozdań finansowych z 31 grudnia 1999 roku. Zgłoszenie połączenia do rejestrów handlowych powinno nastąpić do końca czerwca 2000 roku.

Spółki poinformowały, że podstawą decyzji o połączeniu jest obecna trudna sytuacja na rynku mięsa i jego przetworów. - Sytuacja ta wymusza na przedsiębiorstwach dążenie do optymalizacji kosztów produkcji i dystrybucji - napisano w komunikatach.

- Jest to korzystne rozwiązanie dla tych spółek - powiedział Paweł Małyśka z BM BGŻ. Dodał, że w wyniku połączenia powstanie największy producent przetwórstwa mięsnego na rynku polskim, którego udział w tym rynku szacowany jest na 19-20 proc. Małyśka podkreślił, że efekty synergii nie będą jednak widoczne od razu.

(PAP)

- Trzeba będzie na nie poczekać, tym bardziej że niektóre z tych spółek generują spore straty. Najpierw trzeba będzie uporządkować ich strukturę finansową - powiedział. Jego zdaniem, po połączeniu spółek, dotychczasowi liderzy - Animex i Morliny, będą odgrywali mniejszą rolę na naszym rynku. - Najważniejsza rola będzie należała do nowej grupy - powiedział. Dodał, że w przyszłości należy oczekiwać poprawy sytuacji finansowej łączących się spółek, m.in. dzięki obniżeniu kosztów.

W ostatnich tygodniach, zarówno w Sokołowie jak i Farm Foodzie, trwa wymiana akcjonariatu. W transakcjach pakietowych posiadane akcje obu spółek sprzedał BIG BG. Akcje Sokołowa kupował wtedy BGŻ i Reiffaisen Centrobank. BGŻ posiadane akcje już odsprzedał, nie wiadomo jednak komu. Akcje Sokołowa kupowała Federacja Farmerów Szwedzkich (LRF). Na razie jednak nie poinformowano oficjalnie, ile akcji Sokołowa Federacja lub jej podmioty zależne kupiły w tych transakcjach.

Wcześniej LRF informowała, że posiada ok. 27 proc. kapitału akcyjnego Sokołowa. LRF jest również akcjonariuszem Farm Foodu. Wcześniej posiadała ona 15,46 proc. kapitału akcyjnego spółki.

Z Biurem Maklerskim BPH SA możesz zyskać

37,3%

stopa zwrotu rekomendowanego portfela inwestycyjnego (dane za okres IX 1999, WIG w tym okresie 13,60%)

- a ponadto:
- bezpłatne otwarcie rachunku,
 - atrakcyjne stawki prowizji,
 - zarządzanie portfelem papierów wartościowych na zlecenie,

Szczegółowe informacje pod bezpłatnym numerem telefonu 0 800 130-005 na stronach internetowych www.bph.pl oraz w Punktach Obsługi Klientów Biura Maklerskiego BPH SA

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1697-1701)

Main table containing stock market data with columns for Kurs, Zmiana, Obrót, P/E, Oferty i dogrywki, and Kursy akcji. It is divided into two sections: AKCJE - Rynek podstawowy and AKCJE - Rynek równoległy.

Table with 5 columns: Indeksy, pon., wt., śr., czw., piąt. It lists various indices like MIDWIG, WIG, WIG-20, WIRR, and NIF.

Table with 5 columns: Fundusze powiernicze, pon., wt., śr., czw., piąt. It lists various investment funds such as Arka (małych spółek), Arka (dużych spółek), and Eurofundusz 1A.

Advertisement for 'Co? Gdzie? Kiedy?' featuring a calendar of financial events for November 29, December 1, 2, and 3, 1999. It lists events like the opening of subscriptions for DELIA SA and SOKOŁÓW SA.

Kto zarobił? Kto stracił?

Analiza techniczna

Miał kolejny udany tydzień dla inwestorów giełdowych. Lekka korekta nie zakłóciła wzrostów, potwierdzając pozytywną tendencję. W ślad za największymi spółkami ruszyły firmy o mniejszej kapitalizacji, co znacznie zwiększyło szerokość rosnącego rynku. Aprecjacja kursów przy zwiększonych obrotach takich spółek jak Elektrim, Handlowy, Orbis oraz całej branży teleinformatycznej - TP SA, Comarch, Optimus, Prokom, wskazuje na intensywne zakupy portfelowe inwestorów instytucjonalnych. Komentarzy podkreślają rolę instytucji zagranicznych. Komentatorzy podkreślają rolę instytucji zagranicznych. Komentatorzy podkreślają rolę instytucji zagranicznych. Komentatorzy podkreślają rolę instytucji zagranicznych.

Mijający tydzień na warszawskiej giełdzie należał do najbardziej udanych w ostatnim okresie. Wystarczy wspomnieć, że WIG wzrósł o 4 proc., a WIG-20 nawet jeszcze więcej - 4,1 proc. Wszelkie rekordy pobił WIR - 6-proc. wzrost.

Należałoby przy tym wspomnieć, że i ubiegły tydzień (15 - 19 listopada) nie był najgorszy, choć, jak pamiętamy, Rada Polityki Pieniężnej wrzuciła niemały „kamyczek” do finansowego ogródka położonego w bezpośredniej bliskości warszawskiego parkietu.

W mijającym tygodniu zakroczenie: Zasada - spółka, która wcześniej przyniosła akcjonariuszom największe straty, tym razem dała największe zyski, na niemałym przecież poziomie (56,8 proc.). Warszawska giełda przyzwyczaiła nas do niespodzianek. Pogratulować też należy posiadaczom akcji Ferrum (przeszło 30-proc. wzrost). Skala wzrostów w mijającym tygodniu była zdecydowanie większa od spadków. Najgorsza w stawce Polisa spadła „tylko” o 7,9 proc. Do naj-

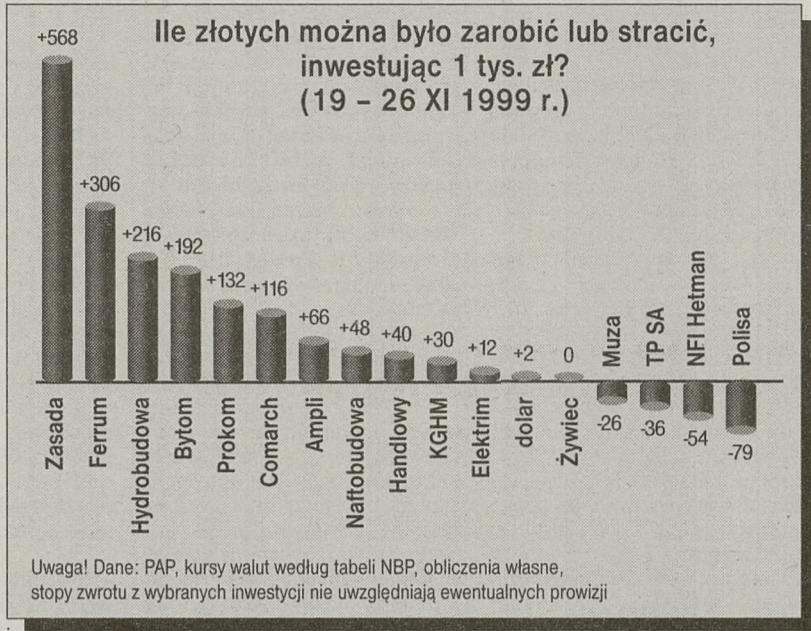
większych przegranych należał także Wistil (6,4 proc. spadek) i NFI Hetman (5,4 proc. straty).

Prawidłowością mijającego tygodnia były stosunkowo (w porównaniu ze skalą wzrostów liderów) niewielkie zmiany cen największych spółek na parkiecie. Handlowy zyskał 4 proc., BSK 3,5 proc., KGHM 3 proc. Elektrim ledwie przekroczył 1 proc. zysku w skali tygodnia, a BIG BG skoczył w górę tylko o 0,5 proc. Zawiodła TP SA (przeszło 3-proc. spadek).

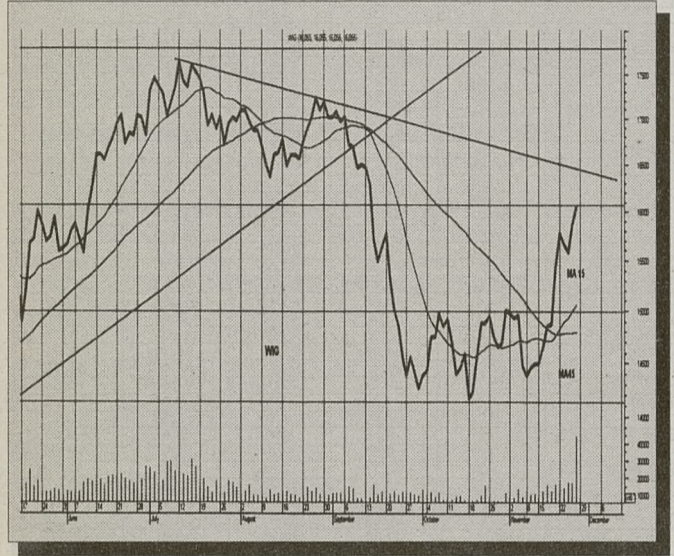
Na rynku walutowym spokój. Złoty utrzymuje się w pobliżu parytetu i nie niepokoi inwestorów, więc posiadacze dolarów mogą sobie pozwolić, że nie stracili (wielkich zysków także nie mieli).

Wśród funduszy inwestycyjnych największe zyski przyniosły oczywiście te, które odwa-

żyły zainwestowały w wzrost wartości jednostki uczestnictwa.



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji



kich indeksów wyraźnie wzmocniła się i wygląda coraz lepiej, dobrze rokując na najbliższą przyszłość.

Popatrzmy na wykres indeksu wszystkich spółek rynku podstawowego - WIG w perspektywie ostatnich kilku miesięcy. Szczyt dziewięciomiesięcznej fali wzrostowej na poziomie 17 500 pkt został osiągnięty w okolicach połowy lipca. Spadkowa korekta ukształtowała się w postaci trójczłonowej struktury, a następnie utworzyła się prawie pozioma konsolidacja. Formacja potrójnego dna trwająca dość długo, bo półtora miesiąca, potwierdzała by okres akumulacji akcji. Prawie jednoczesne przebiecie średnich MA 15 i 45 wygenerowało sygnały kupna, a wyjście górą z formacji należycie je potwierdziło. Jedną z zasad analizy technicznej mowi, że im dłuższa konsolidacja, to tym mocniejsze wybiecie. Ostatni impuls wzrostowy rzeczywiście należał do silniejszych, ale trwa jeszcze zbyt krótko. Przez analogię do okresów korekty oraz konsolidacji możemy założyć podobny czas wzrostów, czyli od półtora do dwóch miesięcy. Jeszcze kilka oporów przed indeksami, ale czasu też sporo...

KRZYSZTOF MROZOWSKI
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Tekst stanowi wyłącznie wyraz poglądów autora

Tabela NBP nr 230/99 (z 26 XI)	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	2,7025	1,40
Austria	1 ATS	0,3122	0,00
Belgia	100 BEF	10,6495	0,00
Czechy	1 CZK	0,1194	0,34
Dania	1 DKK	0,5776	0,00
Finlandia	1 FIM	0,7225	0,00
Francja	1 FRF	0,6549	0,00
Grecja	100 GRD	1,3067	-0,04
Hiszpania	100 ESP	2,5819	0,00
Holandia	1 NLG	1,9494	0,00
Irlandia	1 IEP	5,4548	0,00
Japonia	100 JPY	4,0697	0,98
Kanada	1 CAD	2,8886	0,66
Luksemburg	100 LUF	10,6495	0,00
Norwegia	1 NOK	0,5288	0,32
Portugalia	100 PTE	2,1428	0,00
RFN	1 DEM	2,1965	0,00
USA	1 USD	4,2358	0,64
Szwajcaria	1 CHF	2,6827	-0,09
Szwecja	1 SEK	0,5018	0,38
Węgry	100 HUF	1,6930	0,27
W. Brytania	1 GBP	6,8359	0,75
Włochy	100 ITL	0,2219	0,00
strefa euro	1 EUR	4,2960	0,00

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,200, sprzedaż: 4,240, marka, skup: 2,185, sprzedaż: 2,210, funt, skup: 6,720, sprzedaż: 6,800, frank fr. skup: 0,650, sprzedaż: 0,670, frank szw. skup: 2,655, sprzedaż: 2,690, szyling, skup: 0,310, sprzedaż: 0,313.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,170, sprzedaż: 4,250, marka, skup: 2,170, sprzedaż: 2,250, frank fr., skup: 0,650, sprzedaż: 0,670, szyling, skup: 0,308, sprzedaż: 0,315, fr. szw., skup: 2,650, sprzedaż: 2,730, funt, skup: 6,720, sprzedaż: 6,830, korona czeska, skup: 0,116, sprzedaż: 0,121, korona sł., skup: 0,096, sprzedaż: 0,101

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,205, sprzedaż: 4,230, marka, skup: 2,170, sprzedaż: 2,210, funt, skup: 6,740, sprzedaż: 6,840, szyling, skup: 0,308, sprzedaż: 0,314, frank fr., skup: 0,649, sprzedaż: 0,665, frank szw., skup: 2,656, sprzedaż: 2,685.

(DER), (IWO), (JT)

Z pozycji gracza

Jak w styczniu

GDR-ów spółki notowanych w Londynie. W piątek, ruch w biurach maklerskich był spory. Wbrew obawom wiele osób składało zlecenia kupna PKN-u, licząc na słaby debiut. W większości przeliczyli się. Skala obrotów akcjami spółki była imponująca, przypominającą z czasów wielkiej hossy. Jak sięgam pamięcią, to chyba tylko Universal mógł się poszczycić większym jednostkowym obrotem, ale wtedy to była czysta spekulacja i w roli głównej wystąpiły dziesiątki tysięcy drobnych graczy. Tym razem odbierający pochodzili chyba z zagranicy i to oni gotowi byli płacić spore pieniądze za naszą naftową perłę. Wśród graczy stale zajmujących się giełdowymi operacjami prze-

waża opinia, że po krótkim okresie stabilizacji cena PKN-u ulegnie pewnej obniżce, aby w dłuższej perspektywie wzrosnąć 10-20 proc. Przewidywana podaż akcji pracowniczych będzie rozłożona w czasie ze względu na to, że część z nich sprzedana była spekulantom z pominięciem giełdy i teraz trzeba czasu na prawne potwierdzenie tych transakcji. Myślę, że wielu pracowników musi w tej chwili pluć sobie w brodę, widząc jak tanio sprzedali swe akcje. Dodatkowo będą musieli zapłacić podatek od tej operacji. Ale tak to już bywa - chytry dwa razy traci. Oczywiście nie samym PKN-em rynek żyje. Wielu graczy narzeka, że siedzą na kasie. Wzrosty przysły zbyt szyb-

ko. Wiele osób spodziewało się ich dopiero w grudniu. W tej chwili ceny wielu spółek są już wyższe od minimalnych o 20 - 40 proc. Poważniejsza korekta zapewne skłoniłaby spóźnialskich do zakupu, ale to właśnie świadomość tego faktu hamuje spadki. Można domniemywać, że w aktualnej sytuacji jedynie jakiegoś poważniejszego wydarzenia pozagiełdowego, w rodzaju niepodpisania ustaw podatkowych przez prezydenta, a w następstwie odejścia premiera Balcerowicza, mogłoby zafundować parkietowi poważniejsze tapnięcie. W innym przypadku, po okresie pewnego uspokojenia styczeń może być imponujący.

GRACZ

Jacek Świder
61-99-193

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1697-1701)

Kurs (Min/Max)	AKCJE	Kurs (zł) 26.11	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (a)	Kapita-lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	22.11 (zł)	23.11 (zł)	24.11 (zł)	25.11 (zł)
AKCJE - Rynek wolny																	
41,00	Ampli	1,29	0,0	12 591	32	0,38	0,65	x	4,23	K	2 591	2 591		1,26	1,28	1,30	1,29
18,00	Bakoma	50,60	10,0	117	12	0,00	4,11	19,60	591,90	K	83	0		43,10	47,40	45,00	46,00
9,85	Brok	17,80	-2,9	500	20	0,02	0,81	32,90	62,67	S	339	339		20,90	20,90	20,80	20,50
1,95	Bytom	1,50	-8,8	1 413	7	0,03	1,12	10,10	11,25					16,70	17,30	16,90	17,50
1,89	Caspol	2,20	4,8	4 869	21	0,12	0,86	21,90	8,89	S	1 027	0		2,36	2,51	2,75	2,74
9,65	Cif	13,50	-1,5	2 720	73	0,07	3,97	19,30	49,68					2,15	2,15	2,14	2,10
1,20	Delia	3,40	0,0	2 440	17	0,09	0,58	x	9,35	K	2 145	2 145	200	13,50	13,90	13,40	13,70
1,30	Ebi	1,81	1,7	62 943	228	1,01	1,16	13,90	11,33	S	2 652	2 652	1 048	3,60	3,60	3,50	3,40
2,50	Farnot	5,85	0,0	20	0	0,00	1,84	8,40	31,91	K	9 980	0		1,75	1,78	1,78	1,78
3,38	Gant	3,75	0,0	50	0	0,00	1,24	7,60	10,58	K	2 500	50		5,90	5,90	5,90	5,85
14,00	LETA	15,50	3,3	25	1	0,00	1,58	6,20	11,93	S	900	25		3,75	3,89	3,84	3,75
1,62	LZPS	4,37	-0,5	2 023	18	0,12	0,34	6,00	7,31	S	500	0		15,40	14,90	14,25	15,00
1,80	Murawski	3,40	0,9	14	0	0,00	2,29	x	10,08	S	3 994	0		4,50	4,06	4,37	4,39
2,95	Odejwinski	7,5	7,5	32 637	215	0,53	0,66	75,50	12,93	S	4 589	0		3,31	3,35	3,35	3,37
7,00	Pazar	8,45	9,7	4 834	82	0,10	2,23	5,40	4,97	K	47 907	0		3,00	3,00	3,00	3,06
6,50	Pekabex	6,80	0,0	200	3	0,01	0,39	13,80	14,49	K	2 105	0		7,00	6,60	6,60	6,80
5,10	Permedia	5,70	0,9	400	5	0,02	0,71	5,80	11,98	S	500	0		5,60	5,70	5,55	5,65
18,00	Skotan	25,00	0,0	300	15	0,04	0,78	4,20	18,00	S	150	150		26,00	25,20	25,00	25,00
7,00	Sowary	10,80	0,9	2 476	53	0,30	0,58	4,20	9,06	K	936	936		10,10	10,20	10,50	10,70
6,05	TU Europa	6,10	5,9	2 724	44	0,10	1,45	5,40	2,74	S	4 589	0		6,90	7,30	7,40	7,65
1,98	TUR	2,25	-2,2	100	0	0,00	0,83	-18,40	12,44	K	1 062	0		2,38	2,38	2,34	2,30
5,25	ZEG	6,50	1,6	1 135	15	0,10	0,26	12,20	7,38	K				6,45	6,40	6,35	6,40
AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																	
2,50	01NFI	2,95	1,7	32 994	195	0,11	0,27	x	89,85	K	8 183	8 183	6 524	2,89	2,92	2,90	2,90
2,20	02NFI	2,46	1,7	67 234	331	0,22	0,28	x	74,93	K	535	535	41 972	2,89	2,92	2,90	2,90
2,57	03NFI	2,90	0,7	37 430	217	0,12	0,43	x	88,33	S	3 660	3 660	22 296	2,98	2,90	2,86	2,88
2,85	04PRO	3,70	1,1	23 187	172	0,08	0,34	x	112,69	S	1 426	1 426	5 823	3,48	3,60	3,66	3,66
2,20	05VICI	2,65	-1,9	12 460	66	0,04	0,33	x	80,71	K	19	19		2,62	2,60	2,56	2,60
3,50	06MAGNA	4,45	-1,1	12 541	112	0,04	0,40	x	135,54	K	8 930	2 334	1 586	4,70	4,70	4,35	4,50
2,06	07NFI	2,35	-0,4	21 107	99	0,07	0,24	x	71,58	S	3 981	3 981		2,30	2,30	2,32	2,36
3,85	08OCTAWA	6,40	-1,5	9 116	117	0,03	0,56	x	194,93	K	1 929	1 929		6,50	6,50	6,25	6,50
3,90	09KWIAT	5,30	4,4	30 105	355	0,10	0,49	x	179,70	S	77	77	8 753	5,65	5,65	5,65	5,65
2,38	10FOKSAI	2,69	0,4	22 488	121	0,07	0,23	x	81,93	K	393	393	5 000	2,70	2,71	2,56	2,68
2,49	11NFI	2,90	0,0	25 061	145	0,08	0,30	x	88,33	K	2 038	2 038	4 500	2,90	2,94	2,90	2,90
1,92	12PIAST	2,18	1,4	62 272	272	0,20	0,26	x	66,40	K				2,14	2,13	2,15	2,15
2,33	13FORTUNA	2,90	3,6	100 594	583	0,33	0,31	x	88,33	K				2,71	2,70	2,70	2,80
4,00	14ZACH	4,41	-3,1	5 799	51	0,03	0,40	x	134,32	K	4 181	10	62 000	4,29	4,59	4,41	4,55
2,70	15HETMAN	3,69	-10,0	9 650	71	0,02	0,41	x	112,39	K				4,15	4,20	4,00	4,10
OBLIGACJE																	
Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót (szt.)	(tys. zł)	22.11 (zł)	23.11 (zł)	24.11 (zł)	25.11 (zł)		
98,3	98,8	98,6	0,5	IRO0300	00-03-01	98,8	0,1	7,70	106,50	546	116	98,3	98,5	98,6	98,7		
99,5	100,0	99,8	0,5	TZ0200	00-02-06	100,0	0,1	0,93	100,93	2 388	482	99,5	99,8	99,6	99,9		
98,4	99,2	98,9	0,8	TZ0201	01-02-06	99,1	-0,1	0,93	100,03	2 128	426	98,4	98,6	99,0	99,2		
98,4	99,1	98,9	0,7	TZ0202	02-02-06	99,1	0,1	0,93	100,03	3 435	687	98,4	98,8	99,0	99,0		
99,1	99,7	99,5	0,6	TZ0500	00-05-06	99,7	0,2	0,93	100,63	1 292	260	99,1	99,6	99,4	99,5		
98,3	99,3	98,9	1,0	TZ0501	01-05-06	99,3	0,1	0,93	100,23	2 715	544	98,3	98,7	99,0	99,2		
98,7	99,4	99,1	0,7	TZ0502	02-05-06	99,3	-0,1	0,93	100,23	3 112	624	98,7	98,9	99,1	9		

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1999 r. zmarł

ś t p

**prof. dr hab.
WIESŁAW BIEŃKOWSKI**

historyk, bibliograf, miłośnik kultury ludowej, członek Rady Muzealnej Muzeum Etnograficznego w Krakowie, wieloletni redaktor Rocznika Muzealnego, od półwiecza członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W Zmarłym tracimy bardzo zasłużonego i wielkiego przyjaciela.

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Etnograficznego w Krakowie
Polskie Towarzystwo Ludoznawcze

Koleżance

Ewie Białota

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Koleżanki i Koledzy
z Regionalnego Centrum
Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Krakowie

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA Pani

Jolancie Siwadłowskiej

Dyrekcja, Koleżanki oraz Pracownicy
SPZOZ „Nowa Huta” w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1999 roku zmarła nagle nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś t p

ZDZISŁAWA MILEWSKA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 29 listopada 1999 roku o godzinie 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci

Joanna, Miranda i Kamil

Polska Akademia Umiejętności z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 22 listopada 1999 roku zmarł w Krakowie

**Prof. dr hab.
WIESŁAW BIEŃKOWSKI**

członek Polskiej Akademii Umiejętności i delegat Walnego Zgromadzenia do jej Zarządu, wielce zasłużony dla nauki polskiej i środowiska naukowego krakowskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. O godz. 10.30 zostanie odprawiona w kolegiacie św. Anny msza św. w intencji Zmarłego.

Jego odejście stanowi niepowetowaną dla nas stratę

Zarząd PAU

Wszystkim, którzy tak licznie odprowadzili moją Ukochaną, Nieodżałowaną MAMĘ

śp. MARIĘ DWORZAK

na miejsce wiecznego spoczynku, przekazuję tą drogą serdeczne podziękowanie

Córka Janina Wojtal

Wszystkim, którzy tak licznie towarzyszyli w ostatniej drodze naszemu ukochanemu Mężowi, Tatusiowi i Bratu

śp. prof. RYSZARDOWI BENESCH

za pomoc, współczucie oraz wzruszające słowa pożegnania składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Żona, Dzieci, Siostry i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 22 listopada 1999 r. zmarł

**śp. Prof. dr hab.
WIESŁAW BIEŃKOWSKI**

członek Komitetu Redakcyjnego „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”.

Dyrektor i Pracownicy Archiwum Państwowego w Krakowie

Wyrazy ogromnej wdzięczności za okazaną

**śp. profesorowi
WIESŁAWOWI BIEŃKOWSKIEMU**

troskliwą opiekę, zrozumienie i serce w czasie Jego dramatycznej choroby składamy prof. dr. med. Kalinie Kaweckiej-Jaszcz wraz z całym zespołem lekarzy i pielęgniarek Oddziału Intensywnej Opieki i Kliniki Kardiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Ordynatorowi dr. n. med. Januszowi Maciejewiczowi i całemu zespołowi lekarzy oraz pielęgniarek Oddziału Kardiologii Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla w Krakowie.

Rodzina

*Nam trud i zwykła codzienna praca
A Tobie podróż, z której się nie wraca,
Nam tutaj żal i ponad siły rozstanie
A Tobie sen, z którego nikt nie wstanie.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 listopada 1999 r. przeżywszy lat 81, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa, Babunia i Prababcia

ś t p

**ZOFIA SACHARZEC
z domu Dąbrowa**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 1 grudnia 1999 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Córki, Syn, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Przepełnieni ogromnym żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1999 r., przeżywszy 73 lata, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu Najukochańszy Mąż, Najwspanialszy Tatuś, Najcudowniejszy Dziadziuś, Wspaniały Człowiek, Wybitny Uczony, Nieodżałowany Przyjaciel

WIESŁAW BIEŃKOWSKI

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jego skromność, prawość i szlachetność, miłość i życzliwość dla ludzi pozostaną na zawsze dla nas wzorem do naśladowania. Msza święta żałobna przy Zmarłym zostanie odprawiona w piątek, 3 grudnia 1999 r. o godzinie 10.30 w kolegiacie św. Anny, po czym o godzinie 12.30 rozpoczną się uroczystości pogrzebowe w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrążeni w nieopisanym bólu

Żona, Synowie z Żonami oraz Wnuki

ś t p

**ZOFIA WALIGÓRA
z d. Prochowska**

Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia, były wieloletni pracownicy ZPC „WAWEL”, przeżywszy lat 85, zasnęła w Panu dnia 21 listopada 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, dnia 30 listopada 1999 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki z Mężami, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

ś t p

WŁADYSŁAW POPIEL

urodzony 25 sierpnia 1901 r. w Bukaczowcach, woj. Stanisławów, zmarł 25 listopada 1999 r. w Krakowie.

Zmarły był długoletnim pracownikiem PKP

Dyrekcji Stanisławowskiej, a po wojnie Krakowskiej. Wierny swoim ideałom - cicho żył i cicho od nas odszedł do wieczności.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 listopada 1999 r.

o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Batowickim,

po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego

na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążone w głębokim smutku

Córki z Rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1999 r., przeżywszy lat 81, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł

ś t p

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 30 listopada 1999 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Batowickim (nowa kaplica), po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Żona, Synowie, Wnuczki i Wnukowie

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1999 r., zmarł w wieku 60 lat nasz Kolega

ś t p

RYSZARD CHMIEL

długoletni pracownik Zakładu Geofizyki Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 listopada 1999 r. o godz. 14.20 na cmentarzu w Batowicach (nowa kaplica).

Koleżanki i Koledzy
z Zakładu Geofizyki

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 430-58-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,

również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

*„Pochwalony bądź Panie
przez naszą siostrę śmierć cielesną”
św. Franciszek z Asyżu*

Dnia 24 listopada 1999 roku odszedł do Pana

ś t p

**OJCIEC JANUSZ IRENEUSZ
TRAWIŃSKI OFM**

były prowincjał, magister kleryków, długoletni duszpasterz Polonii w zachodniej Australii.

Przeżył 67 lat, w zakonie św. Franciszka 49 lat, w kapłaństwie 41 lat.

Msza św. pogrzebowa przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 29 listopada 1999 r. o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu w Bronowicach Wielkich, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Pasternik o godz. 13.00, o czym zawiadamiają

Bracia Mniejsi z Prowincji Matki B. Anielskiej i Rodzina

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA ekskluzywny Night Club zatrudni panie, możliwość zakwaterowania. 012/657-62-14 (17.00-20.00) 746061

FLIZIARZA zatrudni firma. 012/415-68-34. 746941

FLIZIARZY. 012/421-62-54. 746966

POMOC domową (trzy razy w tygodniu) przyjmę. /012/412-98-08. 745882

PRACA, kawiarnia, osoby do 30 lat, spotkanie niedziela 28.12.99 godz. 18.00 Rynek Główny 29. 210460

SAMODZIELNEGO stolarza od zaraz, Józefa 18. 746044

SKLEP odzieżowy zatrudni ekspedientkę. Pako, Kraków, ul. św. Jana 9. 746299

Szukam pracy

MIKOŁAJ wręczy prezent. 012/643-36-24. 210214

Matrymonialne

POZNAM panią 50 lat, lubiącą wycieczki górskie. /012/423-32-99. 746293

Kupno

KUPIĘ smażalnik do pączków. 012/278-22-30. 746978

Sprzedaż

CHOINKI świerkowe. 013/470-36-470. 746092

KOZUCH męski i dziewczęcy. 012/644-35-58. 746031

SPRZEDAM przenośniki taśmowe budowlane o długości 8,0 m i 14,0 m. 012/270-19-64. 744090

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupić. /012/647-13-64, /012/645-02-85. 743212

AUDI 80, 87/95 sprzedam. /012/635-14-17. 746562

CINQUECENTO 700, 2-letni, stan idealny. Ford Transit, 1983, sprzedam z możliwością zatrudnienia. /012/278-36-42. 746137

KIA Sportage 2.0, 1996, sprzedam. /012/421-26-31. 0601-91-38-90. 746821

PEUGEOT 106 ROLAND GAROS

zakupiony w salonie, pierwszy właściciel 1998 r. poj. 1100, przebieg 8,500 km., bogate wyposażenie (m.in. skóra, panoramiczny dach) **pilnie i okazjnie sprzedam** Tel. 0501 47 37 60

OPEL Kadett, combi, diesel 1988 sprzedam. 014/611-12-89. 746995

SPRZEDAM CC 900 czarny, 1995. 0602-221-302. 210537

UWAGA! Omega Combi 2.0i 1990/91, benzyna gaz, oryginalna instalacja. 012/647-01-62. 746103

Lokale

DO wynajęcia 3-pokojowe, nowe, ul. Fiołkowa. /012/633-32-18. 210551

DO wynajęcia mieszkania poszukuję. 012/278-19-28. 746254

DO wynajęcia pokój 1-, 2-osobowy w mieszkaniu studenckim. /012/648-84-70. 746423

GABNET lekarski 20 m² do wynajęcia, okolica szpitala Rydygiera. 012/633-32-18. 210553

GARAŻ do wynajęcia, Olsza. 012/415-13-82. 746136

GARSONIERA do wynajęcia ul. Bieżanowska. /012/262-17-63. 746021

JEDNOPOKOJOWE, Raclawicka sprzedamy. 0601-527-303. 746139

POKÓJ do wynajęcia. 012/655-97-23. 745156

SZUKAMY współlokatora do mieszkania. 012/633-56-01. 210547

WŁAŚCICIEL sprzedaje mieszkanie 50 m², os. Zgody w Nowej Hucie. 012/565-17-26, 0501-470-118. 210562

WŁAŚCICIEL wynajmie lokal frontowy, 80 lub 98 m², ściśle centrum, idealny na gabinety, front office, sklep specjalistyczny, 9 USD/m². 0602-28-99-36, 0602-456-995. 210456

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią (róg Kijowskiej i Królewskiej). Tel. 0604-631-542 lub 012/419-24-37. 210450

Nieruchomości

KLINY, pilnie sprzedam działkę budowlaną. /052/343-11-66. 210577

POWSZECHNA Agencja Handlowa, pośrednictwo, administracja, Rynek Główny 34, 012/422-01-48. Sprzedaż: domy, działki, atrakcyjne oferty, 56 a Bieżanów; 10 a, Węgrze Wielkie, Czernochovice, Śledziejowice, Kokotów; 15 a, 30 a Michałowice. 210277

SPRZEDAM działkę budowlaną 4-arową, Łagiewniki. 012/266-95-07, 0501-215-463. 746864

WOLA Justowska, parcelę 5,20 a sprzedam. 012/425-32-57. 210488

Usługi

ODŚNIEŻANIE dachów, zbijanie sopli, rachunki VAT. 012/285-07-85, 0501-580-533. 746087

ODŚNIEŻANIE dachów. 0601-81-93-86. 745877

ODŚNIEŻANIE dachów. 012/648-83-23. 745903

ODŚNIEŻANIE dachów. 0606-365-989. 746972

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-19-68. 739697

Flizowanie

FLIZOWANIE. 012/421-62-54. 746967

Różne

F.I.B. „KRYZBUD”
tel. 633-01-00 w. 592

wykona

- ◆ instalacje wod., kan., gaz, co
- ◆ kotłownie, sieci, przyłącza
- ◆ roboty ogólnobudowlane

HOTEL dla dzieci. 012/271-31-62. 746604

ORSZAK Mikołajowy. 012/636-58-26, 0501-797-413. 745891

ZASYPYWANIE nierówności ziemią, gruzem. 090-38-39-76. 210325

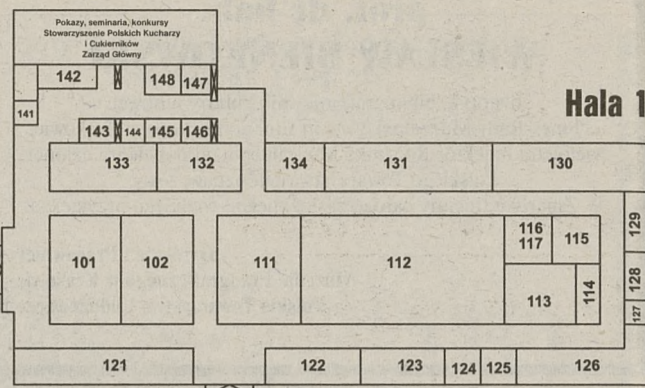
Towarzyskie

0604-708-161. 210584



Horeca i Itemac '99

Plan ekspozycji targowych



Odbywające się przy ul. Rakowickiej 26-29 Międzynarodowe Targi Wyposażenia i Gastronomii Horeca '99 oraz Międzynarodowe Targi Ofert Turystycznych, Hoteli i Bazy Wypoczynkowej Itemac '99 cieszą się rekordowym zainteresowaniem tak ze strony publiczności, jak i zwiedzających. Uczestniczy w nich 210 firm. Poniżej zamieszczamy listę wystawców.

Hala nr 1

101 Fredomatic, 102 Combi Co., 111 Krak Gastro, 112 Evaco, 113 Gastro, 114 Henkel Ecolab, 115 Mussana, 116 Meblo kompleks, 117 Piorex, 121 Witek's, 121 K' Witek, 122 Rist, 123 Lano International, 124 Przegląd Gastronomiczny, 125 Gastronomasz, 126 IFE, 127 Lech Pol, 128 Food Service, 129 Silex, 129 Tadmix, 130 Jago, 131 Elite, 132 Hortena, 133 Daily Food Polska, 134 Juka, 141 Impress, 142 Mirpol, 143 Cocktail-bar, 144 Finestra Per Mondo - Hotele Infoservis, 145 Poradnik Restauratora, 146 Adal, 147 Villiger Polska, 148 Wamech

Hala nr 2

201 Meble PHU, 202 BOSS MZ, 203 Grapil, 204 Colonia, 211 Haste International, 212 Demi Co., 213 Lopena, 214 Interga, 215 Spomasz Naklo, 216 Polfill Plus, 217 Sieciowe Systemy Informacyjne, 218 Sunset Suites, 219 Bau Systems Alfa, 220 Centrum Wina, 221 Hercules Trading, 222 Polmaster, 223 Dyskret, 224 Aroma, 225 Gerlach, 226 Bravo, 230 Monika, 231 A XII, 232 Eltar, 233 Andropol, 234 Nowy Rynek, 235 Dexter Media, 236 AM Trade, 237 Primar B

Hala nr 3

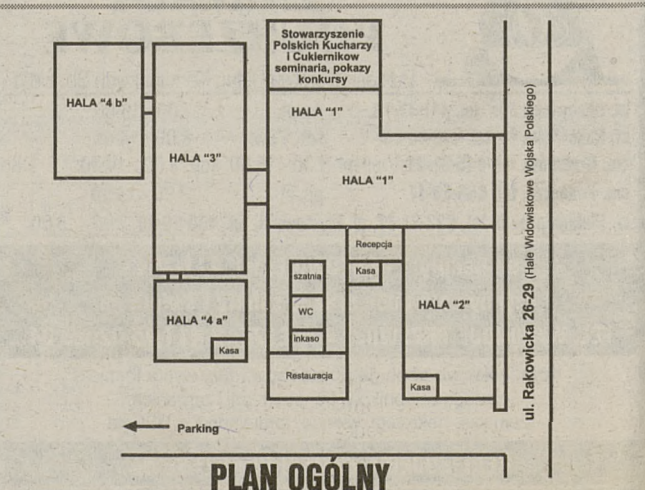
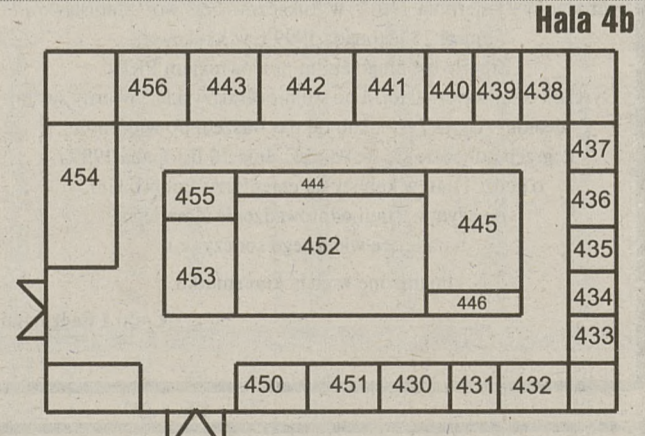
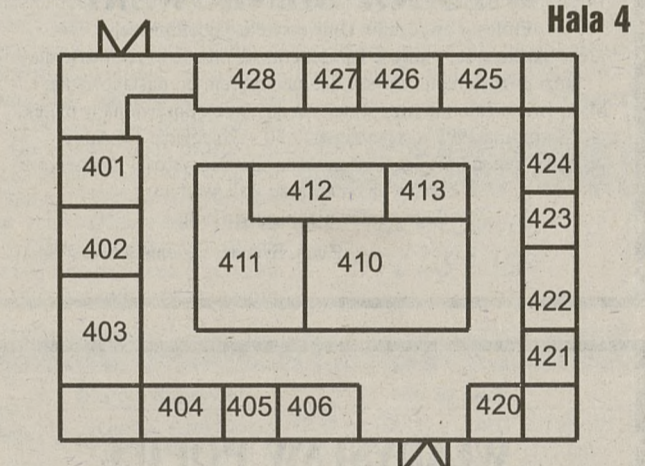
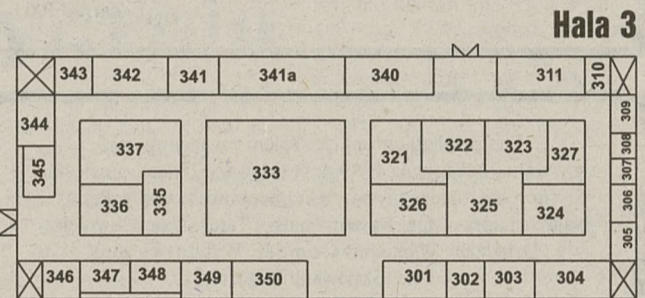
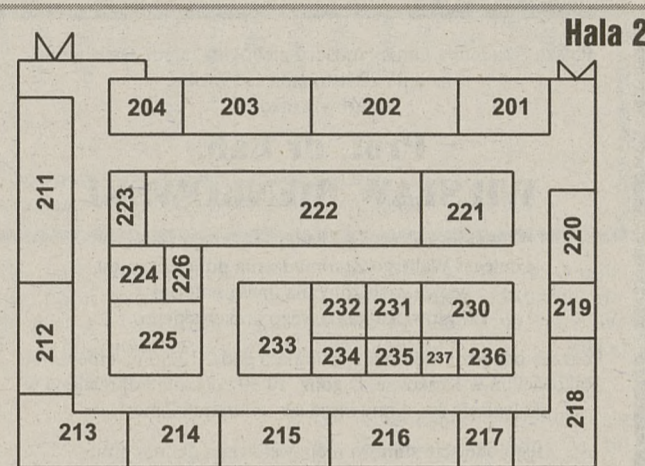
301 Aniro, 302 Piwniczanka, 303 Logo, 304 Meblo System, 305 Lemon Soft, 306 Wozniczek i Partner, 307 Aret, 308 IGO, 309 Camelia, 310 Moto Iwańscy, 311 Aged, 321 Area Traders, 322 Diana - Jurgen Klatt, 323 Styl Meble, 324 Dr Weigert, 325 Mistrad Design, 326 Kowary, 327 Clean Service, 333 Bestfoods Polska Caterplan, 335 Herbeś - Jacuzzi, 336 Agata Meble, 337 Larco, 337 EKU Metalbau, 340 Metsa Tissue, 341a B.I.S., 341 Tex, 342 Cersanit, 343 Label, 344 International Medical Group, 345 Szron Service, 346 Warta, 347 Witpol II, 348 Top Sauna, 349 Haspol, 350 Kettler Polska

Hala nr 4

401 Bratysława UM, 402 Gazeta Wyborcza, 403 Tyrol dla Polski, 404 Bergbahnen Hinterstoder Wurzelarm, 405 JORDAN Biuro Podróży, 406 FISCHER Polska, 410 Regione Marche, 411 Hotel Central, 412 Przedsiębiorstwo Usług Hotelarskich i Turystycznych, 412 Przedsiębiorstwo Usług Hotelarsko - Turystyczne Warszawa, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Mieszkaniowych Kraków, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystycznych Kraków, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystycznych Kraków, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystycznych Katowice, 412 Przedsiębiorstwo Usług Hotelarskich i Mieszkaniowych Olsztyn, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystycznych Kielce, 412 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Zielona Góra, 412 Polskie Stowarzyszenie Hotelarstwa i Turystyki Warszawa, 413 Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Mieszkaniowych Kraków, 420 Marek Strzeszewski, 421 GULLIVER Biuro Podróży, 422 Weneda - Scandlines Biuro Turystyki i Wypoczynku, 423 Galimard, 424 Test Tour Biuro Podróży, 425 Limanowa Starostwo Powiatowe, 426 Krynica Gmina Uzdrowiskowa, 427 MONA TRAVEL Biuro Podróży, 428 TTG Poland

Hala nr 4b

430 Warta Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji, 431 Zamojski Ośrodek Informacji Turystycznej, 432 OLIMP S.C. Biuro Turystyczne, 433 NEV-DAMA a.s., 434 Małopolskie Centrum Promocji Turystyki, 435 RT Hotels, Polskie Projekty Inwestycyjne, 436 Avangard Travel, 437 HARTUR, 438 Hotel City SM, 439 O.K. Centrum Języków Obcych, 440 Centrum Rozwoju Turystyki, 441 Kraków, 42 Krakowska, 443 Busko-Zdrój Urząd Miasta i Gminy, 444 Galeria Teranga, 445 Hotel Gołębiowski, 446 Selva Travel, 450 Casa Nova, 451 Bielskie Zakłady WYROBÓW FILCOWYCH, 452 RaM, 453 Fako Fabryka Koronek, 454 Bill Kros, 455 Lanwar Cosmetics, 456 Mikro Lux.



KRONIKA KRAKOWSKA

Oferował tanie mieszkania

Uprorowadzony oszust

Krakowscy policjanci uwolnili uprowadzonego mężczyznę, przetrzymywanego przez kilka dni w jednym z mieszkań przy ul. Królewskiej. Krótko jednak cieszył się on wolnością. Ponieważ w wyniku przeprowadzonych czynności stwierdzono, że pokrzywdzony 34-latek to oszust, poszukiwany przez Wydział Przestępczości Gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu - został on przekazany poznańskim policjantom do dalszych czynności.

W tych dniach krakowska policja otrzymała informację, iż w mieszkaniu przy ul. Królewskiej więziony jest uprowadzony mężczyzna. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, w mieszkaniu zastali trzech mężczyzn: 28-letniego obywatela Ukrainy i dwóch mieszkańców Poznania - w wieku 22 i 34 lata. Najstarszy z nich poinformował policjantów, że kilka dni wcześniej został uprowadzony, a potem był przetrzymywany wbrew własnej woli przez pracowników swej firmy. Podał także, iż skradli oni dwa należące do niego samochody i okradli jego mieszkanie w Poznaniu.

- Poszkodowany mężczyzna przedstawił się jako właściciel firmy, zajmującej się pośrednictwem w handlu nieruchomościami, działającej w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Gdy zorientował się, że jego pracownicy oszukują go, narażając na straty finansowe powiedział im o tym i to właśnie był - jak poinformował policję - powód jego uprowadzenia. Trwają czynności zmierzające do ustalenia wszystkich okoliczności uprowadzenia i przetrzymywania mieszkańca Poznania. Po konsultacji z prokuraturą zostanie podjęta decyzja, jakie zarzuty będą przedstawione za zatrzymanym mężczyznom -

(WES)

Przeciw zmniejszeniu ulgi za bilety MPK

Studenci protestują

Zapowiedź zmniejszenia od nowego roku ulg dla studentów za bilety okresowe MPK (z 50 do 20 proc.) zbulwersowała krakowskie środowisko akademickie. Porozumienie Samorządów Studentów Uczelni Krakowa w podjętej w tej sprawie uchwale wyraża swoje zaniepokojenie projektem tych zmian.

„Nie mamy żadnych wątpliwości co do konieczności wzrostu opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Nie możemy jednak zgodzić się z faktem, iż największe obciążenia finansowe wynikające z podwyżki cen biletów mają dotyczyć studentów. Zastanawia nas, dlaczego właśnie studenci zostali potraktowani inaczej niż pozostałe grupy korzystające z ulg. Uważamy, że redukcja zniżki na bilety okresowe dla studentów do 20 proc. jest rozwiązaniem złym. Opowiadamy się za utrzymaniem 50-procentowej zniżki dla studentów, podobnie jak w innych ośrodkach akademickich. (...) Mamy wątpliwości co do rzetelności rachunku eko-

(WES)

28-latkowi z Ukrainy i 22-latkowi z Poznania - oświadczyła komisarz Jolanta Maciejewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Podjęte przez krakowską policję czynności potwierdziły, że istotnie mężczyzna ten jest właścicielem firmy pośredniczącej w handlu nieruchomościami, zarazem jednak jest to oszust, który naciągnął co najmniej kilkadziesiąt osób w Poznaniu, Łodzi i Krakowie, i w związku z tym jest poszukiwany przez poznańską policję.

34-latek z Poznania w naszym mieście działał dopiero od miesiąca. W prasie zamieścił ogłoszenie o możliwości zakupu taniego mieszkania. Zgłaszającym się wyjaśniał, iż miały to być mieszkania, których właściciele nie płacą czynszu. Za kwotę 2,5 tys. złotych podejmował się załatwić eksmisję i przydział dla nowych lokatorów oraz wpis do rejestru członków konkretnej spółdzielni. Krakowska policja posiada listę osób, które najprawdopodobniej wpłaciły już oszustowi żadaną kwotę.

Oszust posiadał filie swej firmy w różnych miastach. Gdy bowiem w Poznaniu do policji i prokuratury zaczęły napływać pierwsze zawiadomienia o dokonanych przez niego oszustwach, przeniósł działalność gdzie indziej. Otworzył filie w Łodzi i Krakowie, planował również podjąć działalność we Wrocławiu. - Pod Wawelem nie zdążył jednak rozwinąć swej oszukańczej działalności, bowiem zainteresowała się nim krakowska policja. Ponieważ postępowanie trwa, nie wyklucza się, że lista pokrzywdzonych przez oszusta może powiększyć się o kolejne osoby - zapowiada komisarz J. Maciejewska.

Brakuje na wywóz śniegu

Topnieją pieniądze

Wkrótce może zabraknąć pieniędzy na akcję „Zima”. Z 1 miliona 300 tys. złotych, przeznaczonych na odśnieżanie do końca tego roku, wykorzystane zostało już 70 proc. - Nikt nie spodziewał się, że zima przyjdzie już w listopadzie. Mamy nadzieję, że do świąt Bożego Narodzenia nie będzie dużych opadów śniegu - powiedział Tadeusz Stachak, naczelnik Wydziału Utrzymania Ulic z Miejskiego Zarządu Dróg.

Od poniedziałku śnieg wywożony jest z Rynku Głównego. Nie ma natomiast pieniędzy na usuwanie go z reszty miasta. W poprzednich latach ciężarówki zabierały śnieg z ulic dochodzących do Plant, m.in.: Karmelickiej, Starowiślniej, Stradomskiej, Krakowskiej, a także z Kalwaryjskiej, Limanowskiego i placu Centralnego w Nowej Hucie. Obecnie na oczyszczenie tych terenów potrzeba ok. 400 tys. złotych. Taka akcja potrwałaby przez 2 dni. Na razie jednak nikt się do niej nie przygotowuje. - Rozmawialiśmy z władzami miasta na temat wygospodarowania dodatkowych funduszy na wywóz śniegu. Na razie jednak brakuje pieniędzy - oznajmił Tadeusz Stachak.

Służby odpowiedzialne za akcję „Zima” liczą na to, że połowa śniegu stopnieje w najbliższych dniach; za weekend przewidywane są dodatnie temperatury, zarówno w dzień, jak i w nocy. Na razie śnieg z jezdni pozostawiany jest na krawężniach chodników. - W poprzednich latach zrzucany był w rejonie Wisły, ale nie do rzeki. Mamy tam specjalny teren. Nie chcę mówić, gdzie to jest, ponieważ zaraz zrobotoby się tam dzięki wysypisko - mówi Tadeusz Stachak. Teren jest strzeżony w dniach, gdy wysypywany jest

tam śnieg, a ciężarówki są kontrolowane. Zdarzało się, że mieszkańcy wyrzucali tam stare wersalki. W ubiegłym roku ktoś podrzucił na wysypisko śniegu trzy wywrotki szkła.

Na Rynku Głównym prace w ramach akcji „Zima” trwają przez całą dobę. Do tej pory usunięto ponad 500 metrów sześciennych śniegu. Wywozi się go na 9 ciężarówkach: na każdą z nich można władować około 10 m sześciennych. - Wywożeniem śniegu zajmuje się wynaj-

przykładowo z ul. Grodzkiej - wyjaśniał Janusz Gregorczyk.

W nocy z czwartku na piątek po ulicach Krakowa jeździło 13 solarek i 17 piaskarek, a w ciągu dnia - 5 solarek i 1 piaskarka. Straż Pożarna kilka razy wyjeżdżała do usuwania sopli z dachów. - Głównie do szkół. Prywatnymi budynkami raczej się nie zajmujemy, ponieważ mamy za mało sprzętu - poinformował młodszy kapitan Jan Mita ze Straży Pożarnej. Właściciele lub administratorzy kamienic wynaj-



Fot. Wacław Klag

ta przez nas firma. Z tego, co wiem, zrzuca śnieg na prywatny teren na Krowodrzy - powiedział Janusz Gregorczyk z Zakładu Gospodarki Komunalnej I. Śnieg usuwany jest także z ulic dochodzących do Rynku. - W pierwszej kolejności zajmujemy się ulicami wąskimi, jak np. św. Marka, aby ludzie nie musieli przemykać się pod kamienicami, na których zwisają sople i czapy śniegu. Potem śnieg wywożony jest z szerszych ulic,

mują więc firmy specjalizujące się w robotach na wysokościach. Za nieodśnieżone chodniki strażnicy miejscy nałożyli już 84 mandaty na sumę 3 tys. 400 zł. Wypisali także 203 wnioski do kolegium.

Komunikacja miejska funkcjonowała wczoraj bez większych problemów. Żadne trasy autobusów podmiejskich nie były skrócone. Rano odwołano dwa kursy PKS: jeden do Racławic, drugi do Niedźwiedzia. (AM)

Żądał haraczu

Groził zdemolowaniem lub podpaleniem

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji zatrzymali kolejnego sprawcę, usiłującego wymusić haracz za „ochronę” lokalu.

Od początku października właściciele jednego z krowoderskich lokali gastronomicznych nachodził młody mężczyzna, który - grożąc zdemolowaniem lub podpaleniem pomieszczeń - domagał się kilku tysięcy złotych za „ochronę” lokalu. Właściciele jednak nie ulegli presji i zdecydowanie odmawiali kolejnym żądaniom zapłacenia haraczu.

Obecnie mężczyzna ten został zatrzymany przez policję, a sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Samozwańczy ochroniarz to 28-letni krakowianin, kawaler, uprzednio już karany, nie pracujący (oprócz pracy dorywczej). Za wymuszenie grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

(WES)

Dzieci na parterze, pracowni na piętrze

Nie ma na windę

W Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 (al. Kijowska 3) dzieci na wózkach inwalidzkich mogą uczyć się tylko na parterze. Tymczasem na pierwszym piętrze znajdują się wszystkie pracownie dla kl. IV - VI szkoły podstawowej i dla gimnazjum. Jeśli do końca tego roku nie znajdą się pieniądze na zamontowanie windy i zlikwidowanie innych barier architektonicznych - trzecioklasiści na wózkach będą musieli zmienić szkołę.

Zgodnie ze statutem placówki, dzieci na wózkach mają pierwszeństwo w przyjęciu. Nauka w klasach integracyjnych wprowadzona została tam 3 lata temu. Obecnie w szkole uczy się 3 dzieci na wózkach, z czego dwoje w III klasie. - Mamy ich wyrzucić w następnym roku? Jeśli będą musiały przejść do innych szkół skomplikuje to życie zarówno rodzicom, jak i dzieciom. Jesteśmy jedynym integracyjnym zespołem szkół w tym rejonie - mówi Danuta Turczyn, dyrektor Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1. Brak windy uniemożliwia przyjmowanie dzieci na wózkach także do starszych klas szkoły podstawowej.

(AM)

W przyszłym roku w gimnazjum powinno uczyć się 15 dzieci niepełnosprawnych. - Jeśli nie zostaną zlikwidowane bariery architektoniczne, nie będziemy mogli przyjąć niepełnosprawnych na wózkach do gimnazjum - powiedziała Danuta Turczyn. Według przygotowanego dwa lata temu kosztorysu potrzeba 263 tys. zł na zainstalowanie wind, adaptację łazienek dla potrzeb niepełnosprawnych i położenie posadzki antypoślizgowej. Połowę kosztów przebudowy zgodził się pokryć Państwowy Fundusz Rehabilitacji Niepełnosprawnych, pod warunkiem jednak, że szkoła będzie miała zagwarantowaną pozostałą kwotę do końca tego roku. Pieniądze dla szkoły na zlikwidowanie barier architektonicznych nie zostały uwzględnione w projekcie przyszłorocznego budżetu.

Komisja Edukacji Rady Miasta Krakowa skierowała do Zarządu Miasta wniosek o uwzględnienie w budżecie na rok 2000 pieniędzy na zlikwidowanie barier architektonicznych w Zespole Szkół Integracyjnych nr 1.

Notujemy

■ **BUŁGARSKA OFERTA.** Prezydent Krakowa Andrzej Gołaś przyjął wczoraj ambasadora Republiki Bułgarii w Polsce Aleksandra Jordanowa. Ambasador Jordanow wyraził chęć nawiązania kontaktów gospodarczych, poprzez zaproszenie do Bułgarii przedstawicieli krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz przyjazd do Krakowa bułgarskiej misji handlowej. Prezydent Gołaś zaproponował natomiast zorganizowanie w Krakowie w przyszłym roku prezentacji bułgarskiej oferty kulturalnej, turystycznej i gospodarczej. (wes)

■ **BENZYNA ALBO ŻYCIĘ!** Około godz. 17.30 na stacji benzynowej przy ul. Bora Komorowskiego dwóch mężczyzn dokonało kradzieży 20 litrów benzyny, wartości 50 złotych. Domagającemu się pieniędzy pracownikowi stacji jeden ze sprawców zagroził pozbawieniem życia. Pracownik stacji wraz z ochroniarzem zatrzymali sprawcę gróźb i przekazali policji. Amateorem bezpłatnej benzyny okazał się 34-letni mieszkaniec Gdowa. (wes)

■ **POPCHNIĘTA I OKRA-DZIONA.** Kobieta, idąca około godz. 19 ulicą Wietora, została popchnięta przez jednego z trzech przechodzących obok mężczyzn na pryzmie śniegu. Gdy upadła, sprawcy skradli jej torebkę z dokumentami i pieniędzmi i zbiegli w kierunku ul. Skawińskiej. Poszkodowana oszacowała swe straty na 250 złotych. Przy ul. Mała Góra z kolei trzech mężczyzn zaczęło mieszkańca ul. Telimejny. Pobili go i - grożąc użyciem noża - skradli mu czapkę wartości 80 złotych. (wes)

■ **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Przy ulicy Sieroszewskiego policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 42-letniego mieszkańca Nowej Huty, który usiłował skraść materiały budowlane. Sprawca trafił najpierw do izby wytrzeźwień. Trzech nietletnich (w wieku 14 i 15 lat), podejrzanych o kradzież samochodu „Daewoo Tico” wartości 17 tys. złotych, zatrzymali funkcjonariusze policji na osiedlu Centrum E. Pojazd odzyskano, sprawców umieszczono w Policijnej Izbie Dziecka. (wes)

Z kroniki wypadków

W Wielkich Drogach pociąg potrącił przechodzącego przez tor 37-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Przy ul. Prandoty połonez, prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę, zderzył się z dwoma innymi samochodami, wskutek czego lekkie obrażenia odniosła jedna osoba. W Koczanowie samochód osobowy potrącił 15-latkę, który doznał ogólnych obrażeń ciała.

Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 3 wypadkach, w których ranne zostały 3 osoby, a także w 21 kolizjach. (WES)

Zostało jeszcze 200

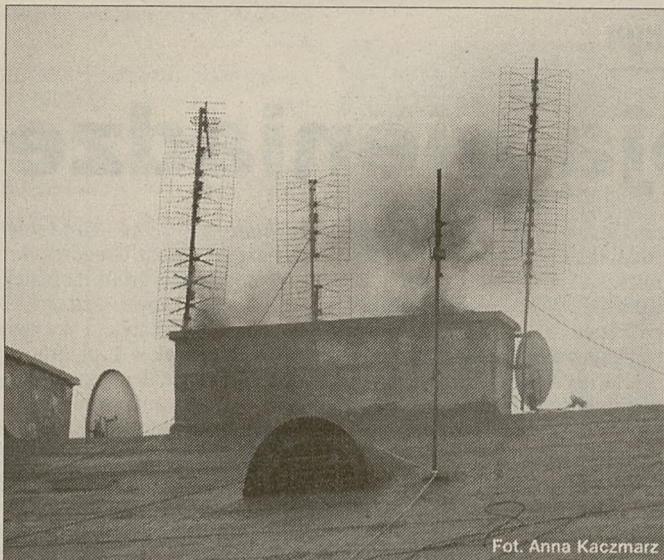
- Problem jest ciągle z pyłem, który należałoby po prostu sprzątać - mówi Konrad Turzański

Od 1991 roku, kiedy wprowadzono program likwidacji kotłowni koksowych w Krakowie, ubyło ich około 900. Inwentaryzacja sprzed 8 lat wykazała, że w naszym mieście było ponad 1100 małych i dużych kotłowni na koks lub węgiel. Teraz zostało ich już tylko ponad 200. Ich likwidacja zajmie jeszcze z pewnością kilka lat, ponieważ w wielu przypadkach sprawę komplikuje np. nieregulowany stan własnościowy budynku.

W tym roku w mieście zlikwidowano ponad 80 kotłowni - część z nich zamieniono na gazowe, jedną na olejową, a większość została przyłączona do sieci Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Na zakup potrzebnych urządzeń Departament Energetyki rządu USA przeznaczył 1 milion dolarów. W przyszłym roku zostanie przekazane kolejnych 600 tysięcy dolarów, dzięki którym ulegnie likwidacji kolejnych 40 kotłowni koksowych, a wśród nich kotłownia Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii w Prokocimiu.

Zlikwidowane zostały m.in. ostatnie kotłownie koksowe należące do MPEC-u. Od początku lat 90. ich liczba zmniejszyła się o ponad 300. W tym roku ubyło 27 kotłowni - po przyłączeniu budynków do sieci ciepłej MPEC-u, a 25 - głównie ze Śródmieścia - zostało przekształco-

nych na gazowe. Na inwestycje ekologiczne wydano 2,5 miliona złotych, otrzymanych z Departamentu Energetyki USA oraz 7 milionów środków własnych.



Fot. Anna Kaczmarz

Pozostała już tylko jedna technologiczna kotłownia koksowa, która nie służy do ogrzewania budynków.

Dzięki likwidacji kotłowni koksowych MPEC-u nie ma potrzeby zatrudniania pracowników sezonowych. Także użytkownikom opłaca się zamiana starych kotłowni na nowoczesne gazowe lub podłączenie do sieci ciepłowniczej. Ale najbar-

dziej odczuwalnym skutkiem ekologicznym jest widoczna poprawa jakości krakowskiego powietrza. - W poprzednich latach wraz z początkiem zimy, można

było wyraźnie odczuć pogorszenie powietrza. Teraz zanieczyszczenie owszem jest, ale nie przekracza wskaźników - mówi Konrad Turzański, małopolski inspektor ochrony środowiska. - Emisja tlenku siarki zmniejszyła się do tego stopnia, że Kraków nie odbiega tu od norm europejskich. Problem jest jeszcze ciągle z pyłem, który należałoby po prostu sprzątać. (WT)

Współpraca bez uprzedzeń

Do soboty potrwa w Krakowie trzydniowa konferencja na temat współpracy młodzieży polskiej i niemieckiej, zorganizowana przez Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania. Uczestniczy w niej 90 osób z całej Polski. Stowarzyszenie współpracuje z organizacją Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, której celem jest pogłębianie kontaktów pomiędzy oboma krajami.

- W tym roku w projektach finansowanych przez tę organizację wzięło udział ok. 3 tys. Polaków i Niemców. Wszyscy mają od 12 do 26 lat. Polacy jeżdżą głównie do Bawarii. W czasie spotkań z młodzieżą niemiecką odbywają się dyskusje na tematy historyczne i współczesne, dotyczące obu krajów. Organizowane są także imprezy o charakterze sportowym albo wycieczki do miejsc pamięci. Takie spotkania pomagają zlikwidować uprzedzenia pomiędzy dwoma narodami - powiedział Jacek Gazda ze Stowarzyszenia Chrześcijańskich Dzieł Wychowania. Stowarzyszenie jest jedną z wielu organizacji, działających w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Do SChDW należą katolickie szkoły, parafie, grupy młodzieżowe. Ich partnerami w Niemczech są najczęściej organizacje katolickie. (AM)

Handel z kulturą

Rada Dzielnicy XII i Komitet Społeczny ds. Młodzieży z osiedla Kozłówek ponownie zwróciły się do gminy o stworzenie w pawilonie „Kryształowa” osiedlowego domu kultury. - Zrobiliśmy przegląd placówek kulturalnych w tym rejonie miasta. Uznaliśmy, że w tym miejscu mogłaby powstać taka placówka, nie wiadomo tylko, kto miałby ją prowadzić. Rozważania dotyczyły Podgórskiego Domu Kultury i Fundacji imienia Księdza Siemaszki - powiedział nam wiceprezydent Paweł Zorski. - Nieporozumienie wokół sprawy wywołały nieprawdziwe informacje o tworzeniu w tym miejscu przytuliska dla bezdomnych. Chcę zdementować wszelkie informacje na ten temat - to będzie dom kultury dla młodzieży - stwierdził Józef Polak z komitetu społecznego.

O próbach stworzenia domu kultury w tym miejscu mówi się od kilku lat. W ubiegłym roku było głośno, gdy pawilon wystawiono na przetarg i wygrała go spółka administrująca zasobami gminnymi. - Część powierzchni podnajmowana jest drobnym kupcom, reszta miała być przeznaczona na bank, ale znalazł on inną lokalizację. Możliwe jest funkcjonowanie w tym pawilonie zarówno handlu, jak i domu kultury - dodał wiceprezydent Zorski. (GEG)

Pod patronatem „Dziennika”

Sercowy bal

Już za tydzień, w hotelu „Forum”, krakowianie będą się bawić na Charytatywnym Balu Barbórkowym, z którego dochód przeznaczony zostanie na zakup sprzętu medycznego dla oddziału kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Narutowicza. Białowi, zorganizowanemu przez fundację „Pomóż swojemu sercu”, patronuje redakcja „Dziennika Polskiego”, „Radia Kraków” i „Telewizji Kraków”.

Zabawę, która rozpocznie się w 4 grudnia o godz. 19, poprowadzi Krystyna Czubińska i Krzysztof Jasiński, a balowicze będą mieli okazję wysłuchać recitalu Wandy Polańskiej i obej-

rzyć występy artystów z „Piwnicy pod Baranami”. Do tańca grać będzie zespół „KRIS-BOL”.

To jednak nie wszystko, bowiem na pewno sporo emocji dostarczy aukcja dzieł sztuki i loteria fantowa. Przewidziano też atrakcje kulinarne - dość powiedzieć, że głównymi organizatorami balu są m.in. prezes zarządu „Wierzyńska” Edward Szot i panujący nad całą gastronomią w hotelu „Forum” Wiesław Zuzek.

Zaproszenia na tę wspaniałą zabawę można jeszcze nabyć w sekretariacie Oddziału Kardiologii Szpitala im. Narutowicza przy ul. Prądnickiej 37. (tel.416-22-66, wewn.391).

(BAR)

Przeciw ZBiR-owi

Pod biało-czerwono-białą flagą



Fot. Waclaw Klag

Wczoraj przed konsulem Rosji w Krakowie zebrała się grupa młodzieży, która chciała zaprotestować przeciwko „inkorporacji Białorusi do Rosji”. Demonstrację urządziło dwóch białoruskich studentów, którzy przyjechali na stypendium do Krakowa. - Kiedy dowiedziałem się, że ma zostać podpisana umowa z ZBiR, postanowiłem coś zrobić. Chcę, by społeczeństwo polskie dowiedziało się, czego może oczekiwać po tym związku - powiedział jeden z organizatorów Aleksander Kozak.

Zgromadzeni przed konsulem mieli ze sobą biało-czerwono-białe białoruskie flagi, które przypominały o dążeniach części społeczeństwa do samodzielności. Rozdawano ulotki, w których wyjaśniano, że Białorusini chcą „żyć w swoim własnym białoruskim domu” Apelowano także do polityków rosyjskich, by zajęli się wewnętrznymi problemami swojego kraju. (WT)

Pomoc dla Czeczenii

Fundacja im. Brata Alberta oraz Inicjatywa Wschodnia organizują transport z pomocą humanitarną dla ofiar wojny w Czeczenii. Organizatorzy transportu, który ma wyjechać z Krakowa na początku stycznia, apelują do wszystkich o wsparcie. Chętni do pomocy mogą kontaktować się z Biurem

Organizacyjnym Konwoju - pl. Szczepański 5, pok. 114, tel. 429-22-51 lub 429-20-50; można też dokonywać wpłat na konto: Fundacja im. Brata Alberta, Bank Przemysłowo-Handlowy IV/O Kraków 10601389-2509-27000-500101, z dopiskiem „Dla Czeczenii”.

(GEG)

Ośrodek w miejsce zakładu

Zarząd Miasta Krakowa zaakceptował projekt uchwały Rady Miasta w sprawie założenia z dniem 1 stycznia 2000 r. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 przy ul. św. Stanisława 10. W skład ośrodka ma wejść Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna, internat i warsztaty. Ośrodek zostanie powołany w miejsce Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Głuchych, przejętego przez Kraków z początkiem bieżącego roku.

Zakład Rehabilitacji Zawodowej Głuchych prowadzony był do tej pory przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, a więc podlegał Wydziałowi Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. W związku z reformą administracyjną kraju znalazł się w wykazie jednostek prowadzonych przez powiat (Wydział Spraw Społecznych UMK). Mimo iż zakład ten prowadził działalność oświatową i wychowawczą - nie miał do tej pory statusu placówki oświatowej i nie był ujęty w subwencji. Powołanie w jego miejsce Ośrodka Szkolno-Wychowawczego pozwoli na ujęcie jego zadań w subwencji oświatowej na rok 2000. (WES)

Świniobicie w pałacu

Sprawa trzody chlewnej nie była obca radnym

Tej zimy w krakowskim magistracie odbędzie się prawdopodobnie degustacja krakowskich kielbas, szynki i innych wyrobów garmażeryjnych produkowanych według starych receptur. Z inicjatywą urządzenia takiej imprezy wystąpił Marian Apostoł, przewodniczący Komisji Promocji, Współpracy i Informacji Rady Miasta Krakowa. Planuje się, aby potem prezentacja kielbas i wędlin odbyła się na Rynku Głównym. Mieszkańcy mogliby wtedy skosztować takich specjalów jak - „kielbasa krakowska, szynka wędzona z kością w całości, nóżki w galarecie, maczanka po krakowsku, kielbasa lisecka i kaszanka”.

Najpierw jednak na zostać zorganizowana impreza „Wielkie świniobicie w Pałacu Wielopolskich”, w czasie którego, jak piszą autorzy projektu - „radni będą mogli zapoznać się z walorami smakowymi wyrobów oraz dokonać oceny, na ile przypominają one garmażerię okresu międzywojennego”. Degustację umiłyby radnym staropolskie piśni biśiadne z Małopolski, wykonywane przez aktorów i wokalistów. Pomysłodawcy chcieliby zaprosić na „Wielkie świniobicie...” krakowski establishment: „senatorów, posłów, przewodniczących komisji Rady Miasta, duchowieństwo, przedstawicieli środowisk twórczych: prozaików, poetów, aktorów, muzyków, artystów plastyków, przedstawicieli ziemiaństwa”. Zakłada się, że koszty całego przedsięwzięcia pokryje firma, która będzie prezentować swoje wyroby garmażeryjne. Będzie mogła za to potem 7 razy wziąć udział w prezentacji wyrobów garmażeryjnych na Rynku Głównym. Impreza dla Krakowian pozostaje na razie w sferze odległych projektów. O wiele bliższe realizacji jest „Wielkie świniobicie w Pałacu Wielopolskich”. - W grudniu już nie zdążymy go zorganizować, odbędzie się więc najprawdopodobniej w styczniu lub lutym przyszłego roku - powiedział nam Marian Apostoł.

Autorzy projektu przypominają, że w Krakowie święto towarzysko-gastronomiczne „Świniobicie” odbywało się do 1939 roku, a i dawniej sprawa trzody chlewnej nie była obca radnym: ponieważ denerwowało ich bieżące świniobicie po Rynku, w 1468 roku magistrat zastrzegł sobie prawo konfiskaty złapanych świni. (AM)

Klub Muzyki Dawnej MALWA, Fundacja im. Panufnika

Dni Muzyki Andrzeja Panufnika

Kraków 28.11-5.12.1999r.

28.XI godz. 18.00 Filharmonia Krakowska
30.XI godz. 19.00 Aula AM „Florianka”
2.XII godz. 12.00 Polskie Wydawnictwo Muzyczne
3.XII godz. 19.00 Aula AM „Florianka”
4.XII godz. 19.30 Kościół św. Floriana

Patronat Prezydent Miasta Krakowa Andrzej Gołoś

sponsorzy:

patronat:



I LIGA SERIA „A”



27.11.1999 r.
/sobota/
godz. 17.00

Hala TS Wisła
ul. Reymonta 22

PIŁKA SIATKOWA KOBIEC

WISŁA-SOLIDEX

Kraków

BOŚ Nike

Węgrów



Opera i operetka w Krakowie informuje, że na skutek braku możliwości dojazdu grup zorganizowanych są jeszcze wolne miejsca na spektakle operetkowe:

Wiedeńska krew

piątek, 26 listopada

Księżniczka czardasza

sobota, 27 listopada

Serdecznie zapraszamy

Scena Operetkowa, ul. Lubicz 48, godz. 19.00. Kasa: tel. 421 42 00

Dobre podejście

„Próby wprowadzenia zintegrowanych systemów kolejowo-tramwajowych stanowią atrakcyjne, niekonwencjonalne podejście do rozwiązywania trudnych problemów transportowych polskich miast i aglomeracji. Dotychczasowe prace studialne nad projektem takiego systemu w Krakowie wskazują na duże prawdopodobieństwo uzyskania wysokiej efektywności przedsięwzięcia” – mówi jeden z wniosków seminarium „Zintegrowane systemy kolejowo-transportowe”.

Przez dwa dni przedstawiciele Urzędu Miasta, Polskich Kolei Państwowych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, naukowców i firm zainteresowanych powstaniem takiego systemu dyskutowali o zaletach i problemach połączenia torów kolejowych i tramwajowych w jeden system komunikacyjny. Uczestnicy seminarium uznali, że – dla przyspieszenia prac nad wdrożeniem zintegrowanego systemu transportu zbiorowego w Krakowie – konieczne jest powołanie komitetu sterującego, złożonego z zespołów roboczych, których zadaniem byłoby opracowanie szczegółowych zagadnień technicznych, ekonomiczno-finansowych i formalnoprawnych. Jak poinformował nas wiceprezydent Krzysztof Adamczyk, taki komitet będzie wkrótce powołany – już podjęto odpowiednie przygotowania. (GEG)

Ford zawalidroga

Blisko pół godziny zastanawiano się, jak usunąć forda sierę, który stał na torowisku, blokując przejazd tramwajom. Kierowca – mając oczywiście własny interes na uwadze – zaparkował nie tam, gdzie należy, bo przeszkadzały przemy leżącego śniegu, ale tam, gdzie było mu wygodnie i... poszedł sobie w siną dal.

Działo się to wczoraj w godz. 14.30 – 15.00 na ul. Rakowickiej, pomiędzy Lubicz a Topolową. Kiedy po pół godzinie nadjechał już trzeci tramwaj i powstał niemały korek, zaczęto poważnie myśleć – co zrobić, aby usunąć zawalidrogę. W konsylium brali udział kontrolerzy MPK, później zjawili się policjanci (wcześniej przejechały obok bez zatrzymywania dwa radiowozy).

I wreszcie wpadli na genialny pomysł, że przeciw kilku osiłków jest w stanie przesunąć samochód na bezpieczną odległość, aby tramwaje mogły przejechać. Czy teraz komuś wpadnie do głowy, aby ukarać kierowcę forda, który tak skutecznie zdezorganizował ruch na ul. Rakowickiej? (JAK)

Policyjna kolęda

Jeden z radnych złożył propozycję do projektu „Program poprawy bezpieczeństwa dla miasta Krakowa”. Radny chce, by w programie znalazła się „Policyjna kolęda”, czyli wizyta rewirowych w mieszkaniach z podległego im terenu. Jej celem miałyby być „zacieśnienie współpracy pomiędzy dzielnicowymi a mieszkańcami poszczególnych rewirow, poprzez nawiązanie osobistego kontaktu, podanie numeru telefonu interwencyjnego danego komisariatu i wręczenie wizytówek z telefonem komórkowym policjanta”. „Kolęda” miałyby się zakończyć w maju przyszłego roku.

Inny radny uznał, że ta praca jest dobra – zwłaszcza przy uwzględnieniu niskich pensji policjantów. Na szczęście dodał, że uwaga ma charakter żartobliwy. (GEG)

Przedświąteczna zbiórka żywności

Liczą na 30 tysięcy posiłków



Fot. Anna Kaczmarsz

Do niedzieli będzie prowadzona przedświąteczna zbiórka żywności, zorganizowana przez Bank Żywności. Około 500 wolontariuszy, zaopatrzonych w imienne identyfikatory, będzie zachęcać klientów Billi, Geanta, KrakChemii, Makro Cash & Carry i Carrefoura do zakupu i przekazania BŻ przynajmniej jednego z trwałych produktów, rekomendowanych przez organizatorów zbiórki. – *Liczmy skromnie, że w ten sposób uda się nam zebrać 15 ton żywności, czyli ekwiwalent 30 tysięcy posiłków dla potrzebujących* – powiedziała nam Beata Ciepła, koordynator akcji.

W ubiegłym roku zebrano w Krakowie ok. 10 ton żywności, która została przekazana organizacjom i instytucjom, przygotowującym posiłki i paczki świąteczne dla ubogich i bezdomnych. Wolontariusze będą rozdawać ulotki, informujące o celu akcji i rekomendowanych towarach. Organizatorzy zbiórki apelują o pozostawianie w koszach produktów o przedłużonym terminie ważności, a przede wszystkim: konserw, oleju, makaronu, ryżu, cukru, mleka UHT. – *Nikt z naszych wolontariuszy nie będzie zbierał pieniędzy* – zaznaczył Artur Jurkowski z BŻ. – *Ludzie chętnie pozostawiają konkretny produkt, bo wiedzą, że trafi on do najbardziej potrzebujących.*

Przedświąteczna zbiórka w krakowskich hipermarketach rozpoczęła się wczoraj. W samo południe, w holu magistratu, podczas oficjalnej inauguracji akcji, sekretarz gminy Paweł Stańczyk zaapelował do krakowian o włączenie się do akcji pomocy tym, którzy sami nie mogą sobie poradzić. Wczoraj dary były zbierane także wśród urzędników – w specjalnym kontenerze, ustawionym w holu budynku głównego, znalazło się ponad 350 kg żywności, dary były zbierane także w innych budynkach UM i mają one dotrzeć do Banku Żywności do poniedziałku. (GEG)

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

150 tysięcy świec

W najbliższą niedzielę – wzorem lat ubiegłych – Caritas rozpoczyna ogólnopolską akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, polegającą na rozprowadzaniu przez kościoły świec przeznaczonych na stół wigilijny. Ofiary, złożone przez parafian za świece ze znakiem Caritas, przeznaczone są na pomoc dzieciom w kraju i za granicą (10 groszy z ofiary za każdą świecę trafi właśnie na pomoc dzieciom spoza Polski).

Tegorocznym hasłem akcji są słowa Chrystusa „byłem głodny...” (Mt. 25,35). Tym razem organizatorzy Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom pragną zwrócić szczególną uwagę na problemy dzieci wiejskich. Dotychczas parafie archidiecezji krakowskiej zamówiły już ponad 150 tysięcy świec. – *Niech wigilijna świeca Caritas znajdzie się w każdym domu.*

Dla dzieci z domów dziecka

Studencki Mikołaj

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej, skupiające studentów kilku krakowskich uczelni, postanowiło wrócić do starej tradycji odwiedzania z okazji dnia św. Mikołaja dzieci z krakowskich domów dziecka. Studenci zbrali już 3 tysiące złotych na zakup prezentów, a pragną jeszcze pozyskać sponsorów wśród krakowskich hurtowników artykułów spożywczych i zabawek. Po zgromadzeniu prezentów, wybiórą cztery domy dziecka – po

W łączności z Ojcem Świętym, siadając do wigilijnego stołu i dziękując za kończący się rok, zgramadźmy się przy tym świetle, świadcząc w ten sposób o naszej miłości Chrystusa, przychodzącego do nas poprzez ubogich – stwierdził ks. Jan Kabziński, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku parafialne zespoły charytatywne i oddziały Caritas rozprowadziły 185,4 tys. świec. Uzyskane w ten sposób środki pozwoliły na utrzymanie ośrodków rehabilitacyjno-terapeutycznych dla dzieci specjalnej troski oraz schroniska dla ofiar przemocy w rodzinie, a także na wakacje dla dzieci z rodzin ubogich i zagrożonych patologiami. Kwota 18 tys. 540 zł została przekazana na pomoc dzieciom w Rwandzie, Sudanie i na Białorusi. (WES)

jednym z każdej z dawnych dzielnic miasta i – oczywiście w stosownych przebraniach – odwiedzą je z podarkami.

– *Chcemy, by ta akcja studencka była naszym darem dla dzieci z domów dziecka* – mówi Michał Kula, prezes SKMA. Współorganizatorami Mikołaja są: Samorząd Studencki, Duszpasterstwo Akademickie przy kolegiacie św. Anny, a patronat nad akcją objął małopolski kurator oświaty. (WT)

Warto wiedzieć i skorzystać...

♦ **WYSTAWA, POKAZ I GIEŁDA GOŁĘBI RASOWYCH** – dziś (w godz. 9 – 16) oraz 28 bm. (w godz. 8 – 16) w hali sportowej przy ul. Kościuszki 24.

♦ **MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE** zaprasza dziś o godz. 10 (ul. Ingardena 6) na XXXI Zjazd Ornitologów Małopolski. W programie m.in.: odczyt o nowym gatunku pliszki, ptakach drapieżnych, obrączkowaniu, film „Tajemnice Morskiego Oka”, przeżycia „Ptaki Florydy”, wystawa książek ornitologicznych.

♦ **WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCĄ PRYZGARNĄĆ** bezdomnego kota, zaprasza 28 bm. (w godz. 11 – 14) do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 – redakcja programu TV Kraków „Kundel bury i kocury”. Na nowych opiekunów będą czekać bezdomne koty; organizatorzy akcji proszą również o przyniesienie starych koców, wiklinowych koszy, pokarmu dla zwierząt. Na miejscu, w przypadku zabrania kota, będzie można skorzystać z bezpłatnych porad lekarza weterynarii.

♦ **DZIECIĘCA GIEŁDA KOLEKCYJONERSKA** – dziś w godz. 9 – 12 w MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej 1.

♦ **OGÓLNOPOLSKI PUCHAR KRAKOWA W ROCK' N'ROLLU** – dziś o godz. 17 w Domu Kultury „Podwawelski” przy ul. Komandosów 21.

♦ **GIEŁDA STAROCI** – dziś w godz. 9 – 12 w Krakowskim Klubie Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13.

♦ **W DWORKU BIAŁOPRADNICKIM** (ul. Papiernicza 2) – 28 bm. o godz. 18 wystąpi „Duo de Falla”.

♦ **STOWARZYSZENIE RODZIN OFIAR KATYNIA** Polski Południowej zaprasza członków na walne zebranie 28 bm. o godz. 11 w sali Klubu Garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza 1.

♦ **W „CHIMERZE”** (ul. Gołębia 2) – dziś o godz. 20.30 taneczne andrzejki z zespołem Beale Street Band. 28 bm. o godz. 20.30 bluesowe andrzejki poprowadzi zespół Chicago Blues.

♦ **KRAKOWSKI SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY** im. Szarych Szeregów (al. Powstania Warszawskiego 6) zaprasza dzieci w wieku szkolnym wraz z rodzicami – 28 bm. w godz. 10 – 13 na bezpłatne badania postawy ciała oraz kwalifikacje dzieci z wadami postawy do ćwiczeń na sali gimnastycznej i pływalni.

♦ **SZKOŁA BALETOWA W KRAKOWIE** zaprasza na spektakl pt. „W krainie kwiatu lotosu” (na motywach baletu „Bajadera”) – 28 bm. o godz. 18 na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury przy pl. Centralnym. Bilety w sekretariacie szkoły (ul. Łobzowska 22, tel. 633-60-02) w godz. 17 – 21 oraz bezpośrednio przed spektaklem w NCK.

♦ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 „Andrzejki '99” (concert live).

Po Re-Wizjach

Nie cenzura, ale komercjalizacja

Podsumowaniem festiwalu „Re-Wizje '89-'99”, zorganizowanego przez Klub Jagielloński, była debata na temat nowych zjawisk w kulturze polskiej w ostatnim dziesięcioleciu. Goście klubu dyskutowali, czy zniesienie cenzury można określić początkiem nowych czasów. Julian Kornhauser przypomniał, że z tego, co nazywa się przełomem, został tylko „apetyt na przemiany” i „ślady przełomu”. – *Sytuacja literatury zmieniła się nie ze względu na zniesienie cenzury, ale na nową sytuację: wolny rynek, komercjalizację i masowe tłumaczenia literatury amerykańskiej. Zmieniła się generacja twórców, zmienił się też język literatury współczesnej* – stwierdził Julian Kornhauser.

Dariusz Nowacki przypomniał, że także przed rokiem 1989 można było pisać i publikować w drugim, podziemnym obiegu i tak naprawdę przełom polityczny nie zmienił sytuacji literatury. Z tą opinią zgodził się

Henryk Woźniakowski, zauważając, że współcześni pisarze nie umieli opisać rzeczywistości polskiej w czasach komunizmu. Przypomniał stwierdzenie Czesława Miłosza, że najlepiej oddają ją książki Małgorzaty Musierowicz. Goście dyskutowali także o nowych tendencjach w literaturze i kulturze polskiej.

Klub Jagielloński jest stowarzyszeniem – a właściwie swobodnym salonem politycznym – w którym spotykają się studenci, pracownicy nauki, dziennikarze, by wspólnie podejmować tematy współczesnej polskiej polityki i kultury. Jego członkowie organizują promocje książek, wystawy, specjalistyczne seminaria i konferencje. Festiwal „Re-Wizje '89-'99” był swobodnym podsumowaniem mijającej dekady – pierwszej dekady wolności. W ramach tego przedsięwzięcia zorganizowano wystawy malarstwa i fotografii, dyskusje literackie oraz przegląd filmów dziesięciolecia. (WT)

O miłości, ucieczce i spotkaniu po latach

Poznali się w Auschwitz

O miłości pomiędzy Polakiem i Żydówką, więźniach obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu opowiada książka „Kto ratuje jedno życie...” Jerzego Bieleckiego. Autor opisał w niej swoje własne wspomnienia. Dzisiaj książka zostanie przekazana wojewodzie Ryszardowi Maślowskiemu przez przedstawicieli Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich. Jej egzemplarze trafią także do wszystkich szkół średnich w województwie.

Jerzy Bielecki urodził się w roku 1921 w Słaboszowie. Jest absolwentem Politechniki Krakowskiej, jednym z pierwszych więźniów Auschwitz, uhonoro-

wanym medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. W lipcu 1944 roku zbiegł z obozu w przebraniu esesmana, wyprowadzając młodą Żydówkę Cyłę Cybulską. Potem ukrywali się przez kilka miesięcy. Bielecki trafił do partyzantki Armii Krajowej. W tym czasie Cyła dostała wiadomość o jego śmierci i wyjechała za granicę. Jerzy Bielecki poszukiwał jej do czasu, aż dowiedział się, że prawdopodobnie zmarła w sztokholmskim szpitalu. Przez przypadek kochankowie spotkali się po 39 latach. Dzisiaj ona mieszka w Nowym Jorku, a on w Nowym Targu. Opowieść o losie Żydówki i Polaka zostanie sfilmowana. (AM)

Klub Stałego Czytelnika

Telewizor LG
Odkurzacz Electrolux
Żelazko Electrolux
Sokowirówka Ufesa
Golarka męska Philips
Nawilżacz Ufesa
Toster Philips
Ekspres AEG
Walkman Panasonic
Suszarka Philips

Łączna pula nagród do wygranania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych niekoniecznie kolejnych numerach. Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamiesz-

kania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia.

Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin jest obowiązkowy niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym czy nie).

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓLPRACY WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SWOJĄ FIRME NA ŁAMACH KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO”, PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10 – 15, TEL. 430-08-48.

KUPON
listopad '99 nr 22

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00.

RADIO TAXI
METRO
tel. 636 00 00
636 36 36, 96-67
TRANSPORT BAGAŻOWY
JESTEŚMY NAJTAŃSI !!!
ZADZWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ
Promocyjny nabór taksówkarzy

27 listopada sobota

**Waleriana,
Wirgiliusza**

Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 20, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP, ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Starowińska 27, tel.: 421-21-49; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Dywizjonu 303 nr 76, tel.: 647-04-18; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Narutowicza 19, tel.: 415-75-28; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Wysochów 32, tel.: 654-22-99.

KRZESZOWICE, ul. Legionów Polskich 30; MYŚLENICE, ul. Pardyaka 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, ul. Zamkowa 3.

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicza 35, LARYNGOLOGICZNY - Na Skarpie 66, OKULISTYCZNY - Witkowice, UROLOGICZNY - Grzegorzeczka 18, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim, LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a, OKULISTYCZNY - Witkowice, UROLOGICZNY - Prądnicza 35, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni:

Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94
Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68
Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55
Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54
Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44
Ambulatorium pediatryczne (bezpłatne, bez skierowań) os. Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sobota

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200
Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 **Lista przebojów Radia Alfa** 20.00 - 3.00 Gwiazdka noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentująca dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwarium - czółówka polskiego jazzu i goście z zagranicy

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 **Informacje kulturalne:** 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - **hity non stop** 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

6.31 J. Offenbach „Piękna Helena” - J. Norman, J. Aler, G. Bacquier 8.18 G. Rossini „Wilhelm Tell” - S. Milnes, L. Pavarotti, M. Freni 12.13 W.A. Mozart „Cosi fan tutte” - E. Schwarzkopf, N. Merriman, R. Panerai 14.54 G. Donizetti „Maria z Rohan” - K. Ricciarelli, S. Baleani, L. Nucci 16.52 F. Mendelssohn-Bartholdy „Obaj pedagodzy” - G. Fuchs, D. Fischer-Dieskau, K. Laki 17.45 R. Leoncavallo „Pajace” - M. Callas, G. di Stefano, T. Gobbi 18.58

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wzwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; **Centrala:** tel. 422-36-00; **Lotnisko Balice:** Alarmowy: tel. 285-59-99, **Linia zwykła:** 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99, 658-59-79; **Rynek Podgórski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99, **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skąta:** tel. 389-19-99; **Krzyszowice:** tel. 999; **Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki,** tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35; **Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych:** tel. 421-71-58.

G. Verdi „Bitwa pod Legnano” - K. Ricciarelli, J. Carreras, M. Manuguerra 20.46 G. Puccini „Tosca” - Z. Milanov, L. Montreale, L. Warren 22.38 G. Pacini „Medea” - J. Omilian, M. Lippi, S. Panaja 0.37 G. F. Haendel „Belshazzar” - R. Tear, F. Palmer, P. Esswood 3.30 G. Ph. Telemann „Pimpino” - M. Bach, M. Schopper 4.38 A. Vivaldi „Catone in Utica” - C. Gasdia, M. Schmiede, S. Rigacci

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) **Serwisy sportowe:** 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 **Prognoza pogody:** 6.30 - 14.30 (co godzinę)

Sobota w Plusie: 6.00 - 9.00 Na równe nogi: w tym: 6.10 Dobre Słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy, komunikaty drogowe 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.15 „Szaleńcy Pana Boga” - czyta Bogusław Linda 9.30 Wiadomości regionalne 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki rocka 12.00 - 14.00 Muzyczny kalendarz - przegląd list przebojów, recenzje nowości fonograficznych, zapowiedzi koncertów, wieści z muzycznego show-businessu i muzyczne nowości - to wszystko w dwugodzinnej audycji Marcina Wilka 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa IV, czyli piątek był wczoraj - magazyn niecodzienny Jacka Bońki i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 **Poczuł Plusa** - audycja muzyczna Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę **Wiadomości lokalne:** 7.32, 9.32, 15.32 **Wiadomości sportowe:** 23.00 **Wiadomości drogowe:** 7.50, 8.50 **Janosik:** 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 **Klub Rannych Ptasek** w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 **Czytadło** 12.00 **Zwrotnik Raka** 14.00 **Punkowa piguła** 15.00 Paleta kultury 17.00 **Nowości z RAKlisty** 20.00 - 22.00 **Poetycka Lista Przebojów** 23.00 - 24.00 **Klinika RAKa**

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie 6.15 - 10.00 **Melodie przebudzanki** 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 **Radioaktywna lista przebojów** 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 **Program**

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 656-56-44, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - MCS Nowa Huta, os. Jagiellońskie 1, tel. 641-49-18.

MEDICUS - wizyty domowe specjalistów, odtruwanie, Esperal - 647-43-18, 649-14-70.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08, 0601-991-355.

Krakowska antena

RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 **Dancing** 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200
Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 **Muzyka i rozmaitości** 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE FM 97,7 MHz

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 **Niedzielny artysta** (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(n)ik. session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 **Informacje kulturalne:** 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 **Moje radio** - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

6.22 J. Strauss II „Zemsta nietoperza” - N. Gedda, A. Rothenberger, R. Holm 8.12 G. Rossini „Elżbieta, królowa Anglii” - M. Caballe, J. Carreras, V. Ma-

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

sterson 10.33 R. Strauss „Ara-bella” - K. Te Kanawa, F. Grun-dheber, G. Fontana 13.11 W.A. Mozart „Czarodziejski flet” - T. Adam, P. Schreier, S. Geszty 15.42 L. van Beethoven „Fidelio” - T. Adam, J. Altmeyer, S. Jerusalem 17.47 C.M. von Weber „Wolny strzelec” - B. Nilsson, E. Koth, N. Gedda 19.56 G. Verdi „Aroldo” - M. Caballe, G. Cecchele, J. Pons 22.02 G. Puccini „Płaszcz” - T. Gobbi, G. Prandel-li, P. de Palma 22.53 Ch. Gounod „Romeo i Julia” - A. Kraus, C. Malfitano, J. van Dam 1.39 R. Wagner „Trisan i Izolda” - L. Suthaus, K. Flagstad, D. Fischer-Dieskau 5.55 H. Purcell „Dydona i Eneas” - J. Norman, T. Allen, M. McLaughlin

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) **Wiadomości sportowe:** 9.05, 10.05, 19.05 21.05

Niedziela w Plusie: 6.10 Dobre Słowo 6.50 Zwykli Niezwykli 8.15 Audycje miesięcznika „List”, „Więź”, „Jezus żyje” 9.00 - 10.00 Poranna kawa - prowadzi Piotr Semka 10.00 Krakowskie wydarzenia tygodnia 11.15 - 12.00 **Młot na czarownicę** - audycja Artura Moczarskiego i Jacka Łęskiego 12.05 - 13.00 **Kościół żywy** - komentarze 14.05 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.15 - 19.00 Czas Millennium - 1000 lat archidiecezji krakowskiej - ludzie i przełomowe wydarzenia z dziejów Kościoła oraz program obchodów Millennium naszej diecezji 19.00 **Serwis diecezjalny** - wydarzenia 19.05 - 20.00 Z życia Kościoła - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi naj-

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Obywatel Pekoś”.
MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Rzeźnia”.
STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Kariera Artura Ui”.
SCENA KAMERALNA (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.
MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Tajemniczy ogród” (premiera).
LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, Prochy, Rock & Roll”.
GROTESKA (ul. Skarbową 2) - 19: Kabaret Chatlet.
SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18) - 19: „Prezydentki”.
TEATR AKNE na Scenie TEATRU ZALEŻNEGO (ul. Kanonicza 1) - 20.15: „Wyprzedzą kobiety demonicznych”.
SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 48) - 19: „Księżniczka czarodasza”.

*
Filharmonia (ul. Zwierzyniecka 1) - 18.00: koncert symfoniczny: orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj - dyrygent, Izabella Kłosińska - sopran, Krzysztof Jakowicz - skrzypce. W programie: Karłowicz - Odwieczne pieśni, Bacewicz - III Koncert skrzypcowy, Szymanowski - III Symfonia.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Rzeźnia”.
STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Kariera Artura Ui”.
SCENA KAMERALNA (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.
MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Tajemniczy ogród”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, Prochy, Rock & Roll”.
GROTESKA (ul. Skarbową 2) - 11: „120 przygód Koziołka Matołka”.
TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Anons”.
TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 17: „Zamieszkać z Tobą” spektakl wg „Dziejów duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, wyk. Izabela Drobotowicz-Orkisz.
PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamojskiego 50) - 12: „O tym, jak Szewczyk Skuba smoka pokonał”.
OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 17: „Czarodziejski flet”.

*
Kościół ss. Dominikanek „Na Gródku” - 11: KONCERT ALBERTYŃSKI z udziałem Danuty Michałowskiej - recytacje i Krzysztofa Jakowicza - skrzypce.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 11.30, 15, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 18, 20.30, 22.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo):** „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 18 l.) - 11.30, 16.45, 22.15, „Wojaczek” (pol., 15 l.) - 13.15, 20.30, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 15, 18.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelkowy): „Cube” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 16.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelkowy, klimatyzacja): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr. b.o., dubbing) - 10.20, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 12.15, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 15, „Nawiedzony, niektóre domy rodzają zło” (USA, 15 l.) - 17.10, „Cube” (USA, 15 l.) - 19.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 21, 23; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perelkowy, klimatyzacja):** „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 9.15, 18.15, „Cube” (USA, 15 l.) - 12.10, 21, „Dług” (pol., 18 l.) - 13.40, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 15.30, 22.45; **SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy):** „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 8.15, 20.15, „Tarzan” (USA, b.o., czyta lektor) - 11.15, 13, 14.30, „Cube” (USA, 15 l.) - 16.30, 23.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 18.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 15.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 17, 20; **WARSZAWA (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia):** „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 10.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 14, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 16.30, 19.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 16, „Oni” (USA, 18 l., 1998) - 18, Festiwal kina Unii Europejskiej „Ostatni kontrakt” (szw./norw./fin.) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Supertata” (USA, 15 l.) - 17.15, 20.45, „Trzynasty wojownik” (USA, 15 l.) - 19.

PASAZ (Rynek Główny 9) „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 13.45, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 17, „Wielka heca Bowfingera” (USA, 15 l.) - 18.45, „Nothing Hill” (USA, 15 l.) - 20.30.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, 17, 20; (mała sala): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 10.45, 12.30, 17.15, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 19.

ŚFINKS (os. Górali 5): „Wielki Joe” (USA) - 15, „Charakter” (hol.) - 17, „Notting Hill” (USA) sb. - 19.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Zwierciadło” (ros., 15 l.) - 16.30, „Miasto zaginionych dzieci” (fr., 15 l.) - 18.20, „Czarny kot, biały kot” (jugg., 15 l.) - 20.15.

TECZA (ul. Praska 52): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.30, 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Mój przyjaciel Marsjanin” (USA, 12 l.) - 15.45, „Dziwczynna dla dwóch” (fr., 15 l.) - 17.30, „Fuks” (pol., 15 l.) - 19.30.

MYSLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 17, 19.

DKF ZGAGA przy NCK (ul. Jana Pawła II 232): „Instynkt” (wł.-fr., 1998) - 17.40, „Nawiedzony” - 20.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 12.15, 15, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 18, 20.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo):** „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 18 l.) - 11.30, 16.45, „Wojaczek” (pol., 15 l.) - 13.15, 20.30, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 15, 18.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) „Cube” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 16.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr. b.o., dubbing) - 10.20, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 12.15, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 15, „Nawiedzony, niektóre domy rodzają zło” (USA, 15 l.) - 17.10, „Cube” (USA, 15 l.) - 19.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 21; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6):** „Cube” (USA, 15 l.) - 11.45, 21, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 13.20, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 15.30, „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 18.15; **SZTUKA (ul. św. Jana 6):** „Tarzan” (USA, b.o., lektor) - 8 (na zamówienie), 9.45, 11.30, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 13.15, 20.15, „Cube” (USA, 15 l.) - 16.30, „Dług” (pol., 18 l.) - 18.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 15.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 17, 20; **WARSZAWA (ul. Stradom 15):** „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 16.30, 19.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 16, „Oni” (USA, 18 l., 1998) - 18, Festiwal kina Unii Europejskiej „Gril's night” (ang./USA, 1997) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Supertata” (USA, 15 l.) - 17.15, 20.45, „Trzynasty wojownik” (USA, 15 l.) - 19.

PASAZ (Rynek Główny 9) „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 13.45, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 17, „Wielka heca Bowfingera” (USA, 15 l.) - 18.45, „Nothing Hill” (USA, 15 l.) - 20.30.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 10.15, 12, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 14, 17, 20; (mała sala): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 17.15, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 19.

ŚFINKS: „Wielki Joe” (USA) - 15, „Notting Hill” (USA) - 17, „Charakter” (hol.) - 19.05.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1): „Wieczność i jeden dzień” (gr./fr./wł., 1998, 134') - 17.30, „Hana-Bi” (jap., 1997, 103') - 20.

PARADOX (os. Górali 5): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.30, 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Mój przyjaciel Marsjanin” (USA, 12 l.) - 15.45, „Dziwczynna dla dwóch” (fr., 15 l.) - 17.30, „Fuks” (pol., 15 l.) - 19.30.

MYSLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 17, 19.

DKF ZGAGA przy NCK (ul. Jana Pawła II 232): „Kacper” (USA, b.o.) - 15.50, „Instynkt” (wł.-fr., 1998) - 17.40, „Nawiedzony” - 20.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAJNA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

ZOO, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Baręcza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych zęb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (8 - 16); inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPozyCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwy górnictwa, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie; wyst. czas.: Od kółtowrota do komputera (górnictwo Harzu) (czynna do 31 grudnia); otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30);

- **EKSPozyCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. stała: Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek; poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

- **ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE:** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”, jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

- **WAWEL ZAGINIONY:** poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

- **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

- **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

- **KATEDRA:** wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

- **MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOŁWAJSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto):** Wyst. stała: Historia, archeologia, etnografia - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

- **GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1):** Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i barwa w Polsce; wyst. czasowa: Pan Tadeusz - sztuka filmu w muzeum; wyst. czasowa: Ormianie polscy. Od rębność i asymilacja (czynna do 30 stycznia 2000 r.); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-35-26, 634-33-77;

- **MUZEUM NARODOWE - SUKIENNICE:** Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOLAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Pokaz obrazu Portret Pauliny Giebułtowskiej, wyst. czas.: Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki, wyst. czas.: Zaginione, utracone, wyst. czas.: Spotkanie po latach raz jeszcze - Obrazy i rysunki z Lwowskiej Galerii Sztuki; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze:** Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny);

- **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26):** Wyst. stała: Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasińskiego; wyst. czas.: Sepeick w stylu namban; wtorek - niedziela (10 - 18);

- **DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26):** Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

- **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8):** Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytności; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki Puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia; wyst. czasowa: Grafika Albrechta Dürera; wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

- **DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkownicza 25):** poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

- **MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9):** nieczynne;

- **MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6):** Wyst. stała: Fauna świata - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14);

- **MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3):** Wyst. stała: Budowa geologiczna obszaru krakowskiego - wtorek (10 - 17.30), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), poniedziałek - nieczynne;

- **PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4):** pałac górny Wyst. czas.: Wystawa malarstwa Terezy Wallis-Joniak (czynna do 28 listopada); wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (8.15 - 20);

- **MUZEUM ETNOGRAFIK - NE (pl. Wolnica 1):** Wyst. stała: Polska kultura ludowa; wyst. czas.: Patrzaj w serce (czynna do 29 lutego 2000 r.), wyst. czas. Okrucy nieba. Prace Anny i Jana Malików (czynna do 31 stycznia 2000); poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne;

Telefony

ZAUFANIA

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 656-42-93 (9 - 18). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ -** bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 421-00-60** czynny w godz. 10 - 11. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” -** ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5:** Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIWI PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b,** tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE, Kraków, os. Krakowiaków 46,** tel.: 425-81-70 (dźury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA im. dr Jadwigi Beupré -** AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta; os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY -** tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) -** tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja - 292-02-00.

BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS - 93-16** (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA - 422-05-11** (dźury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. TELEFON SAFO DLA KOBIET: 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 -** codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - 421-77-87** (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA - 9319** (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE - 423-16-76** (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA - 422-54-88, 423-09-10** (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 96-33, 96-88.**

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O. - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. WODOCIĄGOWE - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC - 993.**

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. CAŁODOBOWA: 262-01-69, (0-90) 31-96-93. CAŁODOBOWA: autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. CAŁODOBOWA : 012/644-55-99. CAŁODOBOWA: „FALCK” - 96-75. AUTOHOLOWANIE : 655-87-46.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 012/637-12-55. „WIGO”: ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. AUTO-BOOM, nowe, osobowe: tel. 657-03-83, 0601-429-538.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwyny, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dźur całodobowy: 411-45-62, 411-45-04.

CZERNICHÓW, SKAWINA, SUŁKOWICE, MYŚLENICE, WIELICZKA, ZIELONKI

Zeby nie tańczyć na jezdni

Duże problemy z zimowymi oponami

- Teraz zapisujemy na następny dzień, ale jeszcze przedwczoraj ustalaliśmy trydniowe terminy - mówi właściciel zakładu wulkanizacyjnego. W innych punktach także tłoczno, wszyscy chcą założyć „zimówki”.

Dla właścicieli tych firm to najbardziej pracowity, ale zarazem intratny okres w roku.

- Szybciej wymiana opon odbywa się na wiosnę, kiedy jazda na gumach zimowych nie wpływa tak znacząco na bezpieczeństwo - mówi jeden z właścicieli zakładu. Tu choć wymiana trwa kilkanaście minut, klienci czekają po kilka godzin.

- Wolę zaczekać, niż tańczyć po drodze i ryzykować - mówi kierowca czekający dwie godziny. Do skawińskich serwisów przyjeżdża wielu kierowców z Krakowa, gdzie w wielu punktach... zabrakło opon. Zresztą w Skawinie także nie ma już pełnego asortymentu. Właściciele nie przewidzieli tak szybkiego nadejścia zimy i przedwcześnie nie

chcieli lokować pieniądze w towar, na sprzedaż którego liczyli nieco później. I nie przypuszczali, że będzie aż tylu nabywców. Największym zainteresowaniem cieszą się polskie produkty. Są znacznie tańsze od zachodnich. Ale i one stanowią w przeciętnym budżecie spory uszczerbek. Średnio trzeba na nie wydać ponad 900 zł.

- Najbardziej oplatą się kupić od razu całe koła i samemu wymieniać przed zimą, ale trzeba by wydać około półtora tysiąca - dyskutują kierowcy. „Taniej” mają ci, którzy opony kupili w poprzednich sezonach. Oni za przełożenie zapłaćą ponad pięćdziesiąt złotych.

„Gumowa” gorączka potrwa jeszcze kilka dni, choć, jak radzą znawcy, można jej uniknąć zmieniając ogumienie np. na początku listopada, kiedy temperatury są wystarczająco niskie, by można było założyć „zimówki”. (ET)

Atrakcje w kopalni

Akcja alpinistów

Turyści, którzy odwiedzą wielicką kopalnię w najbliższą niedzielę, od godz. 11 w komorze Staszica będą mogli oglądać pozorowaną akcję ratowniczą, organizowaną przez Polski Związek Alpinizmu.

W czasie akcji odbędą się szkolenie instruktorów i kandydatów na instruktorów w zakresie technik ratownictwa kopalnianego, jaskiniowego i górskiego. (DSF)

Filmowe zmagania

Dziś i w niedzielę, tj. 27 i 28 listopada w komorze „Warszawa” wielickiej kopalni odbędzie się III Krakowski Festiwal Filmów Amatorskich „Z człowiekiem w kadrcie - KRAKFA '99”.

Uczestniczyć w nim mogą twórcy, którzy nie ukończyli 30 lat. Do festiwalu zakwalifikowano filmy wyprodukowane po 30 listopada 1998 roku, których czas projekcji nie przekracza 20 minut. Wśród nich znalazły się zarówno fabuły, filmy dokumentalne, etiudy i nowele - czyli wszystko, co produkują kluby filmowe i indywidualni twórcy.

Z 49 filmów, zgłoszonych z terenu całej Polski, Komisja Selekcyjna zakwalifikowała 33 pozycje. Festiwalowi patronuje Federacja Twórców Nieprofesjonalnych z Warszawy, działająca pod auspicjami UNESCO. (DSF)

Wernisaż w „Internacie”

W galerii „Internat” Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowie, całe przy ul. 1 Maja 66 odbędzie się w poniedziałek o godz. 15 wernisaż poplenerowej wystawy malarstwa „Sułkowie - jesień 1999”. W plenerze udział wzięli krakowscy artyści.

Galeria „Internat” działa od marca br. Inspiracją do przekształcenia jednej z internatowych sal w galerię były organizowane od pięciu lat przez dyrekcję szkoły plenery malarskie. Obecna wystawa jest już szóstą w niedługich dziejach tej placówki. Zwiedzać ją można będzie od poniedziałku do piątku w godz. 10-12 i 15-17, a w niedzielę między 10 a 12. (KG)

Gmina Zielonki na krakowskim Rynku

W rozpoczynających się dziś Targach Bożonarodzeniowych na krakowskim Rynku znaczący udział będą mieli reprezentanci gminy Zielonki. Już jutro, w niedzielę, od godz. 12 do 16, pod wieżą ratuszową trwać będzie Dzień Gminy Zielonki, którego gospodarze serdecznie zapraszają krakowian i turystów, a przede wszystkim mieszkańców gminy.

Imprezę rozpocznie w samo południe koncert orkiestry dętej przy OSP w Woli Zachariaszowskiej - jednego z najlepszych zespołów w województwie małopolskim - od czterech lat zajmującego pierwsze miejsce w konkursie orkiestr dętych ziemi krakowskiej. Członkowie orkiestry otrzymają w 5-lecie działalności dyplomy, odczytany też zostanie list gratulacyjny.

Przybyłych na krakowski Rynek powita wójt gminy Bogusław Król oraz jego goście, m.in. honorowy wójt gminy Zielonki, marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara.

Po pół godzinie marznący widzowie będą mogli posilić się ciastem przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Zachariaszowskiej oraz chlebem ze smalcem od pani Józki z Korzkwi.

O godz. 13.10 wystąpi, działająca od 1995 r. przy Samorządowym Ośrodku Kultury w Zielonkach grupa kolędnicza „Herody”. W 1997 r. zdobyła ona Srebrną, a rok później Złotą Spinkę podczas Góralskiego Karnawału w Bukownie Tarzańskiej. „Herody” uczestniczyły też w Festiwalu Polskich Tradycji Świętecznych w Rzymie, gdzie zaproszono grupę jako laureata Międzynarodowego Festiwalu „Maska w obrzędzie”, jaki odbył się w Krakowie w styczniu br. O godz. 14 rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu, obchodzącej 35-lecie istnienia, Młodzieżowej Orkiestry z parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Zielonkach pod dyrekcją Zbigniewa Garstki.

Przed wyjściem na Rynek, warto przestudiować dzieje gminy Zielonki, bowiem o 14.45 rozegrany zostanie konkurs z wiadomości o tej gminie, przygotowany przez opiekuna Muzeum Wiejskiego Izba Bibicka, gawędziarza, kronikarza Bibic, poetę, Henryka Banasia.

Po kolejnym występie „Herodów” impreza, której towarzyszyć będzie wystawa prac artystek ludowych: Marii Kotulskiej i Antoniny Stec z Bibic oraz Moniki Drońskiej z Zielonek, dobiegnie końca. Przez cały czas kupić będzie można atrakcyjne wydawnictwa na temat Zielonek i okolicy. (KG)

Wieczór poezji i muzyki

W poniedziałek (29 listopada) w gościnnych progach Myślenickiego Ośrodka Kultury o godzinie 17 odbędzie się wieczór muzyki i poezji „Słowacki - Chopin”. Z godziwym programem wystąpią dzieci i młodzież należąca do kierowanego przez Leszka Pniaczka, a działającego przy GOK-u Studia Recytacji oraz uczennica jednej ze średnich szkół muzycznych w Krakowie. W programie poezja Juliusza Słowackiego ozdobiona nokturnami Fryderyka Chopina. Impreza odbędzie się w sali kameralnej. Wstęp wolny. (MH)

Znają ortografię

Wczoraj w Szkole Podstawowej w Czernichowie odbył się trzeci konkurs ortograficzny organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w tej miejscowości. W konkursie wzięło udział 31 uczniów SP i Gimnazjum w Czernichowie.

- Poziom konkursu był wysoki, uczniowie popełnili niewiele błędów ortograficznych - powie- (TAL)

lonkach grupa kolędnicza „Herody”. W 1997 r. zdobyła ona Srebrną, a rok później Złotą Spinkę podczas Góralskiego Karnawału w Bukownie Tarzańskiej. „Herody” uczestniczyły też w Festiwalu Polskich Tradycji Świętecznych w Rzymie, gdzie zaproszono grupę jako laureata Międzynarodowego Festiwalu „Maska w obrzędzie”, jaki odbył się w Krakowie w styczniu br. O godz. 14 rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu, obchodzącej 35-lecie istnienia, Młodzieżowej Orkiestry z parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Zielonkach pod dyrekcją Zbigniewa Garstki.

Przed wyjściem na Rynek, warto przestudiować dzieje gminy Zielonki, bowiem o 14.45 rozegrany zostanie konkurs z wiadomości o tej gminie, przygotowany przez opiekuna Muzeum Wiejskiego Izba Bibicka, gawędziarza, kronikarza Bibic, poetę, Henryka Banasia.

Po kolejnym występie „Herodów” impreza, której towarzyszyć będzie wystawa prac artystek ludowych: Marii Kotulskiej i Antoniny Stec z Bibic oraz Moniki Drońskiej z Zielonek, dobiegnie końca. Przez cały czas kupić będzie można atrakcyjne wydawnictwa na temat Zielonek i okolicy. (KG)

działa Barbara Rachoń, przewodnicząca jury. - Trochę więcej kłopotów było z interpunkcją.

Pierwsze miejsce zdobyła Agnieszka Szura, drugie Anna Cebularz, a trzecie Marcin Rożek. Ponadto wyróżnienia otrzymali Małgorzata Morawska i Anna Gabryś. Wszyscy uczestnicy konkursu dostali nagrody książkowe. (TAL)

Informator Medyczny

WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kroplówki, analizy. (012) 654-52-04. k7077

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatri, cały tydzień. 636-45-91. 730853

ABC Lekarzy (wizyty) - interniści, EKG, chirurgi, gastrologi, reumatolodzy, laryngolodzy, odtruwanie, wszyswanie esperalu - 658-56-64. n41

AKTYWNE plukanie jelita grubego (pkrcznica), 637-95-39, 090-37-45-80. es40

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L4, 0601-520-082. n33

INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11. n2

INTERNISTA geriatra Barbara Latala, wizyty domowe. 425-32-42 208384

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49. c623/a/k

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 722496

LARYNGOLOG. (012) 637-02-45 208190

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n3

MASAŻ, rehabilitacja, (012) 414-11-97. c214/m/k

MASAŻ, rehabilitacja, (012) 648-42-82. c589/a/k

MASAŻ, leczniczy, rehabilitacja, 0604-82-98-26. c589/a/k

NEUROLOG. (012) 656-55-10. 736065

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544. 706937

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. n5

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765. c220/m/k

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. g1085

PEDIATRA, codzienne wizyty domowe, L4. (012) 415-85-00, 0601-46-57-43. 731284

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4. 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m2614

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 731489

PIELĘGNIARKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. 13065/1

PIELĘGNIARKA 643-73-49. c623/a/k

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18. n7

PRZEKLUVANIE uszu. (012) 643-07-05. 737605

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler. 647-59-52. n6

Grochowska 22 a
OLmed 624-36-15, 422-90-29
9:00-19:00, sb 9:00-14:00

LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog, chirurg naczyniowy, psychiatra, akupunktura, reumatolog, psycholog, ECHO, Holter, bad. analityczne, tomograf, dietytyk, leczenie otyłości.

wizyty domowe: internista, urolog

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69,
INTERNISTA - EKG - USG
GASTROLOG - USG L4

Natychniastowe próby wątrobowe i nerkowe
Przyjęcia: ul. E. Piater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,
chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

WIZYTY SPECJALISTÓW „ALFA-MED”

internista - EKG - urolog
laryngolog - neurolog
onkolog
odtrucia poalkoholowe - esperal

☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 22

**„LEKARZ”
658-49-59**

WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatriów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

MAXI-MED
wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCINA PRACY - kierowcy
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wszyswanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18
649-14-70 **MEDICUS**
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG

konsultacje chirurgiczne
636-27-91

SPECJALIŚCI, INTERNIŚCI I RADIOLODZY

USG EKG, L4 (biopsje, pełny zakres) os. Złota Jesień 15c/4
rej. tel. **644-10-49**
(godz. 9⁰⁰-21⁰⁰)

WIZYTY DOMOWE!
cały Kraków

GABINETY

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 730537

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. 042/bc

BÓLE stawów, kręgosłupa, reumatolog, laser (012) 636-68-95. 206297

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58. 724381

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholog, internista, seksuolog, logopeda, neurolog. k7077

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29. 051/bc

FIZYKOTERAPIA - mgr Waż 413-79-07. n13

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - laseroterapia, magnetoterapia, krioterapia, kinizjoterapia, wizyty domowe - 422-05-61, 0603-914-201. n14

GABINET internistyczny. Osteoporoza - leczenie. Os. Na Skarpie 20, (012) 425-83-03. 1154g1

FALCK

96-75
636-46-11
CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatri, EKG

- Transport medyczny
- Konsultacje i wizyty specjalistów m. in. laryngologów, neurologów, dermatologów
- Bad. analityczne w domu
- Bad. wstępne i okresowe

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test zóttaczkowy. SZEW-SKA 4/5, 421-25-20 (8-17). 715860

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, dr n. med. Mieczysław Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 206997

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jornczak. (012) 655-05-30. 728331

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 714790

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 714791

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 220/y/99

GINEKOLOG (032) 2408-606, 0601-428-158. 729287

GINEKOLOGIA 0601-867-539, Kraków. 731622

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 730809

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. g311/99

KOMPUTEROWE wyszczuplanie, redukcja cellulitu. (012) 411-85-23

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 739296

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 736951

„KTŚM” Gabinet Lekarskie, USG. Starowińska 13. (012) 422-78-08. 732283

MASAŻ, tylko leczniczy, relaksacyjny, świecowanie uszu. 0501/702-622, godz. 17.30-20.30. 1109/R

MASAŻE lecznicze, relaksacyjne, Bioptron. (012) 423-62-27. 732513

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. n16

OKULISTYKA - poradnia, Szymbarska 24, 266-55-46. n17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. 12604/1

POLSKO-FRANCUSKA Klinika „GAMETA”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - In vitro, mikroinjekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codz. 15.00-18.00. Łódź, tel. (042) 640-95-51, 640-95-52. k7249

PSYCHOLOG. Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 736829

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Wanda Kwiecińska 0601-444-564. c1452/a/v

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. mn3231

PSYCHOLOG, Centrum Konsultacji Psychologicznych. 0603-750-783. 206307

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 731716

PSYCHOLODZ, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, akupunktura. SuDzok. 012/423-62-27. 732517

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28, 0501-343-942. 730995

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77. k7077

USG Kraków, Szwedzka 27, tel. (012) 267-69-66

LASEROWE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA NA STAŁE

Kraków, pl. Sikorskiego 11,
tel. 292-74-65

ORTOTRA

Gabinet
Ortopedyczno-
Urazowy
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰

Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 633-34-00

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIĄSEŁ ORAZ
BŁONY ŚLUZOWEJ, JAMY USTNEJ,
KONSULTACJA PROFESORSKIE

☎ WĘGIERSKA 4/1
656-30-56

8:20 pon.-pl.
8-14 sob.

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.
KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
Szczepienia (grypa)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy,
ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie
nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG, EN-
DOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha.
BADANIA ANALITYCZNE
k-9311



OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
◆ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,
żylaki ◆ PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego **M. Trytuła, K. Łomnicki**
◆ GINEKOLOGIA - **M. Chrzczanowski**
◆ STOMATOLOGIA, ◆ ORTOPIEDIA
LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 m-2581

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA
endo sono
Kraków, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63
◆ GASTROSKOPIA ◆ SIGMOIDOSKOPIA ◆ KOLONOSKOPIA
◆ HELICOBACTER PYLORI ◆ CHIRURGIA
OGÓLNA ◆ OKULISTA ◆ LARYNGOLOG ◆ ORTOPIEDA
◆ SZCZEPLENIA PRZECIWI GRYPEI ◆ USG
LECZENIE NADWAGI I OTYŁOŚCI k-9290

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA
ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55
● konsultacje wszystkich specjalistów ● choroby wątroby ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tuszczaki, kaskaki, guzki piersi, esposal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEJYCYZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ◆ RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ◆ USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęza - ortoptysta ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzów ● GABINET medycyny sportowej ● LOGOPEDA ● SEKSUOLOG ● Soczewki kontaktowe ● kolonoskopia ● chirurgia i leczenie schorzeń ręki
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Obożna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wiek 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ
k-7077/21

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.
25050

KRIOMED
* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA:
dorośli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82 k-7077/14

EEG - GRAF - MED
Kraków ul. Józefitów 19B
EEG
EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPIEDYATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI
TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰
m-2650

ANALIZY
Kraków, ul. Augustiańska 22/12, tel. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃ:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI. m-2828

HORMON - DIA LABORATORIUM
► BADANIA HORMONALNE
► BADANIA ALERGOLOGICZNE
► BAKTERIOLOGIA
► MARKERY NOWOTWOROWE
► CHOROBY ZAKAŻNE
► PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU
POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA
Kraków, Mazowiecka 25,
tel./fax 423-37-66, 632-77-32
m-2621

BY STUDIOS BIONIX
GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 412-35-26
◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400
alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe ◆ Nerwice ◆ Nadciśnienie ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.
k-7077/18

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13
● Konsultacje wszystkich specjalistów;
● Badania laboratoryjne, hormony;
● Bakteriologia - pełny zakres;
● EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
● Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
● Testy ciężące;
● Badania okresowe, badania kierowców;
● OKULISCI - pełny zakres badań
udzielamy rabatów do 20%
D-8817

MEDICINA 2000
Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27
● konsultacje specjalistyczne ● gastroskopia ● helicobakter ● pylori
m-2622

CMm
OSRODEK MEDYCZNY
Maszachaba
Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11,
633-66-66 w. 233 pn.-pt. g. 8-20
SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZYNYCH
4515K

UNIwersyteckie Centrum Diagnostyczno-Lecznicze
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ
Informacja 648-81-98. Rejestracja:
* Okulistyka 618-88-36
* Endokrynologia 421-05-06
* Laryngologia 618-83-19
* Gastrologia 421-11-64 w. 281
* Internia, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49
* Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirusy zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Test oddechowy 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
* Badania laboratoryjne pełny zakres, międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)
k-9241



OKULISTYKA
• komputerowe badania wzroku
• dobór okularów
• szkła kontaktowe
także toryczne
OPTYK
• cienkie lekkie szkła okularowe
• szybka obsługa
• 10% zniżki dla
pacjentów gabinetu
Kraków, ul. Grzegorzowska 14
rej.: tel. 42-3-12-42, pon.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰
046/bc

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14
● ginekolog-endokrynolog ● reumatolog ● KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
● ginekolog położnik ● laryngolog ● HORMONY ● ANALITYKA ● CYTOLOGIA
● endokrynolog ● neurolog ● ALERGOLOGIA ● czystość pochwy ● bakteriologia
● dermatolog ● medycyna pracy (posiewy) ● próby ciężące ● KRIOTERAPIA ● laser
● chirurg ortopeda ● badania okresowe ● EKG z opisem ● biopsja tarczycy i sutka ● USG
● kardiolog, internista ● szczepienia pełny zakres ● USG dzieci ● stawy biodrowe
● gastrolog ● onkolog Uprawnienia L4
m-2622

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
SOPHIA
Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

LAPAROSKOPIA
operacje: **przepuklin pęcherzyka żółciowego**
GASTROSKOPIA } w znieczuleniu
HELICOBACTER }
KOLONOSKOPIA }
Dr med. Kazimierz Rembiasz
tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20
n-10/3

MULTIMEDICA
KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.
Orzekanie zdolności do pracy.
ul. Czysza 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00
n-20

SKOL MED
GABINETY LEKARSKIE
Prazmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14
GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAGFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19 n-22

OKULISTA OPTYK
Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00
• badania wzroku • cienkie lekkie
• badania dla kierowców • szkła okularowe
• dobór okularów • szybka obsługa
i soczewek • 10% zniżki dla
kontaktowych pacjentów gabinetu
• gabinet leczenia zęza 052/bc

OTYŁOŚĆ
Leczenie nadwagi
i otyłości.
Pełna diagnostyka
medyczna
31-115 Kraków,
ul. Gamcarska 8
tel./fax (012) 423 02 38
pon-sob. 9.00-18.00
centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI
270044

● Porady specjalistyczne,
także profesorów,
docentów i ordynatorów
● Centrum Onkologiczne
(także choroby piersi)
● Centrum Okulistyczne
(także szkła kontaktowe)
● USG, endoskopie, analizy
● Zabiegi operacyjne
9243/k

GABINETY LEKARSKIE
MEDYCZYNA LASER
POŁOŻNIK, GINEKOLOG,
ONKOLOG, UROLOG,
ENDOKRYNOLOG
cytologia, próby ciężące, analiza.
USG EKG - KTG **ul. DŁUGA 30**
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80
n-10/3

OSRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ
FREMED
po zawałe serca, w chorobie wieńcowej
po zabiegach kardiologicznych,
w chorobie nadciśnieniowej
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELE DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01
4970K

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE
■ Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
■ Diagnostyka i leczenie grzybic
■ Ciężkie postaci trądzika
■ Choroby włosów
■ Konsultacje wielospecjalistyczne
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84
p-16

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA
● bóle krzyża i szyi
● bóle nóg i ramion
● migreny i bóle głowy
● skolioza
● wypadnięcie dysku
● odwracalne urazy powstałe w wypadkach samochodowych lub przy uprawianiu sportu
● przywracanie właściwej postawy i ustabilizowanie kręgosłupa
Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76
n-18-9025

PRACOWNIA ANALITYCZNA
KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30
WYNIKI W TYM SAMYM DNIE
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
BADANIA PILNE PO GODZ. 15.00
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
TEL: 634-17-84 do 21⁰⁰
m-2021

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon.-pt. 8.00-19.00
Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizyty
domowe, alergolog, testy alergologiczne, poradnia
wieku rozwojowego, stomatolog, seksuolog,
urolog, laryngolog, dermatolog, USG - pełny
zakres, EKG, KTG, EEG, cytologia, próby ciężące,
biocenoza, analiza, badania nasienia, badania
okresowe dla kierowców.
k-7077/122

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00. n-19

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰
USG - pełny zakres
badan dorosłych i dzieci
● BIOPSJE BAC - tarczycy i sutków - dr. K. Walaś
● GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
● KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
● Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej” 013/bc

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20
● OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
● CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
● CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
● LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne
● CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
● UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia
● ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
● PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
● CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
● NEUROLOGIA
● ENDOKRYNOLOGIA
● PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
● PORADY PSYCHOLOGA
● SZCZEPLENIA PRZECIWI ŻÓLTACZCE I GRYPEI
● BADANIA LABORATORYJNE
● USG - pełny zakres
● BIOPSJA CIENKOKŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego
D-3948

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20
● OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
● CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
● CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
● LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne
● CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
● UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia
● ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
● PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
● CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
● NEUROLOGIA
● ENDOKRYNOLOGIA
● PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
● PORADY PSYCHOLOGA
● SZCZEPLENIA PRZECIWI ŻÓLTACZCE I GRYPEI
● BADANIA LABORATORYJNE
● USG - pełny zakres
● BIOPSJA CIENKOKŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego
D-3948

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje
alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia
rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl m-2635

ENDOKRYNOLOGIA
lek. med. Adam NAZIM
Endokrynolog spec. chorób wewn.
dr med. Mirosław SZLACHCINA
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik
„OSTEOMED” Kraków, Kazimierza Wlk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 m-2895

APARATY SŁUCHOWE
realizacja wniosków kas chorych -
pełna diagnostyka - również w domu
pacjenta - raty - laryngolog
KMED „dor-MED” Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55
k-6071

APARATY SŁUCHOWE
badanie słuchu • dobór i sprzedaż
naprawy i akcesoria
„FONIKA”
Kraków, ul. Długa 46/1
Tel/fax (012) 634-25-51
akceptujemy wnioski kas chorych
k-9268

APARATY SŁUCHOWE
♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych
D-3948

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20
● OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
● CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
● CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
● LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne
● CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
● UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia
● ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
● PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
● CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
● NEUROLOGIA
● ENDOKRYNOLOGIA
● PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
● PORADY PSYCHOLOGA
● SZCZEPLENIA PRZECIWI ŻÓLTACZCE I GRYPEI
● BADANIA LABORATORYJNE
● USG - pełny zakres
● BIOPSJA CIENKOKŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego
D-3948

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3
Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.
☐ schorzenia kręgosłupa
☐ choroby stawów
☐ bóle i zawroty głowy
☐ niedowład i porażenia
☐ nerwobóle
☐ stany pourazowe
☐ wady postawy
☐ osteoporoza i inne
Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47
k-2711

MEDYCZYNA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18
n-25

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 633-02-58, 632-80-80
n-23

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitska 11
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. w godz. 8 - 20
GINEKOLOGIA
ZACHOWAWCZA I OPERACYJNA
* videochirurgia ginekologiczna
* operacje klasyczne
* wizyty * cytologia * USG
k-7077/3

NOWA HUTA
SPECJALISCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG | **ECHO**
JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY | KARDIOGRAFIA DOPPLERSKA
PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) ☎ 644-10-49
m-2530

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)
RTG • USG • GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA • REKTOSKOPIA
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYWA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODUBYTU, ODBYTNICZY, JELITA GRUBEGO,
• CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTOLOGICZNA,
• ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 430-55-23, 430-55-00 W. 196
k-9290/1

KRAKOWSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
 tel. (12) 430 31 50,
 fax (12) 430 31 62
 godz. 9-18

CHIRURGIA ONKOLOGICZNA
 Dr. med. Stanisław KUREK
 specjalista CHIRURG-ONKOLOG

- badanie piersi, usuwanie guzków
- usuwanie zmian skórnych
- gastroskopia
- rektoskopia
- kolonoskopia

Kraków, ul. Asnyka 10/2
 tel. (012) 633 0840; kom. 0602754471

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
 SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolvgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN'A - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria

NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodontji

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
 www.studiose.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
 e-mail: bk@ars.med.pl

PolDent
 Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
 tel. 633-44-42, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia zachowawcza

- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
- usuwanie próchnicy żelom Carisolvgel
- rekonstrukcja złamanych zębów
- lakierowanie zębów
- leczenie w narkozie
- usuwanie kamienia ultradźwiękami

Paradontologia

- kiretaż
- leczenie laserem

Protetyka

- protezy natychmiastowe
- wkłady koronowo-korzeniowe
- protezyka kosmetyczna (porcelana)
- protezy szkieletowe

Chirurgia

- usuwanie zębów w narkozie
- podcinanie więzadełek laserem
- inne zabiegi chirurgiczne

Ortodoncja
 RTG - Radiowizjografia komputerowa

Niedziela i święta 9-20

AR MEDICA
KARDIOLOGIA
 Leczenie chorób serca i choroby nadciśnieniowej.
 Badania: EKG wysiłkowe i spoczynkowe, echokardiografia.
 Konsultacje lekarzy specjalistów.
 Ponadto: badania analityczne, biochemiczne i hormonalne, cytologia, badania nasienia.

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
 Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰

AR MEDICA
 ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie w brzucha, bioder, ud, tyłek)
- powiększenie i ujednolicenie piersi
- usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- powiększenie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- przeszczepianie włosów
- nieoperacyjne leczenie zylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

NAPRAWA PROTEZ
 na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- **LECZENIE**

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
 ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
 8.30-20.00.

CHIRURG:
 leczenie zylaków, "pajęczków", hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

GER-MED
 sp. POLSKO-NIEMIECKA

USG - również dopochwowe

RAJSTOPY PRZECIWIŻYLAKOWE
 Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
 ul. Pleszowska 23.

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
 Kraków, ul. Mazowiecka 108
 tel. 633 - 41 - 66
 czynny 14 - 16

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja.
 Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielaminowe.

ABA-DENT Pełny zakres usług stomatologicznych.
 Pn-sob. 10-20. Czarnowiejska 73. (012) 423-44-91.

ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, 632-23-89.

BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.

DOKTOR stomatolog Krystyna Krawczyk przyjmuje pacjentów w gabinecie stomatologicznym „Kowdent”, Dietla 75/2. (012) 429-21-84, (012) 429-24-08, (012) 429-25-19.

DOSTAWY, naprawy, protezy natychmiastowe, szkieletowe. Pn.-nd. 10-18, Wrocławska 19, (012) 632-90-24.

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50 (012) 633-82-50.

EXPROM. Protezy bezklamrowe, naprawy, dostawianie. Pn.-sob. 9-17, Kurasia 26, (012) 266-01-18.

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Koberzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056.

„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), reńcisł - 20%. Prądnicza 59. (012) 633-14-74.

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen.

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.

POGOTOWIE stomatologiczne, Mogilska 121. Czynne pn.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00.

PROIMED - Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Pełny zakres.

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Piastów 12/13. (012) 645-71-04.

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), Rusznikarska 24 414-12-99.

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protetyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Getrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72.

Przychodnia Stomatologiczna
 ul. Kalwaryjska 92, Kraków
 656-47-73

- leczenie zachowawcze
- leczenie protetyczne
- zabiegi chirurgiczne
- LECZENIE ORTODONTYCZNE

Czynne 8-20, sobota 8-18

kowdent
 ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41,
 431-27-70, pn.-pt. 8-20, sob. 8-14;
 ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84,
 429-24-06, pn.-pt. 8-20

• leczenie specjalistyczne i laserami w pełnym zakresie stomatologii • implanty branemark - uśmiech w jeden dzień • dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa plazmowa • Carisolv - żel leczenie bez wiertła

NOWA HUTA
 CENTRUM STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE

os. Złoty Wiek 77,

- leczenie zachowawcze, chirurgia
- protezy, korony, mosty, technologia niemiecka

pon. - pt. 9 - 20 tel. 649-92-10

UL. BATOREGO 4
GABINETY LEKARSKIE

- internista, EKG
- choroby wątroby, pasożytnicze
- choroby tropikalne, szczepienia
- neurolog
- urolog
- ginekolog, położnik, cytologia
- USG pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

Rejestracja od 11⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 6335280

MAMMOGRAFIA
 Histerosalpingografia, urografia cystograficzna, colpocystografia
 Radiologia ogólna
 Rentgen panoramiczny zębów
 USG - pełny zakres
 Badania naczyniowe - Doppler
 Polsko - Francuskie Centrum Medyczne
 ul. Reymonta 21a, tel. (0-12) 633 33 68
 (wejście naprzeciw stadionu „Wisły”)

Gabinet Stomatologiczny
 Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

GABINET STOMATOLOGICZNY
 ul. Walewicza 1, tel. 423-16-87

• stomatologia zachowawcza
 • protezyka w pełnym zakresie
 • chirurgia (zabiegi w narkozie)
 • ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
 również w niedzielę i święta

- PROTETYKA
- LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
- BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM

ul. AUGUSTIAŃSKA 13
 tel. 656-56-44,
 0501-697-005

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA
 632-56-19
 Kraków, ul. Sienkiewicza 9/1
 Pon., śr, czw., pt. 9.00-13.30
 wtorek 16.00-18.00

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacię łuszczyki
- grzybice
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA
 BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
 ul. Podwale 2,
 tel. 430-10-50

PROTEZY
 naprawy
 ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9-19, SOB. 10-13
 tel. 269 28 70
 EXPRESS

GABINET STOMATOLOGICZNY
 os. Dywizjonu 303
 paw. 1 tel. 649-44-66
 pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

• pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych
 • Rtg zębów

STOMATOLOGIA
 PEŁNY ZAKRES USŁUG
 ul. Lubelska 18
 godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
 tel. 632-32-32

APARATY SŁUCHOWE
 SPRZEDAŻ • SERWIS

tel. 422-52-13
 31-025 Kraków
 ul. M. C. Skłodowskiej 4

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ I BRANŻOWEJ KASY CHOROBYCH
 Raty bez oprocentowania

DIAGNOSTYKA
 Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA LABORATORYJNE

ul. Partyzantów 7
 tel. 413-03-02, 413-64-57
 ul. Słowacka 1
 tel. 422-53-29, 422-53-49
 ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
 tel. 655-97-90

PROTEZY
 ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9-19, SOB. 10-13
 tel. 269 28 70
 EXPRESS

PROTEZY
 naprawy
 ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9-19, SOB. 10-13
 tel. 269 28 70
 EXPRESS

PRODENT
 os. Niepodległości 3 (pawilon), tel. 649 07 67, info 0601 502 835
 czynne codziennie: 10 - 18, soboty, niedziele: 10 - 14

30% zniżka dla emerytów i rencistów,
 50% dla posiadaczy FALCK

RATY, honorowanie kart kredytowych dla niepełnosprawnych transport gratis!

STOMATOLOGIA PROTETYKA CHIRURGIA

PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWIANIE ZĘBÓW

„FA-DENT” - Orzechowa 5
 (Borek Fałęcki - pięta)
 ☎ (012) 267 09 21

SUPEREKSPRES
 pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

POPIELA
 SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

- chirurgia
- USG
- gastroskopia
- kolonoskopia
- laryngologia
- ERCP, RTG
- endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
- ginekolog
- bad. manometryczne
- bad. pH-metryczne
- bad. urodynamiczne
- bad. analityczne

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
 os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
 BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

STOMATOLOGIA
 • estetyczna • zachowawcza (bez bólu - żel)
 • chirurgia • protetyka
 • choroby przyzębia
 • wybielanie zębów
 • laser • RTG komputerowy
 PORADY BEZPŁATNE
 KIELECKA 17, tel. 412-80-17

MEDICINA
 usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe.

ul. Rogozińskiego 12,
 412-68-20, 412-24-59.

DENTYSTYKA
 UL. KIELECKA 7A

- Leczenie zachowawcze
- Leczenie protetyczne
- Chirurgia • narkozy
- Ortodoncja i RTG
- Raty i karty płatnicze

Tel. 411-96-13 413-01-95
 411-95-44 413-12-52
 Czynne pn. - pt. 8 - 21, sob. 9 - 14

PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWIANIE ZĘBÓW

„FA-DENT” - Orzechowa 5
 (Borek Fałęcki - pięta)
 ☎ (012) 267 09 21

SUPEREKSPRES
 pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

PEDIATRZY

- pediatria ogólna
- chor. przew. pokarmowego i żywienia
- chor. układu moczowego (moczenie nocne i dzienne)
- choroby alergiczne

(012) 415-09-05

EuroDent
 CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny, Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych
 Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
 tel. 634-58-93, 634-24-09

JUNIORDENT
 pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51
 421-72-24, pn.-pt. 9-20 sob. 9-14.

- leczenie zachowawcze, chorób przyzębia
- chirurgia stom., ortodoncja
- konsultacje profesorskie
- Carisolv gel - lecz. próchnicy

Rentgen, narkozy

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
 Rynek Podgórski 12,
 tel. (012) 423-54-45

- stomatologia zachowawcza i estetyczna
- zabiegi w narkozie: chirurgia • wybielanie zębów

PEDIATRIA, INTERNISTA, własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
 Codziennie 9-20, soboty 9-14

STOMATOLOGIA
 leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy, korony, mosty
PORCELANA! - RABAT 20%

Pn.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰, 412 32 03, ul. Dobrego Pasterza 16

ARMA DENT
 PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
- protezyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pn. - pt. 10 - 19,
 ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
 Dr med. Piotr Kanas
 CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7
 rejestracja tel.: (012) 411 81 43
 (po godz 16⁰⁰)

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII
 os. Piastów 40, IV p.

Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych. Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria, kropelki, oznaczenie IgE.

CENY PROMOCYJNE

UWAGA: PACJENCI ZE SKIEROWANIEM PRZYJMUJANI SĄ BEZPŁATNIE

Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

KRAK-DENTAL
 polsko-niemieckie
 Laboratorium Techniki Dentystycznej
 Usługi dla gabinetów stomatologicznych tel. 421-08-66

STOMATOLOGIA

- leczenie zachowawcze - chirurgia
- uzupełnienia protetyczne wysokiej jakości
- technologia niemiecka

pon.-pt. 9 - 20, sob. 9-12,
 ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz),
 tel. 430-37-07

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsky
 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
 codziennie 425-33-69

- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

INFORMATOR MEDYCZNY
 ukazuje się codziennie

CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
 ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł

SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH 2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.

Ceny nie obejmują podatku VAT.
 Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77
 Zapraszamy

OPONY ZIMOWE**SPRZEDAŻ - MONTAŻ - ATRAKCYJNE CENY**Kraków, al. 29 Listopada 214
tel. 415-86-55, w godz. 8-18

Zapraszamy serdecznie

271202

AUTOGAZ, Cystersów 21, raty. /012/412-57-05, 012/413-88-21. 715998

AUTOGAZ ekspresowo. 0603-600-051. 732909

AUTOGAZ, Grabowskiego 6. 012/413-26-56. 735117

AUTOGAZ, raty. /012/657-76-76. 744160

AUTOKONSERWACJA. 6-letnia gwarancja. Bonifikaty. Autoryzacja. Kwiatkowski, Kryspinów. /012/280-60-91, 090-333-826, 0501-333-826. 732058

AUTOKONSERWACJA, autoryzacja, myjnia. Lubkiewicz (012)637-15-63, Lea 122.730729

AUTOKONSERWACJA, Firma Zajączkowski, autoryzacja, bonifikaty weekendowe. /012/648-66-44, /012/267-63-60. 743649

AUTO-POLONIA. Wypożyczalnia samochodów. 0601-586-525. 704875

AUTORYZOWANA całodobowa pomoc drogowa. 012/270-35-00, 090-683-614.744979

AUTOSKUP. 012/647-57-93. 737652

AUTOSZYBY. /012/266-52-20, Zakopięńska. 206606

BEZGOTÓWKOWE naprawy wypadkowe, płyta „Autorobot”. /012/657-76-76. 649039

**FIAT DUCATO
MAXI**sprzedam,
rok prod. 1997.
Tel. 412-62-22,
266-26-36.

8780K

BLACHARSTWO, lakiernictwo ciężarowe, dostawcze, osobowe, tanio, solidnie. /012/278-43-98. 745256

CINQUECENTO 700, 1993 r, 37 tys. km, stan bardzo dobry, garażowany. 014/622-41-43. 744746

CINQUECENTO 900 S 1995, 40.000 km, sprzedam. 012/411-90-85. 743155

CINQUECENTO, Feliciej kupię. 090-23-08-44. 207959

FAVORIT 1991 stan dobry, serwisowana, 68.000 km. /012/412-39-31. 743983

FAVORIT, Poloneza kupię. 090-23-08-44. 207961

FIAT 126, 1983, stan dobry, tanio sprzedam. /014/611-72-31. 745426

FSO 1500 1983, 800 zł. /012/41-92-905. 209482

I. Autokup. 012/645-55-45. 731656

KASACJA pojazdów. 012/270-22-20.730662

MERCEDES 124 benzyna, 1986 zadbane pilnie sprzedam. /012/266-93-59, 0601-94-10-70. 744630

MITSUBISHI Spacerstar, 1999, 22.000.- /012/386-13-61. 744942

OMEGA 2.0, 1993, bogate wyposażenie. 012/ 414-27-97. 209905

RENAULT Laguna 1994, sprzedam 29.000. /012/267-58-24, 0501-933-559. 739330

SEAT diesel, 1991 sprzedam. /012/633-99-18. 740313

SPRZEDAM Audi 80, 1987. 0501-433-639. 744617

SPRZEDAM lub zamienię na mniejszy Opel Omega Combi 2.0i, 1992. 0602-18-10-36, /012/266-23-82. 209872

SPRZEDAM Peugeot 206 XT, nowy, odbiór w salonie. 0501-434-734. 744615

SPRZEDAM Skoda Favorit, 1991, 89.000 km, stan bardzo dobry. /012/269-11-64. 743841

SPRZEDAM Tarpana rok produkcji 1988, diesel (nowy silnik Perkinsa). 012/281-64-67. 745580

TAPICER, 012/423-71-16. 731943

TIPO 1.4, 1992, zadbane, II właściciel. /012/634-59-55. 744398

TŁUMIKI, katalizatory. /012/655-88-21, Mochnackiego 56. 744559

TŁUMIKI, naprawa i nowe, tel. 012/413-36-36. 699845

TRABANTA sprzedam. /012/262-45-17. 744557

ZŁOMOWANIE samochodów. 012/266-79-93. 731131

Lokale

A. A. A. A. Drażkiewicz. 012/413-11-22, 632-60-19. 731780

A. Firma kupi mieszkania. /012/423-06-02. 739691

A. Mieszkania, lokale wynajmujemy. /012/422-01-10. 743602

A. Mieszkań, pokoi, poszukuję, wynajmę. 012/ 641-38-72. 739211

ADMINISTRACJA Domów „Lokia”. /012/421-83-11. 741486

APARTAMENT 147 m², Śródmieście, sprzedam. 090-319-594. 738452

„ATUT” nieruchomości. 012/292-76-83. 731602

BIEŻANÓW, do wynajęcia piętro domu, 90 m². 012/659-03-91. 742365

BIURA - Donimirski Pałac Pugetów Business Center, tel. 012/422-46-54, 0604-286-320, najem@palac.pl 730324

BIURO - magazyn 105 m², do wynajęcia. /012/412-50-69. 209944

BOCHNIA, lokal pod gabinet kosmetyczno-fryzjerski do wynajęcia. 014/61-248-11. 208071

BOCHNIA, stoisko w domu handlowym do wynajęcia. 014/61-248-11. 208070

DLA młodych, samotnych, miłych panienek mam umeblowane 2-pokojowe w Hucie za 500 zł miesięcznie + kaucja. 0602-84-50-39. Andrzej. 745574

DO remontu na działalność gospodarczą, parter lokal 39, 21, 35 m² oraz mieszkanie 1p 46 m². Wiadomość po 20, 012/634-21-26. 210189

DO wynajęcia 2-pokojowe, umeblowane, os. Kalinowe. 012/637-55-26. 210032

DO wynajęcia, biuro nieruchomości, (5900 ofert w sieci). 0601-527-303. 740325

DO wynajęcia dwupokojowe w domu. /012/267-51-13. 745316

DO wynajęcia od zaraz nieumeblowane, tanio. 012/642-00-40. 744488

DO wynajęcia pomieszczenia produkcyjno-magazynowe. /012/425-22-40. 206532

DO wynajęcia trzypokojowe. /012/654-05-48. 743109

DWUPOKOJOWE, 57 m², wynajmę, filizy, parkiety, umeblowane, 900, + media. 0604-907-134. 745509

GARAŻ, Kłasztorna, sprzedam. /012/644-25-46 po 20.00. 744911

GARAŻ, os. Kalinowe, sprzedam. 012/642-00-40. 744489

GARAŻ w Dębnikach do wynajęcia, 200 zł. /012/269-19-49. 744083

GARSONIERA, kuchnia, 73.000.-, właściciel. /012/412-56-18. 731533

KAŻDE mieszkanie kupię. 012/421-77-11. 677253

KUPIĘ 3-pokojowe, nowe. /012/412-56-18. 732346

KUPIĘ, najem lokal gastronomiczny. /012/431-01-01. 743972

LOKAL biurowy, boczna Królewskiej do wynajęcia. 0601-527-303. 740323

LOKAL handlowy wynajmę. /012/431-01-01. 741141

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 012/422-01-10. 743603

MIESZKANIE sprzedam. /012/431-01-01. 741143

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż, najem „Pro-Dono”. 012/267-25-76. 734398

ODSTĄPIĘ lokal po remoncie, 37 m², nadający się na mieszkanie. /012/654-00-99 wieczorem, /012/292-01-22, 012/292-30-58 (8.00-17.00). 742182

PILNIE! Tanio sprzedam trzypokojowe. /012/654-30-68. 742298

POKOJE. 012/65-90-495. 742403

POKÓJ do wynajęcia. /012/429-73-94. 743994

POKÓJ do wynajęcia. /012/658-99-57. 745126

POKÓJ z kuchnią 36 m² ul. Rydla - sprzedaż właściciel. 0601-47-18-35. 742553

POLANA Żywiecka, 77-m². 0603-84-54-39. 744962

POSZUKUJĘ dwóch współlokatorów do 3-pokojowego mieszkania. Tanio! /012/655-97-77, /018/33-28-144. 210095

POSZUKUJĘ lokalu w centrum. 0601-504-775. 742440

SPRZEDAM 4-pokojowe, 2 Pułku Lotniczego, cena 165.000. 0601-42-80-50, 090-397-885. 742293

SPRZEDAM mieszkanie 60 m², pełne wyposażenie, superlokalizacja, cena do uzgodnienia. 0604-324-017. 742457

STUDENT prawa i politologii poszukuje małego mieszkania (pokój) w centrum Krakowa. 0606-34-80-84. 210155

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. 012/421-77-11. 677260

TRZYPKOJOWE 72 m² (Krowdrza) sprzedaż właściciel. 012/637-55-82. 210189

TRZYPKOJOWE sprzedam. /012/654-05-48. 743107

WYNAJMĘ M-2, Krowdrza. 0501-406-598. 742882

WYNAJMĘ mieszkanie dwupokojowe i garaż, ul. Jaracza. 0604-523-624. 210158

WYNAJMĘ samodzielny pokój z kuchnią osobie samotnej. /012/655-74-95. 743985

ZAMIENIĘ nowe mieszkanie własnościowe 53 m², ul. Sk. Turka na mniejsze. 061/6530-583 dom, 061/8790-517 w. 275. 744839

ŻABINIEC, 40 m², bezpośrednio wynajmę. 0601-208-733, 012/416-29-10. 210097

40.000, garsonierę sprzedam. 012/421-44-44, 012/423-51-34, 0604-075-527, 738223

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE nieruchomości. /012/423-13-12. 208732

ATRAKCYJNY dom Wieliczka 500 USD. 012/431-01-01. 743967

BIEŻANÓW - domek drewniany działkę 2,5a prąd, gaz, 35.000, 012/659-03-91. 742407

BRZESKO dom jednorodzinny sprzedam. 014/68-68-516, 0601-66-12-55. 742741

DOM sprzedam, Niepołomice (Wola Batorska). /012/281-65-54. 744944

NIERUCHOMOŚCI, al. 29 Listopada 103 A, kupno, sprzedaż, najem, wynajem. 012/411-11-55, 012/411-12-17. 732632

SPRZEDAM działkę usługowo-budowlaną, uzbrojoną, Zabierzów. 012/285-11-43, 012/285-21-96. 742437

SPRZEDAM parcelę budowlaną 6a w centrum Myślenic. 012/272-10-51. 744497

SPRZEDAM pilnie dom, Radziszów. 012/276-72-81 wieczorem. 744823

WYDZIERZAWIĘ sprzedam budynek warsztatu pow. 600 m kw. lub 900 m kw. Bulowice k. Kęt. 033/845-33-94, 0602-114-902. 743889

Zguby

DARIUSZ Marcela, legitymacja studencka PK. 744697

DOROTA Jabłoska, legitymacja 74380/2277 PW-. 745266

ELŻBIETA Woźniak, legitymacja MSZ. 744014

EWA Żurek zgubiła legitymację AE. 745342

INDEKS AR, Arleta Olińczak. 744208

LEGITYMACJA PK: Agnieszka Misztal. 210129

LEGITYMACJA UJ: Klepacz Tomasz. 744103

LEGITYMACJA UJ Paweł Nowak. 210118

MACIOLEK Krzysztof, legitymacja AGH. 745150

VINALAST Sramany, książeczka zdrowia. 743995

ZGİNĘŁA pieczęćka o treści: Kierownik zakładu mgr inż. Krzysztof Pasek. 041/38-33-661. 744172

Usługi

A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, anteny TV, satelitarne, Wizja TV. Rolety antywłamaniowe Złotek. 012/633-88-30, 0602-211-000. 731954

ALARMY. /012/270-15-75. 206745

ALARMY. 012/423-55-44. 732234

ALARMY, domofony, najtaniej!. /012/277-77-89. 739383

ANTENY, Cyfra, Wizja. 0501-417-455.730419

ANTENY - montaż, naprawa. 012/645-13-92. 728968

ANTENY montaż, naprawy. 012/648-44-60, 0602-10-95-10. 716518

ANTYWŁAM., awarie, montaż. 012/292-31-32. 743392

ANTYWŁAM. drzwi. 0501-47-11-33. 711959

AWARYJNE całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 742043

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. 012/285-81-38. 726468

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. Dywanów, tapicerki, żaluzji. 744358

DACHY, odśnieżanie, rachunki, 24 h 2.00/ m², rabaty. /012/657-86-60, 0601-549-868. 745404

DOMOFON, naprawa. /012/645-29-58. 730059

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 730786

ELEKTROAWARIE całodobowo. 0601-657-408. 209467

ELEKTROINSTALACJE - ogrzewania, remonty, przeróbki, odgromy. 012/267-21-00. 731630

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47. 720100

ELEKTROINSTALACJE. 0501-18-64-88. 738617

ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 733340

ELEKTRYK. /012/633-86-13. 744479

ELEKTRYK. /012/637-43-42. 742191

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, remonty, solidnie. 0602-365-877, /012/430-31-43. 744414

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 730833

GAZ. Awarie, piecyki, hydraulika. 012/419-22-63. 732975

H. Hydraulik, flizowanie. /012/429-53-18. 741917

HYDRAULICY. /012/430-10-28, /012/430-04-23. 740731

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 730231

HYDRAULIKA - VAT. 012/658-31-21. 741838

INSTALACJE elektryczne wod-kan, co. 0602-621-054. 739575

KOPARKOŁADOWARKA. 012/643-60-91. 731717

KRATY rozkładane. /012/633-40-14. 701117

KRATY rozsuwane, inne. /012/422-46-71. 731150

MYCIE okien, sprzątanie. 012/415-11-34. 207206

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów u klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 206081

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. /012/411-63-27. 730499

ODŚNIEŻANIE. 0601-18-66-98. 210135

ODŚNIEŻANIE dachów, sopele. 0601-441-260, 0601-290-241. 745065

P. Panele. /012/429-53-18. 741923

PANELE. 0603-212-458. 735024

PANELE, flizowanie, remonty, szafy. /012/657-16-26. 0601-285-627. 742885

PANELE podłogowe. 012/649-14-47. 731711

PANELE podłogowe ścienne malowanie, tapetowanie. 0602-885-045. 733305

PROFESJONALNE sprzątanie, mycie okien, ceny konkurencyjne. /012/267-47-98.741889

PRZEDŚWIĄTECZNE porządki. /012/632-45-09. 207867

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 741958

PRZEPROWADZAMY, „Domus”, pojemniki bezpłatnie. /012/421-22-75, 0601-49-67-40. 723594

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 730176

PRZEPROWADZKI. /012/425-59-84. 727950

PRZEPROWADZKI. /012/267-59-10. 727954

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/411-44-64, 0501-176-151. 736740

SPRZĄTANIA. 012/654-92-65, 0604-243-194. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 739981

SPRZĄTANIA biur, bloków, kamienic, posesji. /012/411-92-73. 726230

SPRZĄTANIE. 012/415-72-01, 0501-933-611. 207207

STOLARSTWO boazerie, panele, meble na miarę. 0501-045-619. 742724

FIRMA przyjmie zlecenia robót wykończeniowych. 012/278-69-84, 0603-66-77-67. 731174

FIRMA wykonuje kompleksowe remonty, malowanie, flizowanie. /012/655-99-39. 743597

KOMINKI /012/278-62-62. 736112

KOPARKA, wywrotki. 0501-38-41-26. 733099

KOPARKOŁADOWARKA 012/649-08-19. 730170

KOPARKOŁADOWARKA 012/388-58-61, 0602-69-34-34. Miot, spychacz, wywrotki. 731360

KOPARKOŁADOWARKA 0501-575-468. 731718

KOPARKOSPYCHARKA, mikrokoparka. 0602-51-62-42. 730391

MALOWANIE, flizowanie, gładzie. 012/645-16-00, 0604-656-242. 744428

PANELE. 012/647-20-68. 735026

PANELE, suche tynki, sufity podwieszane. 012/423-42-08. 741431

PUSTAKI żużlowe, betonowe, bloczki. Różne kręgi, rury. Tani transport Kamaz. /012/267-45-80. 731189

REMONTY, kompleksowo, referencje. 0501-045-693. 730804

SIDING, panele, tynki, docieplanie, rzetelnie. /012/267-59-27. 689314

SUCHE tynki, wykończenia, tanio. 0603-224-809. 602884

TYNKI gipsowe. /012/429-41-94. 743931

TYNKI, wylewki. 012/645-95-70. 744427

TYNKI, wylewki. 0501-248-387. 740252

WKLADY kominowe. 012/272-08-62. 697729

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 733199

SERWIS komputerów. 012/411-26-88. 204166

Naprawy

AWARYJNE całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 742035

ELEKTROINSTALACJE. 012/266-20-61. 730783

LODÓWEK 012/425-62-23, 0501-335-871. 734009

LODÓWKI /012/415-33-95. 202940

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 731984

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-293-242. 730495

RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. 012/285-92-75. 208530

TELEWIZORY. Gwarancja. /012/423-76-59. 730500

TELEWIZORY, „Goldstar”, „Samsung”, „Funai”, „Myama”. 0601-82-10-30. 206082

Transport

A. A. A. Tania, Mercedes 1,5 t. 0604-63-44-95. 209767

A. Auta transportowe. 012/644-59-74, 0602-173-422. 740060

A. Tani transport, wywóz gruzu. 0604-750-519. 728652

AUTOTRANSPORT budowlany, ekspres. /012/388-52-75. 732305

BAGAŻÓWKA. 012/413-02-00. 731859

JELCZ HDS, piaski itp. /012/388-58-61 0602-69-34-34. 731362

KRAJ, zagranica, 3 t. ADR. 0604-592-129. 208685

KRAJ, zagranica, Iveco 2.8 TDi, 19 m³. 0601-43-46-77. 209749

MIKROBUS. /012/648-65-18. 728069

PIASKU, żwiru, spóły. 16 t. /012/267-45-80. 731195

RÓŻNE samochody, 13- 41 m³. /012/656-37-99, 0602-239-370. 733066

TANI. 012/659-03-17, 0606-300-983. 741346

TANIO, 0603-262-131. 208841

TANI transport 1,5 t. /012/658-55-10. 744335

TRANSPORT kontenerami gruzu śmieci. 0501-37-33-00. /012/658-28-33. 740345

TRANSPORT piasku, gruzu. /012/388-52-75. 732309

TRANSPORT, przeprowadzki. 0501-410-938. 743490

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 743014

ŻUK /012/278-17-90. 732845

1,5 tony. 012/413-46-32, 0601-174-143. 741152

2 tony. 012/266-39-55, 0604-303-628. 741151

Biznes

A. Biuro podatkowo - prawne, pełna obsługa, licencja, ZUS. Agnieszki 10. /012/422-69-41, /012/423-14-44. 730803

„AS” Biuro Rachunkowe. /012/267-38-28. 730837

BIURO rachunkowe licencja. 012/411-55-79. 728227

DŁUGI natychmiastowo, wywiadownia, doradztwo. 0602-48-39-95. 718541

„EDYTOR” - księgowość firm. 012/643-69-17. 733327

HURTOWNIA upominków; porcelana i inne. Kraków, Grottgera 6. 742281

KRZESZOWICE. Biuro rachunkowe, licencja. 012/282-65-70. 208980

SPRZEDAM prosperującą kwiaciarnię. 012/266-68-08. 743975

SPRZEDAM spółkę z o.o., bez zobowiązań. /012/411-97-79. 744334

STÓŁ bilardowy 6' wydzierżawię. 0603-608-298. 743685

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki „Desa”, (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 206298

A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 737055

A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66. 737078

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. 012/411-55-75. 731830

KALWARYJSKA 20, niskie odsetki. 737420

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw „Korony”. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 722302

LOMBARD. Wolnica 14. /012/430-57-82. 732651

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 012/656-37-68. 730364

POŻYCZKI niskoprocentowe. /012/632-12-36 wew. 34. 742305

Różne

A. Wesela, restauracje. 012/656-29-60. 740729

BAL sylwestrowy Kraków, Wieliczka „Kmita”. 012/278-29-33, 648-36-04. 731999

DWOREK, sylwester, wesela. /012/427-13-20. 733155

IMPREZY, wesela. 012/641-12-13 po 16.00. 731678

MASAŻE lecznicze. 0602-446-625. 206868

MIKOŁAJ. 012/644-04-66. 745311

MIKOŁAJ. Wideofilmowanie. 012/648-01-95, 0501-477-807. 742730

ORKIESTRA. 0602-577-364. 742800

PERMANENTNY makijaż i tatuaż, wykonuje dyplomowana kosmetyczka, absolwentka wiedeńskiej szkoły makijażu. 0606-238-248. 738088

PRZYJĘCIA i wesela, 55.00.- /012/412-18-72. 732288

PRZYJĘCIA okolicznościowe w domu klienta. Serwis stołowy, obrusy, sztuce. /012/654-45-71. 0603-313-187. 698352

PRZYJĘCIA sylwestrowe. /012/643-03-24, /012/412-18-72. 729426

PRZYJĘCIA weselne, okolicznościowe, 40.- /012/411-94-74, 0601-44-13-60. 731644

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, przyjęcia, bankiety. 012/429-71-23. 740933

STUDIO odnowy biologicznej, solarium, sauna; sprzedam. /012/269-20-93, 0604-275-688. 737255

SYLWESTER 2000, szampańska zabawa, hotel „Kazimierz”, Miodowa 16, /012/421-66-29. 715436

SYLWESTER (ul. Makowskiego 1). /012/632-62-49, /012/637-47-25. 732293

SYLWESTER w Ambasadzorze, są jeszcze wolne miejsca. /012/272-00-81. 744362

WESELA. /012/659-10-29, /012/266-86-86. 725973

WESELA do 40 osób, restauracja. /012/656-08-93. 730711

WESELA i śluby od A do Z. Wszystko zrobimy za Ciebie. Tel. 0602-502-089. 742706

WESELA, studniówki. Hotel „Kazimierz”, Miodowa 16, /012/421-66-29. 715435

WESELNE przyjęcia Kraków, Wieliczka „Kmita”. 012/648-36-04, 278-29-33, 411-53-80. 732003

WRÓŻBA, przyszłość. 012/634-49-00. 745448

WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 737796

WRÓŻKA /012/637-43-16. 744571

WRÓŻKA Larysa tarot, jasnowidz Cyryl. /012/429-21-06. 741054

WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/28-58-470. 693357

ZORGANIZUJEMY obsługę gastronomiczną każdej imprezy w miejscu wskazanym przez klienta. Informacje, zamówienia tel. 0602-390-222, fax 012/429-57-01. 744894

Turystyka

AUTOKAR turystyczny wynajem. 012/644-20-54. 731919

BILETY promowe do Szwecji- Stena-Line. Sylwester na morzu. Centrum Turystyki Kraków, Worcella 1. 012/422-29-04. 740571

OFERTA zimowa- narty, pobyty rodzinne, Centrum Turystyki, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-20-10, 633-49-69. 740581

SYLWESTER 2000: Słowacja, Praga, Paryż. Columbus, 012/421-77-88, 017/862-25-55. www.columbus.travel.pl 742188

SYLWESTER, wczasy, zimowiska, bilety autokarowe, Europa. /012/632-07-25. 727128

ŚWIĘTA Bożego Narodzenia, sylwester, ferie zimowe, wczasy 7- dniowe. Zadzwoni! Katalog prześlemy pocztą. Centrum Turystyki, Kraków. 012/632-20-10. 740560

TUNEZJA, Egipt, Maroko, Wyspy Kanaryjskie, Kraje Azji. Pełna oferta, Centrum Turystyki- Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/632-20-10, 633-49-69. 740547

ZAKOPANE. Mieszkanie samodzielne, superkomfortowe, 2-, 4-, 6-osobowe do wynajęcia. /012/657-25-10 (20.00-22.00). 744047

Towarzystwo

GRZEGORZ. 090-56-11-50. 740963

012/26-92-376. 732278

/012/422-19-27. 208357

/012/422-45-30. 743294

/012/633-18-86. 743292

012/656-09-14. 730761

0604-725-905. 209069

0604-993-731. 740977

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 744958

Różne

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 2 lutego 1999 r. do sygn akt: U-45/96/S umorzono postępowanie upadłościowe wobec upadłego: Firmy Handlowej „Inter Bohest” s.c. Bogdan Jankowski, Henryk Jankowski, Stanisław Jankowski w Krakowie. 8781k

Firma USBUD Sp. z o.o., 30-133 Kraków, ul. Lea 210, w związku z zawarciem korzystnego kontraktu z producentami marmuru spoza granic naszego kraju, ogłasza przetarg na sprzedaż płyt polerowanych, o barwie ciepły beż, wymiarach 20 cm szerokości, 2 cm grubości.

MARMUR od 99,00 zł/m² netto centrum Kraków

Oferty prosimy składać w siedzibie firmy. Wszystkie dodatkowe informacje dostępne pod numerem telefonu w Krakowie 637-97-41 (inż. B. Mazur). 8778k

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA w Krakowie ul. Senatorska 1, 30-106 Kraków

ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr R/156/N-42/99** na wymianę okien w budynku Centralnego Laboratorium na terenie Zakładu Uzdatniania Wody w Krakowie.

Wymagany termin realizacji zamówienia - 31.03.2000 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w „Lex-Bud” s.c., ul. Garbarska 18, pok. 6, 31-131 Kraków, tel./fax (012) 422-95-32, od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 14 lub za zaliczeniem pocztowym. Cena specyfikacji 36,60 zł.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji MPWiK SA, ul. Lindego 9, 30-148 Kraków, pok. 19, w terminie do dnia 15.12.1999 r., do godz. 9.00. Wadium 3.000 zł. 25219

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
LOKALE USŁUGOWO - HANDLOWE i BIURA

NAJLEPSZA LOKALIZACJA NA OS. RUCZAJ-ZABORZE W NOWYM BUDYNKU PRZY ul. KOBIERZYŃSKIEJ 100

W POBLIŻU CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE
ŁATWY DOSTĘP DO KOMUNIKACJI
NIEDALEKO TERENY REKREACYJNE
BUDYNEK V-PIĘTROWY Z WINDĄ
MIESZKANIA O POWIERZCHNI 34 - 92m²
ZESPÓŁ GARAŻY W PRZYZIEMIU

Część mieszkań objęta promocją!

ZAPEWNIAMY!

- TERMIN ODBIORU I KWARTAŁ 2001 r.
- ULGĘ PODATKOWĄ 1999 r.
- TANI KREDYT

ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
30-836 KRAKÓW, UL. KOBIERZYŃSKA 100, TEL. (012) 266-81-35 CZYNNIE: PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰, SOBOTA godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Montin S.A. Firma z 45-letnim doświadczeniem w branży

PŁYTY GIPSOWE
firmy francuskiej

LAFARGE GIPS

w cenie 4,63 zł za m²

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Kraków, Balicka 55
tel. (012) 636 43 43 3387mb

BUDIP

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

ZIMIA 1999/2000

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO
KRAKÓW, ul. Wiślna 2
tel. (012) 422-03-45
(012) 411-22-88

SAMOLOTEM Z WARSZAWY

- EGIPCT
- TUNEZJA
- WYSPI KANARYJSKIE
- ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

IMPREZY 7-, 14-dniowe
* przelot * transfer * hotele ***/****
wyżywienie * opieka polskiego rezydenta (za wyjątkiem Z.E.A.)

BILETY LOTNICZE

Neckermann
INTERHOME **TUI** terra ... gute Reise! **IATA**

budopol

WYKONAWCA WIELU OSIEDLI MIESZKANIOWYCH NA TERENIE KRAKOWA

• 5 MINUT OD RYNKU
• CENA NA TWOJĄ KIESZEŃ

Oferujemy: Mieszkania od 35 m² • Cena od 2480 zł/m² poziom cen IV kwartał '99

- Ulga budowlana
- Garaże
- Dogodna forma wpliat
- Indywidualna aranżacja wnętrz
- Pełna obsługa notarialna
- Obsługa kredytowa
- Rozpoczęcie realizacji listopad '99

BUDOPOL Spółka z o.o.
31-159 Kraków, al. Słowackiego 39
Biuro Sprzedaży Mieszkań, tel./fax 633-33-89, 634-14-44 w. 292

270945

HITACHI
ELEKTRONARZĘDZIA

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ PROFESJONALNYCH ELEKTRONARZĘDZI
Oferta aktualna do 30-11-99 9617k

SUPERCENY!!!

FHU "PRO-EL"
UL. MOGILSKA 39
KRAKÓW
TEL 012/ 417-28-68

PBP "BUDOSTAL-2"
UL. LUBLAŃSKA 34
KRAKÓW
TEL 012/ 616-26-05
FAX 012/ 616-26-22

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI HITACHI

Półfinał Pucharu Kontynentalnego: Dwory Unia - Koszyce 2-6

Zimny prysznic

Korespondencja „Dziennika” z Pilzna

DWORY SA UNIA OŚWIECİM - HC KOSZYCE 2-6 (0-3, 2-1, 0-2). Bramki dla Unii: Horny 26, Klisiak 27 - dla Koszyc: Pażak (1, 31), Kover 2 (7 i 59), Spihlar 4, Rybovic 41. Sędziował: L. Vokurka (Czechy). Kary: 6 - 8 minut. Widzów: 400. W rzutach karnych: 2-1.

Unia: Brnio - Czerwik, Artiemienko; Klisiak, Parzyszek, Puzio - Gonera, Piątek; Kwiatkowski, Garbocz, Wojciechowski - Czihal, Kłys; Wieloch, Karatajew, Horny - Malicki, Jarosz, Pohyl.

Najbardziej emocjonujące w tym spotkaniu były rzuty karne, w których mistrzowie Polski pokonali Słowaków 2-1, bo sam mecz był dość jednostronnym widowiskiem. Dla oświęcimian praktycznie ten turniej się skończył i w tej chwili będą oni walczyć o honorowe pożegnanie się z turniejem.

Zaczął się tak, jak w ubiegłym roku w Szwajcarii. Trzy szybko stracone bramki (w 7 minut!) ustawiły ten mecz. - Mówiłem chłopakom na przedmeczowej odprawie, że bronią honoru polskiego hokeja. Mielismy w tym spotkaniu szybko wychodzić z własnej trójki, a tymczasem

przedmeczowe założenia już po kilku minutach wzięły w łeb - mówił po meczu rozgoryczony trener Oświęcimia Andriej Sidorenko.

Już w 16 sekundzie Pażak wykorzystał niefrasobliwość Artiemienki i Brnio po raz pierwszy skapitulował. Trzy minuty później Spihlar bez najmniejszych problemów ograł Czerwika i Artiemienkę, i strzelał po lodzie po raz drugi zaskoczył oświęcimskiego bramkarza.

Oświęcimscy defensorzy nie mieli - delikatnie mówiąc - najlepszego dnia i w wielu przypadkach byli tylko statystami, przy szybko rozgrywających krążek Słowakach. Kiedy Kover zdobył trzeciego gola, trener Sidorenko wziął czas, aby uspokoić mocno spiętych oświęcimian. - Myślałem w tym momencie o zmianie bramkarza, ale wycofałem się z tej decyzji. W naszych szeregach zabrakło zawodnika, który potrafiłby uporządkować grę - dodał trener. Nadzieje na uzyskanie korzystnego wyniku odżyły na początku II trójki, kiedy w odstępie 42 sekund oświęcimianie zdobyli 2 gole. Najpierw swoją indywidualną akcją wykończył Horny,

a później Klisiak strzelał z pierwszego krążka sfinalizował akcję Parzyszka. Świetnie w tym okresie bronił Brnio, który przy stanie 3-2 wygrał trzy pojedynki sam na sam ze słowackimi napastnikami. Skapitulował jednak w 31 min po strzale Pażaka.

Kiedy w 11 sekundzie III odsłony Rybovic strzelił piątego gola, było praktycznie po meczu, chociaż jeszcze w 48 minucie tliła się isierka nadziei na to, że mistrzowie Polski uzyskają korzystny wynik, bowiem przez 90 sekund mieli grać z przewagą dwóch zawodników. Podwójna przewaga trwała zaledwie 47 sekund, bo na ławkę kar powędrował Puzio.

Andriej Sidorenko (trener Unii): - Zagraliśmy dzisiaj bardzo słabe spotkanie i teraz przede mną stoi trudne zadanie, aby przed dzisiejszym meczem z gospodarzami z Keramiką Pilzno zespół wrócił do psychicznej równowagi.

Keramika Pilzno - HKM Zvoleň 3-2 (1-0, 2-0, 0-2), gole Keramika: Vostrak 9, Cech 29, Rezniczek 40, HKM: Plavucha 48 i 58. Ojcem zwycięstwa był bramkarz Pilzno - Salficki.

MAREK MORDAN

Ekstraklasa hokejowa: SKH Sanok - PZU KTH 1-3

Popisy bramkarzy

SKH SANOK - PZU SA KTH 1-3 (1-1, 0-1, 0-1). Bramki Sanoka: Stolarik 20; dla KTH: Słaboń 5, Zborzilak 27, Ślusarczyk 60. Kary: Sanok 18, KTH 10 minut. Widzów 3500. Sędziował Rzerzycha z Krakowa.

SKH: Wawrzkiwicz - Stolarik, Kluch - R. Fraszko, Popow - Sobera, Zubik - A. Burnat - Mravec, Rysz, Kiedewicz - Demkowicz, A. Fraszko, Secemski - Radwański, Mermer, Cwika - Niemiec.

KTH: Jaworski - Preczek, Zborzilak - Korczak, G. Piekarski - R. Piekarski, Tyczyński - Prima, Gusow, Adamczik - Ślusarczyk, Słaboń, Sarnik - L. Laszkiewicz, Suchomski, D. Laszkiewicz - Piksa.

Sanok nie zatrzymał wice-mistrza kraju. Bohaterem spotkania byli obaj bramkarze, świetnie bronili Tomasz Wawrzkiwicz mimo odniesionej kontuzji i Tomasz Jaworski. Obu bramkarzy bardzo chwalił obaj trenerzy.

W I trójki drużyną lepszą byli goście. W 4 min po strzale Adamczika krążek trafił w słup, w 5 min było jednak 1-0 dla gości, po zagranu za bram-

kę Ślusarczyka, Słaboń wepchnął krążek do siatki.

Ataki kryniczanie były groźniejsze, w 8 min Gusow przegrał pojedynek sam na sam z Wawrzkiwiczem. W 19 min po strzale Mermera krążek przesliznął się między parkanami Jaworskiego i stanął na linii, skąd wybili go obrońcy. Na 19 sekund przed końcem trójki padło wyrównanie. Obrońca Stolarik mocnym strzałem z 3 metrów pokonał Jaworskiego.

W II trójki obserwujemy ciekawy mecz. W 23 min sam przed Jaworskim znalazł się Demkowicz, ale nie pokonał bramkarza gości. W 27 min w olbrzymim zamieszaniu obrońca Zborzilak wpakował krążek do siatki.

Potem pozycje mają gospodarze, w 32 min Jaworski wygrywa pojedynek sam na sam z Ryszem, w 34 min bramkarz gości popełnił jedyne błęd w tym meczu, podał krążek na kij Mravca, ten objechał bramkę, ale nie trafił do siatki. W 37 min trzech zawodników z KTH jechało na Wawrzkiwicza, ale ten interweniował znakomicie.

W III trójki gospodarze starają się atakować, ale goście grają

bardzo rozsądnie w obronie, atakują szybkimi kontrami. Kryniczanie mają oparcie w bezbłędnie broniącym Jaworskim. W 58 min gospodarze mieli duże pretensje do sędziego Rzerzychy z Krakowa, który ich zdaniem zbyt wcześnie przerwał akcję gwizdkiem, a krążek znalazł się w bramce Jaworskiego.

W ostatnich 2 minutach gospodarze biorą czas, ściągają bramkarza, atakują szóstką graczy. Dwa razy groźnie strzela R. Fraszko, świetnie broni Jaworski. Trzecie wzniesienie wygrywają goście, krążek przechwytyje Ślusarczyk i strzela do pustej bramki. 3-1 dla KTH! Od 3 trójki nie grali Popow i A. Fraszko, którzy doznali kontuzji.

Wincenty Kawa, trener SKH: - Gratuluję zasłużonej wygranej KTH. Nam zabrakło dzisiaj skuteczności. Skandaliczne było sędziowanie.

Rudolf Rohacek, trener KTH: - Nasi zawodnicy założenia taktyczne wykonali w 10 procentach. Gdyby nie wspaniała gra Wawrzkiwicza, mogliśmy po I trójki prowadzić kilkoma bramkami. A tak w końcówce było nerwowo. (AS)

GKS Tychy - Podhale 3-1

Nieskuteczni

GKS TYCHY - TYMBARK/PODHALE 3-1 (0-0, 0-1, 3-0). Bramki: dla GKS - Dalibor Sohorek (42), Dusan Adamczik (47), Mirosław Copija (49); dla Podhala - Janusz Hajnos (29). Kary: GKS - 8 min, Podhale - 6 min. Widzów 2.000.

Podhale: Martuszewski - Zamojski, Łabuz - S. Smreczyński, Puławski - P. Gil, Śmiełowski - P. Podlipni, Szopiński, Łyszczarczyk - Z. Podlipni, Tomasik, Różański - Fedor, Zaręba, Hajnos - R. Smreczyński.

Podhale przegrało mecz, który z powodzeniem mogło wygrać. Nowotarżanie mieli

w dwóch pierwszych trójkach sporo sytuacji podbramkowych, ale byli bardzo nieskuteczni, ponadto dobrze bronił Mariusz Kieca.

Do 29 minuty utrzymywał się wynik 0-0. Wówczas Hajnos ładnym strzałem pokonał Kieca.

Mecz na korzyść Tych rozstrzygnął się w 3 trójce w ciągu 7 minut. W 43 minucie po błędzie obrońców Sohorek wyrównał, w 47 minucie Czech Adamczik zaskoczył dalekim strzałem Martuszewskiego. W 90 sekund później, eksnowotarżanin Copija, po buliku, precyzyjnym strzałem ustalił wynik na 3-1. (AS)

Ekstraklasa

KKH Kat. - Stocznowiec 1-1 (0-0, 1-1, 0-0, 0-0), w karnych 2-1.

1. Dwory	21	40	97-23
2. Tychy	22	28	71-54
3. PZU KTH	22	28	80-52
4. SKH S.	22	22	66-69
5. Podhale	20	19	67-68
6. Stocznów	21	15	59-85
7. KKH Kat.	22	15	56-67
8. Cracovia	20	7	50-128

I liga:

SMS 2 Sosnowiec - Polonia Bytom 2-3 (2-2, 0-0, 0-1), Dwory Unia 2 Oświęcim - Zagłębie Sosnowiec 2-9 (0-3, 1-2, 1-4), MKSHnL Toruń - BTH Bydż. 5-1 (1-1, 4-0, 0-0). (S)

Mistrzostwa świata ATP

Dwa oblicza zawodowstwa

Rosjanin Jewgienij Kafielnikow miał już zapewniony awans do półfinałów mistrzostw świata ATP w Hanowerze. Jego wczorajszemu przeciwnikowi, Niemcowi Nicolasowi Kieferowi było potrzebne zwycięstwo, żeby znaleźć się w czwórce najlepszych graczy prestiżowego turnieju, z pulą nagród 3,6 mln dolarów (w światowym tenisie lepiej płacą tylko organizatorzy Pucharu Wielkiego Szlema w Monachium).

Kibice, w zdecydowanej większości życzący powodzenia Kieferowi, zastanawiali się, czy reprezentant gospodarzy może liczyć na taryfę ulgową. Niedbała, niedokładna, pełna błędów gra Kafielnikowa w I secie na to wskazywała. Od samego początku, Niemiec miał po kilka szans na przełamanie serwisu Rosjanina. To nie udało mu się to tylko w pierwszym gemie, w każdym następnym wykorzystał słabą dyspozycję rywala, który ze skutecznością otwierającego podania zaledwie 34 procent, z 15 niewymuszonymi błędami i 5 podwójnymi błędami serwisowymi nie miał czego na korcie szukać.

Niespodziewaną metamorfozę przeszedł w końcówce drugiej partii, kiedy przy stanie 4-4 przełamał serwis Kiefiera, prowadząc nawet 40-0. A potem rozstrzygnął seta na swoją korzyść.

Lekkie zdenerwowanie na trybunach wywołał jeszcze, wygry-

wając 1. gema trzeciego seta, kiedy podającym był niemiecki tenista. Bardzo szybko jednak mecz potoczył się według scenariusza z pierwszej partii (4-1 dla Kiefiera) i nikt nie mógł mieć złudzeń, że następca Borisa Beckera osiągnie upragniony cel. Zaledwie 3 asy i aż 45 niewymuszonych błędów najlepiej chyba ilustrują grę Kafielnikowa.

Jakże inaczej postąpił późnym wieczorem w czwartek Amerykanin Andre Agassi w spotkaniu z Brazylijczykiem Gustavo Kuertenem. Zwycięstwem - trzecim w turnieju - otworzył drogę do awansu rodakowi Pete'owi Samprasowi, któremu wystarczyło wygrać tylko jednego seta z Ekwadorczykiem Nicolasem Lapenttem.

Po tym kolejnym, udanym występie Agassi odebrał puchar za 1. miejsce na koniec sezonu w rankingu ATP. - To wiele dla mnie znaczy - zawodowo i osobiście - przyznał wzruszony.

Pary półfinałowe: Sampras - Kiefer, Agassi - Kafielnikow.

Grupa biała: Todd Martin (USA, 7) - Thomas Enqvist (Szwecja, 4) 6-4, 6-1, Nicolas Kiefer (Niemcy, 6) - Jewgienij Kafielnikow (Rosja, 2) 6-1, 4-6, 6-2.

Grupa czerwona: Andre Agassi (USA, 1) - Gustavo Kuerten (Brazylia, 3) 6-4, 7-5, Pete Sampras (USA, 5) - Nicolas Lapentti (Ekwador) 7-6 (7-2), 7-6 (7-5).

(SAS)

MŚ w podnoszeniu ciężarów

Irańczyk mistrzem, Cofalik piątą

Shanin Nasirinia (Iran) zdobył w Atenach złoty medal mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w dwuboju wagi 85 kg, uzyskując 390 kg. Wyprzedził on Pirrosą Dimasę (Grecja) - 387,5 oraz Marcę Husterę (Niemcy) - 382,5. **Andrzej Cifalik** (Śląsk Tarnowskie Góry) wynikiem 380 kg wyrównał własny rekord Polski i był piątą przegrywając z Christosem Spirou (Grecja) - czwarte miejsce wagą ciała. Krzysztof Siemion (Budowlani Opole) uzyskał 357,5 kg i był trzynasty.

Po rwaniu prowadził Dimas, który wynikiem 180,5 kg ustanowił rekord świata. Poprzedni należał do Bułgara Georgi Gardewa i był o pół kilograma gorszy.

Mistrzynią świata w wadze do 75 kg została Chinka Xu Jiao. Uzyskała ona 247,5 kg, drugie miejsce zajęła Kim Soon-Hee (Korea Płd.) - 242,5, a trzecie Ruth Ogbeifo (Nigeria) - 240 kg. Iwona Mikołajczewska (Start Maków Maz.) była 21. - 190 kg (90+100).

(PAP)

Kwalifikacje w Kuopio

W konkursie tylko Mateja

Tylko Robert Mateja wystąpi w dzisiejszym, pierwszym konkursie o PŚ w Kuopio (Finlandia). Polak w kwalifikacji skoczył bardzo ładnie 117,5 m. Małyszowi, miał skok 102 m, zabrakło, aby wejść do czołowej 50. 1,5 punktu. Słabo skakali Skupień i Kruczek, obaj po 89 m.

Najdalej w kwalifikacjach skoczył Fin Kante 130 m, Soininen (Finlandia) 127, Schmitt 124,5, Goldberger 122,5, Salminen 122, Harada 120, Funaki miał upadek przy skoku 125 m. (AS)

W niedzielę Cracovia - KKH Katowice

Przerwać złą passę!

W niedzielę zostanie rozegrana druga kolejka IV rundy hokejowej ekstraklasy. W Krakowie o godz. 18 Cracovia spotka się z KKH Katowice, które wczoraj w karnych pokonało Stocznowiec.

„Pasy” grają w „kratę”, niezłe mecze w Krakowie (jednobramkowa porażka z wiceliderem Tychami, przegrana z Sanokiem dopiero w karnych), natomiast na wyjazdach, kiedy brakuje z reguły kilku czołowych graczy, przegrywają wysoko, w dwucyfrowym stosunku (ostatnio w Nowym Targu 0-11).

W niedzielę być może uda się na Katowice zmontować w miarę silny skład. Mają zagrać bracia Szindiańpownie, Gudoźnikow (ma już buty do grania), Musiał, Śliwa. Zabraknie młodego Pawlika, który jest na zgrupowaniu kadry młodzieżowej, kontuzjowanych Urbana, Kozendry. Cracovia chce przerwać złą passę. Czy się jej to uda?

W Nowym Targu o godz. 16 Tymbark/Podhale podejmuje SKH Sanok (mecz pokaże WIZJA SPORT). (AS)

Sportowy ekran

Sobota

10-11.15 EUROSPORT: narciarstwo (PŚ w biegach, 5 km kobiet), 11-12.45 POLSAT: finał MŚ juniorów w piłce nożnej do lat 17, 12-13 EUROSPORT: narciarstwo (PŚ w biegach, mężczyźni na 10 km), 15.25-18 CANAL PLUS: piłka nożna (Bayern - 1860 Monachium i West Ham - Liverpool), 15.30 - 17.30 EUROSPORT: tenis (półfinał Masters z Hanoweru), 15.30-17 SPORT WIZJA: NBA Action, 16.50-18.45 ARD: PŚ w skokach z Kuopio, 17-30-18.45 EUROSPORT: PŚ w skokach z Kuopio, 18 - 20 SPORT WIZJA: koszykówka mężczyzn o ME (Białoruś - Polska), 18.45-20.15 EUROSPORT: zjazd kobiet o PŚ, 20.15-21.15 EUROSPORT: zjazd mężczyzn o PŚ, 21.15-22 EUROSPORT: tenis (drugi półfinał z Hanoweru), 22.15 - 0.45 RTL: walki bokserkie o mistrzostwo Europy i świata, 23-0.30 EUROSPORT: sporty motorowe, na żywo z hali Bercy, 23.45 TVP1: sportowa sobota

Niedziela

10-11.15 Eurosport: narciarstwo (sztafeta kobiet o PŚ), 12.30-14.30 EUROSPORT: narciarstwo (skoki z Kuopio o PŚ), 16-18.30 WIZJA SPORT: hokej (Podhale - SKH Sanok), 16.55-19 CANAL PLUS: piłka nożna (Chelsea-Bradford), 19-20.15 EUROSPORT: narciarstwo (supergigant kobiet o PŚ), 20-15-21.15 EUROSPORT: narciarstwo (supergigant mężczyzn o PŚ), 20.30-22.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: piłka nożna (Lazio - Juventus), 21.15-23 EUROSPORT: tenis (finał Masters z Hanoweru), 21.30-24 WIZJA SPORT: koszykówka (NBA: Seattle - Indiana), 22.15-22.40 TVP1: niedziela sportowa. (RS)

Multi Lotek

2, 11, 17, 18, 21
22, 28, 31, 35, 36
38, 45, 50, 52, 53
64, 66, 74, 75, 78

Twój Szczęśliwy Numerok

6

9, 17, 24, 39

Wicemistrzyni górami

Dwie porażki koszykarek w meczach z Francją

W towarzyskim meczu koszykarek Polska przegrała w Warszawie z Francją 54-63 (28-28).

Punkty dla Polski: Trzeźniewska 14, Szymańska-Lara 11, M. Dydek 8, Dulnik i Schwichtenberg po 5, Cupryś 4, Czepiec 3, Właźlak, Bińkowska - po 2; dla gości: Melain 14, Moussard 12, Boutet 8, Antibe i Fijałkowski po 7, Lesdema 6, Souvre, Sauret, Gomis, Le Dean po 2, Vivenot 1.

Dzień wcześniej w Białolecie Francja wygrała z naszymi koszykarkami 61-58, ale ten mecz miał charakter treningowy. Wczoraj w Warszawie doszło do oficjalnego spotkania, choć towarzyskiego.

Wielu określało go mianem rewanżu za finał mistrzostw Europy. Polska bowiem i Francja grały w finale tych zawodów w Katowicach i jak pamiętamy, biało-czerwone wygrały tam 59-56, zdobywając złoty medal. Jednak w meczach w Białolecie i Warszawie górami były wicemistrzyni...

Polki i Francuzki mają zapewniły udział w igrzyskach w Sydney i najbliższych ME w 2001 r. Nie muszą rozgrywać eliminacji, ale grać trzeba, szykować formę. Stąd obie drużyny zagrały ze sobą.

Warszawskie spotkanie zaczęło się od prowadzenia 3-0, ale zarazem wielu niecelnych rzutów. Polki szybko straciły prowadzenie i już go nie odzyskały. Tylko przed samą przerwą doprowadziły do remisu.

Francuzki objęły więc prowadzenie 7-4, 13-4. Doznały wówczas osłabienia, albowiem w wysoku skrzyła sobie stopę



Krystyna Szymańska-Lara w meczu na Torwarze Fot. PAP

Fijałkowski. Ta koszykarka była w finale ME drugą zawodniczką pod względem uzyskanych punktów dla swego zespołu. (Jej rodzice pochodzą z Polski, ona nieźle mówi w języku swych przodków). Uraz we wczorajszym meczu wyłączył z gry Fijałkowski prawie do końca spotkania, ale i bez niej koleżanki dały sobie radę.

Remis do przerwy pobudził nasze nadzieje. Jednak po zmianie stron Francuzki zagrały bardziej starannie.

- Nie mogliśmy poradzić sobie z ich obroną, ponadto były

świetnie przygotowane fizycznie - powiedziała po meczu Małgorzata Dydek.

Francuzki prowadziły kolejno: 40-33, 46-36, 49-71. Próba pogoni w wykonaniu Polek doprowadziła do stanu 49-55 w 36 min.

Jednak na końcowy zryw naszej drużyny nie było stać. Rywalki zaraz zdobyły dwa kosze pod rząd i kontrolowały do końca sytuację.

Mecz rozegrano w zmodernizowanej hali Torwaru. Warszawa zyskała funkcjonalny obiekt. (JOT)

W poniedziałek początek mistrzostw świata piłkarek ręcznych

0 medale i... igrzyska

Od najbliższego poniedziałku do 12 grudnia w Norwegii i Danii (tylko mecze jednej grupy i jeden mecz 1/18 finału) odbywać się będą mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet. Wezmą w nim udział 24 drużyny, w tym Polska. Najlepsze „7” rywalizować będą o medale i olimpijskie kwalifikacje.

finansowe dla reprezentacji: za mistrzostwo świata - 300 tys. zł, za tytuł wicemistrzowski - 250 tys. zł, za brązowy medal - 200 tys. zł, za miejsca czwarte lub piąte - 150 tysięcy zł.

Na medal raczej trudno liczyć, ale miejsce tuż za podium - premowane - startem w igrzyskach olimpijskich

wszystkie powołane zawodniczki, w tym kontuzjowane ostatnio Czapko i Matuszewska. Ich absencja byłaby dla nas dużym problemem. Ograniczyłaby nam pole manewru personalnego, szukałaby innych rozwiązań taktycznych. Mam jednak nadzieję, że będą mogły na nie liczyć - podkreślił Ciepliński. Czapko ma uraz łydki, a Matuszewska kłopoty ze ścięgnem Achillesa. Zapewne trener Ciepliński da im odpocząć w inauguracyjnym spotkaniu z Australią. Długo do siebie dochodziła po kontuzji Pabich. Dużym wzmocnieniem był powrót do reprezentacji świetnie grającej w obronie Garwackiej.

Nasza drużyna była na rekonwalescencji przedolimpijskim w Sydney, uczestniczyła w turnieju w Seulu, w turnieju Net Com Cup w Norwegii i w turnieju o Puchar Śląska. Miała więc dobre warunki do przygotowań do startu w MŚ. Szkoda tylko, że ostatnio doszło do niesnasek na linii kadra - Montex. Lubelski klub - mający w perspektywie mecze pucharowe - próbował wymusić na trenerze reprezentacji pewne ulgi dla swoich kadrowiczek.

Kolejność najlepszych drużyn w ostatnich wielkich imprezach:

MŚ '97 (Niemcy): 1. Dania, 2. Norwegia, 3. Niemcy, 4. Rosja, 5.

Medaliści MŚ

1957	CSRS	Węgry	Jugosł.
1962	Rum.	Dania	CSRS
1965	Węgry	Jugosł.	RFN
1971	NRD	Jugosł.	RFN
1973	Jugosł.	Rum.	ZSRR
1975	NRD	ZSRR	Węgry
1978	NRD	ZSRR	Węgry
1982	ZSRR	Węgry	Jugosł.
1986	ZSRR	CSRS	Norw.
1990	ZSRR	Jugosł.	NRD
1993	Niemcy	Dania	Norw.
1995	Korea P.	Węgry	Dania
1997	Dania	Norw.	Niemcy

Korea Płd., 6. Chorwacja, 7. Macedonia, 8. Polska.

ME '98 (Holandia): 1. Norwegia, 2. Dania, 3. Węgry, 4. Austria, 5. Polska, 6. Niemcy, 7. Ukraina, 8. Macedonia.

Oto miejsce Polski w MŚ: 1957 - 7, 1962 - 7, 1965 - 8, 1971 - nie grała, 1973 - 5, 1975 - 7, 1978 - 6, 1982 - nie grała, 1986 - 13, 1990 - 9, 1993 - 10, 1995 - nie grała, 1997 - 8. (FIL)

Oto podział na grupy: grupa A: Norwegia, Polska, Holandia, Białoruś, Czechy, Australia;

grupa B: Austria, Francja, Rumunia, Ukraina, Kuba, Wybrzeże Kości Słoniowej;

grupa C: Dania, Niemcy, Macedonia, Angola, Japonia, Argentyna;

grupa D: Węgry, Korea Południowa, Rosja, Brazylia, Kongo, Chiny.

Do dalszych rozgrywek awansują po cztery drużyny z każdej grupy. Rywalizować one będą potem systemem pucharowym: 1/8 finału: 7 grudnia (Trondheim, Bergen, Kolding, Gjøvik); 1/4 finału: 9 grudnia (Trondheim, Hamar); półfinały i mecze o miejsca 5-8: 11 grudnia (Lillehammer); finał, mecz o brązowy medal i mecz o miejsca 5-8: 12 grudnia (Lillehammer).

Oto rozkład gier Polski: 29.11 (Oslo) z Australią, 30.11 (Gjøvik) z Białorusią, 2.12 (Hamar) z Holandią, 4.12 (Stavanger) z Czechami, 5.12 (Stavanger) z Norwegią.

Związek Piłki Ręcznej w Polsce obiecał następujące nagrody

Wizyta selekcjonera

Dziś siatkarki Wisły-Solidex grają z Nike Węgrów

Dziś Zbigniew Krzyżanowski zaprezentuje się krakowskim sympatykom siatkówki w podwójnej już roli - selekcjonera reprezentacji i trenera BOŚ Nike Węgrów.

Ekipa gości, wzięwszy pod uwagę trudne warunki na drogach, już wczoraj wieczorem, nie bez kłopotów, dotarła do klubowego hotelu Wisły. Dziś przed południem przeprowadzi godzinny trening.

Nike wystąpi przeciwko Wiśle-Solidex w pełnym składzie, z Magdaleną Sadowską, której nie oglądaliśmy w hali przy ul. Reymonta w finałowym meczu turnieju „O srebrną siatkę Solideksu”. Krakowianki przegrały wtedy 1-3, mają więc teraz okazję do rewanżu.

Postawa i zwycięstwo podopiecznych Ryszarda Litwina w środowym, towarzyskim spotkaniu z tureckim VakifBankiem Ankara pozwala na ostrożny optymizm. Podobają się mocne serwisy Beaty Mijkowskiej, skuteczne ataki Dominiki Sieradzan.

W czwartek trenowała znowu z koleżankami Agnieszka Leh-

man-Dybała, również szkoleniowiec Wisły-Solidex będzie mógł skorzystać z wszystkich zawodniczek. Początek meczu o godz. 17.

Ze względu na udział w Pucharze Konfederacji Melnox Autopart Lobo Stal Mielec już

wcześniej podejmował Pałac Centrostal Bydgoszcz. Zmierzą się natomiast w tym tygodniu Gedania DGT z BKS-em Stal Bielsko-Biała i Calisia ze Skrą Warszawa, pauzuje Nafta-Gaz Piła. (SAS)

Koszykarze w Mińsku

Białoruś - Polska w eliminacjach ME

Polscy koszykarze dotarli już do Mińska, gdzie dzisiaj zagrają z Białorusią w drugiej kolejce kwalifikacji mistrzostw Europy '2001. Trener Piotr Langosz zabrał 11 zawodników. Rejsowy samolot z polską ekipą na pokładzie do stolicy Białorusi dotarł w piątek rano z godzinnym opóźnieniem. Drużyna - w porównaniu do składu, który odniósł zwycięstwo nad Austrią (83-71) - została powiększona o Krzysztofa Sidora.

- Krzysiek, ma duże szanse na grę w pierwszej piątce, będzie zmiennikiem Andrzeja Pluty, który jest przeziębiony - powiedział Langosz. - Do formy powraca Adam Wójcik, który także miał podobne problemy ze zdrowiem.

Reprezentacja Białorusi w pierwszej kolejce przegrała z Czechami 70-91. Spotkanie w Opawie obserwował asyent Langosza, Ryszard Poznański.

- Kasetę z tego meczu oglądaliśmy już ze 20 razy - dodał Langosz. - Białorusini do 26 minuty byli równorzędnym rywalem. Potem, po zmianie systemu obrony na strefową i opadnięciu z sił, ułatwili zadanie Czechom. Nie możemy dać im odpocząć.

Właśnie w „podkręcaniu” tempa gry polski szkoleniowiec upatruje szansy na zwycięstwo. Jego zdaniem Białorusini nie posiadają dobrych rezerw. W ich składzie wyróżnił występującego w lidze tureckiej środkowego Aleksandra Kula (215 cm) i skrzydłowego Jegora Mieszczeriakowa (205).

- Przygotowaliśmy dwa warianty pilnowania Kula (20 pkt z Czechami). Przede wszystkim musimy odcinać go od podań - wyjaśnił Langosz. Podopieczni Langosza udadzą się do Estonii, gdzie w Tallinie czeka ich 3 mecz w kwalifikacjach. (PAP)

Odrabiają straty

W lidze koszykarzy NBA

W jedynym czwartkowym spotkaniu w lidze NBA koszykarze Indiana Pacers ulegli Detroit Pistons 99-107. „Piłki” na zwycięstwo zapracowały szczególnie solidnie w ostatniej ćwiartce, wygranej 33-20. Po niefortunnym starciu (4 porażki z rzędu na inaugurację ligi) ekipa z Detroit wygrała 6 z 8 kolejnych meczów. Dla odmiany gracze Indiany przegrywali aż 4 z ostatnich 5 meczów.

CZWARTKIE W NBA: Indiana Pacers - Detroit Pistons 99-107. Najwięcej punktów: Smits 23, D. Davis 21, J. Rose 17, Best 11, M. Jackson 10 (10 as.) - Stackhouse 26 (9 zb., 6 as.), G. Hill 22, Laettner 19, Hunter 16, Mills 14. (DEN)

Na Atlantyku

Płyną po rekord

Największy polski jacht regatowy „Bols Sport” klasy maxi 80 z 16-osobową załogą na pokładzie wyruszył już z Wysp Zielonego Przylądka do Brazylii. To początek drugiego odcinka zawodów.

Jak informowaliśmy, polscy żeglarze chcą po bić rekord czasowy przepłynięcia Atlantyku, a najlepszy wynik należy do Anglików. Polacy, aby ustanowić rekord, muszą przepłynąć ocean w czasie 11 dni, 4 godziny i 7 minut. Zaczęli trasę na Wyspach Kanaryjskich.

Polacy są do tej pory lepsi o blisko dzień od rekordu. Trasę 855 mil morskich z Kanarów na Wyspy Zielonego Przylądka przepłynęli w 4 dni, 3 godziny i 22 minuty. Obecnie nasz jacht płynie z Wysp Zielonego Przylądka na południe, równoległe do zachodniego wybrzeża Afryki. Sytuacja

meteorologiczna jest niepewna. Załogę polskiego jachtu stanowią żeglarze o różnym stażu - od stopnia kapitana do żeglarsza.

Po trudach pierwszego etapu Polacy i inne załogi odpoczywali na Wyspach Zielonego Przylądka. Przed kolejnymi zmaganiem z Atlantyki jeden z uczestników regat Janusz Owczarek powiedział, że najbardziej obawia się braku wiatru: - Ostre podmuchy nie są dużą przeszkodą dla wytrawnych żeglarzy. Nie boimy się silnych passatów, choć mamy przed nimi respekt. Groźne za to są obszary bezwietrzne.

Po pierwszym etapie rejsu „Bols Sport” jest drugi. Płynąc bowiem po rekord, zarazem uczestniczy w regatach Atlantic Brazil Caribbean (ABC). Polacy mają 30 min straty do lidera, „Jokera IV”.

(JOT)

I LIGA SERIA „A”

PIŁKA SIATKOWA KOBIEC

WISŁA-SOLIDEX

Kraków

BOŚ Nike

Węgrów

27.11.1999 r. /sobota/ godz. 17.00

Hala TS Wisła ul. Reymonta 22

SOLIDEX

CEDRUS

ROYAL PBK

Ubezpieczenia na Żyć

W europejskich pucharach piłkarskich

Hiszpanie na „fali”

Która liga jest w tym sezonie najsilniejsza? Właska, angielska, niemiecka, francuska, może hiszpańska? W Niemczech ukazała się niedawno wypowiedź świetnego ongiś piłkarza Paula Breitnera, który oświadczył:

- Dla mnie najwyższy poziom prezentują w tym sezonie kluby hiszpańskie. Dawniej były tam 2-3 drużyny wysokiej klasy (Real Madryt, Barcelona, w niektórych latach Atletico Madryt, Athletic Bilbao), teraz czołówka liczy 8-9 zespołów. Co mi najbardziej imponuje, to fakt, że hiszpańskie zespoły, świetnie wyszkolone technicznie, grają na wskroś ofensywnie, dla kibiców. W hiszpańskiej lidze grają wielkie gwiazdy, jak Rivaldo czy Raul. Nasza Bundesliga w tym sezonie pozostała daleko z tyłu za Hiszpanami.

Potwierdzeniem słów Breitnera (grał notabene w swojej karierze w Hiszpanii, w Realu Madryt) są ostatnie wyniki drużyn hiszpańskich w europejskich pucharach w piłce nożnej.

W Lidze Mistrzów świetnie spisuje się tercet: Valencia, Real Madryt i Barcelona, są w II fazie i mają duże szanse na awans do pierwszej ósemki. Może się ślawet tak zdarzyć, iż w tym sezonie będziemy mieli hiszpański finał na stadionie St. Denis we Francji!

Znakomicie spisały się zespoły hiszpańskie w pierw-

szych meczach III rundy Pucharu UEFA. Cała czwórka wygrała swoje mecze, choć miała trudnych rywali.

Wspaniałą formę strzelecką zademonstrowała Celta Vigo, gromiąc Benfikę Lizbona aż 7-0! To był popisowy mecz zespołu z Vigo. Padło siedem bramek, jedna piękniejsza od drugiej, ale dla mnie najefektywniejsza była druga, strzelona po błyskawicznej akcji w krótki róg przez Kameruńczyka Makelele. Klasę pokazali dwaj Rosjanie Karpin i Mostowoj. Celta jest wiceliderem w lidze hiszpańskiej.

Dużej sztuki dokonała Mallorca, wygrywając w Amsterdamie na „Arenie” z Ajaxem 1-0. To był dramatyczny mecz, gospodarze mieli sporo okazji, raz po strzale Laudrupa piłka odbijała się od dwóch słupków i wyszła w pole.

Hiszpanie znakomicie kontrolowali rozpedzonych gospodarzy, po takiej akcji w 35 minucie młodzieńki Tristan zdobył niezwykle efektownego gola. Komentator hiszpańskiej telewizji twierdził, że Tristan to talent na miarę Raula, niezwykle szybki, elastyczny, doskonale technicznie. Ciekawe, jak rozwinię się jego kariera?

Deportivo La Coruna pokonała na swoim boisku Panathinaikos Ateny 4-2, prowadząc już po 13 minutach 3-0. Grecy jednak walczyli do końca, w 19 min podbudował ich gol

35-letniego Krzysztofa Warzychy. Wprawdzie w 30 minucie Donato podwyższył na 4-1, ale gol Galetto w 68 minucie daje jeszcze zespołowi Warzychy i Sypniewskiego (nie grał z powodu żółtych kartek) nadzieje na awans.

Pogromcą Amiki madryckie Atletico wygrało już we wtorek z zespołem Juskowiaka i Nowaka Wolfsburgiem 3-2 i to na boisku rywala. Piękną bramkę strzelił Holender Hasselbaink.

7 i 9 grudnia, kiedy odbędną się mecze rewanżowe, przekonamy się, ile zespołów hiszpańskich znajdzie się w IV rundzie Pucharu UEFA. Moim zdaniem - cała czwórka.

Komplet wyników III rundy Pucharu UEFA: Udinese - Bayer 04 Leverkusen 0-1 (0-0), AEK Ateny - Monaco 2-2 (1-1), Wolfsburg - Atletico Madryt 2-3 (1-2), Bologna - Galatasaray 1-1 (0-0), Slavia Praga - Steaua Bukareszt 4-1 (2-0), Parma - Sturm Graz 2-1 (1-1), Lens - Kaiserslautern 1-2 (0-2), Spartak Moskwa - Leeds przeniesiony na 2.11, Olympiakos Pireus - Juventus 1-3 (1-1), Lyon - Werder Brema 3-0 (2-0), Ajax - Mallorca 0-1 (0-1), La Coruna - Panathinaikos 4-2 (4-1), Arsenal - Nantes 3-0 (1-0), Roma - Newcastle 1-0 (0-0), Rangers - Borussia Dortmund 2-0 (2-0), Celta - Benfica 7-0 (4-0).

(AS)

Reaktywacja krakowskiego Klubu Olimpijczyka

Hotel Francuski udostępni lokum

Z inicjatywy PKOl, w 1963 roku został utworzony Centralny Klub Olimpijczyka z siedzibą w Warszawie. W niedługim czasie tego typu stowarzyszenia zaczęto tworzyć we wszystkich większych miastach Polski. Kluby Olimpijczyka stały się miejscem spotkań byłych i aktualnych olimpijczyków, ale przede wszystkim miejscem, gdzie podejmowano dyskusje na temat codziennych problemów sportu...

- W Krakowie Klub Olimpijczyka powstał na początku lat sześćdziesiątych. Swą pierwszą siedzibę mieliśmy w Złotej Sali w kamienicy Pod Baranami. Gościliśmy same znakomitości, między innymi Stanisława Maruszczyka, Andrzeja Bachledę... Dla młodzieży organizowaliśmy quizy sportowe, spotkania z olimpijczy-

kami w szkołach. Wspomagaliśmy sportowców poprzez dotacje... - wspomina Maksymilian Więcek, hokeista, reprezentant Polski na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz (1948), wieloletni przewodniczący krakowskiego Klubu Olimpijczyka.

W latach 70. Klub Olimpijczyka pozostał nadal w Rynku Głównym, ale swoją siedzibę przeniósł do Domu Polonii. Ostatnie jego lokum mieściło się na terenie Domu Sportu przy ul. Stolarskiej. Niestety, i tam z czasem zabrakło dla niego miejsca. - Na początku lat dziewięćdziesiątych odebrano nam lokal, ale nie dano zastępczego, musieliśmy więc zawiesić działalność - tłumaczy Więcek.

W październiku tego roku, podczas uroczystych obchodów 80. rocznicy powołania PKOl w Krakowie, poruszono kwestię

braku Klubu Olimpijczyka w mieście, które uważane jest za kolebkę polskiego sportu. Zwrócono się z apelem o rozwiązanie tego problemu. Odzew przyszedł nadszpedzanie szybko. Ze swą deklaracją wystąpił Stanisław Morawski, dyrektor Hotelu Francuskiego w Krakowie, który za oferował udostępnienie, na potrzeby klubu, Sali Olimpijskiej tej samej, w której przed 80 laty utworzono PKOl. Już pod koniec tego roku dojdzie do symbolicznej reaktywacji Klubu Olimpijczyka - dyrektor ma zamiar zaprosić krakowskich olimpijczyków i ludzi związanych z ideą olimpijską na spotkanie oplatkowe. Byłoby ono początkiem cyklu imprez, których program i formę stworzyliby sami olimpijczycy.

(TYM)

Dziś jubileusz MKS Krakus

Wychowankowie - przybywajcie!

Dziś od godziny 10, w hali Tomeksu w Nowej Hucie, swe 45-lecie obchodzić będzie Młodzieżowy Klub Sportowy Krakus. 45 lat, zwłaszcza dla klubu młodzieżowego, to wiele pokoleń zawodników. Dla Krakusa: piłkarzy, siatkarzy, koszykarzy, gimnastyków artystycznych. Najwyżej zaszła Teresa Folga - wychowanka zmarłej przed trzema laty Krystyny Georgiew. Zajęła ona siódme miejsce w gimnastyce artystycznej na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu.

Bartłomiej Jamróz, dziś czołowy piłkarz lidera pierwszej ligi - Ruchu Chorzów to również wychowanek Krakusa.

Obecnie w klubie działa sekcja piłki nożnej - grająca w najwyższej w Polsce w tym przedziale

wieku klasie międzyokręgowej juniorów, sekcja gimnastyki artystycznej, oraz koszykówki dziewcząt i chłopców i grupa naborowa siatkówki.

Dzisiejszą imprezę poprowadzi znany w Nowej Hucie Jerzy Kujawski, a jedną z atrakcji będzie mecz piłkarski działaczy Krakusa z zespołem „Dziennika Polskiego”. Mecz sędziował będzie wychowanek Krakusa, obecnie czołowy piłkarz lidera IV ligi, a jednocześnie sędzia piłkarski Rafał Bursa. Organizatorzy jubileuszu apelują do wszystkich, którzy od 1954 r. przewinęli się przez ich klub, by znaleźli czas, aby dziś dotrzeć między godz. 10 a 14 do hali Tomeksu. Naprawdę warto.

(KG)

Jubileusz krakowianina Jana Dyducha - ćwierć wieku z karate

Zawodnik, trener, prezes

Piękny jubileusz - 25-lecie uprawiania karate - obchodził niedawno shihan Jan Dyduch (5 dan) z Krakowa. Jest on reprezentantem Światowej Organizacji Oyama Karate w Polsce i zarazem liderem tej sztuki walki w naszym kraju.

W latach 70. i 80. Jan Dyduch trenował karate kyokushin. W 1975 roku wystąpił w I MŚ w Tokio, gdzie dotarł do III rundy (przegrał z późniejszym medalistą MŚ, Japończykiem Hatsuo Royamą). Rok później zwyciężył w MP i międzynarodowym turnieju o Puchar Wawelskiego Smoka. Posiadał 2 dan. W latach 80. był przewodniczącym Komisji Kyokushinkai Polskiego Związku Karate. Po doświadczeniach zdobytych w Chicago i Nowym Jorku (1985-1986 i 1990) nawiązał kontakt z szefem amerykańskiego kyokushin, najwybitniejszym uczniem legendarnego Masutatsu Oyamy - Shigeru Oyamą (obecnie 10 dan). W ślad za nim, w 1991 roku, zdecydował się na odejście z IKO Kyokushin i rozpropagowanie nowego stylu - oyama karate.

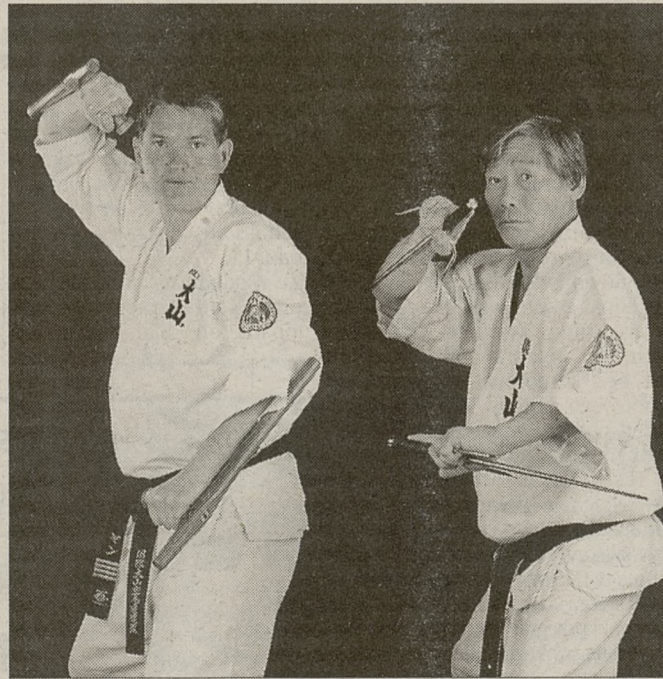
Obecnie oyama karate praktykuje ponad 5000 uczniów w ok. 100 miejscowościach całego kraju. Są oni skupieni w Stowarzyszeniu Oyama Karate w Polsce. Natomiast ok. 40 klubów skupionych jest w Unii Oyama Karate w Polsce. Siedziba obu - silnych i prężnych - organizacji, którym prezesuje Dyduch, znajduje się w Krakowie. Szkolenie w kraju prowadzi ok. 100 instruktorów. Co roku najlepsi karatecy zdają egzaminy na stopnie mistrzowskie. Do chwili obecnej czarne pasy i certyfikaty mistrzowskie zdobyło (w Polsce, Europie Zachodniej i USA) ponad 120 naszych karateków (przeszło 160 promo-

cji). Dzieci korzystają z autorskiego systemu szkolenia w oyama karate, dostosowanego do ich możliwości psychicznych i fizycznych.

Dyduch pełniąc funkcję trenera reprezentacji może się pochwalić dużymi sukcesami swoich podopiecznych. Podczas MŚ w Nowym Jorku i okolicach złote medale zdobyli: Maciej Blecharczyk (1994), Andrzej Pierzchała (1994), Jan Bierowiec (1995) i Danuta

(1995 i 1997) i Piotr Kozak (1997). W turnieju w Birmingham (USA) zwyciężył Kozak (1999). W turnieju w Rotterdamie pierwsze miejsce zajął Roman Oraczko (1996), a drugie Blecharczyk (1994), Pierzchała (1994) i Bogumiła Wiśniewska-Kaczor (1999). Ostatnia czwórka i Pajdak to krakowianie.

Od kilku lat systematycznie rozwija się pion FC oyama karate (reguły walki podobne jak



Jan Dyduch (z lewej) i Shigeru Oyama Fot. archiwum oyama karate

Fyda (1995), a brązowe Blecharczyk (1993) i Bierowiec (1996). W mistrzostwach Europy w Hadze po „złoto” w drużynie sięgnęli Paweł Kardys, Rafał Majda i Grzegorz Pajdak (1995) oraz indywidualnie Majda (1995), po „srebro” Kardys (1995), a po „brąz” Pajdak

w thai-boxingu). Dyduchowi marzy się stworzenie prężnego współzawodnictwa w tej konkurencji i udział jego podopiecznych w prestiżowych zawodach w Japonii, np. w K-1, gdzie na nagrody przeznaczają się kilkaset tysięcy dolarów.

(FIL)

90 lat Krakowskiego Klubu Szermierzy

Turniej i spotkanie pokoleń

W Krakowskim Klubie Szermierzy trwają końcowe przygotowania do tegorocznego, szóstego już turnieju „O Błękitną Szpadę Oldboja”. Choć warunki działania są coraz trudniejsze, bo pieniędzy coraz mniej, prezes klubu Genowefa Stawarz oraz pomagający jej w działalności mąż - Wojciech Rydz, robią wiele, by impreza wypadła okazale. Złazca że okazja jest wyjątkowa - 90-lecie Krakowskiego Klubu Szermierzy - najstarszego w Polsce istniejącego do dziś klubu szermierczego, oraz 100-lecie szermierki w podwawelskim grodzie.

Zawody, które rozegrane zostaną w niedzielę 5 grudnia, odbędą się w dwóch kategoriach wiekowych. Oldbojów młodszych - 40-60 lat oraz starszych. Panie walczyć będą w jednej kategorii. Udział zapowiada wielu trenerów, znanych przed laty szermierzy. Złazca że krakowski turniej

wciąż pozostaje jedynym w kraju przeznaczonym dla zawodników, którzy zeszli już z planz.

Występ na planszy zapowiada mistrz Polski w szpadzie z 1949 r., były zawodnik KKS, dziś mieszkający w Koszalinie aktor Tadeusz Mroczek, także reprezentant Polski w szabli Marek Walczewski - dziś znany aktor warszawski. Udział w zmaganiach zapowiada też olimpijczyk, 68-letni Wojciech Rydz.

Nie mniej ważne, a może nawet ważniejsze od zmaganiach na planszy, będzie spotkanie pokoleń. Niestety, już tylko minutą ciszy zebrani uczczą pamięć Jerzego Zawadzkiego - akademickiego mistrza świata z 1939 r., który zmarł w tym roku. Przybycie zapowiada jego kolega z mistrzowskiej drużyny dr Bolesław Czyżowski. Przybędą też zapewne dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, kiedyś zawodnik KKS prof. Jan Ostrowski, medalista olimpijski,

dziś światowej klasy architekt Wojciech Zabłocki, doc. dr Wiesław Glos. Z całą pewnością będzie była prezes klubu Maria Sołtanowa. Z nimi wszystkimi będzie miał okazję spotkać się najlepszy obecnie zawodnik Klubu Szermierzy - uczestnik Pucharu Świata, trzeci zawodnik zakończonych niedawno mistrzostw Europy w szpadzie, trzeci na mistrzostwach Polski seniorów i mistrz kraju juniorów Michał Sobieraj oraz jego koleś, którzy na przekór trudnościom wciąż ćwiczą szlachetną sztukę fechtunku.

Organizatorzy proszą wszystkich członków szermierczej społeczności, zwłaszcza tych, którzy stracili dziś styczność z tym sportem, o kontakt.

Walki eliminacyjne rozpoczną się w niedzielę 5 grudnia o godz. 13, zaś oficjalne uroczystości jubileuszowe klubu, finały i spotkanie pokoleń od godz. 17.

(KG)

Kalendarzyk sportowy

Hokej Ekstraklasa: Cracovia - KKH Katowice (n. 18)	Siatkówka Seria A kobiet: Wisła Solidex - Nike Węgrów (s. 17) II liga mężczyzn: Wawel - SMS Spała (s. 16.30)	TKKF zaprasza Sobota: Turniej unihocka drużyn 3-osobowych 10 i 15 lat (godz. 9), turniej siatkówki drużyn 4- i 6-osobowych do 16 lat (godz. 11) i od 16 lat (godz. 17), konkurs rzutków do tarczy (godz. 12), sala TKKF w Dobczycach, ul. Podgórska 2; Siłowe ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci od 12, ul. Stachewicza 47, godz. 11-15; Gra w bilard (godz. 9-17), tenisa stołowego (godz. 16), siatkówkę do 15 lat (godz. 17.45), ul. Krowderska 8; Turniej szachów błyskawicznych, ul. Pilotów 62, godz. 16.30.
Koszykówka I liga kobiet: Korona - Perpol Starachowice (s. 16) II liga kobiet: Górniki Wieliczka - Stal Stalowa Wola (n. 12)	Tenis stołowy Ekstraklasa kobiet: Bronowianka - Cyfral II Zagorodniki (s. 13), Wanda - AZS Politechnika I Wrocław (s. 16) I liga kobiet: Bronowianka III - Jedynka Łódź (s. 16), Bronowianka II - Jastrzębie (s. 18.30)	Niedziela: Biegaj z TKKF w Nowej Hucie, zbiórka na stadionie Krakusa, godz. 8.30. (PAN)
Piłka nożna 45 lat Krakusa Nowa Huta (mecze juniorów Krakusa i oldbojów Krakusa z „Dziennikiem”), hala Tomeksu (s. 10-14) Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Wawelu (n. 10-19)	Badminton Mistrzostwa Województwa Małopolskiego, hala Akademii Górniczo-Hutniczej, ul. Piastowska (s. 12.30, n. 12.30)	

Niedziela

CANAL+

7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany
 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
 8.30 Fenomeny przyrody - serial dokumentalny
 9.00 „Dzień weselny” - film USA (124 min)
 11.10 „Złotodzioły” - komedia USA (82 min)
 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe
 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY
 13.55 „Serenada w Dolinie Słońca” - komedia USA (86 min)
 15.25 „Tekwar - Kolejne starcie” - film s.f. USA (87 min)
 16.55 Liga angielska - piłka nożna
 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Kroniki Seinfelda - serial USA 19.25 Spin City - serial USA 19.50 Łapu-capu
 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
 20.00 „Taki spokojny chłopiec” - film USA (1984), reż. Christopher Cain, wyk. Robert Duvall, Jason Presson, Glenn Close (91 min)



Arnold Hillerman jest dręczony wyrzutami sumienia z powodu śmierci brata. Odrzucony przez rodzinę poszukuje kogoś, kto dałby mu wsparcie.

21.35 Sport + - magazyn
 0.05 „Potajemne małżeństwo” - komedia angielska (90 min)
 1.40 „Europa, Europa” - film niemiecko-polski (107 min)
 3.30 „Artyści i modelki” - komedia USA (104 min)
 5.15 „Wyścig z księżycem” - film USA (104 min)

RTL7

6.45 Tata major - serial komediowy
 7.10 Teleshopping
 8.10 Lista zobowiązań - serial USA
 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
 10.20 Moje drugie ja - serial dla młodzieży
 10.45 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny
 11.40 Nieśmiertelna - serial fantastyczno-naukowy
 12.30 „Pokoje do wynajęcia” - komedia angielska (1980), reż. Joseph McGrath, wyk. Frances De La Tour, Leonard Rossiter, Christopher Strauli (94 min)



Rigsby jest właścicielem nie najlepiej utrzymanego pensjonatu w Londynie,

którego mieszkańcami są: Philip, czarnoskóry student medycyny, oraz Ruth Jones, trzydziestoletnia stara panna. Wkrótce pojawia się nowy lokator.

14.15 Autostrada do nieba - serial familijny
 15.10 Ukryta kamera
 15.35 Spokojnie tatuśku - serial komediowy
 16.00 Klinika uniwersytecka - serial
 16.45 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy
 17.10 „Wykluczony z gry” - komedia USA (1990), reż. Douglas Campbell, wyk. Todd Eric Andrews, David Donah, Kelli Williams, Linda Blair (88 min). Kevin jest nowym uczniem w szkole średniej Emerson High School i musi przejść przez „chrzest” polegający na wypiciu okropnie smaczącej cieczy. Dzięki niej chłopiec zdobywa niezwykłą, niemal magiczną moc.
 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny oraz prognoza pogody
 19.00 To i owo - magazyn kulturalny
 19.10 Beach Patrol - serial USA
 20.00 „Dziewczyna gangstera” - komedia USA (1993), reż. John McNaughton, wyk. Robert De Niro, Bill Murray, Uma Thurman, David Carusao (92 min). Chicagowski policjant przypadkowo ratuje życie wpływowemu gangsterowi. Ocalony wpada na niezwykle pomysł wyrażenia swej wdzięczności...

21.50 Piękny i bestia - talk-show
 22.50 Szczury nabrzeża - serial sensacyjny
 23.35 McCall - serial sensacyjny
 0.25 Klinika uniwersytecka - serial
 1.05 „Dziewczyna gangstera” - komedia USA (1993), reż. John McNaughton, wyk. Robert De Niro, Bill Murray, Uma Thurman, David Carusao (92 min)
 2.40 „Pokoje do wynajęcia” - komedia angielska (1980), reż. Joseph McGrath, wyk. Frances De La Tour, Leonard Rossiter, Christopher Strauli (94 min)
 4.15 Szczury nabrzeża - serial sensacyjny

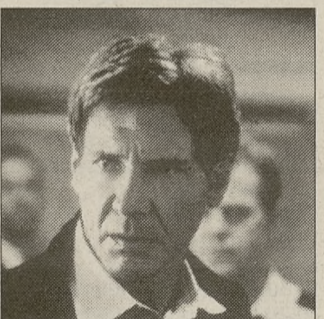
NASZA TV

8.00 WCW - wrestling
 9.00 Kobra - serial
 10.00 Nieśmiertelny - serial
 11.00 Opowieści z Klonowego Miasteczka - serial animowany
 11.25 Magiczny kapelusz - serial animowany
 11.50 „Sugarland Express” - film USA (1974), reż. Steven Spielberg, wyk. Goldie Hawn, Ben Johnson (108 min)
 13.40 Polacy od kuchni - magazyn kulinarny
 14.00 60 minut - talk-show
 15.00 Opowieści z Klonowego Miasteczka
 15.30 Magiczny kapelusz
 16.00 Kobra - serial sensacyjny
 16.50 Nieśmiertelny - serial
 17.45 Wrestling: Wszystkie chwytaki dozwolone
 18.40 Szczęśliwa ósemka - program muzyczny
 19.10 Beach Patrol - serial dokumentalny
 20.00 „Dziewczyna gangstera” - komedia kryminalna USA (1993), reż. John McNaughton, wyk. Robert De Niro, Uma Thurman (92 min). Perypetie policyjnego fotografa, który ma duszę artysty, kocha jazz i wszystko, co piękne...
 21.50 Piękny i bestia - talk-show
 22.50 „Pranie brudów” - komedia USA (1987), reż. William Webb, wyk. Leigh

McCloskey, Jeanne O'Brien (100 min) Handlarze narkotyków na miejsce wymiany towaru na pieniądze wybierają... pralnie. Przypadkiem jeden z klientów pralni zabiera do domu pranie z paczką wartą milion dolarów!
 0.30 Szklana dżungla (1) - serial

HBO TWOJE DOMOWE KINO

7.05 „Zamach” - polski film sensacyjny (1958), reż. Jerzy Passendorfer, wyk. Bożena Kurowska, Grażyna Staniszczyńska (74 min)
 8.25 „Aniołek” - film familijny USA, reż. Bryan Michael Stoller, wyk. Yasmine Bleeth, Dean Winters (90 min)
 9.55 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy (24 min)
 10.25 „Byłe do wojna” - komedia USA (1996), reż. Ivan Reitman, wyk. Bill Murray, Harold Ramis (101 min)
 12.10 Natura agresji - angielski film przyrodniczy (50 min)
 13.05 „Duch i mrok” - thriller USA (1996), reż. Stephen Hopkins, wyk. Val Kilmer, Michael Douglas (105 min)
 14.55 „Mój olbrzym” - komedia USA (1998), reż. Michael Lehmann, wyk. Billy Crystal, Gheorghe Muresan (97 min)
 16.35 „Dzieciaki do wzięcia” - komedia USA (1998), reż. Fred Gerber, wyk. Leslie Nielsen, Judge Reinhold (92 min). Grupa sierot toczy wojnę z zachłannym przedsiębiorcą budowlanym, który chce przekształcić teren ich letniego obozu w luksusowy ośrodek wakacyjny.
 18.10 „Ludzie miasta” - film sensacyjny USA (1996), reż. Harold Becker, wyk. John Cusack, Al Pacino (106 min)
 20.00 „Air Force One” - film akcji USA (1997), reż. Wolfgang Petersen, wyk. Harrison Ford, Gary Oldman (119 min)



Samolot prezydencki zostaje porwany przez grupę rosyjskich ekstremistów. Na jego pokładzie znajduje najbliższa rodzina prezydenta.

22.05 „Wielki Biały Ninja” - komedia USA (1997), reż. Dennis Dugan, wyk. Chris Farley, Nicollette Sheridan (84 min)
 23.35 „Frantic” - thriller USA (1988), reż. Roman Polanski, wyk. Harrison Ford, Betty Buckley (120 min)
 1.40 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
 2.10 „Wielki skok” - thriller USA (1996), reż. C. Thomas Howell, wyk. C. Thomas Howell, Sophie Ward (90 min)
 3.45 „Tango i Cash” - film akcji USA (1989), reż. Andrei Konchalovsky, wyk. Sylvester Stallone, Kurt Russell (99 min)
 5.30 Kondor, kotot i kanion - angielski film przyrodniczy (50 min)

POLSAT 2

6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Kuźnia szczęścia 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Superstar - pro-

gram satyryczny 8.00 Hawaje pięć-zero (78) - serial 9.00 Robocop (11) - serial kryminalny 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany 10.30 Dennis rozrabiaka - animowany serial 11.00 Po drugiej stronie lustra (37) - serial przygodowy 11.30 Zabójcze gry (11) - serial s.f. 12.30 Miasteczko Evening Shade (40) - serial 13.00 „Tybetański dzwon” (2) - film francuski (1971), reż. Michel Wyn, Serge Friedmann; wyk. Wolfgang Preiss, Georges Marie Haardt (50 min) 14.00 „Niesamowite dzieciaki 2” - film USA (1994) reż. Stephen Furst, wyk. Stephen Furst, Ted Jan Roberts, Jennifer Savidge, Dana Barron (89 min) 15.35 Reportaż 16.00 Safari w Hollywood (4) - serial USA 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki 17.30 Benny Hill (61) - serial komediowy 18.00 Robocop (12) - serial kryminalny 19.00 Zabójcze gry (12) - serial s.f. 19.50 Biznes tygodni 20.05 M.A.S.H. (14) - serial 20.35 Skrzydła (76) - serial komediowy 21.05 Gorączka w mieście (11) - serial 22.00 Komisarz Rex (28) - serial 23.00 „Krwawy nałóg” - horror USA (1986), reż. David Schmoeller, wyk. Klaus Kinsky, Talia Balsam, Barbara Whinnery, Carole Francis (82 min) 0.35 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.05 Makakofonia - magazyn muzyczny 1.35 Afficionado - program muzyczny 2.05 Kamera start: gra - zabawa 2.35 Disco Polo Live - program muzyczny 3.25 Pożegnanie

Planete

6.25 Titicut folies
 7.50 Sen Hanifa
 8.20 Żarty na bok
 9.10 Wielkie wystawy: Niemieckie malarstwo romantyczne
 9.40 Stereotypy: Teorie o pochodzeniu rasowym
 10.35 Lot i upadek rosyjskiej kosmonautyki
 11.25 Wietnam - obrazy z przeszłości
 12.25 Leonard Bernstein - refleksje
 13.15 7 dni z kanałem Planete
 13.45 Los chińskich sierot
 14.35 Świerszcz z paryskiego metra
 15.05 Wschód w oczach zachodu: Demokracja Chin
 15.50 Dziedzictwo wikingów
 16.40 Jazzowe inspiracje: Bossa nova
 17.15 Wojna w przestworzach: Myśliwce
 18.05 Ostatnia wyprawa psów husky
 19.00 W pracy
 20.00 Kulisy wyborów w Beninie
 20.30 Królestwo wielkich kotów
 21.25 Rozrywki rodzinne Kena Drydena: Magia hokeja
 22.15 Wiek XX: Śmierć i chwala
 23.10 Aktualności z przeszłości
 24.00 Swing pod swastyką

Discovery CHANNEL

9.00 Świat dziwnych mocy Artura Clarke'a: Rzeczy, które hałasują w nocy
 9.30 Vademecum twardziela
 9.55 Najlepsze samochody
 10.25 Ferrari. Najlepsi kierowcy wyścigowi
 11.20 Ultranauka: Powrót zary Epidemie groźnych chorób, które wybuchają w różnych miejscach na świecie.
 11.45 Następny krok
 12.15 Specjaliści: Twarzą w twarz
 13.10 Jurassica: latające pterozauzy
 14.05 Nowe odkrycia
 15.15 Magia niebios: Cuda wiary
 16.10 Przygody na australijskich pustkowiach
 16.35 Wędkarski świat Rexa Huntsa
 17.00 Stealth: Niewidzialny samolot
 18.00 Niesamowite maszyny: Metalowe potwory

19.00 Łowca krokodyli: Dzika rzeka Afryki
 20.00 Lekarze dzikich zwierząt
 20.30 Tajemnicza góra: Wyprawa na szczyt Sepu Kangri w północno-wschodnim Tybecie
 21.00 Zaginionie skarby starożytności: Stonehenge
 22.00 Największe kradzieże: Najślynniejsi przestępcy świata i ich zuchwałe zbrodnie
 23.00 Umysł oszust: Procesy zachodzące w umyśle... kanciarza i naciągacza Pikantne szczegóły swoich sprytnych malwersacji ujawniają: oszust ubezpieczeniowy, duchowy doradca i telefoniczny nabieracz.
 24.00 Akta FBI
 1.00 Zakazane głębi
 2.00 Nowe odkrycia: Zagrożone gatunki

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

8.00 Portret aligatora - zachowania, zdolności przetrwania i adaptacji w środowisku
 9.00 W pogoni za nocnym słońcem: Podróż przez rozległą skorupę lodową Grenlandii
 10.00 Niewidomi przewodnikami niewidomych
 11.00 Eldorado - miasto złota Pisarz Charlie Nicholl podróżuje śladami Waltera Raleigha, który w 1595 roku przemierzył dżungle Wenezueli w poszukiwaniu Eldorado - miasta złota.
 12.00 Fotoreporterzy w świecie rekinów
 13.00 Huragan stulecia w Stanach Zjednoczonych w 1993 roku
 14.00 Portret aligatora
 15.00 W pogodni za nocnym słońcem
 16.00 Niewidomi przewodnikami niewidomych
 17.00 Eldorado - miasto złota
 18.00 Wodny hokus-pokus
 18.30 Lawina: Podróż do stanów Kolorado i Utah
 19.00 Idealne matki, wyborni myśliwi
 20.00 W obronie dzikiej przyrody
 20.30 Poskramiacze fal: Surfingowcy
 21.00 Umysł w głębinach: Przyjaźń między delfinami i rybakami Mauretanii
 21.30 Tajemnice Majów: Copan - ośrodek kultury Majów
 22.00 Indie - kobiety i świątynie Kasta Dewadasi powstała w IX wieku w południowych Indiach. Tę grupę społeczną stanowią kobiety, które niewolniczo służą patronom świątyni.
 23.00 Arktyczna przygoda
 24.00 Wodny hokus-pokus
 0.30 Lawina
 1.00 Idealne matki, wyborni myśliwi

Animal Planet

7.00 Lassie: Pociągi, statki, samoloty
 7.30 Lassie: Oblawa
 7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia Serial dla dzieci o przygodach dziewczynki i jej pięknego czarnego konia.
 8.50 Rekiny z Morza Corteza
 9.45 Opowieści o koniach: Konie cyrkowe
 10.15 Opowieści o koniach: Puchar Melbourne
 10.40 Opowieści z zoo
 11.35 Przewodnik po rasach psów: Clumber spaniel
 12.05 Przewodnik po rasach psów: Owczarki collie
 12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera
 13.00 Opowieści z zoo
 14.00 Spotkania ze zwierzętami: zwierzęta antypodów
 14.30 Spotkania ze zwierzętami: zwierzęta Afryki
 15.00 Dzikie zwierzęta na ekranie: Trevor Smith - treser dzikich zwierząt

15.30 Dzikie zwierzęta na ekranie: Nieznane zakątki mórz i oceanów
 16.00 Lassie: Burmistrz na jeden dzień
 16.30 Lassie: Sam Dupree
 17.00 Dobry pies!
 17.30 Hau! Pieskie życie: Rady dla właścicieli
 18.00 Zwierzęta wokół nas Skunksy jako zwierzęta domowe, kot grający na pianinie, małe zoo w ogródku oraz dzień z życia sędziego na pokazach psów.
 19.00 Na ratunek!
 20.00 W afrykańskiej dżicy: Pod ziemią
 20.30 W afrykańskiej dżicy: Forest
 21.00 Nieujarzmiona Amazonia
 22.00 Dzikie jak Tybetu
 23.00 Dziką Australią: Skalna opera
 23.30 Dziką Australią: Hazardzisci
 24.00 Pogotowie dla zwierząt

travel TV THAT TAKES YOU THERE

13.00 Podróż do Azji i dalej: Nepal
 13.30 Podróż marzeń: Namibia
 14.00 Wzdłuż rzeki: Los Roques - Wenezuela
 14.30 Smaki Włoch: Milano
 15.00 Floyd w Hiszpanii: Restauracje w Palmie, na Majorce
 15.30 Sekrety Indii: Religia, kultura i historia Indii
 16.00 Ciekawostki i podróże: Mongolia
 17.00 Wspaniałości świata: Historia wielkich mocarstw
 18.00 Podróż z przygodami W programie wszystko o Krakowie, który postrzegany jest przez turystów jako polski odpowiednik Florencji.
 18.30 Wakacyjne plany: Meksyk
 19.00 Smaki Włoch: Milano
 19.30 Wszecz i wzdłuż: Uganda
 20.00 Na końcu świata: Namibia
 21.00 Na rozstajach dróg: Marsylia
 21.30 Wzdłuż rzeki
 22.00 Transzacja: Birma
 23.00 Przemierzając świat: Islandia
 23.30 Wakacyjne plany
 24.00 Floyd z korkociągiem: Champagne
 0.30 Podróż marzeń

EUROSPORT

8.30 Świat żeglarstwa, magazyn
 9.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Kuopio, K-120
 10.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Kirunie, bieg sztafetowy 4x5 km kobiet
 11.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata, zjazd kobiet i mężczyzn
 12.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Kuopio, K-120
 14.30 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Kirunie, bieg sztafetowy 4x10 km mężczyzn
 15.30 Podnoszenie ciężarów: mistrzostwa świata w Atenach, kategoria do i powyżej 105 kg
 18.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Kuopio, K-120
 19.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet, supergigant w Lake Louise
 20.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn, supergigant w Vail
 21.00 Tenis: mistrzostwa świata ATP w Hanowerze, finał
 23.15 Boks zawodowy: Martin - Williams, w ciężka
 0.15 Podnoszenie ciężarów: mistrzostwa świata w Atenach

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą
7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Nasza gmina
7.55 Byli sobie odkrywcy - francusko-kanadyjski serial animowany
8.20 Teleranek
8.50 „Emilka ze Srebrnego Nowiu” - serial kanadyjski
Film zrealizowany na podstawie opowiadań Lucy Maud Montgomery.
9.40 Wiadomości naukowe
9.55 W Starym Kinie: „El Dorado” (1967) - western USA, reż. Howard Hawks, wyk. John Wayne, Robert Mitchum, James Caan (121 min)
Perypetie doświadczonego rewolwerowca, który zostaje wynajęty przez bogatego posiadacza ziemskiego do wykonania pewnego zlecenia...
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat
12.45 Tańce polskie: Tańce opolskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 „Słoneczny patrol” (18) - serial USA, wyk. David Hasselhoff, Pamela Lee, Alexandra Paul
14.35 Koncert życzeń
15.10 Zwierzęta świata: Metropolis (1/2) - angielski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
W filmie poznajemy życie zwierząt w dużym mieście. Obserwujemy zachowanie sokołów wędrownych, gołębi, karaluchów motyli, a nawet pszczoł. Wszystko proste, a takie wzruszające. W taki sposób potrafią pokazywać rzeczywistość specjaliści z BBC.
15.40 A to Polska właśnie: Zielona Góra
16.30 Wideoparty
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka: Zachary Taylor
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno - quiz
18.05 „Palce lizać” (5) - serial polski, reż. Radosław Piwowarski, wyk. Krzysztof Kowalewski, Hanka Bielicka, Paweł Deląg, Edyta Olszówka
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Tygrysy Europy” (7): Córka źle strzeżona - serial polski, reż. Jerzy Gruza
Gospośia stażystka sprawnia same kłopoty. Zostaje zwolniona, a na jej miejsce przychodzi matka Moniki... Dalsze perypetie bohatera serialu w reżyserii Jerzego Gruzy.
21.05 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.35 Zwyczajni - niezwyčajni
22.15 Sportowa niedziela
22.45 „Zła krew” (1986) - film francuski, reż. Leos Carax, wyk. Michel Piccoli, Juliette Binoche, Denis Lavant (114 min)

Na jednej ze stacji paryskiego metra gangster Jean wpada pod pociąg. Nie wiadomo, czy to było morderstwo czy samobójstwo...

- 0.45 Gwiazdy świecą nocą
1.05 „Palce lizać” (5) - serial polski
1.30 Moja, wasza samotność - film dokumentalny Mariusza Wojaczka
2.00 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 „Tygrysy Europy” (7): Córka źle strzeżona - serial polski, reż. Jerzy Gruza (dla niesłyszących)
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 M.A.S.H. - serial USA
9.25 Bisy Evgeny Kissina
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.30 Kręciola
10.50 Proton - magazyn sensacji naukowych
11.15 Siedem grzechów głównych po góralsku: Leniństwo
11.40 Wyprawa z National Geographic: Pszczelarz - film dokumentalny USA
12.10 „Koko” (1963) - komedia francuska, reż. Jean Girault, wyk. Louis de Funès, Jacqueline Maillan, Mireille Darc (87 min)
14.00 30 ton! - lista, lista - lista przebojów
14.30 Familiada - teleturniej
15.05 „Złotopolscy” (182): Wybuch - telenowela polska
15.35 Bezludna wyspa
16.30 „Na dobre i na złe” (4) - serial polski
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Badziewiakowie”: Odwiedziny - serial polski
19.20 Dwójkomania
19.30 Magazyn piłkarski „Gol”
20.00 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli co każdy satyryk wiedzieć powinien, cz. 2
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram - przegląd najważniejszych wydarzeń sportowych
21.30 Dwójkomania
21.40 „Nowojorscy gliniarze” (105) - serial USA, wyk. Jimmy Smits, Dennis Franz, James MacDaniel
22.25 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.35 Chopin, jakiego nie znamy: Geniusz cierpiący
23.05 Rewelacja miesiąca - Gaetano Donizetti: Napój miłosny - akt 1
Opera komiczna w dwóch aktach. Wykonawcami są: Angela Gheorghiu, Roberto Alagna, Simone Alaimo, Elena Dan. Spektakl zarejestrowany w 1996 w Operze Narodowej w Lyonie. Dowcipna historia naiwnego chłopaka zakochanego w najbardziej kapryśnej dziewczynie we wsi, który daje się nabrać szarlatanowi oferującemu napój miłosny.
0.10 Gaetano Donizetti: Napój miłosny - akt 2
1.20 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny

- 7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial dla dzieci
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers - serial dla młodzieży
9.30 Benny Hill - program rozrywkowy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (136) - amerykański serial komediowy
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (62) - amerykański serial komediowy
12.00 Dharma i Greg (36) - amerykański serial komediowy
12.30 „Diamenty są wieczne” - film sensacyjny USA, (1971), reż. Sean Connery, wyk. Jill St. John, Charles Gray, Lana Wood, Jimmy Dean, Bruce Cabot (115 min)
Lawina diamentów popłynąć ma na rynek i zniszczyć gospodarstwo. Agent 007 ma niewiele czasu, by zdemaskować diabolicznego Blofelda. Akcja w zawrotnym tempie przenosi się z Karibów do Las Vegas, a nową „bond girl” jest Jill St. John.
14.35 Disco Polo Live
15.30 Dziurny Satyrk Kraju - program Tadeusza Drożdży
16.00 Informacje
16.20 Rodzina zastępcza (13) - polski serial komediowy, reż. M. Kwieciński, wyk. Gabriela Kownacka, Piotr Fronczewski, Krystyna Janda, Maryla Rodowicz
16.50 Sekrety rodzinne (20) - program rozrywkowy
17.20 Rycerz nocy (5) - serial s.f.
18.10 Siedmiu wspaniałych (13) - serial westernowy
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (135) - amerykański serial sensacyjny
Trent Malloy jest świadkiem koronnym w procesie Folleja. Ten nie daje za wygraną i nasyła na Trenta płatnego zabójcę.
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Boisko wielkie jak Teksas” - film USA (1995) reż. Holly Goldberg Sloan, wyk. Steve Guttenberg, Olivia D'Abo, Jay O. Sanders, John Terry (96 min)
Klasyczna opowieść sportowa - niekonwencjonalny trener plus równie niekonwencjonalny zawodnik podrywają do lotu upadającą drużynę - tym razem piłki nożnej w tek-sańskim miasteczku (film niedostępny drogą satelitarną).
22.50 Ogłoszenie wyników Lotto
22.55 Na każdy temat
24.00 Magazyn sportowy
1.30 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

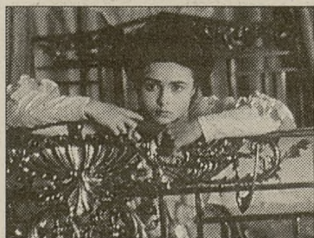
tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Malusińscy - serial animowany
8.15 Hutch miódowe serce - serial animowany
8.40 Przygody Pytalskich - serial animowany
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci Zabawy i konkursy dla najmłodszych. Program realizowany na żywo.
10.00 „Powrót Kapitana Nemo” - film przygodowy USA (1978), reż. Alex March, wyk. Jose Ferrer, Burgess Meredith, Tom Hallick, Burt Debenning, Lynda

- Day George, Mel Ferrer (120 min)
12.00 Multikino - magazyn filmowy
Premiery i nowości filmowe, polskie i światowe. Prezentacja filmów, które mogą wzbogacić domową wideotekę.
12.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
13.00 Spot - magazyn dla kobiet
13.30 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny



- Kolejne nieskomplikowane, ale wspaniałe przepisy na potrawy, które będzie można przygotować razem z ich twórcą.
14.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy
14.30 „Psim tropem do domu” - film USA (1995), reż. Carlo Carlei, wyk. Matthew Modine, Nancy Travis, Eric Stoltz, Jon Polito, Tom Coleman (120 min)
Historia psa, który był kiedyś człowiekiem, a teraz szuka ciepłego domu... Krytycy powitali film niezwykle życzliwie. Podkreślali, że mimo iż bohaterem jest wesoty pies, film jest adresowany nie tylko do najmłodszego widza. Ze względu na powagę tematu muszą go także obejrzeć widzowie dorośli.
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Zwirowana forsa - program rozrywkowy
17.15 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.30 Lot 001 - polski serial komediowy
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionierzy - teleturniej
20.20 To było grane - program rozrywkowy
21.30 Pod napięciem - talk-show
22.00 Super Wizer TVN
22.30 Wprost TV - magazyn
23.00 Ale plama - program rozrywkowy
Zabawne komentarze dotyczące ostatnich wydarzeń z naszej rzeczywistości.
23.15 „Pokój z widokiem” - angielski film kostiumowy (1985), reż. James Ivory, wyk. Helena Bonham Carter, Maggie Smith, Denholm Elliott, Julian Sands, Daniel Day-Lewis, Simon Callow, Judi Dench, Rosemary Leach, Rupert Graves (130 min)



- Kostiumowa komedia według powieści Edwarda M. Fostera, a jednocześnie uniwersalna przypowieść o paradoksach ludzkiej natury, uwikła-

nej w obyczajowe normy i próbującej się z nich wyzłoczyć.

- 1.25 Cella nr - reportaż
1.55 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Maszyna zmian (8/12) - serial polski dla dzieci i młodzieży
7.30 Płatki - australijski serial animowany
7.35 Złote rączki - irlandzki serial poradnikowy
8.00 Domator - poradnik
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
9.00 Zwierzozblżenia - cykl programów dokumentalnych
9.25 Alfabet rzek polskich - reportaż krajoznawczy
9.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
10.00 Harmonijka ustna i blues
10.10 Pani Jola zmienia swoje życie
10.30 Sensacje XX wieku
10.50 Laboratorium - Ozon na receptę
11.15 Europejskie ogrody zoologiczne - polski serial dokumentalny
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Rola - magazyn dla rolników
12.50 W stronę gór
13.10 Życiorys z refrenem
13.40 Kinomania - teleturniej
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (13/16) - angielski serial popularnonaukowy
15.30 Hobby - magazyn
16.00 Kabaret
16.40 Wieża - teleturniej
17.05 Trzy, dwa, jeden, start! - koncert
18.00 Kronika
18.20 Postscriptum Kroniki
18.30 I liga siatkówki: Calisia Kalisz - Skra Warszawa
19.30 Rajd samochodów terenowych
20.00 Mistrzostwa Europy w tenisie ziemnym
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Kocham cię, życie - program publicystyczny
22.00 Dekalog (3/10) - serial polski, reż. Krzysztof Kieślowski
Kolejny odcinek słynnego cyklu podejmującego rozważania na temat moralności, etyki, życia. Jeden z niezliczonych wariantów opowieści o miłości, o miłości w tej najbardziej uciążliwej fazie, gdy utraciła ona wszelkie cechy pozytywne i teraz ma siłę destrukcji.
22.55 Sekrety II wojny światowej (21/26) - angielski serial dokumentalny
23.50 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery światła strony - magazyn 8.15 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opałek - program dla dzieci 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Studio Gol 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrotera 14.30 - 21.00 Pasma wspólne 21.00 Klub dorosłych sympatyków rocka - program W. Zamorskiego 21.30 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek (13/21) - serial polski
6.50 Teledyski na życzenie
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Madonny polskie: Dolnośląska Strażniczka Wiary - reportaż Jerzego Kołodziejczyka

- 7.40 Złotopolscy (127, 128) - serial polski
8.35 Zwierzątka ze sklepika - serial animowany
9.00 Ala i As: Zeszty w kratkę - program dla dzieci
9.25 Niedzielne muzykowanie: Per pianoforte - koncert na 10 fortepianów
10.05 Bibliotekarz z Krzemieńca - reportaż Krzysztofa Kownasa i Tadeusza Wudzkiego
10.20 Wspomnień czar: „Dziewczeta z Nowolipiek” (1937) - film polski, reż. Józef Lejtes, wyk. Elżbieta Barszczewska, Tamara Wiszniewska, Jadwiga Andrzejewska, Hanna Jarczówna (98 min)
Ekranizacja powieści Poli Gojawicyzńskiej.
12.00 Anioł Pański
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.30 Gościńiec - magazyn kultury i sztuki ludowej
13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Wincentego a Paulo - Otwock
14.05 Więści polonijne
14.15 Teatr familijny: Złamana noga babci, reż. Filip Zylber, wyk. Mikołaj Radwan, Jan Młynarski, Wit Dzik, Maria Pakulnis (45 min)
Widowisko według książki Barbary Winklowej. Perypetie trzech niesfornych braci pozostawionych pod opieką rozstrągniętej cioci.
15.10 Teledyski na życzenie
15.20 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
15.45 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
16.30 Magazyn Polonijny z Białołuski
17.00 Telexpress
17.20 Dom (13) - serial polski
18.35 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka, Pali się - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 Alfabet Gwiazd: „Niech cię odleci mara” (1983) - film polski, reż. Andrzej Barański, wyk. Marek Probosz, Adam Probosz, Anna Ciepielewska, Bronisław Pawlik (99 min)
Sklepiarz z niewielkiego miasteczka jako prywatniarż nekany jest przez kontrolę. Zamyka się w sobie. Załamanie ojca odbija się na jego nastoletnim synu.
21.40 Kabaret Potem przedstawia: Paskudy i wywłoki
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Zbigniew Namysłowski - tańce - koncert
23.55 Sportowa niedziela
0.20 TV Polonia zaprasza, Program dnia
0.30 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
1.20 Przygody Bolka i Lolka, Pali się - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.55 Prognoza pogody
2.00 Alfabet Gwiazd: „Niech cię odleci mara” (1983) - film polski, reż. Andrzej Barański, wyk. Marek Probosz, Adam Probosz, Anna Ciepielewska, Bronisław Pawlik (99 min)
3.35 Kabaret Potem przedstawia: Paskudy i wywłoki
4.30 Panorama
4.50 Sport telegram
4.55 Zbigniew Namysłowski - tańce
6.00 Zakończenie programu

Sobota

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.05 Łapu-capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany 8.30 Przyjaciele - serial 9.00-12.25 PROGRAM KODOWANY 9.00 „Ósmy dzień tygodnia” - film polski (82 min) 10.30 „Ostatni bohater” - film USA (118 min) 12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Nie przegap 13.35 Kroniki Seinfelda - serial USA 14.00 Futbol Mundial

14.30-7.00 PROGRAM KODOWANY 14.30 W krainie albatrosów - francuski film dokumentalny 15.25 Mecz plus mecz - magazyn 18.00 „Ostatnie dobre chwile” - film USA (1994), reż. Bob Balaban, wyk. Armin Mueller-Stahl, Maureen Stapleton (90 min)

Starszy, samotny mężczyzna postanawia zaopiekować się dziewczyną, która usiłuje uciec od swego okrutnego chłopaka. 19.30 Deser: Gogowie - film krótkometrażowy 20.00 „KasaMowa” - komedia USA (1997), reż. Brett Ratner, wyk. Charlie Sheen, Chris Tucker (92 min)



Trzymająca w napięciu komedia o zbliżonym reporterze telewizyjnym, który upada na trop nieuczynnych praktyk drobnego złodziejstwa. 21.35 „Ognista burza” - film sensacyjny USA (85 min) 23.05 „Tekwar - proces” - film s.f. USA (85 min) 0.35 „Czaszka” - horror USA (83 min) 2.00 „Miasto prywatne” - polski film sensacyjny (73 min) 3.15 „Upadłe anioły” - film hongkoński (96 min) 4.50 „Fatalna namiętność” - thriller USA (117 min) 6.50 Deser: Na czatach film krótkometrażowy

RTL 7

6.20 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy 7.05 Teleshopping 8.05 Katalina i Sebastian - telenowela 8.55 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 10.10 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 10.35 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy 11.25 Zagubiony w czasie - serial fantastyczno-naukowy 12.15 „Strona tytułowa” - komedia USA (1974), reż. Billy Wilder, wyk. Jack Lemmon, Walter Matthau, Susan Sarandon (90 min) Adaptacja słynnej sztuki Bena Hechta i Charlesa MacArthura, przedstawiającej karykaturalny portret funkcjonowania nowojorskiej prasy brukowej. Oskarżony o zabicie policjanta Earl Williams ucieka z więzienia i znajduje schronienie w pokoju prasowym, w którym zjawiają

się kolejno dziennikarze, wydawca i szeryf. 14.05 Lano i Woodley - serial komediowy 14.35 Tata major - serial komediowy 15.00 Alfred Hitchcock przedstawia - serial sensacyjny 15.25 Lista zobowiązań - serial USA 16.15 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski 17.10 Medicopter (117) - serial sensacyjny 18.00 Czynniki PSI - serial fantastyczno-naukowy 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji 19.30 Akwanauty - serial USA 20.00 „Porzucone serce” - kanadyjsko-amerykańska komedia romantyczna (1997), reż. Ted Kotcheff, wyk. Roma Downey, Eric McCormack, Hector Elizondo (87 min)



Aby podreperować domowy budżet, samotnie wychowująca dziecko Kathleen przyjmuje propozycję Sama, swojego szefa, który chce wyrzucić pozytywne wrażenie na bogatym kontrahencie i prosi, by Kathleen wraz z córeczką udawały jego rodzinę.

21.40 „Nieuchwytny” - film sensacyjny USA (1996), reż. Jon Purdy, wyk. Robert Hays, Dean Stockwell, Tobin Bell, Victoria Mallory (85 min). Oparta na autentycznych wydarzeniach historia poszukiwań i schwymania Unabombera, jednego z najniebezpieczniejszych terrorystów, który przez ponad siedemnaście lat szantażował Amerykę.

23.20 Sexplozja - magazyn dla dorosłych 23.50 Oblicza Nowego Yorku - serial kryminalny 0.35 Czynniki PSI - serial fantastyczno-naukowy 1.20 „Porzucone serce” - kanadyjsko-amerykańska komedia romantyczna (1997), reż. Ted Kotcheff, wyk. Roma Downey, Eric McCormack, Hector Elizondo (87 min). 2.50 „Nieuchwytny” - film sensacyjny USA (1996), reż. Jon Purdy, wyk. Robert Hays, Dean Stockwell, Tobin Bell (85 min) 4.15 „Strona tytułowa” - komedia USA (1974), reż. Billy Wilder, wyk. Jack Lemmon, Walter Matthau, Susan Sarandon (90 min) 5.55 Teledyski

NASZA TV

8.00 Wrestling: Wszystkie chwytaki dozwolone 9.00 Kobra - film USA 10.00 Nieśmiertelny - serial angielski 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial 12.00 Melanżeria - program muzyczny 12.30 Gillette Sport 13.00 „Sugarland Express” - film USA (1974), reż. Steven Spielberg, wyk. Goldie Hawn, Ben Johnson (108 min) Clovis, ulegając żądaniom żony Lou-Jean, ucieka z więzienia. Wspólnie chcą odnaleźć ich dziecko, które władze oddały do adopcji.

14.45 Polacy od kuchni - program kulinarny 15.15 Opowieści z Klonowego Miasteczka - serial animowany 15.40 Magiczny kapelusz - serial animowany 16.05 Kobra - serial sensacyjny 17.05 Nieśmiertelny 18.00 WCW - wrestling 19.00 Extra Zoom - magazyn 19.30 Akwanauty - serial USA 20.00 „Porzucone serce” - komedia romantyczna (1997), reż. Ted Kotcheff, wyk. Roma Downey, Eric McCormack (87 min) 21.40 Ogień II (1) - serial australijski 22.35 Nieznajomi (1) - serial USA (1996), wyk. Julian Sands, Mark Harmon Bohaterowie serialu są zaabsorbowani pracą, a jednocześnie bardzo samotni. W związkach z nieznanymi osobami rozpaczliwie poszukują prawdziwej miłości 23.05 „Ciepły, letni deszcz” - film USA (1989), reż. Joe Cayton, wyk. Kelly Lynch, Barry Tubb (80 min) Bohaterka opowieści, Kate, wplątana w kryminalną sprawę, postanawia udowodnić swoją niewinność.

HBO TWOJE DOMOWE KINO

6.30 „Don King - król boksu” - film biograficzny USA (1997), reż. John Herzfeld, wyk. Ving Rhames, Vondi Curtis-Hall (111 min) 8.25 „Chwała” - film wojenny USA (1990), reż. Ed Zwick, wyk. Matthew Broderick, Denzel Washington (117 min) 10.25 „Facet doskonały” - komedia francuska (1996), reż. Georges Mihalaka, wyk. Marie-Lise Pilote, Roy Dupuis (110 min) Lucy - kobieta sukcesu - w dzień swoich 35. urodzin zakłada się z przyjaciółkami, że w ciągu trzech miesięcy znajdzie wymarzonego partnera.

12.20 „Miejski obłąd” - thriller USA (1998), reż. Constantine Costa-Gavras, wyk. Dustin Hoffman, John Travolta (114 min)

14.20 „Hotel duchów” - horror USA (1997), reż. D.J. Machale, wyk. Steve Guttenberg, Nia Peeples (85 min)

15.50 „Selena” - film biograficzny USA (1997), reż. Gregory Nava, wyk. Jennifer Lopez, Becky Lee Meza (122 min) Biograficzna opowieść o piosenkarce Selenie Quintanilli, której kariera skończyła się przedwcześnie...

17.55 „Kula” - film science fiction USA (1998), reż. Barry Levinson, wyk. Dustin Hoffman, Sharon Stone (120 min) 20.00 „Donnie Brasco” - film sensacyjny USA (1997), reż. Mike Newell, wyk. Al Pacino, Johnny Depp (120 min)



Platny morderca bierze pod swoje skrzydła młodego gangstera. Nie wie, że jego podopieczny Donnie Brasco jest agentem FBI. 22.05 „Sling Blade” - film USA (1997), reż. Billy Bob Thornton, wyk. Billy Bob Thornton, Dwight Yoakam (136 min) 0.25 HBO Na Stojaka! odc. 17 - polski program rozrywkowy

wy (1999), reż. Janusz Zatorski, wyk. Marcin Daniec, Maciej Niemiec (30 min) 1.00 „Uznany za niewinnego” - dramat USA (1990), reż. Alan Pakula, wyk. Harrison Ford, Greta Scacchi (121 min) 3.05 „Części intymne” - komedia USA (1997), reż. John Avildsen, wyk. Howard Stern (104 min) 4.50 „Kula” - film science fiction USA (1998), reż. Barry Levinson, wyk. Dustin Hoffman, Sharon Stone (120 min)

POLSAT 2

6.00 4x4 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start - telezabawa 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Hawaje pięć-zero (77) - serial 9.00 Robocop (10) - serial kryminalny 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany 10.30 Dennis rozrabiaka - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (36) - serial 11.30 Komputerowy świat (10) - serial 12.30 Prawo do miłości (108) - brazylijska telenowela 13.00 Tajemnice piasków (108) - brazylijska telenowela 13.30 Magazyn Motoryzacyjny Młodych 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniorac 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.00 „Niesamowite dzieciaki II” USA, (1994); reż. Stephen Furst; wyk. Stephen Furst, Ted Jan Roberts, Jennifer Savidge, Dana Barron (88 min) 17.35 Reportaż 18.00 Robocop (11) - serial kryminalny 19.00 Komputerowy świat (11) - serial s.f. 19.50 Super Express TV 20.05 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej - mecz o trzecie miejsce 21.55 Idź na całość - show z nagrodami 22.55 Różowa landrynka 23.25 „Wstań i chodź” USA, (1994) reż. Michael Dinner, wyk. Peter Berg, Kathy Morris, Carrie Snodgrass (86 min) 1.00 „Monsieur” - film francusko-włosko-niemiecki, (1964); reż. Jean-Paul Le Chanois; wyk. Jean Gabin, Mireille Darc, Liselotte Pulver, Philippe Noiret (91 min) 2.40 Disco Relax 3.40 Pożegnanie

Planete

7.05 Żarty na bok 7.55 Wielkie wystawy: Niemieckie malarstwo romantyczne 8.25 Stereotypy: Teorie o pochodzeniu rasowym 9.20 Lot i upadek rosyjskiej kosmonautyki 10.10 Wietnam - obrazy z przeszłości 11.10 Leonard Bernstein - refleksje 12.05 Los chińskich sierot 13.00 Świerszcz z paryskiego metra 13.30 Wschód w oczach Zachodu: Demokracja Chin 14.10 Dziedzictwo wikingów 15.05 Jazzowe inspiracje: Bossa nova 15.35 Wojna w przestworzach: Myśliwce 16.25 Ostatnia wyprawa psów husky 17.25 W pracy 18.20 Święte wody 18.45 Rozgrywki rodzinne Kena Drydena: Pamiętny mecz 19.40 Królowie na ziarnku grochu 20.30 Wiek XX: Śmierć i chwała 21.25 Aktualności z przeszłości 22.15 Swing pod swastyką 23.10 Titicut folies 0.35 Sen Hanifa

Discovery CHANNEL

9.00 Świat dziwnych mocy Artura Clarke'a: Ostrzeżenia z przyszłości 9.30 Zwierzęce archiwum X 9.55 Poza rok 2000 10.25 Szaleństwa na kółkach

10.50 Szaleństwa na kółkach 11.20 Gdzieś tam... Niewiarygodne historie przetrwania w dramatycznych sytuacjach. 12.15 Ozdoba nieba 13.10 Hitler: Kusiciel Przemówienia Hitlera były przemyślaną częścią propagandy nazistowskiej. Siłą słowa porywał wiernie wpatrzonych w siebie tłumy. 14.05 Morskie skrzydła: Pantera 15.15 Tajemnica galeonu 16.10 Afryka nieznana: Leczenie 16.35 Wędkarski świat Rexa Hunta 17.00 Niesamowite maszyny 18.00 Pociągi bez nadzoru: Nowoczesne metody zapobiegania wypadkom kolejowym 19.00 Superpociągi: Historia kolei 20.00 US Navy Seals 21.00 Obłężenie: Historia obłężenia ambasady Japonii w Limie Terrorysty przez cztery miesiące przetrzymywali zakładników, żądając uwolnienia z peruwiańskich więzień członków ruchu rewolucyjnego. Zakładników odbili komandosi. 22.00 Niebosiężne szczyty 23.00 Złodzieje samochodów 24.00 Samotna planeta: Malezja i południowa Tajlandia 1.00 Piloci testowi 2.00 Superpociągi

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

8.00 Kulisy NFL: Kreowanie idoli 9.00 Wśród afrykańskich dzikich zwierząt - słonie, zebry, żyrafy, lwy, gepardy, lamparty 10.00 Drzewo i mrówki w symbiozie 11.00 Wojna o nosorożce - zachowanie gatunku 12.00 Kula - magiczny pierścień 13.00 Walenie - ustawy o ich ochronie 14.00 Kulisy NFL: Kreowanie idoli 15.00 Wśród afrykańskich dzikich zwierząt 16.00 Drzewo i mrówki w symbiozie 17.00 Wojna o nosorożce 18.00 Fotoreporterzy w świecie rekinów 19.00 Huragan stulecia w Stanach Zjednoczonych w 1993 roku Program wyjaśnia przyczyny i przedstawia tragiczne skutki burzy stulecia, która nawiedziła wschodnią część Stanów Zjednoczonych. 20.00 Portret aligatora - zachowania, zdolności przetrwania i adaptacji w środowisku 21.00 W pogoni za nocnym słońcem: Podróż przez rozległą skorupę lodową Grenlandii 22.00 Niewidomi przewodnikami niewidomych 23.00 Eldorado - miasto złota 24.00 Fotoreporterzy w świecie rekinów 1.00 Huragan stulecia

Animal Planet

7.00 Lassie: Małpie figle 7.30 Lassie: Pociągi, statki, samoloty 7.55 Hollywood Safari: Psi detektyw 8.50 W afrykańskiej dżicy: Półpustynia 9.20 W afrykańskiej dżicy: Bagna 9.45 Ptasia telewizja 10.40 Opowieści z zoo: Londyńskie zoo 11.35 Hau! Pieskie życie: Jak uczynić z psa gwiazdę wystaw 12.05 Hau! Pieskie życie: Rady dla właścicieli psów 12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera

13.00 Opowieści z zoo 14.00 Łowca krokodyli 15.00 Opowieści o koniach: Zaklinacz koni 15.30 Opowieści o koniach: Rewia gwiazd 16.00 Nie słowa, lecz czyny: Ludzkie okrucieństwo w cyrku 17.00 Życie wśród dzikich kotów: Rezerwat dzikich kotów w Kalifornii 18.00 Pani Roxanne: Ochrona delfinów 18.30 Mistrzowie świata zwierząt: Górskie goryle z Pascalem Sicotte'em 19.00 Mistrzowie świata zwierząt: Niedźwiedzie panda 19.30 Mistrzowie świata zwierząt: Listy płowe Cleo Smetton 20.00 Dzikie zwierzęta na ekranie: Trevor Smith - treser dzikich zwierząt 20.30 Dzikie zwierzęta na ekranie: Nieznane zakątki mórz i oceanów 21.00 Zwierzęta wokół nas 22.00 ESPU: Walka z kłusownictwem 23.00 Wielka parada zwierząt: Lasy 23.30 Wielka parada zwierząt: Krokodyle 24.00 Pogotowie dla zwierząt

travel TV THAT TAKES YOU THERE

13.00 Przejazdki na krawędzi: Południowy Dorset 13.30 Powitanie Afryki: Plettenberg Bay i Małdiwy 14.00 Od Pekinu do Paryża: Lhasa 14.30 Smaki Włoch: La Marche 15.00 Królewski smak Tajlandii 15.30 Caprice i jej podróże: Los Angeles 16.00 Wielka Brytania z lotu ptaka: Hrabstwo Norfolk 17.00 Tu i tam: Las Vegas 17.30 Podróż do Azji i dalej: Nepal 18.00 Floyd z korkociągiem: Langwedocja 18.30 Wakacyjne plany 19.00 Smaki Włoch 19.30 Turysta: San Francisco 20.00 Mekong: Kambodża 21.00 Od Pekinu do Paryża 21.30 Powitanie Afryki 22.00 Wspaniałości świata: Historie wielkich mocarstw 23.00 Caprice i jej podróże 23.30 Wakacyjne plany: Maroko 24.00 Planeta Dominiki: Argentyna

EUROSPORT

8.30 Sporty ekstremalne 9.30 Bobsleje: Puchar Świata w Lillehammer, dwójki 10.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Kirunie, bieg na 5 km kobiet 11.15 Bobsleje: Puchar Świata w Lillehammer, czwórki 12.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Kirunie, bieg na 10 km mężczyzn 13.00 Bobsleje: Puchar Świata w Lillehammer, dwójki 14.00 Podnoszenie ciężarów: mistrzostwa świata w Atenach 15.00 Tenis: mistrzostwa świata ATP w Hanowerze, półfinały 17.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Kuopio, K-120 18.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet, zjazd w Lake Louise 20.15 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn, zjazd w Vail 21.15 Tenis: mistrzostwa świata ATP w Hanowerze 22.00 Podnoszenie ciężarów: mistrzostwa świata w Atenach 23.00 Sporty motorowe: karting, Elf Masters w Paryżu 0.30 Sporty motorowe: supercross, mistrzostwa świata 1.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Kuopio, K-120

Telewizja

Sobota

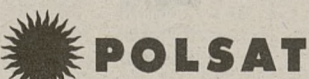


- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 6.55 Agrolinia
- 7.40 Współcześni wojownicy: ORP Warszawa
- 7.55 „Panna z mokłą głową” (4) - serial polski
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Prognoza pogody
- 8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
- 9.35 Walt Disney przedstawia: „101 dalmatyńczyków” - serial animowany oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” - serial (emisja z teletekstem)
- 10.45 Forum Dialogu - być albo nie być w Unii Europejskiej
- 10.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 11.15 Kwadrans na kawę
- 11.30 Europa, Ameryka, Japonia - sojusznicy czy rywale
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Forum Dialogu - być albo nie być w Unii Europejskiej
- 12.20 Świat po prostu
- 13.00 Miliard w rozumie - teleturniej
- 13.25 Antrakty u Żuka
- 13.45 Forum Dialogu - być albo nie być w Unii Europejskiej
- 13.55 „Eleonora - Pierwsza Dama Świata” (1982) - film USA, reż. John Erman, wyk. Jean Stapleton, E.G. Marshall, Kabir Bedi (92 min)
Opowieść o Eleonorze Roosevelt, która w wieku 61 lat, po śmierci swego męża, została delegatką w ONZ.
- 15.30 Szałony wiek
- 16.00 Forum Dialogu - być albo nie być w Unii Europejskiej
- 16.10 Kronika Filmowa
- 16.30 „Miami” (7 oś.) - serial angielski
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
- 17.50 „Moda na sukces” (998) - serial USA
- 18.15 MdM - program rozrywkowy
- 18.50 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
- 19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 „Rodzinny interes” (1989) - komedia kryminalna USA, reż. Sidney Lumet, wyk. Sean Connery, Dustin Hoffman, Matthew Broderick (109 min)
Trzej główni bohaterowie to członkowie jednej żydowsko-irlandzko-włoskiej rodziny: dziadek, ojciec i syn. Każdy z nich reprezentuje inny świat i inną mentalność.
- 22.05 Sopot na bis: Lionel Richie - koncert
- 23.45 Sportowa sobota

- 0.05 „Bullet” (1995) - film kryminalny USA, reż. Julien Temple, wyk. Mickey Rourke, Tupac Shakur, Ted Levine (92 min)
Zimny i cyniczny przestępca mimo odsiadki w więzieniu o zastrzonym rygorze nie zamierza zawrócić ze złej drogi...
- 1.40 „Klan” (271, 272, 273) - telenowela polska
- 2.55 „Bolsze vita” (1995) - film węgierski, reż. Ibolya Fekete, wyk. Jurij Fomiczow, Igor Czerniewicz, Aleksiej Sieriebriakow



- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Wydarzenie tygodnia
- 9.30 Auto
- 9.50 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza
- 10.15 Jazda kulturalna
- 11.05 Nasz Charly - serial prod. niemieckiej
- 12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barbera
- 12.30 Kino bez rodziców: Cudowne lata (104) - serial USA
- 13.00 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała (1): Opowieść o życiu - angielski serial dokumentalny
- 14.00 Arka Noego
- 14.30 Familiada - teleturniej
- 15.00 „Złotopolscy” (181) - telenowela polska
- 15.30 Maryla Rodowicz - Karnawał 2000 cz. I - program artystyczny
- 16.30 „Providencja” (3, 4) - serial USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Duety do mety - teleturniej
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Studio sport: Magazyn piłkarski „Gol”
- 20.00 Maryla Rodowicz - Karnawał 2000 cz. II - program artystyczny
- 20.50 Słowo na niedzielę
- 21.00 Panorama
- 21.21 Prognoza pogody
- 21.25 Sport telegram
- 21.30 Dwójkomania
- 21.40 „Fortuna” (1975) - komedia USA, reż. Mike Nichols, wyk. Jack Nicholson, Warren Beatty, Stockard Channing (84 min)
Spadkobierczyni fortuny ucieka z posiadłości rodziców, aby połączyć się z kochankiem i wyjechać do Kalifornii. Niestety, według prawa granicę może przekroczyć tylko z mężem...
- 23.10 Kobiety Hollywoodu (4) - angielski serial dokumentalny
- 0.05 Ogólnopolski Przegląd Piosenki Autorskiej - OPPA '99 - koncert kabaretowy
- 1.10 „Jane Doe” (1983) - thriller USA, reż. Ivan Nagy, wyk. Karen Valentine, William Devane, Eva Maria Saint (92 min)
- 2.40 Zakończenie programu



- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Ręce, które leczą - program Zbyszka Nowaka

- 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany
- 8.25 Kalambury - program dla dzieci
- 8.50 Power Rangers - serial dla młodzieży
- 9.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 10.00 Strażnik Teksasu (134) - amerykański serial sensacyjny
- 11.00 Mistrzostwa Świata Juniorów w Piłce Nożnej - mecz finałowy
- 12.45 „Stary człowiek i morze” - film USA (1958) reż. John Sturges, wyk. Spencer Tracy, Felipe Pazos, Harry Bellaver (87 min)
Adaptacja powieści Ernesta Hemingwaya. Spencer Tracy jako stary kubański rybak, który wyrusza na morze w ostatni rejs, by stoczyć dramatyczny pojedynek z olbrzymim marlinem - największą rybą w swoim życiu... Oscar za muzykę i nominacja za zdjęcia.
- 14.30 Gospodarz: gra - zabawa
- 15.00 Magazyn
- 15.30 Link Journal - magazyn mody
- 16.00 Informacje
- 16.20 Macie, co chcecie - program rozrywkowy
- 16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
- 17.20 Jezioro marzeń (26) - serial (film niedostępny drogą satelitarną)
- 18.10 Baza Pensacola (35) - serial sensacyjny
- 19.05 Idź na całość - show z nagrodami
- 20.00 Świat według Kiepskich (16) - polski serial komediowy
- 20.30 Miodowe lata (13) - polski serial komediowy
- 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka
- 21.00 Niewiarygodne, ale prawdziwe (4) - serial dokumentalny
- 21.30 Kurier Specjalny - magazyn reporterski
- 22.00 „Nigdy nie mów śmierć” - thriller USA (1994), reż. Yossi Wein, wyk. Frank Zagarino, Billy Drago, Jennifer Miller (96 min)
Wśród rozlewisk Luizjany groźny fanatyk i były komandos, dziś „Wielebny” James, założył wspólnotę - schron dla terrorystów i porwaczy. Walkę z nim toczy FBI i były kolega, komandos Blake, mający osobiste porachunki z „Wielebnym”.
- 23.45 Ogłoszenie wyników Lotto
- 23.50 Opowieści z krypty (26) - serial grozy
- 0.20 Playboy
- 1.20 „Szczęble kariery” - thriller erotyczny USA (1995), reż. Nick Vallelonga, wyk. Anthony John Denison, Kathleen Kinmond (108 min)
- 3.15 Muzyka na bis
- 5.00 Pożegnanie



- 7.00 Telesklep
- 8.00 Kraina snu - serial animowany
- 8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci i rodziców
- 9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci

- 10.00 Pepsi chart - program muzyczny
- 10.30 Pod koszem (9) - serial USA dla młodzieży
- 11.00 Szalony świat (24/39) - serial USA dla młodzieży
- 11.30 USA High (8/41) - serial USA dla młodzieży
- 12.00 „Przystanek autobusowy” - komedia USA (1956), reż. Joshua Logan, wyk. Marilyn Monroe, Don Murray, Betty Field, Arthur O'Connell, Eileen Heckart (120 min)



Młody, nieokrzesany kowboj Bo ma proste męskie marzenia: zwyciężyć w rodeo, stać się obiektem podziwu dla pozostałych pskramiaczy dzikich bestii, a przy okazji poślubić jakąś blond piękność.

- 14.00 Terry i Kate (11/13) - serial kanadyjski
- 15.00 Przystań Hubbardów (12/26) - serial kanadyjski
- 16.00 Zatoka szczęścia (12/17) - serial USA
- 17.00 Modelki (5) - serial USA
- 18.00 Kręć z nami - program rozrywkowy
- 18.30 Maraton uśmiechu
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport
- 19.25 Pogoda
- 19.30 Milionerzy - teleturniej
- 20.20 Gorączka złota - program rozrywkowy
- 21.35 „Oblicze prawdy” - film sensacyjny USA (1992), reż. Michael Switzer, wyk. Melissa Gilbert, Michael Gross, Jack Scalia, Matthew Lawrence (110 min)
Kiedy pracodawca opiekunki swojego dziecka odkrywa, że dziewczyna skłamała, chce ją zwolnić. Wtedy ona przyznaje się, że cierpi na całkowity zanik pamięci.
- 23.25 „Maglownica” - horror USA (1995), reż. Tobe Hooper, wyk. Robert Englund, Ted Levine, Daniel Martmor, Jeremy Crutchey (120 min)
W starej pralni na obrzeżach Nowej Anglii pojawia się potwór i zagrzeżdża się w maglownicy...
- 1.25 Spotkania z Panią Domu - magazyn dla kobiet
- 1.55 „Niezła sztuka” - komedia USA (1997), reż. Christopher Guest, wyk. Lewis Arquette, Christopher Guest, Bob Balaban, Matt Keeslar (95 min)
- 3.30 Granie na zawołanie - program rozrywkowy



- 7.00 Bajkowe trojaczki - serial animowany USA
- 7.25 Płatki - australijski serial animowany
- 7.35 Hej, Arnold - serial animowany USA
- 8.00 Kronika
- 8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
- 8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn krajoznawczo-turystyczny
- 9.00 Taxi (13/24) - serial duński

- 9.40 Ogrody bez granic - agniewski serial dokumentalny
- 10.10 A jeśli będzie jesień - film polski
- 11.05 Szlakiem odkrywców (13) - hiszpański serial dokumentalny
- 11.35 J.R.R. Tolkien - gra wyobraźni - angielski serial dokumentalny
- 12.30 Zespół Muzyki Dawnej „Legrand Ensemble”
- 13.25 „Na południe od Sahary” (1/4) - reportaż
- 13.45 Z plecakiem i walizką - program podróżników
- 14.15 Windy-Lifts - język angielski
- 14.30 Sport na luzie - magazyn sportowy
- 14.45 Zaproszenie - program turystyczno-krajoznawczy
- 15.05 Sanktuarium przyrody - francuski serial przyrodniczy
- 15.30 Karino (11/13) - serial polski dla młodzieży
- 16.00 Reportaż z koncertu
- 16.30 Budujemy mosty - teleturniej
- 17.00 Weekend dobroczynny - relacja z zakończenia Tygodnia Samarytańskiego w Szpitalu Zakonu Bonifratrów
- 17.10 Reportaż kulturalny - Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca UJ „Słowianki” oraz Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus”
- 17.35 Portrety: Marian Cebulski
- 18.00 Kronika
- 18.20 Pełna kultura: Grupa ONA
- 19.00 Magazyn Sportów Niepełnosprawnych
- 19.30 Piano express
- 20.00 Taxi (13/24) - serial duński
- 20.40 Zew natury (13) - serial dokumentalny USA
- 21.00 Marginałki - program kabaretowy
- 21.15 Mały jazz
- 21.30 Kronika
- 21.45 Wiadomości sportowe
- 22.00 „Zamach” - amerykański thriller polityczny, reż. David Miller, wyst. Burt Lancaster, Robert Ryan
- 23.30 Romeo i Julia - widowisko artystyczne
- 1.00 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
- 8.00 Osobliwości
- 8.30 Opolski tydzień
- 8.50 TVP Katowice propozuje...
- 9.00 - 12.30 Pasma wspólne
- 12.30 Lama - teleturniej dla młodzieży
- 13.00 I. Strawiński - Historia żołnierza
- 13.20 Kim jestem? - zabawa literacka
- 13.30 Teleliga '99 - teleturniej sportowy
- 14.00 Teatromania
- 14.15 Uśmiechnij się - program rozrywkowy
- 14.30 - 17.00 Pasma wspólne
- 17.00 Co dzień - od święta...
- 17.30 I co dalej? - teleturniej
- 18.00 Aktualności
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.30 Śląska labia - program rozrywkowy
- 19.00 - 21.00 Pasma wspólne
- 21.00 Persona
- 21.30 Pasma wspólne



- 6.00 W labiryncie (81, 82) - serial polski
- 7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
- 7.30 Klan (265, 266, 267) - serial polski
- 8.45 Ziarno: Rozpoczynamy adwent - program redakcji katolickiej
- 9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży

- 9.30 Hity satelity, propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień, powt.
- 9.45 Pegaz tygodnia
- 10.00 Dzieje kultury polskiej: Sarmacja, czyli Polska - film dokumentalny Rafała Grupińskiego
- 10.50 Brawo bis
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Nie tylko dla najmłodszych: „Porwanie” (1985) - polsko-bułgarski film przygodowy, reż. Stanisław Jędryka, wyk. Djok Rosic, Cwetana Manewa, Kosta Conew (69 min)
Na złom ma być przeznaczony stary szkuner. Wraz z nim na emeryturę odchodzi kapitan. Dla starego wilka morskiego jest to prawdziwy dramat.
- 13.40 Z miast i miasteczek: W sercu błękitnej krainy - Lębork - reportaż Mirosława Nowaka
- 14.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
- 14.30 Piraci - teleturniej
- 15.00 Wakacje (3/4) - serial polski
- 16.00 Wieści polonijne
- 16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
- 16.30 Magazyn Polonijny z Litwy
- 17.00 Telexpress
- 17.15 Benefis Jadwigi Barańskiej i Jerzego Antczaka w Teatrze STU (2)
- 18.10 Czerdziesiąteletka (13/21) - serial polski
- 19.15 Dobranocka: Opowieści taty Bobra
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Prognoza pogody
- 19.53 Sport
- 20.00 Polonica: „Anioł śmierci” (1994) - film sensacyjny USA, reż. Bob Misiorowski, wyk. Thomas Ian Griffith, Rutger Hauer, Joanna Trzepiecińska, John Rhys-Davies (89 min)
- 21.25 Sopot na bis: Goran Bregović
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Nick Cave i przyjaciele (1) - koncert XX Jubileuszowego Przeglądu Piosenki Aktorskie
- 23.55 Sportowa sobota
- 0.15 TV Polonia zaprasza: Program dnia
- 0.20 Czerdziesiąteletka (13/21) - serial polski
- 1.15 Opowieści taty Bobra - serial animowany
- 1.30 Wiadomości
- 1.50 Sport
- 1.54 Prognoza pogody
- 2.00 Polonica: „Anioł śmierci” (1994) - film sensacyjny USA, reż. Bob Misiorowski, wyk. Thomas Ian Griffith, Rutger Hauer, Joanna Trzepiecińska, John Rhys-Davies (89 min)
- 3.25 Sopot na bis: Goran Bregović
- 4.15 Wieści polonijne
- 4.30 Panorama
- 4.50 Sport telegram
- 5.00 Benefis Jadwigi Barańskiej i Jerzego Antczaka w Teatrze STU (2)
- 5.45 Z miast i miasteczek: W sercu błękitnej krainy - Lębork - reportaż Mirosława Nowaka
- 6.00 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamieszczonych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami) Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62, Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67), Dział Krajowy: tel. 619-92-41 Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93 Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43 Dział Miejski: tel. 619-92-60, Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45 Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40 ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-18) 201-35-30 OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86 Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel. (0-32) 643-14-20 WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90 ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32 RZESZÓW, ul. Księża Jajłowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479 Ekspozytura: DĘBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72 KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90 PRZEMYSŁ, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48 Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wilk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22 BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCZA:
Wydawnictwo Jagiellonia SA 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78 Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3 Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń: KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76 e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14 ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytura redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

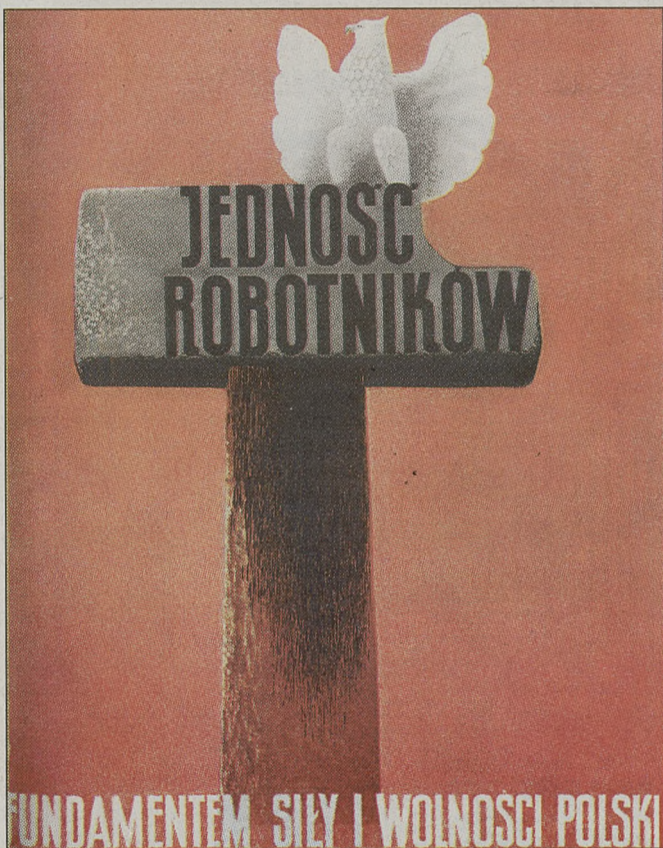


Fot. Autor

Jacek Świder

Wywłaszczenie

Kiedy Bierut przytaknął, Stalin odwrócił się do swoich ludzi i powiedział – „On nie poniał”



przenieśli się na miejsce, które w planach geodetów nie było przeznaczone dla huty. Kuźniczowie postawili coś w Grębałowie, Gajochowie w Pleszowie za cmentarzem.

W Kujawach Piekło, Jan Zasada dostał decyzję o wywłaszczeniu 42-arewnej działki, którą posiadał wraz z rodziną. Za czwartą część (trzeba było się podzielić) tego kawałka pola dostał pieniądze. Akurat tyle, że mógł sobie kupić, jak pamięta, teczkę z dermy i flaszkę wódki. Jan Zasada przez całe lata walczył z kombinatem: o wodę, bo studnie wyschły, a w tych, co pozostały, pojawił się cyjanek. O możliwości wybudowania czegośkolwiek w tzw. strefie ochronnej huty. Jan Zasada ma grubą teczkę pism urzędowych i wycinków artykułów prasowych, w których jest głównym bohaterem. Zasada jest najczęściej opisywanym w prasie kujawianinem.

Tymczasem trwały wywłaszczenia gruntów w Pleszowie. Nieżyjący już Tadeusz Walczak – ojciec Elżbiety Greguły-Bieniek, dostał za pole 342 zł. Uniósł się honorem i pieniędzy nie odebrał. Najpierw zdeponowano je w sądzie, później przepadły na rzecz skarbu państwa. W teście Elżbiety Greguły-Bieniek (najczęściej opisywana w pra-

wej w Krakowie z 23 kwietnia 1951 r.

Jakie były narodowe plany gospodarcze? W końcu 1946 r. lub na początku 1947 Stalin wezwał do siebie Bieruta. W skład szerszej delegacji wchodził ówczesny polski minister hutnictwa. Stalin oświadczył, że sowiecki rząd postanowił pomóc Polsce i dostarczyć pełne wyposażenie do budowy huty. Stalin podkreślił, że budowa huty to wielkie obciążenie dla narodu polskiego. – Zegnając się z Bierutem, Stalin przytrzymał jego dłoń i zapytał, czy Bierut zrozumiał, że jest to olbrzymie obciążenie dla narodu. Kiedy Bierut przytaknął, Stalin wciągnął przytrzymując dłoń rozmówcy, odwrócił się do swoich ludzi i powiedział – „On nie poniał”. Bie-

ku lat dziewięćdziesiątych wiele takich pism. Jak dotąd bez rezultatu. – *Oddaje się kamienice, myśli się o Zabuzanach, pewnie będzie się oddawać fabryki, a o chłopach, mieszkających pod płotem huty nikt nie pamięta* – mówi.

Czego żąda stowarzyszenie? Przede wszystkim uznania za nieważne wspomnianych dekretów i uchwały Prezydium WRN w Krakowie oraz stworzenia ze środków pochodzących z prywatyzacji zakładów pracy, czynszów za najem lokali mieszkalnych, sprzedaży mieszkań i innych opłat, funduszu reprivatyzacyjnego. Także stworzenia możliwości skorzystania przez poszkodowanych z emitowanych papierów wartościowych pochodzących z pry-

wić, że w ustawie reprivatyzacyjnej (ze względu na niedobory budżetowe ogranicza się jej zakres) nie umieszczono dotąd zapisu o rekompensatach dla wywłaszczonych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych chłopów, na których ojcowiznach budowano Polskę „stojącą stałą i węglem”. – *Jak to chłopom oddawać? Przecież to oni dostali w ramach reformy rolnej, a odbierano obszarnikom!* – najczęściej pojawia się pytanie i natychmiastowa po nim odpowiedź.

Z pamiętnika budowniczego Nowej Huty: *Te sady w bieli, te wsie malowane ultramaryną i kryte strzechą, cała ta wiosna podkrakowska, oszalamiająca jak święto duszy, stała się jednym z trwałych oczarowań życia. W konsekwencji, w ślad za poetą, śmiało mogę dziś powtórzyć: „Twój czar nade mną trwa”...*

Takie wędrowki dla umundurowanych junaków nie były zbyt bezpieczne. W zasadzie do okolicznych wsi chodziło się w pięciu, najlepiej w dziesięciu chłopów. W razie awantury bez pardonu waliło się ciężkimi klanrami parciających pasów po łbach wiejskich hojraków. Nie lubiano nas tu bowiem, nazywano „stalińcami” lub „stonką”. A kiedy zdarzyła się okazja, to bito długo, pokąd junak się ruszał.

Elżbieta Greguła-Bieniek, córka nieżyjącego już Tadeusza Walczaka, który nie przyjął od ludowej władzy 342 zł za odebraną ziemię, pokazuje, gdzie znajdowało się ich pole. Od kapliczki przy drodze z Pleszowa do Luboczy trzeba było pojechać kilka minut furmanką, do następnej kapliczki, stojącej w szczerym polu. Lubocza i Pleszów były jedną parafią. Kapliczka w Pleszowie stoi do dzisiaj. Kapliczka przy drodze do Luboczy zniknęła dawno temu. Tam, gdzie było pole Tadeusza Walczaka, również dawno temu postawiono koksownię. Dzisiaj jej pracownicy martwią się o pracę. Rodzinny dom Elżbiety Greguły stoi do dziś. Od wschodu jest wielka hałda żużla wielkopiecowego. Od południowego zachodu spalarnia odpadów szpitalnych i popielnik (składowisko szlamów i popiołów). Od północy straszą kominy kombinatu. Na południu, w pewnym oddaleniu pracuje oczyszczalnia ścieków komunalnych.

Nad ustawą o reprivatyzacji pracują posłowie.

rut nie potrafił ukryć zdenerwowania, dla wszystkich było jasne, że nawet żarty wodza mogą być groźne.

Powyższy opis sporządził na podstawie relacji uczestniczącego w spotkaniu ze Stalinem Kiejstuta Żemajtisa, inżynier Zbigniew Loreth – dyrektor i budowniczy Huty im. Lenina.

Kraków 1999 r. Pismo adresowane do: „Szanowny Pan Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, Warszawa ul. Wiejska”. Dotyczy uwzględnienia w ustawie o reprivatyzacji roszczeń poszkodowanych właścicieli nieruchomości wywłaszczonych pod kombinat metalurgiczny i miasto Nowa Huta. „Zarząd Stowarzyszenia Poszkodowanych Właścicieli Nieruchomości Wywłaszczonych pod Kombinatem Metalurgiczny i Miasto Nowa Huta zwraca się po raz kolejny o umieszczenie w ustawie o reprivatyzacji roszczeń 4 tys. rolników i ich spadkobierców wywłaszczonych w latach 1951 – 1989. Z poczuciem krzywdy przez 40 lat upominamy się o rekompensatę za odebrane grunty, a u części poszkodowanych także budynki leżące na terenie dawnych gmin Mogiła i Ruszcza k. Krakowa.

Inżynier Kazimierz Żak – prezes zarządu wspomnianego stowarzyszenia, wysłał od począt-

watywowanych zakładów pracy. Zdaniem Kazimierza Żaka, możliwe jest też odwłaszczenie bez żadnych warunków przejętych a nie zagospodarowanych gruntów. Okazuje się bowiem, że planiści z lat czterdziestych i pięćdziesiątych wywłaszczali na wyrost! Razem, niejako w akcie hurtowego wywłaszczenia, wyrzucono z pól i domostw kilka tysięcy ludzi. Jedenaście tysięcy nie tylko chłopskich (także np. zakonnych) hektarów przeznaczono pod budowę miasta, dwa tysiące hektarów pod kombinat.

W Hucie im. Tadeusza Sendzimira już dawno sporządzono listę uprawnionych do odebrania darmowych akcji. Należnych oczywiście dopiero w momencie rzeczywistej prywatyzacji, a na razie ewentualni inwestorzy startegiczni omijają HTS szerokim łukiem, czekając być może aż się „wykrwawi” (zakład znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, w trakcie restrukturyzacji, polegającej przede wszystkim na drastycznym ograniczeniu zatrudnienia). Nie trzeba dodawać, że żadne prawo nie umożliwia uwzględnienia na liście do darmowych akcji osób, które zostały wywłaszczone pod budowę wielkich przemysłowych zakładów. Nikogo także nie powinno dzi-



Z pamiętnika budowniczego Nowej Huty: „Gdy wszystko było już uporządkowane, wtedy ówczesny kapitan naszej brygady, na poranny apel tak przemówił: »Junacy! W tym miejscu, co stoicie będzie największa huta w kraju, a może i w Europie! Oraz miasto, które będzie miało nazwę Nowa Huta! Wy jesteście pierwsi, którzy wykopiecie pierwsze fundamenty pod bloki mieszkalne, w których zamieszkacie wy i pierwsi robotnicy! A więc bądźcie dumni, że wam właśnie przypadł ten zaszczyt! Historia będzie o was pisać! Nie szczęście swoich sił dla dobra swojego kraju! Pokażcie co możecie!».

I wzięliśmy się do roboty naprawdę szczerze, każdy pracował w pocie czoła, współzawodnictwo było między kompaniami i indywidualnie...”

Gajoszka milicja przywiozła na podwórze opuszczonego domu w Branicach. Gawłowie

Bo kto pieniądze ma, ten jedzie do Wieliczki, a kto pieniędzy nie ma, ten palcem do solniczki...". Właśnie ustalono nowy cennik, który będzie obowiązywał w kolejnym sezonie turystycznym, rozpoczynającym się 1 kwietnia 2000 r. Bilet normalny dla turysty indywidualnego: 26 zł (ulgowy 14 zł), w grupie zorganizowanej 22 zł (10 zł); na turę obcojęzyczną - 30 zł; usługa przewodnicka w języku polskim - 96 zł, w języku obcym - 165 zł; opłata za możliwość fotografowania na dole - 7 zł, filmowania - 30 zł.

Pomimo, nomen omen, słonych cen, wielicka kopalnia soli cieszy się nieustającą popularnością. W 1999 r., po raz pierwszy od paru ładnych lat, łączna liczba zwiedzających przekroczyła już 700 tysięcy (w całym 1998 r. - 685 tys.). W najgorętszym turystycznie okresie, od maja (wycieczki szkolne!) do końca sierpnia, w podziemia saliny schodziło lub zjeżdżało każdego miesiąca po około 100 tysięcy osób. Nic dziwnego, że trzeba było powołać na dole specjalnego dyspozytora ruchu.

Z punktu widzenia wielickiej kopalni, dla której zyski z turystyki stały się dziś istotniejsze od dochodów ze sprzedaży soli, jest zatem dobrze, coraz lepiej, choć do rekordowego wyniku z 1975 r., kiedy to odnotowano przyjazd 794 129 gości, wciąż jeszcze trochę brakuje.

- Ale co to był wtedy za klient... - krzywi się Jan Sikora, prezes spółki z o.o. Kopalnia Soli „Wieliczka” Trasa Turystyczna. - Tak jak wszędzie, również w turystyce obowiązywało wówczas centralne rozdzielnictwo. Jak przyjeżdżała taka grupa „z rozdzielnika”, powiedzmy z pegeeru, to na 30 osób trudno było znaleźć pięć, które byłyby zainteresowane tym, co widzą.

Zorganizowanie wycieczki do Wieliczki stanowiło rutynowy obowiązek służb socjalnych każdego zakładu pracy, dyrekcji każdej szkoły. Dzisiaj czasy się zmieniły. Pojawiła się konkurencja, otworzyły nowe możliwości, dlatego o turystę trzeba zabiegać jak nigdy przedtem („wciąż powtarzam moim ludziom, że klient bywa humorzasty, ale my musimy te humory znosić” - mówi prezes Sikora). Podnosić standard, uatrakcyjnić ofertę. Dlatego remontuje się toalety, zbudowano kasy obsługujące systemem „twarzą w twarz”, nie zmuszając kupującego, jak kiedyś, do głębokich skłonów przed ciasnym okienkiem, myśli się o turystach niepełnosprawnych, wprowadza atrakcje typu „światło i dźwięk”. Od kilkunastu dni w komorze Kazimierza Wielkiego została udostępniona ekspozycja przedstawiająca stosowany przed wiekami sposób odwadniania kopalni; przez odpowiednie oswietlenie wydobyto z mroków interesujące formy solne; nieopodal ustawiono funkcjonujący model drewnianego kieratu, służącego do pionowego transportu urobku.

Najważniejszym bodaj osiągnięciem ostatnich lat jest jednak zrozumienie, że tylko z naszego, polskiego punktu widzenia, Wieliczka jest towarem nie wymagającym reklamy. Takim, który sprzeda się sam, bez niczyjej pomocy. Rzeczywiście, nie ma chyba nikogo, kto nie westchnąłby z zachwytem na widok kaplicy św. Kingi, ale żeby się zachwycać, trzeba chcieć tutaj przyjechać. I wiedzieć dokąd. Tymczasem szkoccy specjaliści, którzy w ramach brytyjskiego funduszu know-how mieli przygotować dla wielickiej kopalni biznesplan, przyznali, że początkowo mieli spory kłopot. Nie, nie chodziło o zlokalizowanie Wieliczki, lecz w ogó-

le... Polski. Jak zwierzyli się prezesowi Sikorze, szukali jej na mapie w pobliżu Bułgarii.

- Sondaż, które przeprowadziliśmy m.in. w Berlinie, wskazują, że 70 proc. ankietowanych nie tylko nie było w Wieliczce, ale nigdy nawet o niej nie słyszało - mówi Jan Sikora.

Dlatego marketingowcy z wielickiej saliny uczestniczą w międzynarodowych targach turystycznych. Umiejętnie zaprojektowana ekspozycja, personel

Zwyczałów Górniczych (we wrześniu).

Od 1 kwietnia 2000 r. wyjątkie orkiestry górniczej ma kosztować od 1090 zł (skład 16-osobowy) do 2060 zł (28-osobowy) za pierwszą godzinę gry i po 610 zł za każdą następną. Pojawienie się w wyrobiskach Skarbnika, św. Kingi lub Krasnala, to dla zamawiającego wydatek w wysokości 85 zł za jedną postać. Tańsze (73 zł w przypadku grupy do 25 osób) będzie uroczyste wręcze-

(1789), Fryderyk Chopin (1829), Dymitr Mendelejew (1859), Stanisław Moniuszko (1865), Jan Matejko (1868), Eliza Orzeszkowa (1874), Adam Asnyk (1874), Bolesław Prus (1898), Ignacy Paderewski (1910), Angelo Roncallo, czyli późniejszy papież Jan XXIII (1912), Ferdynand Foch (1923), Ignacy Mościcki (1929).

Dostojni goście otrzymywali od kopalni dary, przeważnie wyroby z soli kamiennej lub jej okazałe kryształy. Niektórzy

zyta miała charakter inspekcji. Surowej, ponieważ w jej wyniku pracę straciło kilka osób, z zarządcą saliny włącznie.

13 października 1851 r. Wielickę zaszczylił swoją obecnością Franciszek Józef I. Na cześć tego wydarzenia w księdze umieszczono specjalną kartę, na której monarcha złożył podpis.

Z okazji wizyty cesarza Franciszka I przygotowano kolejkę szynową. Cesarski wagonik był wyścielany purpurą.

prezentacyjnym Polski, gdzie można przyjąć i zachwycić każdego cudzoziemca”.

W późniejszych latach księgi (tych z okresu stalinowskiego - brak) przetrzyły się od czerwonych szandarów i żarliwych, ideowych pozdrowień od delegacji bratnich krajów demokracji ludowej.

Do zwyczaju odnotowywania w specjalnej księdze co znamienitszych gości Wieliczki powrócono w 1989 r. Na fotografii z okazji „uroczystości otwarcia trasy turystycznej po dwuletniej przerwie poświęconej przeprowadzeniu prac górniczo-konserwatorskich” - ówczesny prezydent Krakowa Tadeusz Salwa u boku kardynała Franciszka Macharskiego.

Potem następuje długi korowód głów państw, polityków, dyplomatów, generalicji, duchowieństwa, prominentów związków zawodowych, przedstawicieli świata artystycznego, wybitnych sportowców.

15 września 1995 r. Lech Wałęsa: „Górnikiem z Wieliczki - Szczęść Boże”. 29 maja 1996 r., Czesław Miłosz: „Jestem po raz pierwszy, choć od kilku lat krakowianin”. 21 lutego 1997 r., Aleksander Kwaśniewski: „Szczęść Boże”. Szefer „Solidarności” Marian Krzaklewski w obszernym wpisie odwołuje się do patriotyzmu, wiary i ewangelii. Interesujące w tym kontekście, że prymas Józef Glemp religijne akcenty ograniczył do „płynących z serca błogosławieństw” przed autografem...

4 grudnia 1996 r. ważne oświadczenie złożył „Naczelny Kowboj RP” Wojciech Cejrowski: „Dziś we Wieliczce (pisownia oryginalna - przyp. ar) rozpocząłem działalność podziemną”. Czyżby miał straszyć zamiast Skarbnika?

Znamienici goście z pewnością dodają prestiżu salinie. Podobnie jak jej wpisanie na pierwszą międzynarodową listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. W ubiegłym roku, z okazji 20-lecia tego wydarzenia, próbowano zorganizować w kopalni wielką fetę. Niestety, nie dopisali zaproszeni notablene. Z obecności na liście UNESCO nie ma również żadnych konkretnych pieniędzy. Były raz, ale jak twierdzi prezes Sikora, dużo mniejsze niż późniejsze kłopoty z ich rozliczeniem.

Czy kopalnię soli w Wieliczce można już dziś „nazwać kurą znoszącą złote jajka”? Jan Sikora twierdzi, że na razie taką, która znosi „dużo jajek”. A złote? „Będą”.

- Chcemy być flagowym okrętem polskiej turystyki - wytycza cel prezes Sikora.

Jest to realne, bowiem Wieliczka to naprawdę dobra, uznana marka. Jedną z nielicznych, jednoznacznie kojarzących się z Polską. Jedyne w Europie zakłady produkcyjne, funkcjonujące bez przerwy od średniowiecza po dzień dzisiejszy. To samo od 200 lat logo kopalni. Naprawdę robi wrażenie. Nie przypadkiem już w XVII wieku francuski podróżnik Le Laboureur pisał, że „... żupy solne Wieliczki nie mniej są znakomite jak piramidy egipskie”. A nawet użycie ciekawsze, jako „chwalebna pamiątka pracowitości Polaków”.

Wielicka spółka, notabene w całości należąca do kopalni, jest jedną z nielicznych firm, z utęsknieniem oczekujących wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ze względu na oczekiwane ożywienie ruchu turystycznego, spowodowane ciekawością nowego partnera.

- Idą dobre czasy... - rozmarza się prezes Jan Sikora.

Wyszukiwarka internetowa na hasło: „Wieliczka”, podaje 4351 adresów.

Adam Rymont

Goście Skarbnika

Za pojawienie się w wyrobiskach krasnala lub św. Kingi w nowym sezonie trzeba będzie zapłacić 85 zł.



Z okazji wizyty cesarza Franciszka I przygotowano kolejkę szynową. Cesarski wagonik był wyścielany purpurą.

w strojach górniczych, artysta rzeźbiący w soli („to zawsze ciekawia, kiedy w wielkiej hali słychać, że ktoś gdzieś tłucze się młotkiem...”). Promocja przynosi efekty. Spośród 601 742 biletów, sprzedanych w ciągu pierwszych 10 miesięcy br., 219 468 kupili turyści zagranicą. W październiku najwięcej gości przyjechało z USA - 3524, Niemiec (3126), Izraela (2717), Czech (1461), Norwegii (1419) i Wielkiej Brytanii (1008). Poza tym m.in. z Białorusi (31), Hongkongu (16), Kenii i Lotwy (po 6), Albanii (3), Islandii (2), a także po jednej osobie ze Słowenii i Boliwii. Ogółem - z 64 krajów.

Oferta kopalni nie wiąże się zresztą wyłącznie z prezentacją historii sztuki górniczej. Już w drugiej połowie XIX wieku wyznaczono pod ziemią kilka miejsc, gdzie za dodatkową opłatą urządzano pokazy ogni bengalskich, koncerty, przejażdżki łodzią. Tradycje te są kontynuowane, co znajduje swoje odbicie w programie i cenniku. Rosnąca popularnością cieszą się koncerty, recitale, imprezy dla firm, cykl „Goście Skarbnika”. W przyszłym roku salina będzie gościła m.in. V Podziemne Międzynarodowe Targi Mineratów, Skamieniałości i Biżuterii (w sierpniu) oraz Europejskie Dni Obrzędów i

nie certyfikatów pobytu w podziemiach kopalni. Za wzbogacenie oświetlenia komory, np. o dyskotekowe efekty specjalne, trzeba będzie zapłacić 700 zł, a za wypożyczenie benzynowej lampy górniczej 19 zł od sztuki.

Mimo wszystko jednak Wieliczka to przede wszystkim turystyka. Z kopalnią zresztą łączą się początki krajoznawstwa w Polsce. Początkowo odwiedziny w salinie miały charakter elitarny i dotyczyły specjalnych gości króla. Jak mówi prof. Antoni Jodłowski, dyrektor Muzeum Żup Krakowskich, bardzo prawdopodobna, niemal pewna jest wizyta w wielickich podziemiach, w 1493 r., samego Mikołaja Kopernika. W 1565 r. kopalnię odwiedził nuncjusz papieski Fulwiusz Ruggieri, a 10 lat później poseł Republiki Weneckiej Hieronim Lippomano.

W 1774 r. Austriacy wprowadzili przechowywane obecnie we wspomnianym muzeum księgi zwiedzających. Przy dzisiejszym szybie Daniłowicza siedział kancelista skrupulatnie odnotowujący okoliczności wizyty i personalia gości, ze specjalnym uwzględnieniem ich pochodzenia - przynależności do stanu szlacheckiego bądź mieszczańskiego. Dzięki tym wpisom wiemy, że Wielickę odwiedzili m.in.: Jan Śniadecki (1778 r.), Stanisław Staszic

radzili sobie jednak sami. W 1814 r. Wielickę, w drodze na Kongres Wiedeński, odwiedził car Rosji Aleksander I. Otrzymał dla ochrony uniformu płaszcz haftowany, wyszywany perłami. Nie oddał, co wyszło na jaw podczas spisu mienia ruchomego saliny. Cóż było robić - płaszczek skreślono z inventarza, odnotowując okoliczności w dokumentach.

W okresie zaborów kopalnię w Wieliczce uważano za jeden z narodowych symboli i jej odwiedzenie stanowiło patriotyczny obowiązek każdego światłego Polaka.

Przeładając wielickie księgi przekonujemy się, jak znacznych przewartościowań ludzi i wydarzeń dokonuje historia. Na ich kartach szczególnie starannie odnotowywano wizyty członków rodziny panującej, przeróżnych urzędników, naczelników wydziałów cesarskich ministerstw, ck starszych radców itp. Postaci kompletnie dziś zapomnianych, ale wówczas ważnych figur, od których zależała przychylność przełożonych kierownictwa saliny, stanowiska i apanaże. A łaska pańska, jak zawsze, na pstrym jeździła koniu. 15 kwietnia 1787 r. kopalnię odwiedził cesarz Józef II. Zszedł kręconymi schodami szybu Leszno, wyjechał na linie. Wi-

Ignacy Daszyński, który odwiedził kopalnię w kwietniu 1919 r., wpisał się „na pamiątkę zjednoczenia się w Krakowie obu wielkich partii polskiego socjalizmu”. Kilka miesięcy później Józef Piłsudski ograniczył się do słów: „Po zwiedzeniu kopalni szczęść Boże”.

Ostatni „pokojuowy” wpis widnieje pod datą 16 sierpnia 1939 r. 7 września pojawiła się adnotacja o zajęciu Wieliczki przez wojska niemieckie. W miesiącu tym kopalnia przeżywała istny najazd zwiedzających, przybywających w zorganizowanych grupach: drużynach, plutonach i kompaniach. Tak było zresztą i później. W 1941 r. na fotografii przed szybem Daniłowicza uwieczniła się m.in. kompania Waffen SS z Dębicy. Oddzielnymi wpisami odnotowywano kolejne święta Barbara Tag. Co ciekawe, nie uznają za stosowne odwiedzić saliny ani generalny gubernator Hans Frank, ani tym bardziej Adolf Hitler.

Pierwszy powojenny wpis został opatrzony datą 4 grudnia 1945 r.: „Szczęść Boże z okazji otwarcia świetlicy górniczej”. W czerwcu 1946 r. Szkoła Dokształcania Zawodowego przy kopalni „Boże Dary” w Kostuchnej k. Katowic życzyła „owocnej pracy” Wieliczce, która jest „salonem re-

Z hejnatem

Marginalki

Sanki i narty

Przed tygodniem wspominaliśmy niegdysiejsze pierwsze śniegi i proszę - sypnęło, jeszcze raz sypnęło! Jak przed laty, kiedy zima była zimą, a lato latem, kiedy od końca listopada lub początku grudnia panowała prawdziwa zima, po niej przedwiosnie z powoli topniejącym śniegiem i wreszcie, kiedy już wszyscy mieli dość śniegu i lodu - nadchodziła wiosna...

Zimowe dziecięce rozkosze sprowadzały się do sanek, łyżew i nart. Oczywiście były jeszcze nieśmiertelne zabawy - rzucanie śnieżnymi kulkami (surowo zabronione w okolicach szkoły, ze względu na bezcenne szyby). Równie nieśmiertelne lepienie bałwanów. Tak przedziwne - i chyba już zapomniane - jak „orzel”. Trzeba było się położyć na czyściutkim, dziewiczym śniegu i odpowiednio ruszając nogami i rękami, nakreślić na nim sylwetkę orła z rozpostartymi skrzydłami.

Jednak przede wszystkim sanki, narty i łyżwy...

Na sanki, z których w pewnym wieku wyrastało się tak, jak wyrasta się ze starych ubrań, chodziło się w okolice Salwatora. Można było zjeżdżać „Na Owcach”, tuż przed salwatorskim cmentarzem. Spod „Diabelskiego Mostu”, który wcale nie jest mostem, ale wiaduktem, ku radiostacji i nawet nieco dalej nieomal do ulicy księcia Józefa. Aleją Waszyngtona i ulicą św. Bronisławy, nieomal pod mur klasztoru Norbertanek, a z pewnością na środek jezdnii, co wcale nie było tak niebezpieczne jak dzisiaj, bo samochodów jeździło niewiele i podczas zimy, przy kopnym śniegu jeździły powolutku. Zjeżdżało się albo „na szczupaka”, przyciskając sanki do brzucha, albo bardziej godnie, na siedząco. Wtedy łatwiej było kierować sankami. Spod obcasów tryskały fontanny śniegu, a sanki, posłuszne niczym dobry, stary koń, reagowały na każdy sygnał stopy i natychmiast skręcały w odpowiednim kierunku.

Zazdrościliśmy tym, którzy mieli sanki z kierownicą. Z najprawdziwszą, choć niewielką kierownicą, połączoną z ruchomą przednią częścią. Nazywano je „wojskowymi” i jazda na nich była czymś nadzwyczajnym, godnym najwyższej zazdrości.

Była jeszcze jedna sankowa zabawa, jeszcze bardziej surowo zakazana niż rzucanie śnieżkami w okna - jazda za wozem lub chłopskimi saniami. Trzeba było upatrzeć sobie sanie powożone przez życzliwego światu i ludziom chłopu, takiego, który nie był skory do sięgania po bat. (A zachęcali go do tego liczni zazdrośnicy. Kiedy latem ktoś uczepił się wozu, aby przejechać choćby kawałek, nawet sto metrów, natychmiast rozlegały się okrzyki „Batem go, panie! Batem!”). Zimą podobnie krzyczano, gdy komuś udało się przyczepić swoje sanki do sań. Jeżeli ich właściciel był niezycliwym człowiekiem, unosił się, przechylał ku tyłowi i rzeczywiście czynił użytek z symbolu furmańskiego zawodu - ozdobionego pięknym pomponem bata, rzemieniem związanym był w liczne supelki).

Dokończenie na str. 34

Marek Lovell

Persjarnie po krakowsku

Polskie pasy kontuszowe - „haftowane rzeczy śliczne” - utraciły uderzające piętno Wschodu

Pasy polskie - zanim taka nazwa utrwaliła się w historii na określenie jednego z najważniejszych elementów stroju narodowego - najpierw były wschodnie: perskie, kaszmirskie, stambulskie, sakiewskie (czyli chińskie). Przywędrowały do nas głównie za sprawą wiktoria Jana Sobieskiego pod Chocimiem i Wiedniem, po których, jak pisał pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek, „zdobycy nasi wzięli wielką, nasiadło się tedy po wszystkiej Polsce tureckich haftowanych rzeczy ślicznych, koni pięknych, łubiów bogatych i inszych różnych specjałów”. Owe „rzeczy śliczne” ozdobiły zamki, dwory i dworki, nadając na przełomie XVII/XVIII w. strojowi oraz siedzibom wielkopańskim i szlacheckim uderzające piętno Wschodu.

Wkrótce pasy wschodnie, bardzo drogie, tkane obficie złotem i jedwabiem, zaczęto zastępować rodzimymi wyrobami. Powstały dość liczne manufaktury zwane persjarniami (od: pers), w których wytwarzano pasy z tkaniny litej lub jedwabnej, rzadziej lnianej i bawełnianej. Ornamentyka, z początku wzorowana na motywach wschodnich, w ciągu XVIII wieku wzbogacana o elementy swojskie, z czasem stała się czymś oryginalnym, swoiście polskim.

Najstojniejsze były pasy słuckie (z persjarni w Słucku), duże wzięcie miały też pochodzące z manufaktur w Grodnie, Kobylce, Sokołowie, Korcu, Gdańsku.

Pasy miały długość około 4 metrów, najprostsze były jednostronne, bardziej wyrafinowane - dwu- i czterostronne (te ostatnie składało się wzdłuż), dzięki czemu można je było używać raz na jedną, raz na drugą stronę, zależnie od potrzeb i okoliczności.

Choć tańsze od prawdziwych „rzeczy ślicznych” zdobytych na Turkach lub sprowadzanych ze Wschodu i tak kosztowały wiele; Jan Duklan Ochocki wspomina w pamiętnikach, że za bogaty pas słucki otrzymał pięć dzielnych koni.

U schyłku XVIII wieku powstał i w Krakowie ośrodek produkcji pasów polskich, nie tak znany, jak wcześniej wymienione, za to bardzo specyficzny i ciekawy. Składało się nań sześć wytwórni, małych - zatrudniających tylko po kilku, kilkunastu pracowników - bo nie opartych o fundusze magnatów ani poważnych przedsiębiorców. Zakładali je ludzie mający niewielkie możliwości finansowe, wywodzący się na ogół z drobnej szlachty. W tym czasie w Krakowie panuje zresztą poważny zastój gospodarczy, mieszczaństwo jest słabe, rzemiosło i handel od lat podupada.

Cały ośrodek krakowski w ciągu swej prawie 25-letniej działalności skupiał zaledwie około dwudziestu czynnych równocześnie we wszystkich manufakturach warsztatów, a więc mniej niż posiadały pojedyncze wytwórnie w Słucku czy Kobylce. Na tutejszym rynku nastąpił jednak po roku 1793 wyraźny wzrost popytu na pasy polskie. Było to spowodowane z jednej strony nastrojami patriotycznymi towarzyszącymi insurekcji kościuszkowskiej, z drugiej zaś okolicznościami zewnętrznymi: zmalała konkurencja, bo m.in. duża podwarszawska wytwórnia kobylańska została zniszczona wskutek

działań wojennych, zaś w Słucku znacznie ograniczono produkcję.

Najważniejsza krakowska manufaktura należała do Franciszka Kajetana Masłowskiego, który urodził się w Kobylce w 1758 r.

duszy na gromadzenie zapasów surowców i wyrobów gotowych. W czasie „prosperity” w okresie insurekcji zatrudnił kilkunastu pracowników. Jako poważny obywatel, ok. 1800 r. zamówił swój portret u popularnego i cenionego malarza Michała Stachowicza.

Wkrótce potem nastąpił jednak krach: zestawienie manufaktur tkackich sporządzone w 1806 roku przez magistrat podaje, że w dwóch warsztatach firmy Masłowskiego pracowało już tylko dwóch ludzi; niebawem wytwórnia została zlikwidowana.

Zachowało się sporo pasów Masłowskiego, wszystkie oznaczone są na obrzeżach wyhaftowanym napisem z jego pełnym imieniem i nazwiskiem. Ich długość na ogół przekracza 4 metry, a tkanina wyróżnia się wyjątkową gęstością i starannością splotu oraz silnym połyskiem.

protokoły sądowe świadczą, że był kłótnikiem nie gardzącym kieliszkiem i często popadał w konflikty ze współpracownikami. Jego kariera była dość burzliwa. W 1786 roku, popadłszy w poważne długi, salwował się ucieczką do sąsiedniego miasta Podgórze, porzucając wytwórnię. Szturmer spłacił długi, przejął warsztaty i przeniósł je do własnej kamienicy przy ul. Floriańskiej, gdzie kontynuował produkcję do pierwszych lat XIX wieku. Ostatnia wiadomość o Gwoździkowskim pochodzi z 1796 r. - wówczas był producentem zamieszkiwał w kamienicy swego wcześniejszego rywala Masłowskiego, u którego najprawdopodobniej zatrudnił się jako tkacz.

Pasy Gwoździkowskiego, później Sztumera, nie miały znaków wytwórcy, ich długość nie przekraczała 3,5 metra. Wytwarzane na dobrym poziomie

są zgrzebne, mają tylko cztery kolory. Natomiast złotolity pas znajdujący się w Muzeum Narodowym w Krakowie daje świadectwo większych możliwości Trajanowskiego. Znaleźć w nim można 11 kolorów, a wyróżnia się ornamentyką: w „głowach” pasa twórca wyhaftował bęben, dwa skrzyżowane sztandary i dwa pałasze.

Antoni Puciłowski pochodził z powiatu grodzieńskiego, terminował w Grodnie i Słucku. Do Krakowa przybył około 1785 r. i przed otwarciem własnej wytwórni na ul. Grodzkiej, pracował u Gwoździkowskiego. Tworzył pasy szczególne pod względem techniki tkackiej: luźne i wiotkie wiązanie osnowy z wątkiem nadawało materii miękkość, lecz zarazem wpływało na szybkie niszczenie tkaniny. Stosował subtelne, harmonijnie zestrojone barwy. Obok powszechnie stosowanych nici ceglanych, niebieskich i seledynowych znaleźć w jego pasach można rzadko spotykane różowofioletkowe, cytrynowe, oliwkowe.

Z manufaktury Daniela Chmielewskiego pochodzi prawdopodobnie najdłuższy (5,2 m) pas polski. Przybysz z okolic Grodna założył warsztat w 1794 r., a w 1806 r. był największym w mieście wytwórcą zatrudniającym w dziewięciu warsztatach dziewięciu pracowników. Wkrótce potem splajtował i został... doręczycielem listów. Wśród licznych zachowanych pasów przeważają bogato zdobione, z niemi srebrnymi i złotymi. Tkanina jest rzadka i wiotka, jak u Puciłowskiego. Kolorystyka żywa, czasem jaskrawa; używał 6-11 kolorów.

Najmniej wiemy o manufakturze Andrzeja Belicy. Założył warsztat około 1795 roku i nastawił się głównie na handel krakowski. Jego wyroby - zachowały się tylko cztery - są poprawne technicznie, lecz ciemne i kolorystycznie niezbyt harmonijne.

Tylko o Franciszku Masłowskim można powiedzieć, że był naprawdę wybitnym rękodzielnikiem, o czym świadczy nie tylko jakość pasów pochodzących z jego persjarni, ale i to, że wywarł wpływ na pańników nieco późniejszych. Na przykład wspomniana wcześniej połyskliwość faktury jego pasów (osiągana specjalnymi zabiegami technicznymi), stała się z czasem jedną z cech wyróżniających całą produkcję krakowską.

Inną szczególną cechą krakowską była kolorystyka - stosowano wiele barw gdzie indziej rzadko używanych, a tu pogłębianych, urozmaiconych w odcieniach i bardziej kontrastowo zestawionych.

Wreszcie, niepowtarzalną miały owe pasy ornamentykę - częste były wizerunki roślin pospolitych na naszych terenach: bławatów, maków, rumianków, słoneczników, a nawet poziomek. Te motywy - oraz elementy symboliczno-militarne w postaci bębnow, pałaszy i sztandarów pojawiających się nie tylko u Trajanowskiego - świadczyły o świadomym twórczym nawiązaniu do lokalnego stylu, o zacieraniu piętna Wschodu. Kontuszowe pasy krakowskie, nie tak znane jak np. słuckie, były więc naprawdę polskimi pasami.



Jan Piotr Norblin - Sejmik w kościele, fragment

Ród Masłowskich herbu Samson znany był w województwie sieradzkim od połowy XVI w., a jego członkowie piastowali liczne urzędy ziemskie. Ta linia, z której wywodził się Franciszek Kajetan, zapewne podupadła, skoro jeden z jej przedstawicieli zając się musiał rzemiosłem.

Fachu nauczył się w wytwórni kobylańskiej. Około 1781 r. przybył do Krakowa. W sześć lat później uzyskał odpowiedni przywilej królewski na prowadzenie manufaktury, którą założył przy ul. Grodzkiej, gdzie mieszkał. Produkował tylko na zamówienie, gdyż nie miał fun-

Originalna też jest ornamentyka roślinna i geometryczna, zaś barwy żywe - paśnik ów stosował, oprócz nici srebrnych i złotych, aż 15 kolorów.

Drugą poważną krakowską persjarnią, składającą się z sześciu warsztatów, założył Franciszek Wojciech Gwoździkowski. Wszedł w porozumienie z kupcem Janem Kantym Sztumerem, który skupował jego wyroby i dostarczał do warszawskiego magazynu towarów wschodnich.

Gwoździkowski miał chyba trudny charakter. Zachowane

technicznym, były jednak znacznie skromniejsze od pasów Masłowskiego. Przeznaczone dla niebogactw klientów, nie zawierały nici złotych i srebrnych, były oszczędne w kolorystyce i ornamentyce.

O czterech kolejnych paśnikach wiemy mało.

Józef Trajanowski pochodził zapewne z mieszczańskiej rodziny krakowskiej. Dziś identyfikuje się tylko trzy pasy, które niewątpliwie wyszły spod jego ręki. Dwa, należące ongiś do kolekcji Potockich z Krzeszowic,

Szczególną uwagą darzą odwiedzający królewską katedrę na Wawelu ogromne kości, zawieszane tuż obok gotyckich drzwi, przy zachodnim wejściu do świątyni. Wiszą obok barokowego portalu, ufundowanego w I połowie XVII wieku przez kanonika Wojciecha Serebryńskiego. Wsłuchawszy się w barwne opowieści przewodników, można dowiedzieć się o najrozmaitszych formach interpretacyjnych tego wyjątkowego zabytku przyrodniczego. Wielu nie wątpi, że są to szczątki ze szkieletu gada, znanego od średniowiecza jako smok wawelski, który przed tysiącem z górą lat zamieszkiwał w grotcie nad Wisłą, łapczywie pożerając barany i miejscowe dziewice, bo i nimi się żywił, jak głoszą podania. O ile te drugie mu nawet dobrze służyły, to te pierwsze najpewniej mu szkodziły, o czym uczą nawet przedszkolaków. To Krak - legendarny założyciel miasta Krakowa - pokroził wreszcie smoka, a kości gada z czasem zawieszono przy wejściu do katedry. Inni natomiast twierdzą, że istnieje jakaś pradawna legenda, która powiada: gdy kości urwą się z łańcucha - nastąpi koniec świata. Stąd łańcuchy są dobrze konserwowane, bowiem żaden z wielebnych gospodarzy katedry nie zechce wziąć przed Bogiem odpowiedzialności za upadek tych kuriozalnych kości. Zresztą opowiadania na temat tych arcydziwnych gnatów można mnożyć. A jaka jest prawda?

Spróbujmy prześledzić dzieje naszych kości. Po pierwsze, należy przypomnieć, że już w roku 1937 znakomity uczony, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Henryk Hoyer na łamach pisma „Kosmos” (z. 3) uznał katedralne kości za zwierzęce, pochodzące z epoki dyluwialnej. Stwierdził też, że są to szczątki czaszki nosorożca, połowa dolnej szczęki walenia i mamuta. Tyle dokładna ekspertyza uczonego. Przed wiekami owe kości, wiszące co najmniej od wczesnego średniowiecza, zostały najpewniej wymyte z wiślanego piachu i jako osobliwość najwyższej klasy powieszono u wrót prowadzących do katedry w charakterze magicznego przedmiotu. Prawdziwie curiositas. Zresztą o pierwotnym znaczeniu kości nieco dalej. Obecnie trudno określić precyzyjnie datę ich zawieszenia, brak bowiem odnośnych materiałów źródłowych, a starannie prowadzone od XV wieku akta kapitulne milczą na ich temat.

Dotychczas w roku 1583 r. nasze kości weszły na karty historii. Otóż w tymże roku profesor Akademii Krakowskiej, Marcin Fox, lekarz i przyrodnik w jednej osobie, w korespondencji ze znanym uczonego włoskim Ulisesem Aldrovandim informował swojego kolegę o prehistorycznych kościach, wiszących na łańcu-

chach przed katedrą krakowską. Zresztą oddajmy głos Foxowi, który chcąc sprawić przyjemność włoskiemu uczonemu, słu mu prehistoryczny ząb, opatrując przesyłkę następującej treści komentarzem: *Ząb, o który nie wątpię, że został ci oddany przez Pipana, jakiego jest stworzenia, już od wielu lat znajdują się w rozterce. Są w Polsce i na Rusi po wielu miejscach nie tylko tego rodzaju zęby, lecz i kości monstrualnej wielkości. Widzimy i inne o wiele większe, wśród nich te, które wiszą w świątyniach zamku krakowskiego na łańcuchach. Jest to żebro prawie*

Michał Rożek

Magiczne kości



Fot. Wacław Klag

trzy czwarte szerokości, zaś długości na ośm stóp rzymskich, grube w środku na trzy i więcej palce. Druga kość, także jakby goleń; lecz gdy jej długość jest prawie trzech stóp rzymskich, grubość jednak o wiele większa niż proporcja kości ludzkiej wymaga tego. Co to zaś są za kości, skąd lub w jakim czasie do Krakowa przyniesione, nie ma o tem dotąd żadnej wzmianki.

Nieco później Fox doszedł do przekonania, że są to relikty dawno wymarłych zwierząt. Pisał o tym do Aldrovandiego - sądzę, że kości owe (...) są monstrualnych potworów, których gatunek, jak przypuszczam, wymarł.

Jak widać z korespondencji z Aldrovandim, Fox w niczym nie wiąże wawelskich kości ze smokiem, którego legendę znał nader dokładnie, choćby od współczesnych mu historyków. Natomiast wiedział o młocie wawelskiego smoka Aldrovandi, który z niezwykłą powagą uczonego domagał się w roku 1581 od nuncjusza papieskiego Alberta Bolognetiego, aby ten przysłał mu z Pol-

ski cenniejsze przykłady prehistorycznej fauny, ponadto, a tego domagał się najbardziej, podobiznę słynnego wawelskiego smoka. Czy i w tej tak ważnej mierze nuncjusz za doścucał prośbie sławnego przyrodnika, trudno z braku odnośnych źródeł cokolwiek powiedzieć. Jednak Aldrovandi mógł o smoku wawelskim wyczytać jeszcze u Macieja Miechowity, a przede wszystkim w słynnej w Europie „Kosmografii” Sebastiana Münstera, wydanej w Bazylei w roku 1550. To przecież w dziele Münstera opublikowano rzeko-

zewnętrzny kościół na łańcuchach zawieszona. Są to kopalne reszty potwornych zwierząt dawnego świata, które w czasie powszechnego zalewu kuli ziemskiej, potopem zwanego, zniszczone zostały, i które jeszcze niedawno za kości olbrzymów poczytane były, mianowicie: szczeka potwora morskiego, przeszło 13 stóp długa; piszczel udowy mamuta, czyli wielko-słonia, przeszło 4 stopy długości zajmująca, jakiegoś zagubionego gatunku nosorożców, zupełnie od teraz żyjącego różnego, które wszystkie w okolicach Krakowa znalezione zostały.

apotropaiczny i zgodnie ze średniowiecznymi wyobrażeniami odstraszał od złego. Chronił sacrum od profanum, gdzie wszystkim bez wyjątku zagrażał szatan. Takie było magiczne znaczenie kości zawieszanych przy wejściach do kościołów. Odpędzały złe duchy otaczające przestrzeń sakralną, którą stanowił kościół. Kości przydawały świątyniom splendoru, magicznie chroniąc przed nieszczęściami. Toż przecież sam imć pan Michał Wołodyjowski, by odwołać się do literatury pięknej, wspominał kościół w Łubniach, gdzie mają szcękę wieloryba albo wielkoluda. Istniało wśród ludu przekonanie, że starodawne graty zawieszane na ścianach kościelnych są zdolne asekurować świątynię przed złem, występującym pod różnorodną postacią. Szatan miał niejedno przecież imię...

Nie jest więc katedra wawelska pod tym względem odosobniona, stanowi jednak ciekawy przypadek, jak sacrum w sposób magiczny chroniono przed ewentualnością wszelakich kataklizmów. Stąd bierze się opowieść o łańcuchach, podtrzymujących starożytnie kości, i troskliwość, z jaką są konserwowane. Bo - jak powiadają wszechwiedzący przewodnicy i chce tradycja, której źródła nie sposób dociec - gdy te kości spadną... nastąpi kres katedry wawelskiej i całego świata. Motyw znany kulturze europejskiej. Uczony pisarz chrześcijański Beda Venerabilis przekazał w VIII wieku tę legendę, że jak długo postoi Kolozeum, tak długo będzie istniał Rzym. Kiedy upadnie Kolozeum, wówczas i Rzym upadnie. A kiedy upadnie Rzym, to i świat upadnie. Podobne przepowiednie dotyczą wielu miejsc na świecie. Kraków nie jest przeto w tej mierze wyjątkiem. Motyw znany w kulturze europejskiej. A katedralne kości nadal wiszą na Wawelu, chroniąc sacrum przed kataklizmami.

Są też i tacy, którzy z uporem twierdzą, że są to gnaty samego wawelskiego smoka. Być może w swoich opowieściach nawiązują, chyba bezwiednie, do powieściopisarza Artura Gruszczyńskiego, który w roku 1878 na łamach „Biblioteki Warszawskiej” (t. IV) opublikował artykuł pt. „O jaskiniach na przetrzeniu od Karpát po Bałtyk”, gdzie powiada, że te olbrzymie kości, wedle krążących wśród ludu podań, wydobyto ze Smoczjej Jamy. Do kwestii rzekomego pochodzenia katedralnych kości świetnie nawiązał - już w naszych czasach - niezjący satyryk Jan Izydor Sztudynger:

Na kości smoka przed katedrą

Naiwny lud mówi:
To są kości smoka
I trochę myli się chyba,
Bo to są kości
Nosorożca, wieloryba,
Słowem bliższa i dalsza
rodzina
Naszego krakowianina.

mo wiarygodny wizerunek naszego smoka na tle fantazyjnego widoku Wawelu.

Podziwiano z niekłamaną ciekawością i lękiem katedralne kości, lecz przedmiotem studiów stały się dopiero w XVIII stuleciu, zawsze bowiem frapowały przyrodników. Jezuita ksiądz Gabriel Rzeczyński w dziele zatytułowanym „Actuarium Historiae naturalis Regni Poloniae” (Gdańsk 1742), a w ślad po nim Stanisław Duńczewski w „Kalendarzu Polskim i Ruskim na rok 1767” pisał, że są to - kości olbrzymów, wykopane przed wiekami, które na pamiętkę zawieszono przed katedrą na Wawelu.

Zupełnie odmienną, aczkolwiek zbliżoną do współczesnej, interpretację przyjęto - dla naszych kości - w XIX stuleciu. Oto znany historyk i miłośnik Krakowa Ambroży Grabowski w pracy „Kraków i jego okolice” (Kraków 1866) odnotował, co następuje: *Opuszczając świątynię katedralną należy uważać na ważną osobliwość naturalną, przy wielkich drzwiach na*

Zatem zaczął je badać Fox, znany ówcześnie lekarz, nadworny medyk króla Stefana Batorego, korespondujący z Aldrovandim, którego współczesni przyrównywali do Arystotelesa, ze względu na jego olbrzymią wiedzę przyrodniczą. Na koniec, już przed drugą wojną światową przyszły badania Henryka Hoyera, który ostatecznie wyjaśnił zagadkę wawelskich kości. Do rozstrzygnięcia pozostała jeszcze ich specyficzna funkcja. Czy tylko uważano je za curiosa, czy miały też inne znaczenie?

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż podobne - aczkolwiek mniejsze - gnaty zwierzęce wiszą w kościele parafialnym w Raciborowicach koło Krakowa oraz - jeszcze nie tak dawno - wisiały przy kościele oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. O tych ostatnich już w XVIII stuleciu wspomina Duńczewski. Dodajmy, że w dawnych czasach istniało autentyczne zapotrzebowanie na tego typu kurioza, posiadające w oczuciu ówczesnych charakter magiczny. Miały one charakter

„Mów, gdzie są piękne dawnej pory?”
Francois Villon

Niegdysiejsze śniegi

Kraków znów zubożał. Nigdy już nie ujrzy Kraków tej urodziwej o łagodnym, zadumany wejrzeniu Pani. Oddaliła się, odeszła, przeminęła - Ewa Otwinowska. Pamiętam ją, gdy nie spiesząc się szła ulicą Krupniczą i zawsze z wrodzonym sobie niewieścim wdziękiem i kojącym uśmiechem odpowiadała przyjaźnie na liczne ukłony przyjaciele i znajomych.

Zawsze wytwornie i serdecznie. Była rodowitą krakowianką. Po śmierci swego ojca, majora Wojsk Polskich, Pani Ewa wraz z matką wyjeżdżają do Warszawy. Tam zdaje maturę i zapisuje się do Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. W czasie studiów w legendarnym „KLU-BIES”, grupującym młodzież artystyczną stolicy, poznaje swojego męża Stefana Otwinowskiego.

Jak pisze w swych wspomnieniach: *Do wybuchu wojny moje studia intelektualne przebiegały wśród ówczesnego środowiska pisarzy i poetów, że przypomnę Witolda Gombrowicza, Jerzego Andrzejewskiego, Stanisława Piętaka, Zuzannę Ginczanę, Tadeusza Brezę, Światopelkę Karpinińskiego i innych. W czasie okupacji w domu ich odbywały się liczne spotkania autorskie, w których uczestniczyli: Zofia Nałkowska, Jerzy Zawieyski, Władysław Tatkiewicz, Kazimierz Brandys i Stanisław Dygat”. A potem było powstanie warszawskie i obóz w Pruszkowie. Po wyzwoleniu państwo Otwinowscy osiadają w Krakowie, dokąd ściągali artyści wygnani z całej Polski. Zamieszkali w domu Związku Literatów przy ulicy*

Krupniczej 22 i tu, jak pisze Pani Ewa, życie popłynęło bujnie, ostro, weesoło, pracowicie, choć nie po różach.

Pan Stefan został prezesem Związku Literatów i był nim do końca dni swoich. W Krakowie dużo pisał i wydawał. Pani Ewa, oddała się pracy społecznej. Była Radną Miasta Krakowa. Jej uczynność była przysłowiowa. Około 1957 roku jak pisze *nieśmiało zaczyna pracować literacko. Plon literacki Pani Ewy - to osiem adaptacji scenicznych, prozy i poezji polskiej i światowej, które doczekały się dwudziestu kilku realizacji na polskich scenach. Wraz z Haliną Kwiatkowską napisała dwie komedie, które były wystawione w Starym Teatrze w Krakowie i w Teatrze Nowym w Warszawie.*

Pani Ewa wrosła w Kraków i jego życie kulturalne. Była Krakowowi oddana, potrzebna i wierna. Barwnie i trwale weszła w krakowski pejzaż. Kiedyś recytowałem Jej Villonowską „Balladę o Paniach minionego czasu”. W podziękowaniu lekko schyliła głowę i uśmiechnęła się łagodnie. I odtąd zawsze, kiedy myślę o Niej, płyną w mej myśli Villonowskie strofy:
*Powiedz mi gdzie i w jakiej ziemi
Jest Flora, rzymska krasawica?
Archippa, cud między cudnymi
Tais, stryjeczna Jej siostrzyca?
Ty Echo, o głos wracasz skory,
Gdy pomknę nad strumienia biegi,
Mów, gdzie są piękne dawnej pory?
Ach, gdzie są niegdysiejsze śniegi?
A gdzie jest teraz Pani Ewa?
Ano... W niebiosach siódmych, wśród swych mitycznych siostrzyc. I na asfodelowych łąkach, gdzie się wpatruje w biel „niegdysiejszych śniegów”.*

JAN ADAMSKI

Marginalki

Ck kapelani

Jeżeli ktoś przynajmniej raz przeczytał „Przypadki dobrego wojaka Szwejka” - a niektórzy czytają je na okrągło, przez całe życie - z pewnością zapamięta postać feldkurata Ottona Katza, któremu Szwejk służył jako pucybut, ale nie za długo, bo go zany kapelan szybko przegrał w karty.

Według austriackich przepisów z 1858 roku, kapelanami mogli zostać duchowni, którzy:

- przynajmniej przez dwa lata spełniali obowiązki duszpasterstwa;
- nie przekroczyli czterdziestego roku życia;
- oprócz ojczystego języka potku władają językiem niemieckim;
- cieszą się dobrem zdrowiem;
- zastępują na poświadczenie, że są uzdolnieni do samodzielnego sprawowania duszpasterstwa.

Prawdę mówiąc, wojskowi cesarsko-królewscy kapelani, jeżeli już spełnili te warunki, żyli sobie jak u Pana Boga za piecem. Nie mieli zbyt wielu obowiązków, a oficerskie pensje pozwalały na wiele. W przypadku feldkurata Katza nawet na zbyt wiele. W porównaniu z ich służbą praca kapelanów więziennych była prawdziwą harówką.

Musieli:
Odprowadzić dla więźniów nabożeństwa, udzielać naukę religii w kościele i szkole, zapatrywać Sakramentami św., wpływać na umoralnienie więźniów, prowadzić kancelarię w zakresie duszpasterstwa, tj. metryki i korespondencje parafialne, brać udział w posiedzeniach zwoływanych przez komisarza więziennego.

To już wystarczy, ale to dość ogólnie przedstawione obowiązki okazują się jeszcze większe, gdy potraktuje się je szczegółowo. Za poleceniem „odprowadzić dla więźniów nabożeństwa” kryje się mnóstwo czynności:

Co do nabożeństw: *odprowadzać codziennie msze św., i to w święta dla wszystkich więźniów, w dni powszednie dla wyznaczonej partii. W święta muszą być dwie msze: jedna z kazaniem, druga bez kazania, jedna polska, druga ruska; kazania raz po polsku, drugi raz po rusku; po obiedzie błogosławieństwo z nauką. W święta uroczyste, w rocznicę urodzin i imienin cesarza i cesarzowej i z powodu innych przydarzonych okazji nabożeństwa winny być odprowadzane z możliwie wielką okazałością. Nabożeństwu ma towarzyszyć śpiew i muzyka więźniów.*

Jednak i tego mało, bo więzienny kapelan musiał jeszcze: Przynajmniej dwa razy w roku - na Wielkanoc i jesienią - występować wszystkich więźniów, dodatkowo - w chwili osadzenia w więzieniu i wychodzenia na wolność. W szkole więziennych, po zakończeniu każdego półrocza, kapelan musiał podczas egzaminu robić popisy publiczne z religii.

Umoralniać więźniów, między innymi poprzez dostarczanie im odpowiednich lektur, w związku z czym przepisy zmuszały kapelana do przeczytania wszystkich ksiąg w więziennych bibliotece. Na szczęście dla niego więziennie księgozbiory nie były chyba zbyt obfite.

I tego jeszcze mało, musiał bowiem nieszczęśny kapelan także prowadzić dziennik, a w nim notować dosłownie wszystko...
AMK

Sanki i narty

Dokończenie ze str. 32

Gdy woźnica okazał się zycielny, można było dojechać daleko. Z placu Na Stawach aż do mostu na Rudawie. Czasami dalej – na Księcia Józefa, w okolicy małego pałacyku, z którego książę Pepi wyruszał kiedyś na wojnę. Oczywiście sanki mknęły dalej – ku słynnym z kiełbas Liszkom, ku Cholerzynowi, ale tam nikt się w ten sposób nie zapuszczał. No bo jak wrócić, tym bardziej że szybko przychodził zimowy zmrok, robiło się strasznie – ciemno i zimno...

Później przychodził czas na narty. Drewniane rzecz jasna, bo o metalowych nikt jeszcze nie słyszał, a plastik stanowił równie wielką rzadkość jak lód na Saharze. Dopóki były nowe, świetnie nosły dzięki lakierowi, ale później, kiedy lakier wytarł się do żywego drewna – trzeba było je smarować, a smarowanie stanowiło prawdziwie tajemną wiedzę. Najmniej wybredni, a może po prostu najbardziej, używali do tego najzwyklejszej świeczki, czyli – jak się mówiło na Zwierzynicy – „świeczki”. Na wtajemniczonych i bardziej zasobnych w gotówkę – czekała cała bateria smarów.

Jeszcze się wtedy używało wiązań tak pierwotnych, tak starych jak same narty. But do deski mocowały rzemienie. Nic więc dziwnego, że „kandahary” budziły podziw i zazdrość. Sprężyna trzymała obcas z odpowiednio wyłobionym rowkiem, kwadratowe noski opierały się o przednią część wiązania. A same buty – oczywiście skórzane, ciężkie, kanciaste – też były godne najwyższego zachwytu. Ceniono je nie tylko ze względu na ich narciarsko-użyteczne walory. Do dobrego tonu należało chodzenie w nich wszędzie – do szkoły, w niedzielę do kościoła, na spacer, na zakupy. Nawet gdzieś przeczytałem wówczas felietonik, którego autor gromił rozpanoszenie się narciarskich butów. Dlaczego – jeden Bóg to wie, a ja po prostu już nie pamiętam...

Stary ekwipunek – śmieszne narty z wysoko zadartymi nosami i niezgrabne skórzane buty – można czasami zobaczyć na wystawach sklepów ze sportowymi artykułami. Stoją tam, wśród lśnień i kolorów – trochę śmieszne, trochę wzruszające – jako osobliwość, cytat z odległych, zapomnianych czasów. Kiedy je widzę, po trosze czuję się jak mamut, jak zahibernowany człowiek z innej epoki, który po odmrożeniu, wśród obcych przedmiotów, znalazł coś swojskiego, znajomego.

Jeszcze strój. Obowiązywały narciarskie spodnie, z granatowej wełny, wpuszczane w buty i także noszone na co dzień. Już tylko starsi panowie jeździli w „narciarkach”, także granatowych, sukiennych czapkach, przypominających nakrycia głowy strzelców alpejskich. Młodszy preferowali „marusarki”, zwane tak oczywiście od nazwiska legendarnego narciarza. Do spodni, do grubego wełnianego swetra, do „marusarki” obowiązywał skafander. Z grubego, sztywnego drelichu. Przeważnie zielony, chociaż zdarzały się i czarne. Skafandry – z wielką kieszenią na piersiach – wkładało się przez głowę. Jeszcze w latach sześćdziesiątych można było zobaczyć na turystycznych szlakach – noszone przez starych ludzi...

AMK

Od kiedy tylko w 1783 roku wznosił się w powietrze pierwszy balon braci Montgolfier, ludzie zastanawiali się, co zrobić, aby można było dowolnie pokierować jego lotem. I od samego też początku wierzone, że jest to możliwe. *Zdaje mi się, że dyrekcją, czyli kierowaniem balonem można wynaleźć ponieważ ptaki mają dyrekcyjną w powietrzu, ryby w wodzie* – pisał w wydanej w 1801 r. pracy „Robota maszyny powietrznej Pana Montgolfier” uczony pijar, fizyk i chemik, Józef H. Osiański. Autor inne-

(ur. 1893), w 1910 r. wslawił się zbudowaniem szybowca, na którym dokonał – jako pierwszy człowiek w Krakowie – kilku udanych lotów. Za przykładem ojca Broniek jednak nie poszedł i sterowców nie projektował, wróćmy więc do galicyjskich aeronautów. Oprócz trzech wymienionych przez St. Januszewskiego był jeszcze jeden: nazywał się Franciszek Radomski.

Niewiele wiemy o jego życiu. Urodził się 2 kwietnia 1854 r. w niewielkim miasteczku Budzanów w powiecie czortkowskim na Podolu galicyjskim. Od połowy lat 70., po ślubie z Julią z Kowalskich, mieszkał we Lwowie,

Jeszcze mieszkając we Lwowie, w 1884 r., Radomski był świadkiem urządzanego w parku Stryjskim wlotu mongolifery Dumma. Pokaz ten wywarł na nim ogromne wrażenie i zadecydował, jak się miało okazać, o całym jego dalszym życiu. Odtąd poszukiwanie sposobu „dyrygowania” balonowym statkiem powietrznym stało się dla ambitnego mechanika z Budzanowa marzeniem, celem życia, obsesją niemal. Przez dwadzieścia lat projektował, obliczał, kombinował, robił najróżniejsze doświadczenia – wszystko po to, by skonstruować lepszy od po-

głę pojawienie się nad miastem Radomskiego jednak nie tylko nie zniechęciło, ale wręcz zdingowało do jeszcze bardziej zacieklej pracy. Efektem tych wysiłków był powstały jesienią 1907 r. udoskonalony model sterowca. Próby z najnowszą wersją aparatu wypadły na tyle pomyślnie, że konstruktor zaczął już poważnie myśleć o realizacji projektu. Wymagało to jednak dużych nakładów finansowych. Rozpoczął więc poszukiwania mecenasa.

Najpierw próbował Radomski swoimi pomysłami zainteresować komendę Twierdzy Kraków i osobiście dowódce tutejszego oddziału balonowego, por. Rudolfa

szwankowca, kierujący osobiście statkiem sędziwy konstruktor zmuszony był podjąć decyzję o przymusowym i ryzykownym lądowaniu (ryzykownym, bo nie na wodzie, tylko na lądzie, do czego statek nie był przystosowany) w Echterdingen koło Stuttgartu. W czasie gdy reperowano silnik, po południu dnia następnego nadeszła gwałtowna burza i wiatr zerwał liny cumownicze balonu (ściślej: wyrwał liny z rąk trzyających je żołnierzy) i uniósł jego w przód do góry – statek stanął dęba, a następnie runął na ziemię; gwałtowne uderzenie gondoli spowodowało eksplozję silnika i rezerwuaru z benzyną.

Andrzej Bogunia-Paczyński

Krakowski Zeppelin

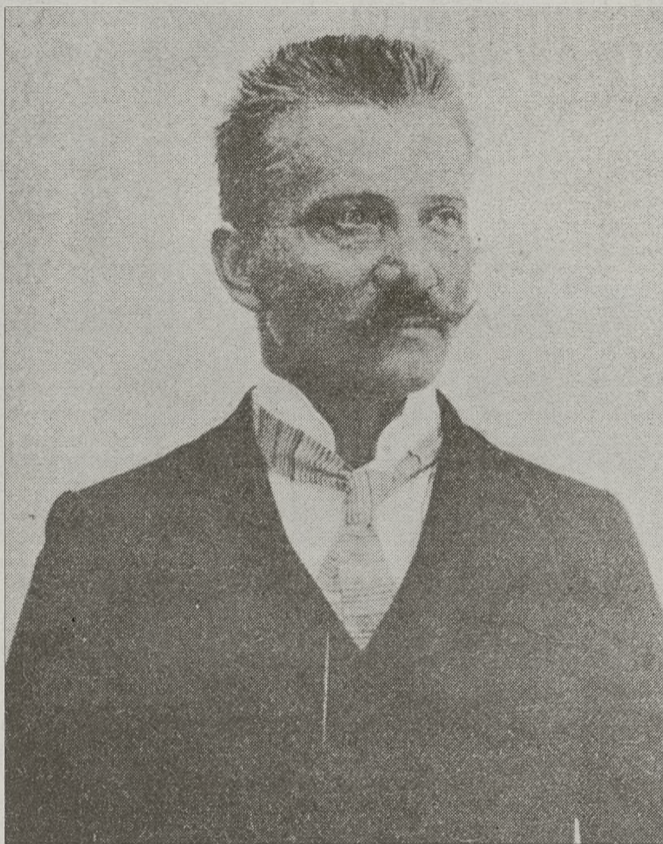
go, o kilkanaście lat późniejszego podręcznika fizyki, Roman Markiewicz, dodawał: *Z odkrycia balonów można by mieć wielki użytek, gdyby jeszcze wynaleźć sposób kierowania niemi podług swojej woli.*

Pomysły na ową „dyrekcyjną” balonów były różne. Próbowano do ich poruszania zastosować siłę mięśni ludzkich i zaprzęgi – już to koni, już to tresowanych orłów – a nawet magnesy (to fantazyjny pomysł... poety Stanisława Trembeckiego); za pomocą najróżnorodniejszych układów żagli, sterów, skrzydeł, śmigieł i wioseł usiłowano wykorzystać prądy powietrzne i siłę wiatrów. Poszukiwaniom źródeł napędu towarzyszyły rozważania nad najodpowiedniejszą formą balonu, kulista bania wypełniona gazem lżejszym od powietrza ulegała stopniowemu spłaszczeniu, aż do wypracowania – w projektach XIX-wiecznych autorów – aerostatu o wydłużonej, wrzecionowatej postaci. Pod koniec wieku pojawił się wreszcie napęd mechaniczny: „balony do kierowania” o doskonałym aerodynamicznie kształcie cygara próbowano wyposażać w motory benzynowe, gazowe i elektryczne. Wszystko to jednak były na razie prace koncepcyjne.

Polscy aeronauci teoretycy nie pozostawali w tyle. Stanisław Januszewski, wybitny badacz historii polskiego lotnictwa, autor „Rodowodu polskich skrzydeł”, odnotowuje działania kilkunastu rodzimych pionierów aeronautycznej myśli technicznej. Jest wśród nich trzech Galicjan. Przypomnijmy ich nazwiska: Władysław R. Dutczyński z Załocic w powiecie brodzkim – autor jednego z najwcześniejszych projektów nowoczesnego sterowca z napędem mechanicznym (1889), Jerzy Stonawski z Sepnicy pod Dębicą – autor projektu sterowca półszytywnego zaopatrzonego w zespół żagli oraz skrzydeł poruszanych przez silniki gazowo-elektryczne (1893) i Stanisław W. Saloni z Rymanowa – autor, opatentowanego w Niemczech, projektu sterowca z oryginalnym napędem śmigłowym (1901).

Spróbujmy tę listę najpierw uzupełnić, potem wydłużyć.

Stanisław Wiktor Saloni (ur. 1864) był nauczycielem, pochodził z Tyczyna koło Rzeszowa, pracował w szkołach ludowych – najpierw przez kilka lat w Kolbuszowej, potem m.in. w Cieszanowie, Rymanowie i Strzyżowie. Po przejściu na emeryturę w 1905 r. zamieszkał wraz z rodziną w Krakowie, działał w Towarzystwie Rolniczym, pełniąc nawet funkcję sekretarza zarządu okręgowego. Dwaj jego synowie uczyli się w Gimnazjum B. Nowodworskiego; młodszy z nich, Bronisław



Franciszek Radomski, 1908

tam urodził się ich jedyny syn, Kazimierz (1879). Kilka lat praktykował i uczył się zawodu w różnych pracowniach ślusarskich i kowalskich, w końcu założył własny zakład reperacyjny, w którym wykonywał „wszelkie usługi w zakresie mechaniki wchodzące”. Warsztat nie przynosił jednak wielkiego dochodu, tymczasem jego właściciel miał spore wydatki, oddawał się bowiem niezwykle kosztownym pasjom. Kiedy więc pojawiła się możliwość pracy lepiej płatnej i przy tym – z punktu widzenia jego hobbyistycznych zainteresowań – bardzo atrakcyjnej, nie zastanawiał się długo. Sprzedał wszystkie maszyny i urządzenia, zlikwidował pracownię i wraz z rodziną wyjechał ze Lwowa.

W Krakowie Radomscy zamieszkał w kamienicy przy ul. Floriańskiej 26. Franciszek objął posadę mechanika w krakowskiej filii fabryki maszyn Singera, mieszczącej się nieopodal przy ul. Szpitalnej 40. Przepracował tu wiele lat, dochodząc do stanowiska kierownika technicznego zakładu. Trzeba dodać, że istniejąca od 1867 r. Towarzystwo akc. maszyn Singera, powszechnie dziś kojarzone przede wszystkim z renomowanymi maszynami do szycia, w owych latach oferowało także „urządzenia motorowe i elektromotory najróżniejszych systemów”, zaś specjalnością filii krakowskiej tej kompanii były bezpłatne kursy szycia, a nawet haftu „ozdobnego, aplikacyjnego oraz robót ażurowych, smyrneńskich etc.”. Taką właśnie firmą kierował Radomski.

wietrza aparat latający, który byłby posłuszny jego woli. Wreszcie po wielu straniach, po latach prób i eksperymentów, znalazł rozwiązanie tego problemu: w 1904 r. udało mu się zbudować (wespół z synem, który pomagał ojcu we wszystkich pracach) pierwszy niewielki model napędzanego mechanizmem zegarowym balonu ze sterem. Doskonalenie tego latawca zajęło mu kolejne trzy lata.

W międzyczasie – cóż za ironia losu! – nad Krakowem pojawił się, 31 lipca 1907 r., pierwszy prawdziwy sterowiec...

Wczoraj o godzinie 9-tej rano ukazały się nad Wawelem trzy balony, z których jeden unosił się dość nisko, dwa zaś inne o wiele wyżej, tak że gołym okiem można było rozróżnić jedynie ciemne plamy na horyzoncie nieba – relacjonował nazajutrz reporter „Czasu”. – Widz stojący na moście prowadzącym do Dębnik mógł widzieć, jak balon niższy wykonywał ruchy wywołane siłą motoru i zataczał regularne koła, które zdawały się opasywać Wawel. W rzeczywistości było to tylko złudzeniem optycznym, gdyż balony znajdowały się dużo dalej.

W rzeczywistości balony znajdowały się nad Grzegórkami, gdyż tam właśnie założył swoją bazę wiedeński aeronauci przybyli do Krakowa na ćwiczenia – przez cały sierpień trzy małe, prototypowe balony motorowe ze sterami, każdy z 3-osobową załogą, startowały z fortu XVII.

Krakowianie z zacięciem obserwowali próbną loty wojskowych sterowców. Ich na-

Festnera, później stał reżysjer i odezwy do namiestnictwa, do Sejmu krajowego i do ministerstwa dla Galicji, dzięki pomocy posła Józefa Popowskiego (deputowanego, z okręgu Bochnia, do Rady Państwa) dotarł nawet do gabinetu austriackiego ministra spraw zagranicznych Agenora Gołuchowskiego i do kancelarii ministerstwa wojny. Zawszą otrzymywał w odpowiedzi wyrazy szczerzego uznania i podziwu wraz z wieloma życzeniami wytrwałości, pomyślnego zakończenia swych prac i w ogóle wszystkiego najlepszego. Jedynie dowództwo wiedeńskiego parku aeronautycznego zaferowało Radomskiemu udzielenie jakiegoś zdezelowanego balonu kulistego starszego typu, ale pod warunkiem, że nie dokona w nim żadnych przeróbek, no i przetransportuje go sobie do Krakowa na koszt własny... Najpóźniej – wiosną 1908 r. – nadeszło pismo ze Lwowa od namiestnika Galicji: hrabia Andrzej Potocki wyraził chęć bliższego zapoznania się z wynalazkiem „balonu do sterowania”! Uradowany Radomski z niecierpliwością i nadzieją oczekiwał na termin audycji. Niestety! – 12 kwietnia 1908 r. namiestnik Potocki został zamordowany...

O istnieniu Franciszka Radomskiego i o jego wynalazku pewnie byśmy się nigdy nie dowiedzieli, gdyby nie... katastrofa „Zeppelina”, dokładnie „Zeppelina” nr 4.

Pierwszy balon „dający się kierować” hrabia Ferdynand von Zeppelin, wirtensberski generał pracujący od lat nad praktycznym wykorzystaniem balonów dla potrzeb armii, zbudował już w 1896 r. Był to niewielkich rozmiarów aparat wyposażony w ster i silnik benzynowy małej mocy; w swoich krótkotrwałych lotach nie bez trudu próbował stawić czoło silniejszemu podmuchom wiatru. Po kilkunastu latach wytrwałych prac projektowych, przy stałym wsparciu finansowym rządu niemieckiego, armii i samego cesarza Wilhelma II, Zeppelin stworzył wreszcie w roku 1908 sterowego kolosa okrzykniętego zaraz „zdobywcą atmosfery”. Ten gigantyczny statek powietrzny (oznaczony symbolem LZ-4) miał 138 m długości, 13 m średnicy i 2 motory Daimler o sile 110 koni każdy; mógł zabrać 12 osób oraz zapas benzyny i پروiantu na 24-godzinny lot.

W swój dziewięcioletni rejs „Zeppelin”-4 wyruszył rano 4 sierpnia 1908 r. z Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim. Początkowo podróz przebiegała normalnie, sterowiec spokojnie szedł na wysokości 150-200 metrów, a tysiące ludzi entuzjastycznie witały jego przelot. Kiedy jednak jeden z daimlerowskich silników zaczął

„Zeppelin” zaczął się palić i w ciągu kilku minut splonął doszczętnie. Gdy hr. Zeppelin, odpoczywający w pobliskim hotelu, przybył na miejsce katastrofy, zastał już tylko dopalające się zgłiszczka. Dzień narodowego triumfu Niemiec stał się dniem narodowej żałoby.

Katastrofa „Zeppelina” miała miejsce 5 sierpnia 1908 r. Trzy dni później krakowski „Czas”, obszernie opisujący przebieg wypadku, po raz pierwszy doniósł – w notatce zatytułowanej „Balon krakowski” – że żyje w tym mieście człowiek, który też marzył o napowietrznej gładzie i od lat pracował, tak jak hr. Zeppelin, nad wynalezieniem sterowca. Ten marzyciel i fantast – Franciszek Radomski. O mechaniku z firmy Singera zaczęły też pisać inne gazety, krakowskie i lwowskie, przydając mu zgodnie miano „krakowskiego Zeppelina”.

Sam Radomski mówił bardzo niewiele, udzielił właściwie tylko jednego krótkiego wywiadu dla „Czasu”; niechętnie dzielił się szczegółami technicznymi swojego wynalazku, którego nie zdążył jeszcze opatentować. Oddajmy mu zresztą głos:

– Jest to podłużny balon, podobny zewnętrznie do balonu Zeppelina, jego przód dla łatwiejszego prucia powietrza winien być pokryty aluminium. Pod balonem lódka, a w niej motor i przrząd do kierowania, który jest połączony bezpośrednio z samym balonem i służy jednocześnie do jego „popychania”. Za to nie ma żadnych wiatraków, żadnych skrzydeł i wystarcza niewielki motor, bo już o sile 10 HP. Przrząd do kierowania jest najważniejszą częścią wynalazku, ale ważnym jest też, że znalazłem punkt oparcia w powietrzu i potrafiłem gaz „znieczulić”, to znaczy chcąc balon opuścić na dół, nie potrzebuję wypuścić zeń ani cząstki gazu. To wszystko jest bardzo proste i dałoby się jasno przedstawić, ale w tem właśnie mieści się tajemnica...

Najbardziej niezwykłą jednak zaletą tego aerostatu miała być, według zapewnień Radomskiego, możliwość swobodnego startu i lądowania w dowolnym miejscu – i na wodzie, i na lądzie. Tej sztuki technicznej nawet Ferdynand von Zeppelin wtedy jeszcze nie opanował.

Franciszek Radomski apelował i prosił choćby o tysiąc koron. Suma taka pozwoliłaby mu na zbudowanie nieco większego modelu doświadczalnego. Łatwiej jednak było dokonać odkrycia i rozwiązać zagadnienia balonu ze sterem niż znaleźć sponora z pieniędzmi i wyobraźnią. Radomskiemu nie pomógł nikt. Krakowski sterowiec pozostał nigdy nie zrealizowanym projektem.

Odesse zamieszkuje specjalny rodzaj obywateli Ukrainy, w miejscowym języku - odesici i odesitki. Ponieważ odesitki są szczególnie rodzajem kobiet, właściwszą wydała mi się nazwa „odesjanki”. Coś jak na przykład Marsjanki, w każdym razie - nie z tego świata.

Odmienność dotyczy kilku rzeczy, ale tym, co się od razu rzuca w oczy, jest ich uroda. Zdaniem znawców przedmiotu, powierzchowność odesjanek jest efektem wytrwałego mieszania krwi, ras i narodów, które dokonuje się od paru stuleci. Mieszkają tu bowiem, jak zapewniają odesici, przedstawiciele czterdziestu narodów. Wśród 1 miliona 200 tysięcy mieszkańców Odessy najwięcej jest Rosjan, Żydów i Ukraińców. Jeśli, na przykład, drogą skomplikowanych rozstrzygnięć losu, dziecko płci żeńskiej odziedziczy po prababce Ukraince smukłą figurę i długie nogi o nieskazitelnej linii, babka Żydówka obdarzy je kruczymi włosami i przydymioną karnacją, zaś po mamie Rosjance dostaną się błękitne oczy - efektem jest dziewczę, które przykuwa wzrok i myśli. Proszę sobie teraz wyobrazić, że po ulicach spacerują tłumy takich dziewcząt i kobiet...

Witold Michałowski, pisarz i globtroter, z którym odbywam podróż i który może codziennie zjeść równie wiele, co napisać, miał początkowo trudności z przełykaniem blinów.

Pierwsze odesjanki pojawiły się już w pociągu relacji Warszawa - Odessa, ale nawet okazałe ilości szampana w wagonie restauracyjnym nie dały nam jeszcze choćby przedsmaku tego, co nas miało oczekiwać po przybyciu na miejsce. Chociaż - dał nam o tym pewne pojęcie niejako pan Anatolij, który - również przy szampanie - przedstawił się jako generał GRU* i prezes firmy budowlanej, mieszkający na stałe w Poznaniu. Krótko mówiąc, GRU zaferowało dwóm skromnym podróżnikom z Polski wszelką pomoc w znalezieniu kwater w Odessie, udostępnieniu potrzebnych kontaktów, a nawet

telefonów chętnych odesjanek. Zapach od Chanel, wspólna sauna, masaże itd. Niezwykle istotny. Za garść zwykłych dolarów.

Pierwsza odesjanka godna uwagi pojawiła się już w chwili potem, jak zająłem stolik w ogródku McDonalda przy dworcu kolejowym, z miejscowym

kim powinien okazać się właściciel takiego lincolna? A jeśli to kobieta? Tutaj jednak proste analogie zawiodły, pani Swietłana Czigulia okazała się damą pełną wdzięku, do tego - stanu wolnego.

Pozostałymi walorami pani Swietłany były: figura 40-letniej wyrafinowanej kobiety, która

kobietą w tej branży. To ewenement, być może, w skali światowej.

W tym roku Swietłana Czigulia kupiła i przerobiła w różnych rafineriach cztery tankowce kaspijskiej ropy. Produkty: benzynę, naftę lotniczą i oleje napędowe sprzedadała na Ukrainie, która może wchłonąć każ-

mów znacznie poważniejszych, niż cena paliwa na stacji benzynowej. Problemów o znaczeniu strategicznym i geopolitycznym.

Ropa jest własnością państwa, np. Kazachstanu, Rosji lub Azerbejdżanu, dopóki spoczywa głęboko w ziemi. Na jej wydobycie pracuje kilkanaście

dzieje z nimi dzisiaj? Otóż rurociągi, chociaż formalnie nadal stanowią własność państwową, zostały wydzierżawione. Rurę w Odessie zagarnęła „na śmierć i życie” rosyjska kompania Łukoil, powiązana z byłym premierem Czernomyrdinem. Dopóki będzie płynąć kaspijska ropa, będą na tej rurze siedzieć Rosjanie.

Byłem świadkiem, jak w rozmowie z panią Czigulią ktoś rzucił propozycję, że można by wysłizgać Łukoil z naftowego interesu w Odessie. Bładość, jaka spłynęła na jej oblicze, pięknie współgrała z czernią sukni i połyskiem starego złota.

- *Ja chcę żyć* - odrzekła, poprawiając nerwowo jasne włosy. - *Ci ludzie zapłacą każde pieniądze i przysłażą kogoś z autostatem do mnie, albo do mojej córki. Wystarczy mi to, co mam.*

Trzecią odesjanek, jaką los postawił tego dnia na mojej drodze, była Anna Michajłowna, u której na kilka dni wynajęłem pokój.

Trzy tuziny raków i białe wino rozwiązały mojej gospodyni język. Na początku zapewniła mnie, że w jej żyłach płynie krew bułgarska, a nie żydowska, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Wyjaśniła, że w Odessie Żydów dzieli się na dwie klasy. Pierwsza to „jewrei”, ludzie powszechnie poważani, biznesmeni, bankierzy, artyści. Dzisiaj większość z nich znalazła przystań na Zachodzie. W Odessie zostali natomiast „żydzi”, czyli drobni przedsiębiorcy, handlarze próbujący rozmaitych przekrętów, a często najwzrostli złodzieje.

Anna Michajłowna wyjaśniła mi także, iż miasto jest rosyjskojęzyczne, zarówno z przyczyn historycznych - zbudowali je w czasach Katarzyny II Rosjanie - jak i pragmatycznych, gdyż zamieszkuje tu mieszanica narodowościowa. A zapytana, kim w takim razie się czuje: Bułgarką, Rosjanką czy Ukrainką, odparła zdecydowanie: - odesjanką!

MIROSLAW KULEBA

* GRU - *Głównoje Razwiedywatielnoje Uprawlenieje*, rosyjski wywiad wojskowy

Korespondencja z Ukrainy

Odesjanki

ukraińskim specjałem, zwanym BigMac, w ręku. Była to kobieta lat około 25, szczupła, ubrana w czarną wytartą kurtkę i skromną spódniczkę do kolan, z trochę nieobecnym spojrzeniem i niezbyt czystymi dłońmi. Miała sfatygowaną, lakierowaną torebkę i włosy w nieładzie. Kiedy cichym głosem spytała: „Możesz mi dać pieniądze?” - nie miałem wątpliwości, że trzeba ją wspomóc dwiema grivnami.

Czy poszła z tym po butelkę piwa, czy po działkę kompotu, czy po chleb, tego już się nie dowiem.

Dруга odesjanka, z którą miałem do czynienia tego dnia, uwiła sobie gniazdko w potężnym pałacu, stojącym w parku przy bulwarze Francuskim, niegdyś należącym do jakiegoś bogatego kupca, później służącym jako sanatorium, a dzisiaj popadającym w ruinę. Pod sypiącymi się kolumnami w wielkim porządku korynckim spoczywał 12-metrowy biały lincoln, którego strzegło kilku krępych facetów w ciasnych marynarkach i z twarzami buldogów oraz ostry pies z twarzą owczarka. Pod marynarkami ochroniarzy rysowały się kanciaste wypukłości, owczarek zaś nie skrywał nawet swojego wyposażenia i zamiarów.

Lincoln z salką konferencyjną w środku jest pojazdem równie niezwykłym, jak osoby, które go posiadają. Jeśli jest prawdą, że mężczyzna z fajką w zębach i w drogim sportowym kabriolecie jest obowiązkowo impotentem,



dba o linię i jędrność bioder; wyszukana kreacja, składająca się ze złocistej marynarki, czarnej krótkiej spódniczki i czarnej reszty; kilkanaście sztuk ciężkiej biżuterii ze starego złota i platyny, której wartość była jednak znacznie mniejsza, niż jeden przychylny uśmiech pani Swietłany.

Należy ona bowiem, jako dyrektor i właściciel firmy „Interim Service” Ltd, do wąskiej grupy bossów, handlujących na Ukrainie ropą naftową i produktami jej rafinacji. Jest jedyną

da ilość importowanej ropy. Efekty tej operacji, w kolorze czarno-zielonym, trafiły zapewne do któregoś z zachodnich banków, trochę pani Czigulia wydała na lincolna, a trochę musiała oddać buldogom w marynarkach, żeby nie oddać byle komu.

Można by zapytać, dlaczego pani Czigulia sprowadza ropę tankowcami, skoro do samej Odessy dostarcza się ją rurociągiem z nadkaspijskich złóż Tenigz - i byłoby to dobre pytanie, trafiające w samo sedno proble-

konsorcjów, których nazwy powtarzają się w rozmaitych konfiguracjach we wszystkich zakątkach świata. Proporcjonalnie do wkładu finansowego, konsorcjum uczestniczy w kwotach wydobycia ropy. W ten sposób niemal cała ropa, z chwilą kiedy trafia na powierzchnię ziemi, jest już własnością prywatną.

Natomiast istniejące dzisiaj rurociągi zostały zbudowane w czasach sowieckich, były zatem własnością narodów Związku Sowieckiego. Co się

Przychodzimy...

binki wśród róż. Ile rzewnego patosu ma w sobie ta kiczowata alegoria Polski: zażywny dziewoi w rogatywce i z kosą, depczącej carskiego orła. W jej ręku chorągiew - oczywiście biało-amarantowa. - *Pamiętaj, moje dziecko* - mówiła Babcia - *w polskiej fładze nigdy nie było czerwieni, tylko amarant.*

Skąd to wiedziała? Przecież nie z muzeum...

Idziemy dalej. Przyciąga wzrok paradne zdjęcie obywatelstwa bieżuńskiego. Długie surduty, wykrochmalone kołnierze, nienaganny połysk butów, spokój i godność na twarzach. Pierwszy z lewej mój dziadek: sekretarz gminy Nikodem Ehrenkreutz. Jak dziarsko prezentuje się na fotografii obok, w mundurze naczelnika straży ogniowej! Ta organizacja celowała w sferze oświaty i kultury, w budzeniu obywatelskich postaw, a talenty w niej nabyte pomogły po latach dziadkowi, gdy przed rosyjskimi władzami ratował znaczne sumy przeznaczone dla uchodźców i działał w Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, by wreszcie w magistracie Warszawy pełnić ważne stanowisko sekretarza urzędu rozjemczego.

Przy dziadku łysawy doktor Antoni Wolski. Dalej - sędzia Jan Kamiński, trochę podobny do marszałka Piłsudskiego. Przy nim w sutannie i w płaszczu z pelerynką ksiądz Jan Szostakiewicz, człek niezwykle przyjazny Bogu i ludziom. Mówią o nim, że pięknie rozbudował kościół i tak dbał o biedotę, również żydowską, że mu nawet bolszewicy darowali życie w 1920 roku. Przy proboszczu aptekarz Eugeniusz Wawrykiewicz, za nim rzędem panowie: kierownik szkoły, dyspozytor poczty, felczer i chyba kupiec Węglewski? który do towarzystwa dołączył w 1905 roku.

Stanowili elitę kulturalną, cieszyli się wielkim poważaniem miasteczka. Podobnie, jak młodszy od nich o pokolenie Marian Przedpełski czy pisarz Stefan Gołębiowski.

Ten ostatni, jeszcze jako student polonistyki, mieszkał na stacji przy ulicy Chmielnej 33 w War-

szawie, gdzie moja rodzina przeniosła się z początkiem I wojny światowej. Po latach chwalił w pamiętnikach atmosferę prawie że rodzinnej życzliwości i przyjaźni spotkaną w tym domu i jeszcze w latach osiemdziesiątych wspominał w rozmowach z panem Ilskim córkę gospodarzy, mamę moją, Niusię. Oczywiście, z kolegą z lat dziecińczych Włodziem Ehrenkreutzem (który potem zginął w Katyniu) chodzili razem na uniwersytet, oklaskiwali spektakle opery i wędrowali na wystawy malarskie do Zachęty. A wszystkie te artystyczne pasje obudził w nich stary fortepian dziadka Nikodema: człowieka pełnego towarzyskich zalet: „To dzięki niemu - wyznał Gołębiowski w pamiętniku - przez bilety jaskółkowe w Teatrze Wielkim za dyrekcji Emila Młynarskiego, nieodróżnawego dyrektora i dyrygenta w jednej osobie, zetknąłem się z muzyką, jakiej dotąd nie znałem”.

Ale wracamy nad Wkrę.

- *Udał się nam bardzo dyrektor muzeum Jerzy Piotrowski, a że w Toruniu kończył studia, więc ma tam pewne chody* - śmieje się mój przewodnik, wspominając, jak to dziesięć lat temu zawiąło do Bieżunia małżeństwo konserwatorów sztuki z dwoma plecakami studenckiego majątku. Dziś wtopieni w tło miasteczka dbają o resztki jego świetności. Tę np. dostojną Torę poddano renowacji właśnie w Toruniu; a oto „Psalmy” w przekładzie dr. Izaaka Cylkowa, bieżuniaka, nauczyciela w warszawskiej Szkole Rabinów i tłumacza Starego Testamentu z hebrajskiego na polski.

- *Czas zaciera ślady nawet sławnych ludzi* - mówi dr Ilski - więc zapomniał też o tym wybitnym zwolenniku polsko-żydowskiego zblżenia, uczonego doktorze filozofii i języków semickich, który swe kazania w warszawskiej synagodze głosił po polsku. To o jego pracy Czesław Miłosz napisał, że „trwa jako samotny monument na cmentarzysku polskich Żydów”.

Wiele by mówić o dziejach tutejszych Izraelitów. Ale to temat osobny, a czas pogania. Więc

jeszcze tylko rzut oka na zdjęcie szkoły z pruskich czasów i na sylwetkę pięknej drewnianej dzwonnicy z XVIII wieku. Niestety, spłonęła dzień lat temu, a „nowoczesny” dziwoląg, zbudowany na jej miejscu, jest obrazą dla piękna barokowej bryły kościoła. Kto zezwolił na ten szpetny dysonans w pejzażu?

Wędruję w głąb historii, pochylam się nad mapą Królestwa Polskiego, oglądam fotokopie nadania osadzie praw miejskich w czasach, gdy Andrzej Zamojski żenił się z Konstancją. Oto ich portrety. Ona z zagadkowym uśmiechem Mony Lisy. Pewnie rozważa, czy dobrze zrobił jej mąż sprowadzając z Zamościa swoich znacznych garbary. Jeszcze kilka pokoleń, a zajmą w Bieżuniu ekskluzywne stanowiska, dając początek rodowi Ignacego Paderewskiego.

- *Proszę sobie wyobrazić* - odpowiada doktor Ilski - *że w domu starców pod Plockiem żyje jeszcze ostatnia skoligacona z Paderewskim osoba, pani Jadwiga Dokuczyc. Jej mąż zginął w Starobielsku...*

Przemienili, odeszli w milczeniu... Wiele w bieżuńskim muzeum dokumentów ostatniej wojny. Wiele znaków pamięci o bohaterach i okupacyjnej codzienności. Medale walczą o lepsze z kartkami na żywność. Banie Zeppelinów z I światowej rywalizują o uwagę widza z grypsami z obozów jenieckich. A wszystko wkomponowane w nieprzerwany marsz pokoleń i przepasane, jakby wstęgą, cytatem z Kochanowskiego, wpisany do pamiętnika uczennicy: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie...”

Jaki żal odjeżdżać. Jeszcze raz ogarniam wzrokiem park, niskie domki i wody Wkry połyskujące pod niebem. Jeszcze przez moment zaludniam rynek cieniami moich bliskich. Żegna mnie teatr niesamowitej urody: granatowe obłoki zachodu na wielkim, morelowym, rozległym niebie nizin. Chyba nie przez przypadek wzięłam do ręki Psalmy w przekładzie Miłosza. A tam napisano:

„Wysłuchaj modlitwy mojej Panie, nakłoń ucha do placzu mojego, nie milcz na moje łzy, bo przechodniem jestem u Ciebie do czasu mieszkającym, jak wszyscy ojcowie moi. Odwróć oczy ode mnie, abym zaznał wytnienia zanim odejdę i nie będzie mnie”.

EWA OWSLANY

Matka autorki - Niusia

Dokończenie ze str. 29

Trzeba z żywymi naprzód iść. Ale w Bieżuniu z oporem wraca się do rzeczywistości. Wciąż potrzebny jest wysiłek, by dostrzec pelargonie w oknach, dzieci idące ze szkoły i reklamę Pepsi.

Po drugiej stronie rynku stoi do dziś dawny szpital fundacji Konstancji Zamojskiej z końca XVIII wieku. Obecnie - Muzeum Małego Miasta. W czasach guberni plockiej stało tu dziesięć łóżek, pracował felczer i położna wyższa od niego rangą, a potem przezwijali się przez te pokoje pruscy husarzy, chirurdzy wojskowi. Zgromadzono więc w gabinecie lekarskim narzędzia medyczne i pierwociny rentgenów, a jeszcze ciepły płaszcz i laska londyńska doktora Wolskiego wciąż czekają na wieszaku.

Sypialnie i salony bieżuńskiej inteligencji. Antyczne meble, pianino, parawan, kryształowe lustro, haftowane serwety i samowary, popielniczka z mechanizmem do obcinania cygar, pudełko do bryldy z drewnianą śrubą, ścisnącą karty, by się nie wypaczyły, na ścianach obrazy z epoki: portrety i cheru-

Pitaval

Zbrodniarz, typ ponury

Jest to wciąż tylko hipoteza, ale tak wiele razy pozytywnie zweryfikowana przez życie, iż możemy przyjąć istnienie związku pomiędzy budową fizyczną człowieka a jego usposobieniem, czyli temperamentem. Zwrócił na to uwagę już w starożytności Hipokrates, potem XVIII-wieczny szwajcarski pisarz Johann Lavater, twórca fizjonomiki, na tych spostrzeżeniach w XIX w. oparł austriacki neurolog Franz Gall frenologię - naukę o zależnościach między uzdolnieniami człowieka a kształtem - wypukłościami i wklęsłościami - jego czaszki. Bywanie z dziećmi u konsultantów - frenologów było swego czasu tak modne, jak dziś wizyty w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Najgłośniejsza i do dziś ceniona, fundamentalna praca na ten temat „Budowa ciała i charakter”, pióra niemieckiego psychiatry Ernesta Kretschmera ukazała się w roku 1921. Kretschmer wyróżnił podstawowe typy konstytucji cielesnej: pikniczny, atletyczny i asteniczny.

Pikniczek - jak mówił Witkacy - tułów ma beczkowaty, głowę dużą, twarz szeroką, ręce krótkie, cerę świeżą, włos miękki ze skłonnością do łysienia. Atletyka natomiast budowę ma smukłą, wzrost wysoki, barki i pierś szerokie, miednicę wąską, kończyny długie, szczęki kwadratowe. Astenik jest również smukły, lecz budowy drobnej, ramiona ma szczupłe, cerę bladawą, głowę małą, profil twarzy ostro zarysowany.

Pod względem psychicznym Kretschmer podzielił bliźnich na cyklotymików i schizoidów. Jeśli spotkacie na swej drodze osobę towarzyską, serdeczną, dobroduszną, wesołą, żywo reagującą, współczującą - będzie to ani chybi cyklotym. Jeśli natomiast indywiduum jest, choć towarzyskie, ale z rezerwą, dziwaczne, nie-

śmiałe, nerwowe, wrażliwe, miłośnik przyrody lub mól książki, a jeszcze dające sobą powodować - trafiłście na schizoida. W życiu cyklotymi są ludźmi czynni, energiczni, praktyczni, wytrwali. Schizoidy to marzyciele, idealisci. Jako poeci cyklotymicy są realistami pełnymi rubasznego humoru. Patos, romantyzm, mistrzostwo formy to domena poetów - schizoidów. Jako badacz cyklotym jest opisującym empiry-

Połączmy teraz te dwie kategorie. Co wynika z badań statystycznych? Wynika, że piknik to najczęściej cyklotom, a schizoid to na ogół typ asteniczny. Pięknie. Ale co to ma wspólnego - zapytasz Zacny Czytelniku - z Pitavalem? Ma o tyle, że skoro cielesna powłoka ma związek z naszym usposobieniem, to i - niewykluczone - odzwierciedla także złe skłonności, charakterystyczne dla poszczególnych ty-

jego zasługa w zwróceniu uwagi na pewne zależności jest niewątpliwa. Kontynuatorzy tych i podobnych obserwacji po latach doszli do ciekawych konkluzji.

Z ich badań wynika, iż wśród skazanych za poważne przestępstwa dominują atleci i astenicy, piknicy są w mniejszości. Na 225 więźniów, w zakładzie karnym w Grazu, przetestowanych przez Michela i Weebera, pikników było tylko 11 procent. Łatwiej też

Potwierdziły to badania Rhodena nad recydywą w zakładzie Nietleben pod Halle, wykazujące, że grupa osób o konstytucji atletycznej i ascenicznej wyraźnie skłonna jest do recydywy. Piknik na ogół schodzi z drogi cnoty rzadziej i jest to w jego życiorysie doświadczenie jednorazowe, incydentalne.

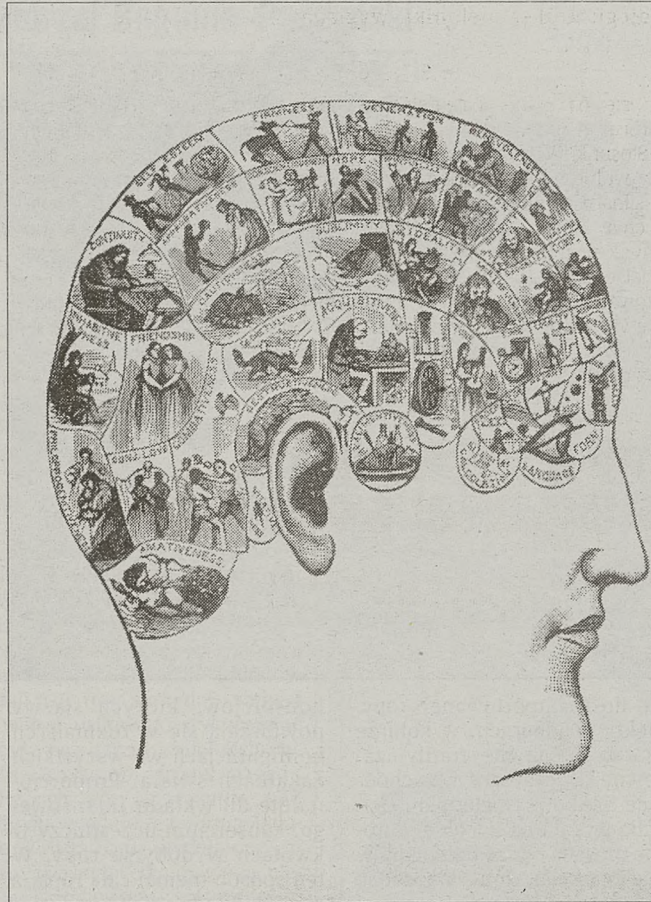
A jeśli już popadł z konflikt z prawem, to bardzo rzadko z powodu żebrani i włóczęgostwa.

zy rzadziej niż w pozostałych typach. Tak daleko idących różnic nie spostrzeżono w badaniu zabójców i podpalaczy. Wśród sprawców tych przestępstw liczba osób o temperamencie cyklotymicznym była nawet nieco większa.

Jak tłumaczyć, interpretować te zależności? Dr Jan Nelkien, który przed 70 laty zaprezentował powyższy materiał badawczy na łamach czasopisma sądowo-medycznego, skłania się do poglądu, iż cyklotymik ze swoją świeżością afektywną i zdolnością dostosowania nie jest dobrym materiałem kryminalnym, a jeśli już, to na przestępcę afektowanego, działającego w emocjach. Jest natomiast bardziej podatny na konflikt z prawem, jako sposobem na życie, schizoid ze swoim autyzmem, niemożnością dostosowania do rzeczywistości, w szczególności do obowiązujących norm.

We współczesnej kryminologii badania konstytucyjno-fizyczne i indywidualno-psychologiczne są raczej w niełasce. Punkt ciężkości w poszukiwaniu źródeł przestępczości przesunął się w kierunku zagadnień społeczno-ekonomicznych. Nie nam, w tym miejscu rozstrzygać słuszność którejś z tych opcji. W każdej zapewne jest jakaś słuszność. Jeśli natomiast z wykładu tego płynąć ma jakaś nauka praktyczna, traktujmy z większą rezerwą poważnych, szczupłych i wysokich. Z żywiołowymi, wesołymi grubasami mniej na ogół bywa kłopotów. Ze schizoidem żyje się trudniej. Chociaż ciekawiej. Wszystko zależy od tego co się lubi. Schizoidami byli Schiller, Nietzsche, Spinoza, Kant, Kalwin, Robespierre, Dzierżyński, Wyspiański, Norwid, Kopernik. Cyklotymikami - Luter, Mirabeau, Jan III Sobieski, Stanisław August Poniatowski...

Zawsze jednakowoż pamiętajmy - nie ma reguły bez wyjątku. Kant, nie Kant, Luter, nie Luter, przywalić może nieraz zdrowo.



kiem, schizoid zaś to logik, systematyk i metafizyk. Wreszcie cyklotymicy przywódcy to świetni organizatorzy idący jak czołg do celu, a schizoidzi to idealisci, często despoci, fanatycy, zimni kalkulatorzy.

podają się oni resocjalizacji. Viernstein, badając pod tym kątem pensjonariuszy ciężkiego więzienia w Straubing, na 72 więźniów, określanych mianem „poprawnych”, znalazł 53 cyklotymików, a tylko 7 schizoidów.

Pasożytność kosztem społeczeństwa nie leży w naturze piknika. Jest ono natomiast faworyzowane w grupie atletów i asteników. Również przestępstwa przeciw własności i przeciw osobie u pikników zdarzają się 2 do 3 ra-

zamiennie z przestępstwami przeciw własności i przeciw osobie u pikników zdarzają się 2 do 3 ra-

Patent na rabusiów

Kroniki policyjne od pewnego czasu notują coraz częściej napady na konwojentów przewożących pieniądze i inne walory. W Polsce jest to zjawisko świeżej daty, w świecie, a szczególnie w Ameryce, plaga ta rozpowszechniona jest od dawna. Wielce więc mogą być dla nas pouczające doświadczenia amerykańskie w zwalczaniu i w zapobieganiu podobnym rabunkom. Nie są to najświeższej daty nowinki techniczne, liczą bowiem już blisko 70 lat, ale skuteczne, bo jako żywo Ameryka ma się dobrze.

W Kansas, City bankierzy doprowadzeni do rozpaczycy całym szeregiem poważnych kradzieży, których ofiarą padli w ciągu bardzo krótkiego czasu, zafundowali sobie potężny

samochód pancerny. Wehikuł ów posiadał dwa szerokie bębny z nawiniętymi nań stalowymi linkami. Do końców tych linek mocowano kasety niesione przez konwojentów do samochodu. Kiedy inkasent oddala się od niego, linka rozwija się stopniowo, gdy powraca, bęben nawija ją z powrotem. W razie napadu wystarczy, by inkasent rzucił kasetkę; natychmiast bęben automatycznie zostaje wprawiony w ruch i przyciąga kasetkę do pojazdu, gdzie czuwają uzbrojeni strażnicy. Linki - jak zapewnia reporter amerykańskiej gazety policyjnej - splecione są z drutów stalowych mogących stawić opór najsilniejszym nawet nożyciom. Przeciąć je mógłby dopiero płomień acetylenowy.

Miasteczko Chantilly, w departamencie Oise, na północ od Paryża, słynie z produkcji koronek i z zamku książąt de Conde, perły architektury renesansowej. W jego wnętrzu od XIX w. mieści się muzeum, którego główną atrakcją jest kolekcja kosztowności. Ozdobą zaś tych zbiorów jest przepyszny różowy diament, niegdyś klejnotem koronny rodu Kondeuszów.

Śledztwo trwało kilka tygodni i nie przynosiło spodziewanych rezultatów. Przeszukano całą budowlę i przyległy park. Znalezione jedynie piłę i drabinkę sznurową. Reszta specjalistycznych narzędzi, którymi, jak policja podejrzewała, rabusie musieli się posługiwać i na których spodziewano się znaleźć jakieś ślady, znikła bez śladu. Przypuszczano, że zostały

nia jabłek. A było to tak. Sprawcami kradzieży byli dwaj Alzaczycy - Kauffer, z zawodu kupiec i Santer, kierowca automobilowy. Nie byli żadnymi profesjonalistami o międzynarodowej renomie, lecz złodziejami z przypadku i braku innego zajęcia. Obaj bezrobotni, pałali się po kraju w poszukiwaniu pracy. Gdy niewielka gotówka, jaką dysponowali, wyczerpała się, powzięli pomysł kradzieży.

Kauffer nosił jednak klejnot cały czas przy sobie, ukrywając w jabłku, zmyślnie w tym celu wydrążonym. Ale któregoś dnia, na swoje nieszczęście, wychodząc z domu, pozostawił owoc na nocnym stoliku. Posługaczka, owa wspomniana wyżej dama, uprzątając pokój zauważyła apetycznie rumiane jabłuszko i poczęła go, machając ścierką, pogryzać. Nieoczekiwanie coś

Różowy diament Kondeuszów

I oto pewnego dnia 1926 roku kamień ten wartości 10 milionów franków w złocie - na ówczesne czasy fortuna zawrotna - padł łupem złodziei. Prócz niego zabrali jeszcze wysadzaną brylantami szablę Kara Mustafy i wielką ilość starych złotych monet. Instalacja alarmowa podczas kradzieży nie zareagowała, rabusie nie zostawili żadnych śladów, policja podejrzewała więc, iż ma do czynienia z wyspecjalizowanym gangiem zawodowych przestępców. Z Paryża, na pomoc prowadzącej śledztwo miejscowej żandarmerii, wysłano specjalną brygadę Surete; wszystkich jubilerów z Europy i Ameryce ostrzeżono przed zakupem różowego diamentu. Rozesłano listy gończe z rysopisami trzech domniemych sprawców, mężczyzn, których widział poprzedniego dnia właściciel oberży położonej nieopodal zamku.

one zatopione w jednym z pięciu stawów parkowych. Kilka dni trwało spuszczenie z nich wody, potem penerowała je, taplając się w metrowej warstwie mułu, ekipa paryskich kanalarzy. Bez skutku.

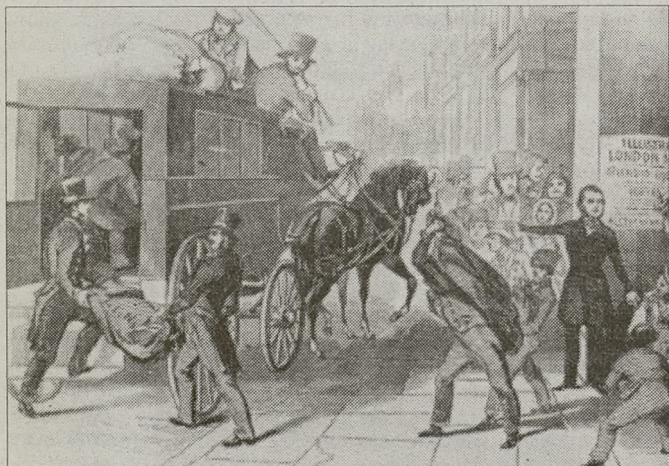
Tymczasem nieoczekiwanie nadszedł na adres paryskiej dyrekcji policji anonimowy list z Se Willi, z zawiadomieniem, że w Madrycie, w pewnej kawiarni, w której mieści się czarna giełda drogich kamieni, pewien Francuz oferował do sprzedaży platynowe pierścionki z różowymi brylantami. Jedna z hipotez śledztwa zakładała, iż diament Kondeuszów, praktycznie nie do sprzedania w całości, może zostać przepiłowany na mniejsze okruczki. Natychmiast więc wysłano detektywów do Madrytu. Ale tajemniczy Francuz już zdążył się ulotnić.

Odnalezieniu „Kondeusza” dopomógł przypadek, upodobanie pewnej damy do konsumowa-

Ich wybór padł na zamek Chantilly. Ponieważ nie mieli żadnego doświadczenia w złodziejskim fachu, nie zdawali sobie sprawy ze stopnia skomplikowania całej operacji i związanego z tym ryzyka. Kupili po prostu piłkę do metalu; na dworcu kolejowym udało im się skraść kilka drabinek, po których Kauffer dostawszy się na wysokość okien przepiłował kraty i wszedł do środka. O istnieniu i działaniu systemu alarmowego nie miał pojęcia, dlatego zaś ten nie zadziałał - Bóg jeden wie. Zabrali co wpadło w ręce i spokojnie ostatnim nocnym pociągiem wrócili do Paryża. Tam za pośrednictwem znajomej paserki sprzedali „towar”, z wyjątkiem różowego diamentu. Dopiero bowiem na miejscu w Paryżu dowiedzieli się, jakiej fortuny stali się przypadkowymi posiadaczami i jak trudno będzie ją zamienić na gotówkę.

Nie licząc wprawdzie w najbliższym czasie na kupca gotowego zapłacić za „Kondeusza”,

chrupnęło i oto łakoma niewiasta dokonała odkrycia, które w zupełności wynagrodziło jej utratę trzonowego zęba. Co tchu pobiegła na policję. W kilka godzin potem Kauffer był już pod kluczem. Całkowicie zaskoczony aresztowaniem sypnął współnika i niejaką panią Curty w Strasburgu, która trzymała kasę obu. Okazało się, że i w handlu byli amatorami. Łupy z zamku Chantilly spieniężyli za marne 20 tysięcy franków, choć warte były co najmniej 50 razy tyle.



in k w i z y t o r y a t



sądowy i policyjny

Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Władca krainy wyobraźni

W „Szaleństwie królów”, książce autorstwa brytyjskiego historyka Viviana Greena (ukazuje się w grudniu nakładem Wydawnictwa Literackiego, w przekładzie Tomasza Lema) - pokazano, jaki jest wpływ zdrowia psychicznego władców na bieg wydarzeń historycznych; rozpatrywane są też przypadki zaburzeń umysłowych oraz szaleństw u niektórych z nich. Autor przedstawia wyjątkowo bogaty i urozmaicony materiał fotograficzny, obejmujący ponad dwa wieki europejskiej historii - od Kaliguli i Nerona aż po Mussoliniego, Hitlera, Stalina.

Duży rozdział książki poświęcony jest tragicznej postaci Ludwika II, jednego z ostatnich bawarskich monarchów, którego sposób sprawowania władzy zasługiwał co najmniej na miano osobliwego. Pogłębiające się u króla obłąkanie sprawia-

ło, że zakochany w muzyce i postaci Wagnera - coraz częściej przebywał w krainie wyobraźni odległej od jego ziemskiego królestwa, a ponieważ był obdarzony władzą, mógł zaludnić swój dwór pochlebcami i budować zamki kosztem krajowego skarbcza, nie zważając na polityczne i gospodarcze realia. Pozostawił za to po sobie fantastyczne budowle na najwyższych wzniesieniach (przyciągają jak magnes turystów z całego świata) i legendę króla, którego ekscentryczne zachowanie graniczyło z szaleństwem. Przy posiłkach towarzyszyła mu jego siwa kłacz, która mogła bezkarnie tłuc stołową zastawę. Lubił podróżować nocą i niekiedy podwładni widywali go w bogato zdobionych sianach oświetlonych latarnią, mknących przez głębokie śniegi; król w meloniku wyglądał dziwnie.

Gdy jego ekstrawagancje (budowa nowych zamków i długi rosące niepomiarne) stały się zagrożeniem dla polityki państwa - zdecydowano się go zdezonizować i wysłać w miejsce odosobnienia. Król próbował się temu przeciwstawić. Jego śmierć, która nastąpiła w nie wyjaśnionych okolicznościach na spacerze 12 czerwca 1886, do dziś jest okryta tajemnicą. Czy było to samobójstwo, czy zabójstwo? A może nieszczęśliwy wypadek? Niewątpliwie ten szalony władca był jednym z najbardziej tragicznych, ale i jednym z najbardziej twórczych w długiej historii rodu Wittelsbachów, z którego się wywodził. Poniżej przedstawiamy fragmenty rozdziału „Szaleństwa królów”, dotyczące mało znanego u nas wątku jego przyjaźni z wielkim kompozytorem.

JÓZEF BARAN



Ludwik II, król Bawarii w latach 1864-1886, był ostatnim europejskim monarchą, którego szaleństwo miało znaczący wpływ na kulturalne i polityczne dziedzictwo współczesnego świata. Krzyż stojący w płytkich wodach jeziora Starnberg, gdzie, uznany za szaleńca, utonął (lub został utopiony) w czerwcu 1886 roku, upamiętnia człowieka ze wszech miar osobliwego. Już za życia Ludwika głośno było o jego ekscentrycznym zachowaniu. Rodzina Wittelsbachów, z której pochodził, należała do najstarszych europejskich rodów panujących. Wittelsbachowie od średniowiecza władali leżącym na południu dużym niemieckim królestwem Bawarii; przez długi czas zwani elektorami, w 1806 roku otrzymali prawo do tytułu królewskiego (...).

Rzadko widywali się z rodzicami, wychowały go niani i guwernantki, spośród których szczególnym uczuciem darzył niejaką Fräulein Meilhaus. Musiał czuć się samotny, a pozostawiony samemu sobie, zdany był jedynie na własną bujną wyobraźnię.

Szczególnie fascynował go wizerunek łabędzia, symbol, który towarzyszyć mu miał przez całe życie. Królewski zamek w Hohenschwangau (dosłownie: „wysokie łabędzie gniazdo”), usytuowany w Alpach bawarskich, wysoko ponad mieniącymi się słońcu górskimi jeziorami Schwansee i Alpensee, został przebudowany przez Maksymiliana, ojca Ludwika, pod wpływem legendy Lohengrina. Bogate freski zdobiące ściany zamku przedstawiały łabędzia holującego łódź; w łodzi zasiadał Lohengrin, jeden z rycerzy Świętego Graala, z którym Ludwik miał się później utożsamiać.

Już jako młodzieniec żywił szczery podziw dla kompozytora Ryszarda Wagnera, a uczucie to zdominowało całe jego życie. Najpierw, 2 czerwca 1861 roku, zobaczył *Lohengrina*, potem *Tannhäusera*, a w 1863 roku *Pierścienia Nibelunga*. Mówiło się - a zdanie to podzielał sam Wagner - że Ludwik nie ma samodzielnego słuchu, ale młodego księcia urzekały tematy oper Wagnera, a zwłaszcza poszukiwanie Świętego Graala.

Muzyka Wagnera przyczyniła się do powstania fantastycznych wizji, które Ludwik z tragicznym dla siebie skutkiem próbował wcielić w życie. Jak twierdził czołowy brytyjski wagnerzysta, Ernest Newman, „najprościej można by tę sytuację wytłumaczyć tak: Już jako chłopiec Ludwik stworzył romantyczną wizję siebie jako króla, który prowadzi niemiecki lud, a dzieła Wagnera po prostu zbiegły się z tą wizją, co przyniosło fatalne skutki”. Wagner sam nazywał króla Parsifalem, „mym synem w Duchu Świętym, prostym i mądrym, wybranym przez los, aby objąć królestwo Graala”.

Po nagłej śmierci ojca w 1864 roku niedoświadczony młody książę stanął przed szansą wcielenia swej wizji w czyn. Ludwik był bardzo wysokim i urokliwym mężczyzną. Jego spojrzenie miało niezwykłą intensywność; kręcone długie włosy układały się w regularne pukle, które zasłaniały zbyt

duże uszy; nad górną wargą widniał ślad wąsów. „Był - jak wyraził się minister sprawiedliwości Eduard von Bomhard wkrótce po wstąpieniu Ludwika na tron - wyjątkowo utalentowany, ale wiedza, którą posiadał, pozostała całkowicie nieuporządkowana. (...) Uderzyło mnie - wspominał Bomhard - że od czasu do czasu, kiedy wydawał się w pełni zadowolony, nagle prostował się i - patrząc wokół poważ-

Ludwik mógł być niemuzykalny, ale połączenie dramatu, legendy i odpowiedniego miejsca akcji porywało jego wyobraźnię. Tutaj właśnie, zdaniem Ludwika, objawił się prawdziwy geniusz niemieckiego narodu, a obowiązkiem i przywilejem króla było roztoczyć nad nim opiekę. „W Niemczech - zapewniał Wagnera - musimy wznieść sztandar czystej i świętej sztuki, aby powiewał nad bitewny-

jały się na stanie bawarskiego skarbcza.

Stosunki Wagnera z królem nie były wolne od tarć, choć łączyła ich silna więź; Wagner bywał nieuczciwy i nieszczerzy, natomiast Ludwik wymagający i kapryśny. Nadal jednak pisywali do siebie egzaltowane listy. „Mój jedyny, mój święty! - pisał król, obejrzawszy pierwsze przedstawienie *Tristana*, 10 czerwca 1865 roku. - Jakież to

teraz na rozdrożu: wybrać trzeba pomiędzy miłością i szacunkiem wernego ludu a »przyjaźnią« Ryszarda Wagnera”. Z rozdartym sercem król nakazał Wagnerowi opuścić Monachium i wyjechać do Szwajcarii. Jeśli Ludwika zmuszono by do abdykacji, znacznie trudniej byłoby mu roztaczać patronat nad przyjacielem i wspierać go finansowo; mógł to jednak czynić bez trudu, kiedy Wagner przeby-

Później nastąpiła przerwa w korespondencji, a nawet okres pewnej niezgody - nie widzieli się przez osiem lat. Jednak tuż po wybuchu wojny francusko-pruskiej Wagner, znacznie bardziej patriotycznie nastawiony niż jego mecenas, wysłał Ludwikowi poemat opiewający wsparcie, jakiego Bawaria udzieliła Niemcom. Spotkali się ponownie w sierpniu 1876 roku na premierze *Pierścienia Nibelunga* w Bayreuth, gdzie, dzięki hojnej pomocy finansowej króla, ukończono właśnie budowę teatru (...).

Kiedy pod koniec *Zmierzchu bogów* Wagner wkroczył na scenę, aby ukłonić się publiczności, powiedział, że festiwal w Bayreuth „znów był naznaczony wiarą w niemieckiego ducha i przysporzył chwały bawarskiemu królowi, który nie tylko roztoczył nad wszystkim pieczę, ale był także współtwórcą tego dzieła”.

W listopadzie 1880 roku Bawarczyści świętowali 700. rocznicę rządów Wittelsbachów; Wagner przybył z tej okazji do Monachium na prywatne przedstawienie *Lohengrina*. Wówczas po raz ostatni doszło do spotkania króla z kompozytorem. Ludwik nie przybył na premierę *Parsifala* w 1882 roku z powodu złego stanu zdrowia, a samą operę zobaczył dopiero w 1884 roku, kiedy Wagner już nie żył. Był wstrząśnięty wieścią o śmierci Wagnera i choć nie zjawiał się na pogrzebie, polecił, aby wszystkie fortepiany w jego zamkach przykryto czarną krepu. Wraz ze śmiercią kompozytora zerwała się nić utrzymująca go przy życiu, nawet jeśli tematy oper wagnerowskich nadal zajmowały najważniejsze miejsce w królewskim umyśle.

Fantazje Ludwika znalazły swój konkretny wyraz w bajkowych zamkach, które budował, rujnując bawarski skarbiec. W 1868 roku, mając jeszcze żywo w pamięci *Lohengrina* i *Tannhäusera*, postanowił wzniesić zamek, który uwieczniłby w kamieniu główne motywy i sceny z tych oper. Pierwszą z budowli, którą po śmierci Ludwika nazwano Neuschwanstein, stanęła na szczycie wzgórze, o pół godziny drogi od Hohenschwangau. „Miejsce to - mówił Ludwik Wagnerowi - jest jednym z najpiękniejszych, jakie można znaleźć, świętym i trudno dostępnym, godnym świątyni dla boskiego przyjaciela. Nie mał wszystko będzie tam przypominało *Tannhäusera*”.

Neuschwanstein ze swymi blankami i wieżyczkami wyglądał jak wielka sceniczna dekoracja. Ludwik osobiście doglądał budowy zamku, czym irytował architektów, ponieważ bezustannie zmieniał zdanie, z powodów raczej emocjonalnych niż racjonalnych. Sala koncertowa została udekorowana malowidłami ściennymi, które przedstawiały historię Graala, według średniowiecznego romansu Wolframa z Eschenbach *Parsifal*; obrazy w sali tronowej oddawały hołd świętej władzy królewskiej. Była to świątynia, której Wagner nigdy nie zobaczył i w której Ludwik przebywał dopiero wówczas, gdy znalazł się na krawędzi szaleństwa (...).

Wybrał i przygotował: JÓZEF BARAN

Szalony mecenas

Wagner bywał nieuczciwy i nieszczerzy, natomiast Ludwik wymagający i kapryśny...

nie - mówił coś ponurego, co całkowicie kontrastowało z młodzieńcym urokiem, który roztaczał jeszcze przed chwilą. Pomyślałem wówczas: jeśli dwie tak różne natury tkwią w tym młodym człowieku, a przekonany byłem o tym od pierwszej z nim rozmowy - niechaj Bóg sprawi, aby zwyciężyła ta dobra”. Minister nieświadomie dojrzał schizofreniczną naturę Ludwika (...).

Pomimo dramatycznych wydarzeń, które kształtowały w owym czasie przyszłość Niemiec, Ludwik pozostawał w znacznym stopniu obojętny na sprawy polityki, chociaż zdarzały się sytuacje, które wymagały jego aktywnego uczestnictwa. W wojnie austriacko-pruskiej Bawarczyści opowiedzieli się po stronie Austriaków i ponieśli klęskę w bitwie pod Kissingen, gdzie zginął naczelny dowódca armii bawarskiej. Ludwik owładnięty był wyobrażeniami o średniowiecznym rycerstwie; nie miał serca do współczesnych metod walki i rozważał nawet abdykację na rzecz swego brata, Ottona. Myślał o tym także dlatego, że pragnął być razem z Wagnerem w Szwajcarii. Wagner, nastawiony bardziej patriotycznie i nacjonalistycznie niż król, doradził Ludwikowi, aby „baczył na swych wojowników”. Toteż monarcha kilkakrotnie udął się na linię frontu, w kofcu jednak wycofał się wraz z księciem Paulem, aby oddać się przyjemnościom i salonowym grom na Roseninsel.

W dniu wypowiedzenia wojny książę Hohenslohe zapisał w swym dzienniku:

(Król) nikogo teraz nie widuje. Pozostał z Taxisem i szambelanem Völkiem na Roseninsel, gdzie podziwia ogień sztuczny. Nie przyjął nawet członków Izby Wyższej (...). Nikt nie zwraca sobie głowy dziecinnymi igraszkami króla, ponieważ monarcha nie mieszka się w rządy ministrów i parlamentu. Jego zachowanie jest jednak nierozważne, ponieważ czyni go niepopularnym.

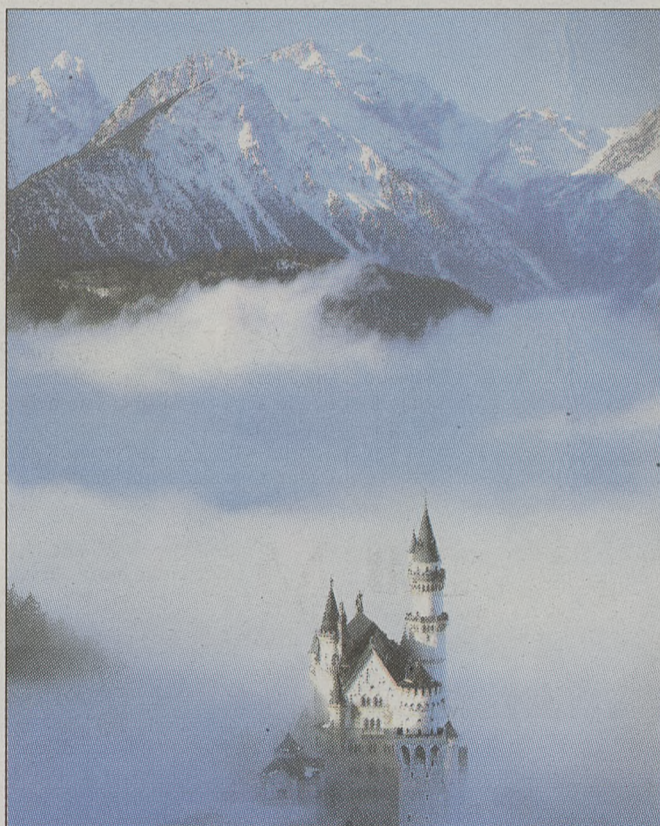
Monarcha żył w stworzonym przez siebie świecie, roztoczył opiekę nad Wagnerem i teatrem, budował wyszukane pałace, a choć nie wszystkie ukończono, pozostały najważniejszym dziedzictwem, jakie przekazał potomności. Swoje fantazje czerpał ze średniowiecznych legend, które ożywały w operach Wagnera.

mi polami, skupiając wokół siebie całą niemiecką młodzież”.

Ludwik postanowił wcielić ów zamiar w życie i wysłał swego sekretarza, Pfistermeistera, aby odszukał Wagnera. Pfistermeister odnalazł go w Stuttgarcie i zapewnił o nieograniczonym poparciu, jakiego udzieli mu Ludwik, jeśli tylko artysta zechce przybyć do Monachium. „Drogi, łaskawy królu - odpowiedział kompozytor 3 maja 1864 roku - czy niebiańskich wrzeseń przesyłam ci, aby przekazać, że cuda poezji wkroczyły w moje biedne, spragnione miłości życie! A życie to, jego poezja i dźwięki należą teraz do ciebie, mój łaskawy młody królu - możesz nimi dysponować tak, jak czyniłbyś to ze swoją własnością!”. List ten był początkiem długiej, wylewnej i egzaltowanej korespondencji. Choć styl listów mógłby wskazywać na związek homoseksualny, wydaje się to mało prawdopodobne. Wagner rzeczywiście odznaczał się silnym popędem seksualnym, ale jego liczne związki miały charakter heteroseksualny - na przykład romans z Cosimą von Bülow, nieślubną córką Franciszka Liszta, o dwadzieścia cztery lata od niego młodszą. Poza tym Wagner był trzydziści lat starszy od swego mecenasa i z pewnością nie był przystojny. Ludwik bywał okrutny wobec wszystkich, których uważał za brzydkich - łaskawie patrzył jedynie na ładnych młodych chłopców i ładne młode dziewczęta.

Mimo to bliski, pełen napiętności, związek miał dla obu wielkie znaczenie - Wagner mógł komponować w komfortowych warunkach, natomiast Ludwik znajdował ukojenie w mitach, do których Wagner tworzył muzykę. Po ich pierwszym spotkaniu Wagner pisał o królu: „Jest tak piękny, uduchowiony i wspaniały, że obawiam się, iż życie jego minie na tym świecicie niczym przelotny, niebiański sen”. Ten niebiański sen wkrótce miał się zamienić w senny koszmar.

Bawarczyści doceniali muzykę Wagnera, krytykowali jednak przesadne względy, jakie okazywał mu król. Wagner żył w przepychu, planował utworzenie szkoły muzycznej i wzniesienie nowego teatru - do czego niezbędne były sakiewka oraz patronat króla. Premier, baron von der Pfordten, profesor uniwersytecki i konserwatywny prawnik, nie cenił ani muzyki Wagnera, ani jego radykalnych poglądów politycznych i krzywo patrzył na ekstrawagancje wydatki, które odbi-



łógie i wspaniałe. Jestem przepęnlony zachwytem! Ach, żeby tak utopił się (...), utonął w rozkoszy tego boskiego dzieła! - Wiecznie wierny, aż po grób” (...).

Król był całkowicie pochłonięty swoim protegowanym. Wagner pod wpływem próśb Ludwika zaczął pisać libretto do *Parsifala*, zaś król wycofał się z życia publicznego, odmawiając na przykład uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach. Twierdził, iż nie pozwala na to stan jego zdrowia - nadal jednak widywano go w teatrze. Po premierze *Wilhelma Tella* Schillera monarcha wybrał się incognito (choć wkrótce został rozpoznany) do Lucerny, na miejsce wydarzeń opisywanych w sztuce, najwyraźniej identyfikując się z bohaterem tragedii (...).

Te egzaltowane uwiesienia dowodzą, jak bardzo król pogrążył się w świecie własnej wyobraźni. Tymczasem w Bawarii narastała fala krytyki, wymierzonej przeciwko ekstrawagancjom Wagnera, a do zaostrzenia sytuacji przyczynił się sam kompozytor, dość obcesowo ingerując w bawarską politykę. Nawet na półnieprzytomny król nie mógł oprzeć się temu huraganowi. „Wasza Wysokość - pisał Pfordten 1 grudnia 1865 roku - stoi

wał w Szwajcarii. Tuż przed wyjazdem Ludwik napisał: „Moja miłość do ciebie nigdy nie umrze, błagam cię, abys na zawsze pozostał moim przyjacielem”.

Ich przyjaźń, choć niewolna od tarć, podtrzymywała króla przy życiu. Wagner wraz z Cosimą, która opuściła męża, zamieszkał w luksusowej przepięknej willi w Tribschen w pobliżu Lucerny, i tam odwiedził go Ludwik. Kompozytor był w znakomitej formie. Król pojawił się na próbie i monachijskiej premierze *Spiewaków norwimberskich*; u jego boku zasiadał sam kompozytor, który wstał i ukłonił się po burzliwej owacji, jaką mu zgotowano, co osoby o poglądach konserwatywnych uznały za naruszenie dworskiej etykiety. „Byłem - napisał król, sygnując swój list jako »Walter«, bohater sztuki - tak poruszony, że nie potrafiłem wyrazić mego podziwu, bicie braw to po prostu profanacja”. 23 września 1868 roku, z okazji dwudziestych trzech urodzin Ludwika, Wagner posłał mu pięknie oprawioną partyturę *Spiewaków norwimberskich* wraz z dedykowanym mu poematem traktującym o bliskiej przyjaźni.

Klups

Bilety
do wzięcia

W poniedziałek w godz. 12 - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

K I N O

Kijów

- „Oczy szeroko zamknięte” - fabuła tego erotycznego thrillera, będącego adaptacją powieści Arthura Schnitzlera, oscyluje wokół obsesji seksualnych i zazdrości partnerów. Przyjaciele reżysera po londyńskiej premierze filmu nazwali ten film „dziełem mniej mrocznym niż jego wymowa moralna”.

ARS REDUTA
a.neks SZUKA

- „Oczy szeroko zamknięte” - nie tylko w „Kijowie”, ale także w kompleksie kin ARS. O ostatnim filmie Stanley'a Kubricka piszemy na stronie obok.

ZAPROSZENIE
NA FILM
NIESPODZIANKĘ

ma dla naszych Czytelników Dyskusyjny Klub Filmowy „X Muza”, który wznowił swoją działalność w kinie „Sztuka”. Projekcja tego filmu odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 20.15.

Zaproszenie jest cenne tym bardziej, że wstęp na cotygodniowe projekcje (zawsze w „Sztuce”, zawsze w poniedziałki, zawsze po godz. 20) mają tylko członkowie DKF.

Ci, którym zaproszenia nie uda się zdobyć, oczywiście mogą zapisać się do klubu i w ten sposób zapewnić sobie obejrzenie w najbliższym czasie dzieł artystów tej miary, co Schloendorff, Visconti czy Fellini.

Jak zostać członkiem DKF? Z kasy kina trzeba wziąć do wypełnienia ankietę i kupić miesięczny karnet (w listopadzie i grudniu kosztuje on 30 zł). Warto!

Poczynaniami „X Muzy” patronują: FilMOTEKA Narodowa, Instytut Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Filologii Polskiej Akademii Pedagogicznej oraz Instytuty: Goethego, Francuski i Włoski.

Niedawna premiera remake'u „Gwiezdných wojen” przyciągnęła uwagę innej słynnej filmowej serii science fiction, która zachwycała świat przez 30 lat i zmieniła spojrzenie ludzi na wyzwania kosmicznej przestrzeni. Magia „Star Trek” do dziś gromadzi w fan-clubach 20 milionów wielbicieli, a wielkie tegoroczne tournée multimedialnej ekspozycji „Star Trek - World Tour” pozwoliło części z nich przenieść się na pokład USS Enterprise i przeżyć złudę galaktycznej wyprawy.

Miliard widzów

Rozpoczęta w latach 60. filmowa seria „Star Trek” dotarła do Polski zbyt późno, by stać się u nas równie kultowym przedsięwzięciem, co w krajach Zachodu. Dla kinomanów cywilizowanego świata jest jednak pewne, że bez załogi międzyplanetarnej statku USS Enterprise nie byłoby dziś nie tylko „Gwiezdných wojen”, ale także rewolucji w laboratoriach NASA, która pozwoliła na zbudowanie prawdziwych kosmicznych promów.

Eugene W. Roddenberry, był amerykański pilot bombowca, przez kilka lat zadręczał agen-

- przewidział wiele rozwiązań kosmicznej technologii. Uzbrojona w torpedy fotonowe i napędzana reaktorem materii i antymaterii konstrukcja USS Enterprise była poważnie analizowana przez laboratoria naukowe. Setki ludzi przyznawało, że podjęły pracę w NASA właśnie dzie-

utracie włosów, Whoopi Goldberg po latach ciężkiej pracy i niepowodzeń odzyskała wiarę w siebie, kilku innych aktorów wyszło z alkoholizmu.

Na pokładzie USS Enterprise

Chociaż dziś w fan-clubach na całym świecie zrzeszonych

Tournée „Star Trek” okazało się triumfem techniki i reklamy, któremu hołd oddało kilkanaście milionów zwiedzających, choć np. w Wiedniu wejściówki kosztowały 60 dolarów. Za cenę butelki dobrego koniaku można było jednak przeżyć wstrząsającą iluzję podróży międzyplanetar-

Gwoździem programu była awaria statku: wśród syren alarmowych, kłębow dymu i swądu spaleniwy gości pędem pakowano do ciasnych kabin awaryjnych rakiet i wysłano z powrotem do bazy. W kabinach symulatory znowu otwierały galaktyczną podróż i bój z meteorami, po którym nogi pasażerów ugiwały się z wrażenia jeszcze długo po lądowaniu. Po opuszczeniu pokładu gigantycznego statku goście „World Tour” trafiali do muzeum „Star Trek”, gdzie zgromadzono 200 filmowych gadżetów, ofiarowanych przez Paramount Pictures. W mroku obszernej hali z modelem USS Enterprise były zgromadzone manekiny pozagalaktycznych „obcych”, maski humanoidów, skafandry załogi, broń, środki łączności i inne przedmioty z planu filmowego, z których

60 milionów mil
kosmicznej podróży

Światowa ekspozycja „Star Trek” pokazała, że multimedialna technika potrafi dziś stworzyć ludzącą iluzję wojaży międzyplanetarnych, w które można ruszyć za cenę butelki dobrego koniaku

ki filmowi (nawet pojęcie słynnej „czarnej dziury” pierwszy raz pojawiło się w „Star Trek”!). Można im wierzyć, bo przecież pierwszy amerykański prom nazwano „Enterprise”.

Film zyskał sławę także dlatego, że w dramatach bohaterów-androidów tkwiły refleksje



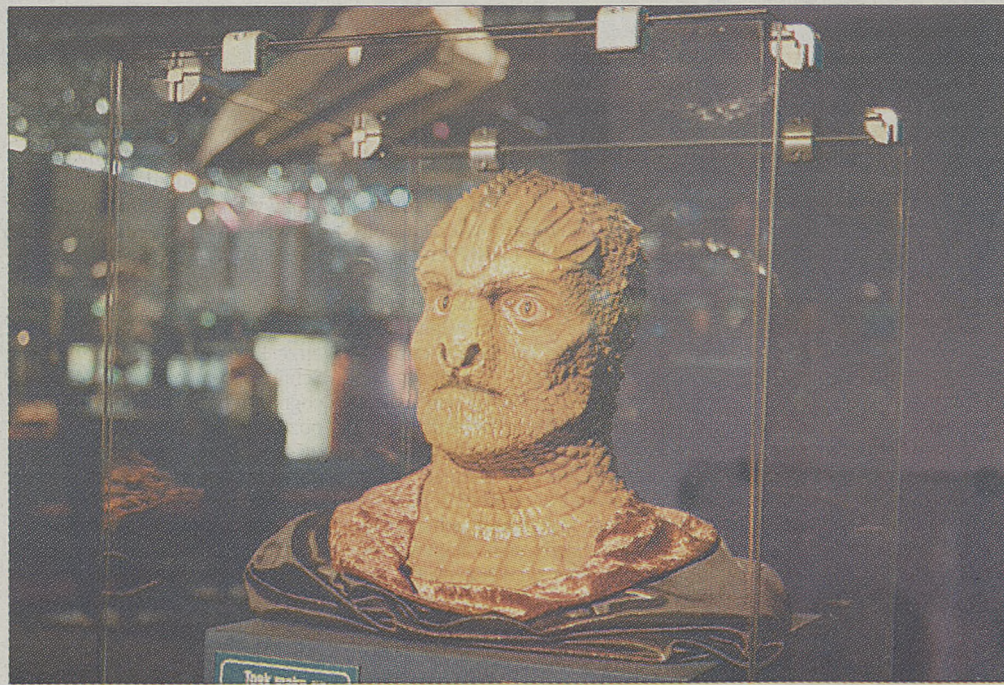
tów Paramount Pictures scenarzystą science fiction, którego nikt nie chciał. - Wierzyłem, że historia grupy Ziemiaków i humanoidów, którzy w XXIV wieku wędrują przez galaktyki, podejmując groźne wyzwania, będzie przełomem w kinematografii - wspominał później scenarzysta.

8 sierpnia 1966 roku w telewizji NBC pojawiła się pierwsza część serialu i wkrótce Ameryka oszalała na jego punkcie. Nakręcono 79 odcinków, pojawiły się też wersje kinowe filmowej opowieści. Przedsięwzięcie zarobiło setki milionów dolarów i zgarnęło 11 nagród Emmy, a sam Roddenberry zyskał miejsce na hollywoodzkim „Chodniku sław”.

Do dziś nie udało się policzyć, ile osób widziało film, ale w 100 krajach na pewno około miliarda! Dla Amerykanów ważniejsze było, kto zasiądzie w fotelu kapitana Enterprise niż dla Brytyjczyków, kto obejmie tron Zjednoczonego Królestwa.

Wielkość „Star Trek” polegała nie tylko na technicznym skoku, jaki wykonali filmowcy przy kręceniu zdjęć (znawcy uważają, że następnym podobnym skokiem była dopiero komputerowa animacja „Parku Jurajskiego”). Ta wielkość polegała także na wizjonerstwie scenarzysty, który - jak niegdyś Jules Verne

na temat egzystencji człowieka, w walkach z obcymi cywilizacjami zawarte były pytania o stosunek ludzkości do kosmitów, których w latach 60. spo-



dziewano się spotkać lada chwila. Film rozwiązywał też setki realnych dramatów. Odtwórca roli kapitana Picarda, Patric Stewart, wyleczył się z depresji po



jest 20 milionów „trekkies” (to słowo znalazło się już w słowniku oxfordzkim!) sława „Star Trek” nieco zbladła. Może dlatego zaniepokojeni spadkiem zysków producenci (w 33 lata po premierze filmu komiks, gry i gadżety związane z serialem wciąż przynoszą 200 milionów dolarów miesięcznie) wpadli na pomysł wielkiego tournée, które ożywi legendę serialu. Po trzech latach pracy zorganizowano multimedialną ekspozycję, która kosztowała 70 milionów dolarów. Odtworzony model statku zajają 2 tysiące metrów kwadratowych powierzchni, wypełnionych 10 milami kabli, 15 tysiącami sztucznych gwiazd, 300 głośnikami, 35 wielkimi monitorami, setkami komputerów i symulatorów. Całość ważyła 200 ton i wraz ze 150-osobową eki-

nej na dystansie 60 milionów mil. Zwiedzający byli witani przez doskonale ucharakteryzowane groźne Klingony i Ferengi (sfederowane z Ziemiakami humanoidy), które eskortowały gości do „Briefing Room”, gdzie członkowie załogi statku wyznaczali zadania nowej ekspedycji.

Pierwszy szok dopadał gości w windzie USS Enterprise, gdzie symulatory idealnie imitowały ponaddźwiękową prędkość kabiny, która startowała z takim impetem, że spod podłogi wydobywały się strugi powietrza, a oczy pasażerów wylażyły z orbit. Ubrani w kosmiczne skafandry aktorzy prowadzili gości po skomputeryzowanych korytarzach o łącznej długości 800 metrów. Zwiedzający oglądali maszynownię z centralnym kryształem antymaterii ja-

każdy na aukcji mógłby uzyskać cenę tysięcy dolarów.

Podobne gadżety - za mniejsze pieniądze - można było kupić w strzeżonym przez cyborgi sklepie „Star Trek”. Na półkach leżały stopy gier, zabawek, ubrań, biżuterii, plakatów, a nawet prezerwatyw z emblematem „ST”. Kto nie kupił niczego, mógł być pewien, że przy wyjściu dopadną go agresywne Cardasiany (androidy żyjące w zmilitaryzowanych społeczeństwach), by podczas rutynowej rewizji międzyplanetarnej wytrząść z niego całe skąpstwo.

Gości opuszczających ekspozycję zegnali wielkie ekrany, na których można było obejrzeć wybrane części najświetniejszej kosmicznej sagi wszech czasów.

Prochy w kosmosie

Przez ostatnie 30 lat „Star Trek” stał się jednym z ważniejszych symboli amerykańskiej kultury, ale - w przeciwieństwie do hamburgera - zamiast wrogów wszędzie przysparzał sobie zwolenników. „Trekkery” z fan-clubów na co dzień posługują się językiem filmu (powstała nawet encyklopedia „ST”), piszą do siebie internetowe listy, organizują spotkania i konferencje (także w Polsce). Na temat filmu powstało kilkadziesiąt prac magisterskich, jeszcze długo będą się nim interesowali psychologowie i antropolodzy.

Dzieło pochłonęło bez reszty nawet swojego twórcę - w 1997 roku prochy Gene'a Roddenberry'ego wystrzelono na orbitę okołozemską, gdzie krąży do dziś, by w 2000 roku bez reszty spłonąć w kosmicznej przestrzeni. Można być pewnym, że gdyby nie ogromne koszty takiego „pogrzebu”, to w kolejce do niego stanęłyby setki tysięcy wielbicieli „Star Trek” z całego globu.

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW OLEJARCZYK

Prawa do ekranizacji powieści Arthura Schnitzlera „Traumnovelle” Stanley Kubrick kupił w latach 60. Scenariusz pisał przez 20 lat, a gdy wreszcie mógł przystąpić do kręcenia filmu, planowane trzy miesiące zdjęciowe rozrosły się do półtora roku. Nic w tym dziwnego, skoro większość ujęć było powtarzanych 40 - 50 razy, a plotka głosi, że jedną ze scen z udziałem Toma Cruise'a kręcono 95 razy. Prace nad swoim trzynastym filmem Kubrick zakończył w marcu tego roku. Pięć dni po pierwszym - zamkniętym - pokazie „Oczy szeroko zamkniętych” reżyser zmarł na atak serca. Szanując jego wolę, aktorzy bardzo mało i niechętnie mówią o tym, co naprawdę działo się na planie w Pinewood Studios, w Anglii.

Nicole Kidman i Tom Cruise, tyle gwiazdorska, co kapryśna para małżeńska z Hollywoodu z zachwytem przyjęła propozycję reżysera, który w Hollywood nigdy zamieszkać nie chciał - pozostając wiernym rodzinemu Nowemu Jorkowi, a później angielskiej wsi, z której do Ameryki już nigdy nie wrócił (jedną z przyczyn tego wyboru miał być jego paniczny lęk przed lataniem samolotem). Hollywoodskie sławy żywiły ponoć wielką pokorę wobec twórcy „2001: Odysei kosmicznej” i „Mechanicznej pomarańczy”. Złośliwi twierdzą jednak, że na pracę z chimerycznym artystą zdecydowali się przede wszystkim dlatego, iż mieli nadzieję, że staną się częścią jego niezwyklej legendy. Mniejsze znaczenie miał tu zapewne fakt, że ich pokonanymi kontraktami

datami byli Kim Basinger i Alec Baldwin.

Poświęcenie gwiazdorów przejawiało się nie tylko w popularnej zgodzie na trzykrotnie

dłuższą niż planowano pracę w Londynie, ale też w absolutnym podporządkowaniu się życzeniom Kubricka. Cruise, który jest znany z wtrącania się

w pracę reżyserów, bez protestu po kilkadziesiąt razy powtarzał sceny, z których był niezadowolony Kubrick (a nie podobała mu się - jak zwykle - żadna).

Kidman, słynąca z zazdrości o męża, grzecznie opuszczała plan, gdy filmowano ujęcia bez jej udziału (a przecież jeszcze nigdy jej wybranek nie uczestniczył w scenach tak drastycznych, jak orgie seksualne).

Inne amerykańskie sławy miały mniej szczęścia do Kubricka; Harvey Keitel sam zrezygnował po paru tygodniach pracy w Londynie, a Jennifer Jason Leigh została po prostu wyrzucona z planu.

„Oczy szeroko zamknięte” to zrealizowana w konwencji thriller erotycznego opowieść o obsesjach seksualnych pary głównych bohaterów. Kubrick zgodził się na wyeliminowanie z kopii dla amerykańskiej widowni niektórych drastycznych momentów obawiając się, iż amerykańska cenzura mogłaby zakwalifikować film do kategorii „R” - czyli „tylko dla dorosłych”. W USA obraz jest więc wyświetlany w wersji nieznacznie skróconej. Polscy widzowie będą mogli oglądać go w całości.

W tydzień po śmierci reżysera wytwórnia Warner Bros. zaprezentowała na zebraniu właścicieli kin w Las Vegas pierwszą, 90-sekundową scenę z filmu Kubricka. Wkrótce potem trafiła ona do największych sieci telewizyjnych; para głównych bohaterów, pozujących nago przed lustrem, wzbudziła sensację i domysły, co też jeszcze Kubrick wymyślił dla swoich aktorów. Gdy film wszedł na ekrany, sensacji wprawdzie nie było, ale legenda tworzącego zawsze w tajemnicy Stanleya Kubricka przetrwała.

(Q)

Posłuszni Kubrickowi



TOM CRUISE

* Ryzykowny interes * Top Gun * Kolor pieniędzy * Rain Man * Urodzony 4 lipca * Wieczna miłość * Coctail * Legenda * Za horyzontem * Ludzie honoru * Firma * Wywiad z wampirem * Mission Impossible * Jerry Maguire

STANLEY KUBRICK

* Strach i pożądanie * Po całunek mordercy * Zabójstwo * Ścieżki chwały * Spartakus * Lolita * Dr Strangelove * 2001: Odyseja kosmiczna * Mechaniczna pomarańcza * Barry Lyndon * Lśnienie * Pełny magazyn * Oczy szeroko zamknięte

NICOLE KIDMAN

* Martwa cisza * Za wszelką cenę * Szybki jak błyskawica * Malice * Za horyzontem * Portret damy * Billy Bathgate * Batman Forever * The Peacemaker * Totalna magia * Miniseriale: Wietnam i Bangkok Hilton

„Pearl Harbor” - nowa superprodukcja

Wytwórnia Disneya przygotowuje film o ataku japońskiego lotnictwa na bazę amerykańskiej marynarki wojennej w Pearl Harbor na Hawajach w grudniu 1941 roku, co spowodowało przystąpienie USA do II wojny światowej.

Scenariusz, który napisał Randall Wallace, wyreżyseruje Michael Bay, twórca m.in. „Armageddonu”.

Preliminarz wydatków opiewa na 145 mln dolarów. Jest to najwyższy budżet zatwierdzony przez jakąkolwiek

wytwórnię przed realizacją filmu. Wprawdzie takie filmy, jak „Armageddon” czy „Titanic” kosztowały drożej, ale np. preliminarz „Titanica” opiewał tylko na 90 milionów dolarów. Został jednak ponaddwukrotnie przekroczony. (PAP)

Ostatnie lata życia Goi odtworzył Carlos Saura w filmie „Goya w Bordeaux”, który od kilku dni jest wyświetlany w Hiszpanii. Malarza, żyjącego na wygnaniu we

Francji, gra Francisco Rabal. Malarz, od 46. roku głuchy, u schyłku życia jest zgorzkniałym człowiekiem. Choroba radykalnie zmieniła jego spojrzenie na świat i sztukę.

Goya według Saury

Carlos Saura przyznał, że reżyserując film o ostatnich latach Goi, był pod wielkim wpływem Bunuela, którego uważa za swego mistrza. (PAP)

Artysta opowiada córce Rosarito, którą urodziła mu jego ostatnia przyjaciółka - Leocadia Zorrilla, o czasach, gdy był malarzem na dworze Karola IV.

Konkurs „Dziennika Polskiego”, Radia „Alfa” i Warner Bros. Poland

Megahity po raz trzeci

Dziś po raz ostatni prezentujemy cenny zbiór kaset wideo z „Kolekcji stulecia”, w której zgromadzono 100 najwybitniejszych i kasowych filmów wyprodukowanych przez wytwórnię Warner Bros. i MGM/UA. Po seriach „Gwiazdy”, „Akcja” i „Komedia” Warner Bros. Poland prezentuje „Megahity”. Znajdziemy w niej zarówno takie klasyki kina, jak: „Przemięło z wiatrem”, „Sokół maltański” czy „Amerykanin w Paryżu”, jak i filmy Allena, Spielberga i Rafelsona oraz te tytuły, które zdobyły uznanie widzów w ostatnich latach - „Tajemnice Los Angeles”, „Negocjator”, „Ronin”.

Wydanie „Kolekcji stulecia” jest dla kinomanów okazją do skompletowania domowej kolekcji najslawniejszych filmów

XX wieku, często po raz pierwszy wydawanych na kasetach wideo. Niektóre z tych kaset Czytelnicy „Dziennika Polskiego” i słuchacze Radia „Alfa” mogą zdobyć w konkursie, któremu patronuje Warner Bros. Poland.

Poniżej zamieszczmy trzy pytania dotyczące filmów z kolekcji „Megahity”. Jeżeli znacie na nie odpowiedzi, słuchajcie

dzisiaj Radia „Alfa” o godz. 9.15, 12.15 i 15.15. Na antenie będą zadawane kolejne trzy pytania. Kto jako pierwszy zadzwoni się do „Alfy” i odpowie na jedno pytanie zadane na antenie i jedno wydrukowane w „Dzienniku Polskim”, otrzyma kasetę z „Megahitem”.

Dla tych, którzy nie mają telefonów lub mieszkają poza Kra-

kowem, również mamy kasety. Rozlosujemy je wśród Czytelników, którzy zebraли trzy kolejne kupony i wysłali je na adres „Dziennika Polskiego” (31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem: „Megahity”). Na kartki z kuponami czekamy przez tydzień.

W ramce na dole - pełna lista „Megahitów”.

PYTANIA KONKURSOWE

1. Które aktorki to filmowe „Thelma i Louise”?
2. Za kreację w tym filmie (w reż. Curtisa Hansona) Kim Basinger otrzymała Oscara za drugoplanową rolę żeńską. Jaki to film?
3. Kto grał hrabiego de Valmont w „Niebezpiecznych związkach” w reżyserii Stephena Frearsa?



KUPON nr 3 MEGAHITY 27 XI 1999

Nowości wideo

„Sposób na blondynkę”
(There's something about Mary)



Reżyseria: Peter i Bob Farrelly. Występują: Cameron Diaz, Matt Dillon, Ben Stiller. Komedia romantyczna. USA/119 minut. Dystrybucja: Imperial.

Tytułowa blondynka - wbrew krążącym o niej dowcipom - jest nie tylko inteligentna, ale też piękna i pełna uroku. Ted beznadziejnie zakochał się w jasnowłosej Mary jeszcze w szkole średniej. Gdy po latach nie może z nim wytrzymać nawet jego psychoanalityk, Ted dochodzi do wniosku, że musi odnaleźć swoją szkolną miłość. Wynajmuje detektywa, który bez trudu odnajduje Mary i od razu... zakochuje się w niej. Swojemu klientowi opowiada o niej jako o kalekiej i monstrialnie grubej matce kilkorga nieślubnych dzieci. Sam przenosi się do miasta, gdzie znalazł piękną dziewczynę i próbuje ją oczarować. Gdy Ted poznaje prawdę, postanawia podjąć walkę.

JFK



Reżyseria: Oliver Stone. Występują: Kevin Costner, Steve Reed, Gary Oldman, Sissy Spacek, Tommy Lee Jones. Dramat sensacyjny. USA/181 minut. Dystrybucja: Warner.

Twórca „Urodzonego 4 lipca” i „Urodzonych morderców” opowiada własną historię zamachu na prezydenta Johna Fitzgeralda Kennedy'ego i tego, co wydarzyło się po tej tragedii. Przewodzący śledztwo młody prokurator z Nowego Orleanu dochodzi do zaskakującego wniosku: JFK padł ofiarą spisku na najwyższych szczeblach władzy. Prokurator ma wiele dowodów, ale komuś bardzo zależy na tym, aby zbrodnia, która wstrząsnęła Ameryką, nigdy nie została do końca wyjaśniona.

Sześć nominacji do Oscara i Złoty Glob za reżyserię. Trzy godziny świetnie opowiedzianej historii (a chciałoby się jeszcze więcej). Do obejrzenia - obowiązkowo.

- Nowości**
1. MIASTO ANIOŁÓW Reż. Brad Silberling
 2. MORDERSTWO DOSKONAŁE Reż. Andrew Davis
 3. NEGOCJATOR Reż. F. Gary Gray
 4. RONIN Reż. John Frankenheimer
 5. GALAKTYCZNY WOJOWNIK Reż. Paul Anderson
- Po raz pierwszy na wideo**
6. KOLOR PURPURY Reż. Steven Spielberg

7. ANNIE HALL Reż. Woody Allen
8. SOKÓŁ MALTAŃSKI Reż. John Huston
9. AMERYKANIN W PARYŻU Reż. Vincente Minnelli
10. LISTONOSZ ZAWSZE DZWONI DWA RAZY Reż. Bob Rafelson
11. SKŁÓCENI Z ŻYCIEM Reż. John Huston
12. JFK Reż. Oliver Stone

13. FRANTIC Reż. Roman Polański
- Wydanie specjalne**
14. WEJŚCIE SMOKA Reż. Robert Clouse
- Inne znane filmy**
15. RAIN MAN Reż. Barry Levinson
 16. THELMA I LOUISE Reż. Ridley Scott
 17. AMADEUSZ Reż. Milos Forman

18. WYWIAD Z WAMPIREM Reż. Neil Jordan
19. TAJEMNICE LOS ANGELES Reż. Curtis Hanson
20. BODYGUARD Reż. Mick Jackson
21. PRZEMIEŃLO Z WIATREM Reż. Victor Fleming
22. LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM Reż. Miłoch Forman
23. NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI Reż. Stephen Frears



Fot. Michał Klag

To była jedna z najsłynniejszych akcji ostatnich lat w zawodowym peletonie. Grzegorz Gwiazdowski dokonał czegoś, o co nie posądzali go najwięksi specje kolarstwa.

22 sierpnia, 240-kilometrowe Grand Prix Zurychu – jeden z najbardziej prestiżowych, jednoetapowych wyścigów z cyklu Pucharu Świata. Gwiazdowski uciekł z peletonu zaraz po starcie. Szybko został wchłonięty przez 200-osobową grupę kolarzy, ale po kilku kilometrach, wraz z trzema kolegami, podjął drugą próbę. 80 km przed metą, gdy uciekinierzy mieli ponad 10 minut przewagi, lider ekipy Gwiazdowski podjechał do samochodu dyrektora grupy informując, że brakuje mu sił na dalszą walkę. Dyrektor wydał dyspozycję: – Grzegorz ma zielone światło!

Polakowi, którego zadaniem wcale nie było zwycięstwo w wyścigu, miał bowiem tylko pomagać liderowi, nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Jednak po 200 kilometrach wycieńczającej jazdy, 4-osobowa grupka uzyskała nad peletonem zaledwie 20 metrów przewagi. Gwiazdowski jeszcze raz rzucił się do przodu. Żaden z pozostałych śmiółków nie potrafił go naśladować.

Zresztą po co? Przecież coś takiego nigdy się nie udaje.

Polak pierwszy dopadł wierzchołka góry i popędził do mety z prędkością 100 km/h. Najlepsi kolarze świata mieli go na wyciągnięcie ręki. Nie dali rady. Wygrał z przewagą 30 sekund. To pierwsze zwycięstwo Polaka w jednoetapowym wyścigu Grand Prix fachowcy z „L'Equipe” skomentowali: – „Czegoś takiego jeszcze nie widziano”.

Później zaczęła powstawać legenda. Chwilę po zejściu z roweru Gwiazdowski stracił przytomność. Bogdan Madejak, menedżer, a zarazem masażysta, natychmiast wkroczył do akcji. Kolarz odzyskał nieco sił, ale nie na tyle, by samemu wejść na podium. – Z jednej strony podtrzymywał mnie dyrektor Quilfen, z drugiej Bogdan – opowiadał dzień po wyścigu. Kiedy indziej mówił: – Na podium wszedłem sam, lecz musiałem skorzystać z pomocy, by dojeżdżać do kontroli dopingowej. I jeszcze później: – Miałem tylko problem z pokonaniem sześciu schodków, które prowadziły do budynku, gdzie wykonywano badania. Faktem jest, że przez trzy dni czułem się, jak nieżywy. Ale czwarte dnia wstałem rano jakby nigdy nic.

Kiedyś już zemłdał po wyścigu. W Tour de l'Avenir wspomagał Kevina Livingstone'a. Dogonił 8-osobową, mającą 5 minut przewagi grupę, w której byli kolarze zagrażający jego partnerowi, po czym pierwszy przyprowadził peleton na metę. Cucili go przez kilkadziesiąt sekund.

Gwiazdowski wygląda niepozornie

– jest niewysoki, szczupły. Do tego młodzieńcza twarz bardzo krótko ostrzyżonego chłopaka. W Grand Prix Zurychu miał nie brać udziału, jeszcze tydzień przed wyścigiem nie było go na liście startowej. Stawiano na in-

muszę chyba mówić, co to oznacza dla kolarza w trakcie sezonu. I właśnie Grand Prix Zurychu przejechałem na antybiotykach.

Szefowie zawodowych grup wiedzą o tej przypadłości Gwiazdowskiego. Mimo to zdecydowali się na niego postawić. To zawsze ryzykowne, bo w chorującym na doping kolarstwie każde zażywanie leków jest podejrzane.

Gwiazdowski mówi: – Nikt nie może mnie zmusić do zażywania tego, czego nie akceptuję. Wszystko, co lekarz mi daje, jest ze mną konsultowane. Biorę za to pełną odpowiedzialność i wierzę lekarzowi, że wszystkie leki, które

przyjeżdżał, by przyglądać się młodemu, rokującym nadzieję kolarzom. Dzięki niemu do Francji trafili m.in. Piotr Przydział i Dariusz Skoczylas. Przed sezonem 1997 w oko wpadł mu Gwiazdowski z amatorskiego zespołu Ryszarda Szurkowskiego – Joka. Zawodnik szybko wyjechał do Francji. Najpierw reprezentował ACBB Paris, a 31 lipca 1997 roku podpisał z Cofidisem umowę, która dawała mu w grupie pozycję amatora-stażysty.

– To taki status, który pozwala na pokazanie się w gronie zawodowców. Można już wśród nich starować, jednocześnie nie tracąc

więc plan wykonałem w stu procentach. Szurkowski chciał, żebym występował u niego także w 1997 roku, ale odbyłem z nim rozmowę, spakowałem walizki i wyjechałem do Francji. Tam uzyskałem francuską licencję i w myśl obowiązujących przepisów mogłem startować. Gdy wystąpiłem o licencję, PZKol chciał mi ją wydać pod warunkiem, że wystąpię w mistrzostwach Polski. Lecz wtedy znów musiałem się związać z grupą Szurkowskiego, a ja myślałem już o kontrakcie z Cofidisem. Nie mogąc porozumieć się z naszym związkami, wystąpiłem o zawo-

– W Cofidisie zaproponowano mi lepsze warunki. Ale inni docenili mnie jeszcze bardziej. Z La Française des Jeux przyszła oferta, żebym został jednym z trzech liderów grupy, obok Francuza Stephana Heulota i Włocha Fabrizio Guidi. Oczywiście pościągą to za sobą także wyższą gażę. Wzrosła ona, gdy będę przekraczał kolejne progi w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej. A gdybym znalazł się wśród dziesięciu najlepszych na świecie, kontrakt będzie negocjowany od nowa.

La Française des Jeux to nazwa francuskiej loterii, która jest sponsorem grupy. Zawodowy kolarz nie musi się o nic martwić, z wyjątkiem własnej formy.

Ale to może też oznaczać samotność.

– Początki wiązały się z trudnościami – nie znałem języka, wszystko było dla mnie obce. Dużo pomógł mi Bogdan Madejak. Na przykład przygotowanie kontraktu – został sporządzony po francusku i nawet nie znam dokładnie wszystkich punktów. Zaufałem Bogdanowi. Jako zawodowiec jestem zobowiązany do startu w wyścigach, do których zgłosił mnie kierownictwo ekipy. Z reguły ustala się to przed sezonem, choć później mogą nastąpić korekty. Od momentu, gdy opuścę dom wyjeżdżając na wyścigi, wszystkie moje wydatki związane z dojazdem i wyżywieniem są rozliczane. Do mojej dyspozycji jest jeden z mechaników, lekarz i masażysta. Natomiast to, jak i gdzie trenuję oraz co wtedy jem, zależy ode mnie. Wybrałem Łazurowe Wybrzeże ze względu na klimat i bliskość gór.

Gwiazdowski liczy, że wreszcie uda mu się zadebiutować w Tour de France, najbardziej prestiżowym wieloetapowym wyścigu na świecie, który z reguły rozstrzyga się w Alpach.

Już w Polsce uchodził za specjalistę od ścigania się po wzniesieniach. Jako zawodowiec, w 1997 roku, w klasyfikacji górskiej wyścigu GP d'Isbergues zwyciężył przed słynnym Richardem Virenque'em.

Są kolarze, którzy boją się gór. Gwiazdowski co najwyżej czuje przed nimi respekt. – W maju podczas klasyki d'Alpes miałem poważną kraknę. Na zjeździe brakowało mi jakieś 200 metrów do prowadzącej grupy. Mocno się rozpędziłem. Byłem jednak już bardzo zmęczony, nie patrzyłem daleko przed siebie. Pech chciał, że jeden z samochodów jechał nieprawidłowo środkiem spony. To była wąska, kręta serpentyna. Wpadłem na to auto. Przewracając się uderzyłem w samochód głową, po czym spadłem na rękę – pękła kość w nadgarstku. Zniszczyłem też cały rower. Wcześniej były wypadki, jak wywrotka przy 80 km/h, zakończona pęknięciem żebra, czy inne zdarzenie, gdy upadając uszkodziłem kość ramieniową w dwóch miejscach. Na szczęście dziś nie odczuwam żadnych skutków tych kontuzji. Chyba urodziłem się pod szczęśliwą gwiazdą.

3 listopada skończył 25 lat. Pytam,

czy dostał z tej okazji jakiś list?

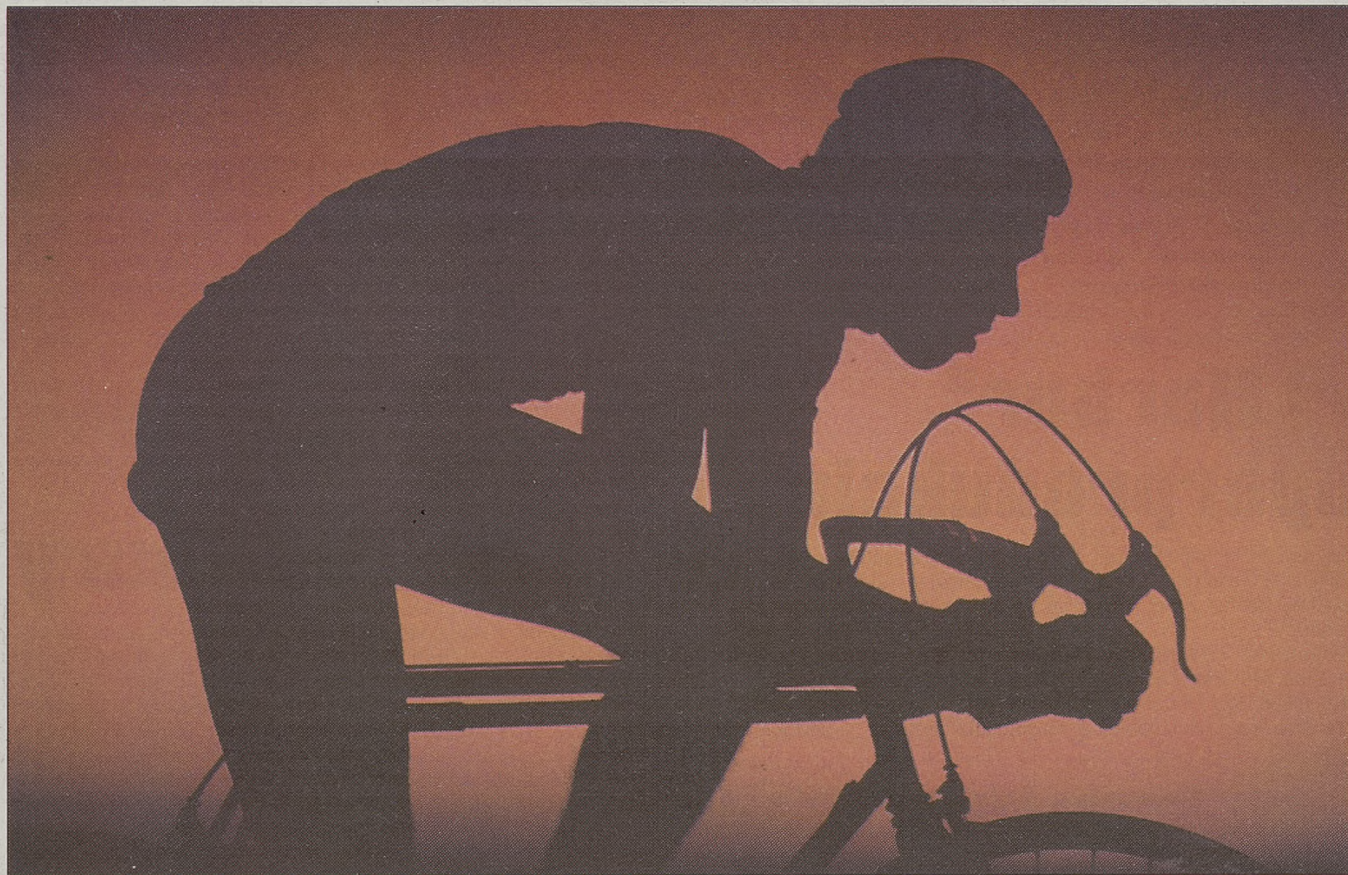
Zastanawia się przez chwilę, po czym uśmiecha:

– Nie, ale wiem, do czego Pan zmierza. Kiedyś rzeczywiście dużo korespondowałem ze znajomymi. Po prostu lubię czytać listy, ale jeszcze bardziej je pisać. Jak coś jest na papierze, to nabiera specjalnego znaczenia. Mogę nawet powiedzieć, że to moje hobby. I wie pan co? Nigdy nie spotkałem kogoś, kto miałby podobne zainteresowania. Może dlatego teraz, gdy nie mam czasu na pisanie, inni też do mnie nie piszą?

Krzysztof Kawa

Pod szczęśliwą gwiazdą

Po niezwykłym zwycięstwie w kolarskim Grand Prix Zurychu Grzegorz Gwiazdowski mówił, że chce pozostać zwyczajnym człowiekiem – nadal kopać w ogródku i wynosić śmieci



nym, a ponadto Gwiazdowski się rozchorował.

To, że w ogóle uprawia kolarstwo, jest dla jego rodziców niepojęte. Gdy miał 3 lata, zachorował na anginę. Po dwóch tygodniach rozwinęła się w zapalenie płuc. W krótkim czasie złapał drugie zapalenie i następne. Przebywał w szpitalu, brał silne dawki antybiotyków. – W efekcie dostałem choroby reumatycznej, nastąpił też atak infekcji na serce.

Lekarze obawiali się, że Grzegorz już nigdy nie będzie sprawnie funkcjonował.

– Zwyciężyłem siłą woli i pragmatyzmem ścigania się na rowerze – mówi teraz.

Nigdy nie wyleczył się do końca. – W tamtym czasie doszło do infekcji gronkowcem złocistym i paciorkowcem. Do dziś medycyna nie potrafiła wyrzucić ich z mojego organizmu. Pracowała nad tym już cała armia lekarzy. Najpierw w Polsce, potem we Francji, teraz lecę się u Włocha. Przeszedłem kilka kuracji. Nadaremnie. Choroba objawia się infekcjami gardła. Może gdybym nie uprawiał sportu zawodowo, w ogóle bym o tym zapomniał. Lecz, gdy ciężko pracuję, następuje wycieńczenie organizmu i wtedy bakterie atakują. Na szczęście od pewnego czasu wiem, kiedy przyjdzie angina, bo najpierw dopada mnie wirus opryszczki. Za dzień, dwa jestem chory. I biorę antybiotyki, które leczą, ale dodatkowo osłabiają organizm. Nie

mi podaje, są dozwolone. Nigdy żadna kontrola dopingowa nie była w moim przypadku pozytywna.

Przejście na zawodowstwo

to dla kolarza nobilitacja. Są tacy, którzy przez lata ścigania się w amatorskich peletonach nigdy nie zdołali przekonać do siebie szefów dużych teamów. Naszym kolarzom jest o tyle trudniej, że mimo od lat podejmowanych prób, w Polsce istnieje tylko jedna zawodowa grupa z prawdziwego zdarzenia (Mróz – od nazwiska sponsora). Muszą więc szukać swej szansy za granicą. W latach 80. szlak we włoskich ekipach przecierali Czesław Lang i Lech Piasecki. Później był Joachim Halupczok, zmarły tragicznie na serce po przerwaniu kariery. W połowie lat 90. markę wyrobił sobie Zenon Jaskuła, pierwszy Polak, który wygrał etap Tour de France (ukończył go w pierwszej trójce). W ostatnich latach nie mieliśmy tak wielkich oboowości. W minionym sezonie najpierw błysnął w wyścigach Grand Prix Zbigniew Spruch. A potem była kawaleryjska szarża Gwiazdowskiego.

Jego przechodzenie na zawodowstwo nie obyło się bez problemów. Do Polski przyjechał Bogdan Madejak, były kolarz mieszkający od 15 lat we Francji. Madejak jest związany ze słynną, zawodową grupą Cofidis jako jeden z jej menedżerów. Do kraju

przywilejów amatora. W tym czasie szefowie grupy przyglądają się kandydatowi. Jeśli są zadowoleni, mają pierwszeństwo w złożeniu oferty – wyjaśnia Gwiazdowski. Polak otrzymał ją już po trzech miesiącach.

I właśnie wtedy zaczęły się kłopoty.

– Jako amator startowałem we Francji, postępując się licencją tego kraju. Ale wiedząc, że czeka mnie jazda w zawodowym peletonie, zacząłem się starać o licencję zawodowca w Polskim Związku Kolarskim. Wtedy otrzymałem zapytanie od zarządu PZKol, jakie mam we Francji warunki, na jakich zasadach startuję i tak dalej. Przesłałem stosowne wyjaśnienia, lecz w odpowiedzi PZKol przesłał do federacji francuskiej pismo, w którym zakazywał mi występów w jakichkolwiek zawodach. Jako powód podano nierozliczenie się przeze mnie z klubem i kadrą przed wyjazdem do Francji. Ponadto wspomiano o braku ubezpieczenia. Według mnie był to tylko pretekst, bowiem ubezpieczyłem mnie we Francji Cofidis, a w klubie Joka wypełniłem wszystkie zadania. W 1996 roku Ryszard Szurkowski postawił mi warunek, bym w trzech z pięciu wybranych przez niego wyścigach był w czołówce. W czterech z tych wyścigów byłem w pierwszej trójce, na jednym piąty lub szósty, tak

dową francuską licencję i dzięki niej jeżdżę do dzisiaj – mówi kolarz. Po czym dodaje szybko: – Ale oczywiście jeśli chodzi o kraj, to reprezentuję Polskę. Nigdy nie miałem zamiaru z tego zrezygnować.

W kraju bywa rzadko

– trzy razy w roku po kilka dni. Przyjeżdża do rodzinnego Kurzętnika, małej miejscowości na północy Polski, gdzie w 1984 roku zaczynał karierę w miejscowym klubie Zamek (jego pierwszym trenerem był ojciec). Zagląda też do Olsztyna, skąd pochodzi jego dziewczyna. Jeśli się nie ściga, mieszka i trenuje na Łazurowym Wybrzeżu. Wynajmuje tylko kawalerkę o powierzchni 30 metrów kwadratowych, mimo że rocznie zarabia kilkaset tysięcy dolarów.

Po zwycięstwie w Grand Prix Zurychu mówił, że chce pozostać normalnym człowiekiem – nadal kopać w ogródku i wynosić śmieci.

– I co, kopał Pan?

– Pewnie. Kopałem, zamiatałem.

W Krakowie był gościem specjalnym podczas rowerowego show w dyskotekę „Wolność” na początku listopada. Pozostawił po sobie wrażenie człowieka, który ma świadomość, jak ulotna jest sława.

Stał się gwiazdą dla nas, Polaków, ale też zaczęto go cenić we Francji.

W poprzek

The Plastic People Of The Universe

Dysydenci mimo woli

Havel przedstawił mnie bardzo wielu ludziom, samym dysydentom, którzy wcześniej siedzieli w więzieniu - wspomina Reed. - Niektórzy zostali aresztowani za wykonywanie mojej muzyki.

W sobotę, 13 listopada na koncercie we Wrocławiu wystąpiła legendarna czeska grupa The Plastic People Of The Universe - zespół rockowy, który w bezpośredni sposób wpłynął na wydarzenia prowadzące do aksamitnej rewolucji i zmian politycznych w Czechosłowacji. Z okazji przypadającej w tych dniach dziesiątej rocznicy tych wydarzeń warto przypomnieć sobie niezwykłą historię tej kapeli.

Kiedy w 1990 roku Lou Reed przybył do Pragi, aby przeprowadzić wywiad z prezydentem Vaclavem Havlem, nie spodziewał się, że wizyta będzie dla niego tak ogromnym przeżyciem. Muzyk został zaproszony przez prezydenta do jednego z klubów, gdzie poproszono go o zagranie kilku własnych piosenek wraz z nie znanym mu wcześniej zespołem Pulnoc. - *Potem przedstawił mi bardzo wielu różniącym się od siebie ludziom, samym dysydentom, którzy wcześniej siedzieli w więzieniu - wspomina ten wieczór Reed. - Niektórzy zostali aresztowani za wykonywanie mojej muzyki. Wielu mi powiedziało, że dla inspiracji i poczucia recytowali sobie w więzieniu moje teksty. Ktoś przypomniał mi sobie zdanie, które napisałem 15 lat temu w pewnym eseju: „Każdy powinien umrzeć za muzykę”. Czulem się jak we śnie, przekroczyło to moje najśmielsze oczekiwania. Gdy zrezygnowałem z kolejdu i założyłem Velvet Underground, bardzo mi zależało, żeby piosenka była czymś znacznie więcej niż tym, co się wtedy pisało. Albumy Velvet Underground i moje solowe mówią pośrednio o wolności słowa - wolności pisania o czym się chce i tak jak się chce. No i muzyka znalazła swoje miejsce tutaj, w Czechosłowacji.*

Tego wieczoru Reed usłyszał po raz pierwszy o zespole The Plastic People Of The Universe - grupie, która wbrew własnemu intencjom stała się zaczynem do konsolidacji czeskiej opozycji demokratycznej. Właśnie represje władzy w stosunku do muzyków rockowych doprowadziły do podpisania „Karty 77” - pierwszego wystąpienia czechosłowackiej opozycji demokratycznej od czasów sowieckiej interwencji w roku 1968.

Historia Plastic People rozpoczyna się właśnie jesienią 1968 roku. Na fali, związanej z Praską Wiosną odwilży, w Czechach na-

stała eksplozja muzyki rockowej. Po interwencji wojsk kraju Układu Warszawskiego następuje etap tzw. normalizacji, oznaczający powrót do praktyk stosowanych przed odwilżą. Jedną

i kierownikiem artystycznym zespołu. Jako krytyk sztuki organizuje kolejne nietypowe koncerty - muzycy występują na organizowanych przez niego wykładach z twórczości Andy'ego Warhola

kreślił jej cel: *Nic z tego, co robimy, nie może podobać się przedstawicielom kultury oficjalnej, ponieważ nie może zostać użyte dla wytworzenia wrażenia, że wszystko jest w porządku. Dlatego, że nie*

spektowania praw człowieka. Jego podpisanie nie wpłynęło bynajmniej na złagodzenie represji wobec muzyków. Dotknęły one teraz sygnatariuszy dokumentu na czele z Havlem.

Po wyjściu z więzienia muzycy kontynuowali działalność. Nastawili się głównie na nagrywanie i rozprowadzanie w drugim obiegu własnej twórczości. Poza tym płyty Plastic People ukazywały się za granicą - głównie nakładem firmy Bozi Mlyn założonej w Kanadzie przez Paula Wilsona, który na początku lat 70. przez krótki czas śpiewał z zespołem. Dwie z nich zostały nagrane w willi w miejscowości Hradeček, będącej własnością rodziny Havlów. W tym samym miejscu w roku 1980 odbył się Trzeci Festiwal Drugiej Kultury. Mimo nieustających represji Underground rósł w siłę - nadal odbywały się nielegalne koncerty, chałupniczą metodą wydawano pisma i kasety, które rozprowadzano później w podziemnym obiegu.

W 1986 roku zmęczeni muzycy decydują się na rozwiązanie zespołu - część zakłada zespół Pulnoc, a Jirous - spiritus movens czeskiego Undergroundu - systematycznie trafia do więzienia. Mimo spowodowanej pierestrojką liberalizacji polityki kulturalnej, muzyka rockowa ciągle postrzegana była jako zagrożenie społeczne.

Sytuacja uległa zmianie dopiero po aksamitnej rewolucji. Undergroundowi aktywiści opuścili więzienia, a w niepodległej Czechosłowacji wreszcie wolno było grać rocka bez państwowej weryfikacji. W 1992 roku płyty Plastic People Of The Universe wreszcie oficjalnie ukazały się w ich ojczystym kraju.

Historia zatoczyła koło. 2 lipca 1993 roku zagrał w Pradze reaktywowany The Velvet Underground - tą niezwykłą historią dedykując muzykom Plastic People swój praski koncert. Cztery lata później, z okazji dwudziestej rocznicy podpisania „Karty 77” Plastic People zбираją się znów, by wystąpić dla niegdysiejszych dysydentów w Sali Hiszpańskiej praskiego ratusza.

Od tego czasu The Plastic People grają sporadyczne koncerty - taki jak ten we Wrocławiu czy wiosenne występy w USA. Z tą samą pasją - choć dzisiaj nie grozi im już żadne represje - grają swoje psychodeliczne dźwięki. I mimo tego że w Czechach uznawani są za bohaterów, dalej robią swoje - grają rocka i z dystansem podchodzą do własnej legendy.

WOJTEK KOZIELSKI



z nich były pozbawione sensu represje w stosunku do muzyki, określanej wówczas mianem „big bitu”. Właśnie z nimi borykali się muzycy założonej przez Milana Hlavšę - muzyka związanego wcześniej z formacją The Primitives - grupy The Plastic People Of The Universe. Inspirowani twórczością takich kapel jak Franka Zappa (nazwa zespołu pochodzi właśnie od tytułu jednej z jego piosenek) The Velvet Underground i The Doors nie mieścili się w kanonie socjalistycznej kultury pop, którą rząd usiłował manipulować społeczeństwem. Co za tym idzie, twórczość zespołu nie przypadła do gustu komunistycznemu działaczom kulturalnym, którzy po pewnym czasie odmówili zespołowi weryfikacji, z czym wiązała się możliwość korzystania z będącego państwową własnością sprzętu i możliwość grania oficjalnych koncertów.

Restrykcje nie zniechęciły jednak młodych muzyków. Gitarzysta zespołu Josef Janíček konstruuje chałupniczą metodą wzmacniacze, pozwalające zespołowi na prowadzenie prób w garażu. W 1969 roku spotykają oni historyka sztuki i krytyka Ivana Jirousa, który wkrótce zostaje managerem

i po krótkim odczycie na temat jego dorobku i pokazaniu slajdów z jego pracami „demonstrują” utwory zespołu The Velvet Underground, grając je dla zgromadzonej w salach wykładowych publiczności. Inną możliwością koncertowania były nielegalne imprezy, organizowane głównie w wiejskich i podmiejskich gospodach, pod pretekstem wesel lub urodzin. Ściągały one okazałe grono młodych ludzi, zainteresowanych rockiem jako jedyną autentyczną formą ekspresji. Wkrótce dochodzi do pierwszych milicyjnych prowokacji. W marcu 1974 roku, po jednym z takich koncertów w Czeskich Budziejowicach dochodzi do brutalnej interwencji milicji i wojska. Uczestnicy koncertu zostają spędzeni, brutalnie pobici i poszczuci psami. Wszystkich jadących do Pragi spisano - wielu z nich usunięto później ze szkół, wielu miało ogromne problemy w miejscu pracy

W głowie Ivana Jirousa rodzi się w tym czasie koncepcja „Druhe Kultury” - kultury alternatywnej, istniejącej w opozycji do proponowanej przez komunistów kultury oficjalnej. W powstałym w 1975 roku eseju „Sprawozdanie o trzecim odrodzeniu muzycznym w Czechach” Jirous jasno

w porządku nie jest. Zorganizowany przez niego w 1974 roku „Pierwszy Festiwal z Drugiej Kultury” jest pierwszym oficjalnym wystąpieniem czeskiego podziemia artystycznego, na którym pojawiły się między innymi takie zespoły, jak: The Plastic People Of The Universe, DG 307 i Umela Hmota. Sukces został zdyskontowany kolejnym festiwalem dwa lata później. Tym razem bez interwencji policji - była to jednak cisza przed burzą.

Miesiąc po jego zakończeniu, w marcu 1976 roku Służba Bezpieczeństwa aresztowała 27 aktywistów podziemia. W sierpniu tego roku odbył się ich proces - za działalność aspołeczną Jirousa skazano na 18 miesięcy, Pavla Zajicka z grupy DG307 na 12 miesięcy, a saksofonistę Plastic People Vratislava Brabenca i wokalistę Svatopulka Karaska na 8 miesięcy więzienia. Drażliwe wyroki zbulwersowały opinię publiczną - właśnie sprzeciw wobec tego niesprawiedliwego procesu sprawił, że 1 stycznia 1977 roku grupa czeskich intelektualistów z Vaclavem Havlem, Pavlem Kohoutem i Jaroslavem Seifertem podpisała „Kartę 77”, dokument domagający się swobody twórczej i re-

Myslovitz „Miłość w czasach popkultury”

Wiek dojrzały

ich zespół za najlepszy rockowy w Polsce. Ostatni album w pełni potwierdza tę opinię. *Miłość w czasach popkultury* to najlepsza płyta Myslovitz, a także jedna z lepszych polskich płyt tej dekady. Jest dziełem dojrzałych muzyków, którzy wiedzą, czego chcą. Świadczy o długiej drodze, jaką przeszedł zespół w doskonaleniu umiejętności i poszukiwaniu oryginalnego pomysłu na muzykę. Myslovitz nie można już oskarżać o beznamiętne kopiowanie brytyjskiego *Miłość w czasach popkultury* pokazuje, że obecny styl zespołu jest od brytyjskiego bardzo odległy. Grupa dopracowała się własnego, oryginalnego brzmienia. Myslo-

vitz nie składa się już z pięciu wychudzonych młodzieńców, bezmyślnie naśladowujących braci Gallagher. Myslovitz to na polskiej scenie zespół-instytucja.

I nawet kiedy będę sam, nie zmienię się, to nie mój świat. Przede mną droga, którą znam, którą ja wybrałem sam - słowa z singlowego utworu są ładne, mądre i wzruszające. Nagranie zaś świetne. Nie sposób przejść obok niego obojętnie. Równie dobrych utworów jest na płycie jeszcze kilka. Zwraca uwagę agresywne, dynamiczne i depresyjne *Gdzieś*, intrygująca jest *chora* kołysanka zatytułowana *Noc*. Piosenka *Kraków* jest zaś równie

niepowtarzalna jak miasto, które opisuje. *Kraków jeszcze nigdy tak jak dziś nie miał w sobie takiej siły i może to ten deszcz, może przez tę mgłę...*

Nad wszystkimi utworami unosi się klimat melancholii, alienacji, lęku, ucieczki przed okrutnym światem. *W moim pokoju pusto, zimno. Nie ma tutaj nic (...). Gdzieś na dnie, to tu gdzie jestem, nie ma słońca* - to fragment tekstu *Gdzieś*. I nagle skończy się to wszystko w co wierzysz, wszystko co kochasz, zasypie śnieg - śpiewa Artur Rojek w utworze *Nienawiść*. Teksty na płycie są dojrzałe, tak jak dojrzała jest muzyka. Album jest świetnie nagrany i wyprodukowany. Dodajmy jeszcze, że okładkę zaprojektował światowej sławy artysta - fotografik Ryszard Horowitz. Wysokiej klasy okładka, świetna muzyka, doskonałe teksty. Czy czegoś nam jeszcze trzeba na długie jesienno-zimowe wieczory?

BARTEK RADNIECKI

Mój zmęczony nadmiarem syntetycznych, komputerowych bitów umysł, zapragnął niedawno powrotu do krainy dźwięków, stworzonych przy pomocy tradycyjnych instrumentów, takich jak gitary czy perkusja. Z kolei w duszy odezwał się pierwiastek nostalgiczny, wywołany zapewne opadami śniegu i początkiem zimy. Całodniowe ciemności i wszechogarniające zimno zrobiły swoje. Lepsze czasy dla użytkowych dźwięków techniczno-tanecznych przyjdą wraz z topieniem marzarni i nadejściem wiosny (ile to jeszcze miesięcy!), a na razie pora na kontemplację bardziej uduchowionych kompozycji.

Z przyczyn biometeorologiczno-psychologicznych nabyłem więc w sklepie najnowszy album Myslovitz „Miłość w czasach popkultury”. Jest to czwarta, studyjna płyta grupy z Myslovic. Od dawna muzyka ci byli moimi faworytami i bez przesady mogę powiedzieć, że uważam

Zaproszenia na Budkę

Tydzień temu mieliście okazję przeczytać tekst o Budce Suflera. Obiecaliśmy, że dziś możecie wygrać bilety na jubileuszowy koncert Budki, który odbędzie się 6 grudnia w hali „Wisły”.

Jeżeli chcecie otrzymać od nas zaproszenia - zadzwonić dziś (tel. 61-99-262) między 16.15 a 16.30 i odpowiedzcie na pytanie - Jaki tytuł nosiła pierwsza płyta Budki Suflera?

Oprócz zaproszeń mamy jeszcze płyty i kasety zespołu.

Jubileuszowy koncert, na którym Budka wystąpi m.in. ze swoimi starymi wokalistami - **6 grudnia o godzinie 18.00 w hali „Wisły” w Krakowie.**

Mamy dziś dla Was wejściówki na andrzejkę w klubie „Pod Jaszczurami” - 29 listopada - muzyka od techno przez rock'n'roll po electro oraz na imprezę, która odbywa się dzień później, czyli (30.11 wtorek) - POMARAŃCZOWE ANDRZEJKI, na których zagrają DJ-e, reprezentujący firmę płytową ORANGE WORLD z Gdyni, specjalizującą się w wydawaniu płyt z World Music.

Wystarczy, że zadzwonicie do nas (tel. 61-99-262) dziś między 16.30 a 16.40 i odpowiedzcie na pytanie - Gdzie mieszczą się klub „Pod Jaszczurami”?

Koncert Kelly Family

Zaczęli w latach 60., zaraz po tym, gdy z czwórką dzieci przeprowadzili się do Hiszpanii. Najpierw była to zwykła zabawa w śpiewanie. Śpiewali na weselach i przyjęciach u przyjaźni - Barbara i Daniel Kelly wraz z powiększającą się gromadką swoich pociec. Wkrótce jednak to, co robili wyłącznie dla przyjemności, stało się głównym źródłem utrzymania rodziny. Kelly Family grali w Hiszpanii, Włoszech, Irlandii, Niemczech. W końcu w 1997 wrócili do USA i śpiewali na ulicach 20 różnych stanów.

Wkrótce zostali dostrzeżeni i docenieni. Stali się posiadaczami złotych i platynowych płyt, a przełomowy album z 1994 r. „Over the Hump” został sprzedany w liczbie ponad 4 mln egzemplarzy. Zdobyli wszystkie najbardziej pożądane nagrody.

Jedyny w Polsce koncert zespołu Kelly Family odbędzie się 2 grudnia (czwartek) w katowickim Spodku. Jest częścią ich europejskiej trasy, promującej najnowszy album, zatytułowany „The best of”. Znajduje się na nim 18 nagrań, prezentujących muzyczną drogę rodziny. Bilety w cenie 50 zł można nabyć w sklepach muzycznych w całej Polsce. W Krakowie w sklepie Filmo-techniki, Rynek 9 oraz „Mag magic” przy Floriańskiej 28.

Dla Czytelników mamy niespodziankę od zespołu Kelly Family: 6 kaset z nagraniami z ich najnowszego albumu i tyle samo czarno-białych zdjęć zespołu. By otrzymać prezenty, wystarczy zadzwonić do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr telefonu 61-99-262 i odpowiedzieć na pytanie: Ile razy zespół Kelly Family występował w Polsce? (e)

Jeżdżę

Z DZIENNIKIEM

„Kombiaki” Volvo

Samochody Volvo kombi występują dzisiaj w czterech wersjach

comfort i luxury) tego modelu. V40 to typ usportowanego kombi. 470-litrowy bagażnik (po złożeniu siedzeń przestrzeń bagażowa powiększa się do 1420 litrów) oraz ABS, airbag kierowcy, boczne poduszki, centralny zamek, elektrycznie sterowane lusterka i szyby, klimatyzacja, wspomaganie układu kierowniczego i aktywne zagłówki stanowiące wyposażenie seryjne czynią z samochodu bardzo ciekawą ofertę.

Nadwozie volvo V40 o wymiarach: 4483/1717/1413 mm i wadze od 1225 do 1250 kg wyposażone może być w jeden z siedmiu silników. Oto ich pełna paleta: 1.6 (105 KM), 1.8 (115 KM), 1.8i (125 KM), 2.0 (140 KM), 2.0 T (160 KM), 1.9 T4 (200 KM), oraz 1.9D (95 KM).

Volvo V70 występuje w trzech odmianach: V70, V70 R AWD oraz V70 XC (cross country). Jest to samochód większy od modelu V40, a co za tym idzie - o większych możliwościach. Karoseria samochodu nie jest tak zaokrąglona, jak w V40 (zwłaszcza w tylnej jego części), ale kanty nie przeszkadzają w



Nie od dziś szwedzka firma Volvo słynie z samochodów o wysokim standardzie bezpieczeństwa. Nie inaczej jest ze wszystkimi odmianami kombi. Szwedzi produkują je obecnie w czterech różnych wersjach. Są to modele: V40, V70, V70 AWD (napęd na cztery koła) oraz V70 XC (cross country).

Najpopularniejsze kombi Volvo (V40) zyskało sobie duże uznanie klientów w związku ze wspomnianym wcześniej wysokim stopniem bezpieczeństwa. Jest to przy okazji samochód nowoczesny i elegancki. Oprócz różnych opcji wyposażenia istnieje pięć pakietów (family, estate, winter,



tym, aby pojazd prezentował wysoki poziom bezpieczeństwa i wyposażenia.

Nadwozie V70, V70 R AWD oraz V70 XC różni się wymiarami tylko w zakresie wysokości. Pozostałe parametry są takie same i wynoszą: 4729/1761/1428 (AWD 1452, XC 1480) mm. Takie same są także wymiary przestrzeni bagażowej (420/1580 litrów). Oczywiście model oznaczony symbolem R AWD posiada napęd na wszystkie cztery koła i pod maską silnik o pojemności 2,4 i mocy 193 KM, zaś model XC przystosowany jest do pokonywania bezdroży między innymi dzięki zwiększonemu o 26 mm prześwitowi, innemu konstrukcyjnie zawieszeniu oraz masywniejszym zderzakom.

Pod maską V70 może znaleźć się jeden z dziesięciu (!) różnych silników. Do najpopularniejszych należą: 2.4 (144 KM i 170 KM), 2.0 T (163 KM i 226 KM), 2.4 T (193 KM), 2.3 T5 (240 KM) oraz 2.5D (140 KM).

Różnorodność, doskonałość techniczna oraz wysoki stopień bezpieczeństwa stawiają „kombiaki” Volvo w pierwszej linii tego gatunku samochodów.

MYS

Francuski producent samochodów Renault, wspólnie ze szwedzkimi firmami: TWR Sweden, OmniNova Technologies AB oraz Uniwersytetem w Lund, prowadzi daleko zaawansowane badania nad projektem taksówki europejskiej. Patronat nad cyklem badań objęła Unia Europejska, zaś modelem, na bazie którego ma powstać samochód, jest produkowany przez renault model master.

Prace prowadzone są od roku (styczeń 1999) w jednej z dzielnic Göteborga oraz na terenach wiejskich w okolicach Dalarny. Podsumowanie badań współpracujące ze sobą firmy zapowiadają na pierwsze półrocze 2000 roku. Będzie to moment, w którym ustalone zostaną zupełnie nowe normy unijne, dotyczące transportu taksówkowego.

Firma OmniNova opracowała taksówkę do przewozu osób, wykorzystując w tym

celu płytę podłogową mastera. Zgodnie z technicznymi założeniami Unii Europejskiej, master posiada obniżane pneumatycznie zawieszenie i zabiera na pokład ośmiu pasażerów (w tym dwóch na wózkach inwalidzkich). Kabina pojazdu może być na wiele sposobów modyfikowana. Jest to generalnie rzecz biorąc kokpit mastera. Z tego modelu pochodzi także zespół napędowy. Tylną część pojazdu zastąpiono obniżoną konstrukcją wykonaną z aluminiowych kątowników obudowanych płytami z poliestru. Projekt tej części nadwozia to dzieło firmy TWR.

Konstrukcja przedniego zawieszenia mastera umożliwiła zastosowanie poduszek pneumatycznych, które z kolei pozwalają na obniżanie całego nadwozia tak, aby próg samochodu znajdował się na wysokości 18 centymetrów od podłoża. Tylko wtedy osoby porusza-

Master taxi

Unia Europejska objęła swoim patronatem prace związane z budową nowej, uniwersalnej taksówki europejskiej. Duży wkład w dzieło mieć będzie Renault.

jące się na wózkach inwalidzkich będą mogły bez pomocy i z dużą łatwością wjechać do wnętrza pojazdu przez szerokie, odsuwane drzwi boczne i składane, nachylony pod kątem ośmiu stopni najazd.

Wewnątrz kokpitu taksówka posiada wszystkie zapewniające wygodę oraz bezpieczeństwo

podróży elementy. I tak fotele są regulowane i wyposażone standardowo w trzypunktowe pasy bezpieczeństwa. Dwa, ustawione tyłem do kierunku jazdy, siedzenia zlokalizowano tuż za fotelami kabiny kierowcy. Są one składane, dzięki czemu ułatwiają wprowadzenie na pokład taksówki dwóch wózków inwalidz-

kich. Zaraz po wstawieniu tych ostatnich można je szybko i sprawnie zamocować za pomocą specjalnych uchwytów. Każdy z niepełnosprawnych pasażerów taksówki zabezpieczony jest także przez trzypunktowe pasy.

Master taxi, bo tak brzmi umowna nazwa samochodu, prowadzony może być przez osoby posiadające prawo jazdy kategorii B, bowiem sposób podróży taksówką nie różni się od sposobu jazdy samochodem osobowym. I chociaż auto w założeniach przystosowane miało być do celów, jakie spełnia klasyczna taksówka, to może ono służyć również jako środek transportu na przykład uczniów czy towarów.

Prace nad projektem mastera taxi pochłonęły około sześciu milionów franków francuskich. Koszty rozłożone zostały jednak pomiędzy uczestniczące w przedsięwzięciu firmy. Wspomniane już wcześniej:

OmniNova Technologies AB (firma produkująca autobusy marki Volvo) oraz stacjonująca w dawnej fabryce Volvo w Uddevalla firmę TWR (Tom Walkinshaw Racing). Zresztą finansowego wsparcia dzieła zbudowania taksówki ogólnoeuropejskiej udzieliły inne szwedzkie firmy, jak choćby: Continental, Norsk Hydro czy Ericsson. Francuski producent samochodów Renault zaangażował się w pomysł i jego realizację poprzez udostępnienie swojej technologii, techniki oraz oddanie na potrzeby auta płyty podłogowej i kokpitu modelu master.

Trwające dziewięć miesięcy prace badawcze nad projektem mastera taxi przyniosły ze sobą wiele obiecujących wniosków. Eksploatacja prototypu i związane z nią eksperymenty sprawiły, że już teraz podjęto decyzję o uruchomieniu seryjnej produkcji samochodu.

MYS



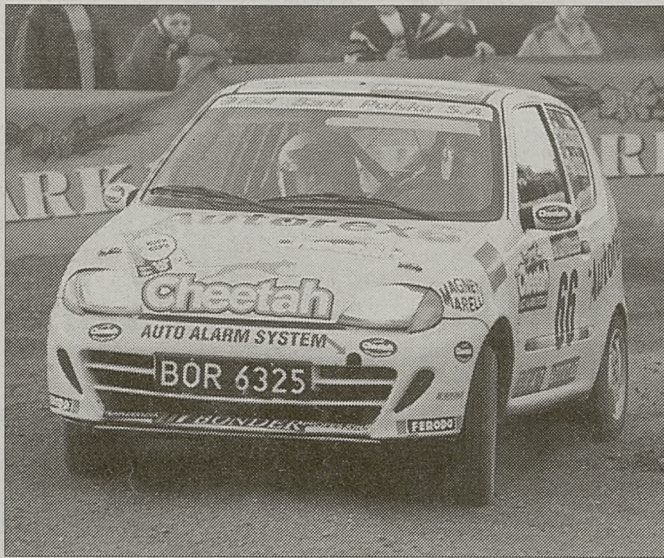
Lilipuci Puchar

Najmniejszy z rajdowych pucharów w Polsce, Puchar Seicento, przyniósł wcale nie najmniejsze emocje. Nie zabrakło w nim także krakowskich akcentów.

Zawsze w polskich rajdach było tak, że największą liczbę aut stanowiły „maluchy”. Cały ich tabun podążał pod koniec stawki, walcząc zawzięcie o prymat. Przez cztery poprzednie lata funkcjonował na polskich trasach rajdowych Puchar Cinquecento, w tym roku zastąpił go Puchar Seicento. Aby nadać za duchem czasu, Fiat Auto Poland postanowił sprzedać 30 polskim zawodnikom trzydzieści nowych samochodów „Seicento Sporting”, przygotowanych do uprawiania rajdów. Puchar ruszył w Warszawie podczas rozgrywania III eliminacji RSMP - Raju Warszawskiego.

Pierwszą wielką zaletą pucharu była jego masowość. Nie od dziś wiadomo, że z tego typu przedsięwzięć wyrastają przyszli mistrzowie kierownicy. Druga, stosunkowo niewielkie koszty uprawiania sportu rajdowego, co dla kształtowania młodych kadr też nie pozostaje bez znaczenia. Wreszcie trzeci fakt, że wszystkie samochody uczestniczące w pucharowych zmaganiach prezentowały ten sam poziom techniczny, a co za tym idzie - o sukcesie w rywalizacji decydowały (tak jak powinny) umiejętności zawodnika, a nie poziom jego sprzętu.

Debiut pucharu nie wypadł imponująco, bowiem na starcie Rajdu Warszawskiego stanęło 21 załóg, ale w miarę upływu czasu walka nabierała rumieńców. Zgodnie z wcześniejszymi przewidywa-



niami, jej ton nadawali: Damian Jurczak, Sebastian Lewandowski i Grzegorz Grzyb, zawodnicy zaprawieni w bojach dzięki Pucharowi Cinquecento. Powody do radości mogli mieć także kibice krakowscy, bowiem do walki o czołowe miejsce włączył się duet Maciej Woda/Bartosz Sitek z Automobilkłubu Krakowskiego, zaś jedyną kobietą w całej stawce pucharu Magdalena Cieślak (też z Krakowa) radziła sobie zdecydowanie powyżej oczekiwań wygrywając kilkakrotnie z lepiej notowaną koalicją mężczyzn.

Zwycięstwami w poszczególnych eliminacjach MP podzielili się: Damian Jurczak (Rajd Warszawski, Karkonoski), Sebastian Lewandowski (Rajd Elmot), Grzegorz Grzyb (Rajd Polski), Michał Gołębiowski (Rajd Kormorana) i Maciej Woda (Rajd Wisły).

MACIEJ HOŁUJ
Foto: autor

Tabela PS '99:

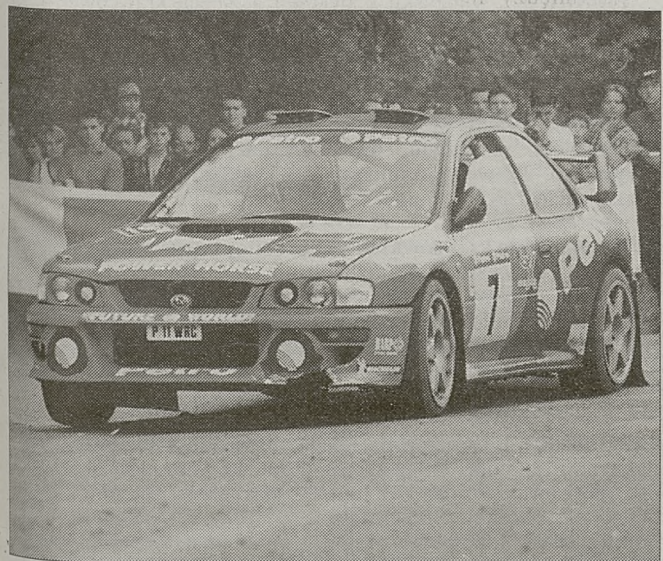
1. Jurczak/Grabiec	240
2. Lewandowski/Andruszko	221
3. Woda/Sitek	210
4. Grzyb/Ściciński	192
5. Raczyński	146
6. Kamiński/Mazur	140

RSMP 2000

Polski Związek Motorowy ogłosił oficjalnie kalendarz Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 2000. Zawiera on siedem eliminacji, z których aż cztery to rajdy stanowiące eliminacje ME 2000. Pierwsze zawody rozegrane zostaną w połowie lutego, ostatnie zaś na przełomie października i listopada (patrz terminarz poniżej).

Największym zaskoczeniem kalendarza RSMP 2000 jest brak w nim Rajdu Krakowskiego. A że rozgrywany w dwóch ostatnich latach w Krakowie Rajd Polski przenosi się w 2000 roku do Polanicy, gród pod Wawelem pozbawiony zostaje imprezy samochodowej w randze MP (jak ustosunkują się do tego faktu kibice krakowscy?).

A oto kalendarz RSMP na sezon 2000: 18-19 lutego Zimowy Rajd Dolnośląski (Polanica), 15-16 kwietnia Rajd Warszawski (Warszawa), 13-14 maja Rajd Elmot (Świdnica) el. ME ze współczynnikiem trudności 2, 3-4 czerwca Rajd Polski (Wrocław - Polanica) el. ME ze współczynnikiem trudności 20, 20-22 lipca Rajd Kormorana (Mikołajki), 1-3 września Rajd Karkonoski (Jelenia Góra) el. ME ze współczynnikiem trudności 2 i 30 października - 1 listopada Rajd Wisły (Wisła) el. ME ze współczynnikiem trudności 2. (HM)



Burns zwycięzca

Jak przed rokiem, zwycięzcą kończącej sezon eliminacji rajdowych MŚ (Rajd Wielkiej Brytanii) został reprezentant gospodarzy Richard Burns

55. Rajd Wielkiej Brytanii, ostatnia w tym roku eliminacja rajdowych MŚ, zakończył się zwycięstwem Brytyjczyka Richarda Burnsa. Dzięki wygranej (trzecia w tym roku po rajdach: Akropolis i Australii, piąta w karierze) reprezentant Subaru zapewnił sobie pierwszy w życiu tytuł wicemistrza świata.

29-letni kierowca rzutem na taśmę wyprzedził w tabeli Francuza Didiera Auriola, który przez większą część sezonu zajmował w niej drugą pozycję. Auriol w Wielkiej Brytanii nie miał szczęścia. Kilkrotnie wypadł z pokrytej gęstym błotem trasy, nie najlepiej pracował silnik w jego toyocie corolli, wreszcie w ostatnim dniu zawodów Francuz wycofał się z walki, próbując desperacko naprawić szkody, jakim uległ jego samochód po OS-ie numer 21.

Toyota, rajdowy mistrz świata '99 w kategorii producentów, niechlubnie zakończyła swój udział w serialu, bowiem obie

maszyny, tak Auriola, jak i Sainza nie ukończyły zawodów.

Tegoroczny Rajd Wielkiej Brytanii składał się z trzech etapów (I - 68 km OS-ów, II - 95 km, III - 111 km) i tradycyjnie już za sprawą trudnych warunków atmosferycznych (deszcz, mgła, błoto) stanowił nie lada próbę dla biorących w nim udział załóg (w tym także dwóch polskich: Kulig/Baran i Hołowczyc/Fortin). Dość powiedzieć, że oprócz toyot do mety nie dotarł także focus lidera ekipy Forda. Szkot Colin McRae poddał się pod koniec drugiego dnia, kiedy to doszło do wypadku, podczas którego samochód Colina staranował tkwiącego w rowie escorta polskiej załogi Kulig/Baran. Zresztą krewki kierowca już na samym początku zmagania uderzył w przeszkodę, wgniatając prawe drzwi i rozbijając szybę w swoim samochodzie. Drugi focus prowadzony przez Szweda Thomasa Radstroma dotarł do mety na szóstą pozycję.

W początkowej fazie rajdu doskonale radził sobie inny obok Burnsa kierowca Subaru Juha Kankkunen. Po pierwszym etapie to właśnie nazwisko Fina otwierało tabelę (ostatecznie Kankkunen zajął w Rajdzie Wielkiej Brytanii drugą pozycję). Równie dobrze spisywał się drugi obok Juhy weteran rajdowych tras, reprezentant Peugeota Francois Delecour (druga pozycja po I etapie zawodów). Niestety, Francuz borykał się z kłopotami natury technicznej (awaria skrzyni biegów) i do mety w Cheltenham dotarł na odległym miejscu. Nie powiodło się także jego zespołowemu koleźce Marcusowi Gronholmowi. Przez długi czas Fin zajmował wyborną trzecią pozycję, by podczas finałowego etapu przegrać peugeota 206 WRC i nie osiągnąć mety rajdu. Po awarii silnika w swoim lancerze evo VI na mecie zabrakło także Tommiego Maekinena. Ale jako że Fin już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrzowski, jego smutek spo-

wodowany niepowodzeniem nie był tak wielki, jak przed rokiem.

Życiowym sukcesem zakończył się udział w Rajdzie Wielkiej Brytanii dla Fina Harri Rovany. Seat młodego kierowcy uległ tylko dwóm imprezom WRC. Zadowolony ze startu w Anglii może być także Bruno Thiery. Prowadząc skodę octavię WRC, Belg zajął czwartą pozycję, co w przypadku czeskiego zespołu uznać należy za olbrzymi sukces.

Polskie załogi wypadły na miarę swoich aktualnych możliwości. Janusz Kulig i Jarosław Baran zakończyli jazdę pod koniec drugiego etapu rajdu po niefortunnym zsunięciu się do rowu i staranowaniu ich forda escorta WRC przez rozpedzony samochód Colina McRae (zajmowali wówczas pozycję w połowie drugiej dziesiątki). Hołowczyc i Fortin dotarli do mety zawodów na trzynastej pozycji, uskarżając się na awarie hamulców w końcowym fragmencie rajdu. (M)

Auriol w Seacie

O wycofaniu się Toyoty z rajdowych MŚ 2000 już pisaliśmy, o angażu Carlosa Sainza do Forda też. Ale „El Matador” to nie jedyny „poszkodowany” faktem zejścia Toyoty z rajdowych aren. Francuski kierowca Didier Auriol, mistrz świata '94, kilkakrotnie wicemistrz oraz jeden z kreatorów tegorocznych wydarzeń na trasach eliminacji MŚ, zmuszony został do poszukania sobie pracy. Znalazł ją ostatecznie w ekipie hiszpańskiego Seata i w roku 2000 poprowadzi do boju cordobe WRC. Jak łatwo się domyśleć, Auriol pełnić będzie w zespole rolę kierowcy numer 1, zaś towarzyszyć mają mu na zmianę Finowie: Harri Rovany i Toni Gardemeister. (M)

Potyczki rodzinne



Spektakl, jaki w listopadzie za-

GRZEGORZ



Nie rozumiem dlaczego wszyscy - lub prawie wszyscy - odsądzają posłów od czci i wiary za to, co robili przy uchwalaniu podatków.

BRUNO

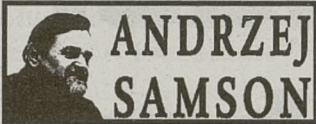
Idiotka i dyszel



„W naszej sąsiadce w bloku mieszka diabeł. Nie ma awantury, której by nie zrobiła, nie ma skargi, której by nie wysłała.

ALEKSANDER K. KRAKÓW

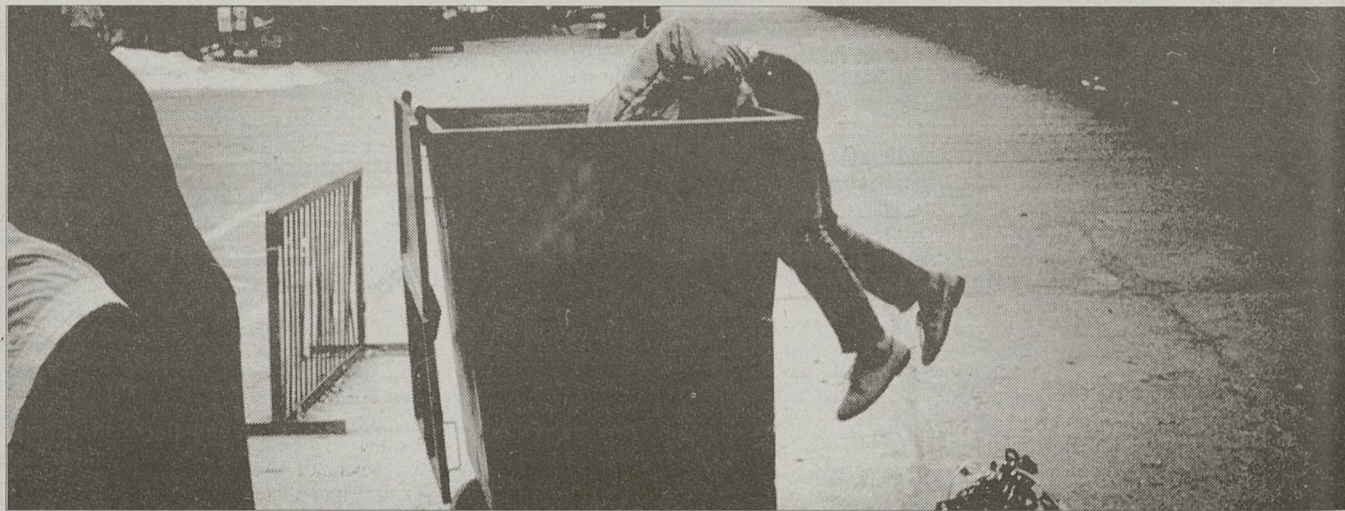
Zaprzyjaźnić się z rodzicami



Od pewnego czasu, jeśli tylko mam okazję, wypytuję najbardziej zjeżonych nastolatków (15-17 lat) o to, czy można się, w pewnym sensie, zaprzyjaźnić z własnymi rodzicami.

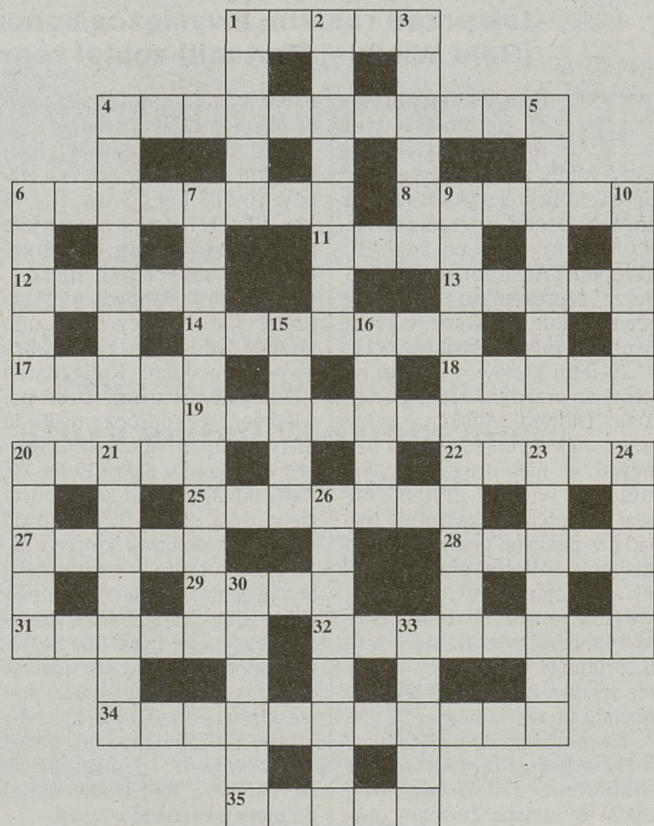
Najprostszy i najczęściej używany argument to - wiek rodziców i ich doświadczenie życiowe (które oni sami „uważają za swój atut”).

Podpatrzone



KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 471 DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. interesowy owoc, 4. do Częstochowy pieszo, 6. kartofel, 8. połączona z Tristanem, 11. nawet rybom potrzebny do życia, 12. Polacy, 13. rękawiczkowa skóra, 14. piwne serki, 17. puls, 18. psi biegacz, 19. młotem rzuca, 20. do naprawiania butów, 22. nadmorskie wczasowisko u ujścia Słupi, 25. czerwone i czarne opisał, 27. do skrzesania, 28. węgierska Helena, 29. ten od psiego ogona, 31. francuskie miasto nad Garonną z przemysłem lotniczym, 32. zbiera opłaty za prąd, 34. widzowie, 35. czarownica warzyła.



potrafią być przyjaciółmi, chociaż czasem się starają. Usiłują mówić po »młodzieżowemu, słuchają naszej muzyki«, »kumplują się«, ale to nas wkurza, bo od razu widać, że to wszystko sztuczne.

„Moja matka opowiada o mnie niestworzone rzeczy różnym ciotkom i psiapsiółkom. Jak to że mnie brudas, gdzie poniewierają się moje manatki, co powiedziałam czy zrobiłam w szkole, z czego jej się zwierzałam - no dosłownie wszystko, jakby nie miała innych tematów.

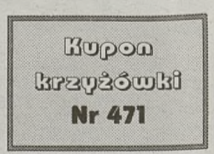
Te warunki można w sumie sprowadzić do trzech. Po pierwsze - trzeba być zawsze po stronie dziecka. Musi ono być pewne, że bez względu na okoliczności, rodzic „na zewnątrz” będzie bronił jego szero-

ko rozumianego bezpieczeństwa, godności i honoru i nie przyłączy się do wrogów lub oskarżycieli. Szczególnie dotyczy to oczywiście szkoły: „Wewnątrz”, czyli w domu, może, a nawet powinien (tak się zachowuje prawdziwy przyjaciel) wypowiedzieć gorzkie słowa konstruktywnej krytyki. Po drugie trzeba być dyskretnym. Co zostało ci przez dziecko powiedziane to jak w studnię. Szczególnie jeśli to dotyczy jego osobistych spraw, rzeczy „wstydlwych”, miłosnych zwierzeń, gaf, niepowodzeń itp.

Po trzecie - trzeba dziecko poważnie traktować, czyli spokojnie i rzeczowo rozmawiać na każdy temat, ponieważ nastolatki mają ograniczone poczucie humoru na własny temat, nie znoszą robienia sobie z nich jaj, a szczególnie nienawidzą pogardliwego traktowania ich nabytej właśnie dorosłości. I tyle. Nic znowu takiego, drodzy rodzice, czego byśmy sami nie wymagali od swoich przyjaciół.

PIONOWO: 1. w łózysku, 2. bykopol, 3. zajęcie krawcowej, 4. leca się do Kolombiny, 5. łożienkowa czynność, 6. przeciwnik nadira, 7. starszy od komisarza, 9. superobojętność tak częsta w naszych czasach, 10. Rudolf Valentino, 15. pierścieniowe koralowe wyspy, 16. kastylijski magnat, a także częsta nazwa hoteli, 20. przeksztalcił się w podryw, 21. czuwa nad medykami, 23. roślina z trującym sokiem mlecznym, chwast, 24. też roślina, ozdoba kapiteli korynckich, 26. woltami mierzone, 30. włóknista roślina tybetańska, także lecznicza, 33. pod czterema jeźdźcami apokalipsy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 471 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, 4 grudnia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 469

POZIOMO: 1. kruszon, 4. żegluga, 7. realizm, 8. rozbrat, 9. koso-drzewina, 12. atom, 14. agora, 16. obrót, 18. Patrokles, 21. żerowisko, 25. szewc, 26. notes, 28. ruta, 30. klasyfikator, 32. maraton, 33. andante, 34. koszula, 35. adżanta.

PIONOWO: 1. korekta, 2. saldo, 3. numizmat, 4. żyrandol, 5. Libia, 6. automat, 10. drapieżka, 11. wino, 13. postronek, 15. ornament, 17. rezultat, 19. runo, 20. kiwi, 22. roślinka, 23. włos, 24. szuflada, 25. strumyk, 27. serweta, 29. alasz, 31. agawa.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 22 listopada br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 469.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: KATARZYNA SIKORA - Kraków KAZIMIERZ GRABECKI - Oświęcim Pieniądże przesyłamy pocztą.

Rozwiązanie sobotniej „Kryżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 - 106,1 - 102,70 FM.



Psychozabawa

Czy potrafisz czerpać radość z życia?

- Mam stosunkowo niewielkie potrzeby: kawałek dachu nad głową, pracę, do której nie idzie się z nienawiścią... **TAK (?) NIE**
- Nie kusi mnie wizja wielkiej kariery, miraż stanowisk kierowniczych. Najbardziej cenię domowe zacisze. **TAK (?) NIE**
- Wolę ustąpić w sporze niż mieć zacieklego przeciwnika. **TAK (?) NIE**
- Codziennie przeżywam drobne satysfakcje, związane z przyrodą, dobrymi kontaktami z ludźmi. **TAK (?) NIE**
- Lubię dawać – choćby drobne prezenty. **TAK (?) NIE**
- Pomagam innym tak jak umiem. **TAK (?) NIE**
- Czyste sumienie i wiara w siebie zapewniają spokojny sen. A to bezcenna wartość. **TAK (?) NIE**
- Mam wiele zainteresowań, różnorodnych hobby, które pozwalają mi na wypoczynek i relaks – w czasie trudności. **TAK (?) NIE**
- Dystans do ludzi pozwala mi machnąć ręką na ich słabości. **TAK (?) NIE**
- Lubię siebie i swoje życie, szukam radości w codzienności. **TAK (?) NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź **TAK** na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde **NIE WIEM (?)** masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Stosunkowo małe potrzeby i aspiracje życiowe, zdolność do osiągnięcia dystansu wobec sytuacji konfliktowych – stwarzają przed Tobą wielką szansę... bogactwo duchowe!

65 – 50 pkt: Mądry. Wiesz, czego nie da się uniknąć, a z czego warto zrezygnować – w imię wyższych racji. A że nie zawsze się udaje, że czasem ponoszą Cię emocje – cóż, czy jest ktoś doskonały?

45 – 0 pkt: Spore ambicje i wyraźne ego dyktują Ci potrzebę zaznaczenia swej indywidualności, odnoszenia sukcesów. Stąd rzadkie, ale intensywne stany radości. I stosunkowo częste dołki psychiczne. **(AS)**

Cztery piki skurczybyki

Sluchamy licytacji

W założeniach NS po partii Gracz S spał się w rozdaniu i przydzielił sobie całkiem niezłą kartę:

♠ KW93	♥ W62	♦ 83	♣ 9642
♠ AD10875	♥ K3	♦ 95	♣ K105
♠ 4	♥ D1098754	♦ 62	♣ 873
	♠ 62	♥ A	♦ AKDW1074
	♣ ADW		
S	W	N	E
2 karo	W 2 pik	N kontra	E 3 kier
	5 karo		pasy...

Licytacja nieco staromodna, choć sporo niezłych par angielskich i francuskich gra ustalaniem „silne dwa” na otwarciu.

A to, że S zaliczył 5 karo, a nie 3 bez atu, które w świetle licytacji było kontraktem stuprocentowym, wynikało z faktu, że w brydżu kółkowym wielka korona atutowa (AKDW10) warta była do połowy lat 80.: 150 punktów. W, który ze zmysłem słuchu nie miał najmniejszych problemów zaciął na wiście króla kier i właściwie rozdanie się

skończyło. Po wzięciu lewy na asa kier rozgrywający odaututował i obrona mogła wzięć po jednej lewie w czarnych kolorach i tak się stało w rzeczywistości. S zapisał sobie smakowite robrowe 5 karo i jako się rzekło, dodatkową premię za atutową koronę. Ale jak widać na załączonym obrazku, 5 karo zostałyby przegrane, gdyby W rozpoczął od asa pik, dał partnerowi przebitkę i spokojnie czekał na lewą treflową. Czy zagranie w asa pik w świetle przedstawionej licytacji jest realne, czy też po rozdaniu E mógł sobie tylko marzyć „gdybyś zgrał asa pik” itd. Otóż w świetle zacytowanej licytacji zagranie asa pik jest niemalże obowiązkowe. Jedynym bowiem powodem, dla którego E wkroczył do licytacji w charakterze pogotowia ratunkowego, było posiadanie przez niego krótkości pikowej – singletona lub renonsu. Z kartą E, z dubletonem atutowym, prawie zawsze najlepszą licytacją jest pas. Tak więc reasumując 3 kier E to nie tylko długi kolor, ale kompletny misfit w kolorze wejścia partnera. Rozgrywający przebrały po ataku as i małe pik 5 karo tylko bez jednej, w rozdaniu w sumie zanotowały plusy (koronka), ale zachwycony rezultatem by nie był.

Drugie rozdanie pochodzi z turnieju na zapis maksymalny, gdzie liczy się każda lewa.

♠ 653	♥ 84	♦ 985	♣ AD1054

N E S W
1 pik pas ba pas
3 ba pasy...

Wistujący przeciwko kontraktowi 3 bez atu z ręki S, zgodnie z obowiązującymi zasadami, wystartował w trefla czwartą najlepszą, która w tym rozdaniu okazała się czwartą najgorszą. Rozgrywający przepuścił trefla do waleta, wyrobił piki i w końcu wziął 10 lew. A po ataku DAMĄ trefl (król treflowy jest po cytowanej licytacji raczej u N) rozgrywający musiałby się wykaazać. Jeżeli położyłby w pierwszej lewie króla na damę, o wygraniu gry nie byłoby mowy. Dopiero przepuszczenie pierwszego trefla pozwoliłoby na wygranie kontraktu. Ale tylko na wygranie; o wzięciu dziesięciu lew S nie śmiałyby nawet pomarzyć. **JAN BLAJDA**

Dzienniczek szachisty

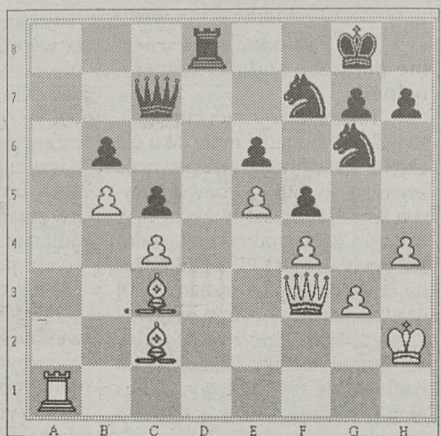
Timman znowu zwycięża

W holenderskim mieście Hoogeveen zorganizowano w drugiej połowie października niewielki, 6-rundowy turniej z udziałem czwórki zawodników. Troje z nich zajmuje wysokie miejsca na światowej liście rankingowej. To Judit Polgar (Węgry, 2671, 19 m.), Anatolij Karpow (Rosja, 2700, 10 m.) i Jan Timman (Holandia, 2650, 31 m.). Czwartym zawodnikiem był mało jeszcze znany szachista z Kazachstanu, Darnen Sadwakasow, posiadający ranking (zaledwie!) 2468, a więc nie mieszczący się nawet w gronie setki najlepszych na świecie. Z jego punktu widzenia był to turniej bardzo ważny i pożyteczny, ponieważ lekcji udzielali mu znakomici nauczyciele. Pozostała trójka grała przede wszystkim z powodów finansowych.

W pierwszej rundzie debiutant trafił na mistrza świata. Grając białymi, bronił się długo i Karpow zmusił go do kapitulacji dopiero w 65. posunięciu. Na sąsiedniej szachownicy świetną partię, żywą, pełną ofiar i zaskakujących zwrotów rozegrali pan z panią, czyli Timman z Polgar. Warto przytoczyć ją w całości: 1.Sf3 c5 2.c4 Sf6 3.Sc3 Sc6 4.d4 cd4 5.S:d4 e6 6.a3 Hc7 7.Sdb5 Hb8 8.g3 a6 9.Sd4 S:d4 10.H:d4 b5 11.e4 e5 12.He3 Hc7 13.cb5 Gc5 14.Hf3 Gd4 15.Gg5 G:c3+ 16.bc3 S:e4 17.H:e4 Gb7 18.Hb4 f6 19.b6 Hc6 20.0-0-0 H:h1 21.Gh3 He4 22.Hd6 Kf7 23.H:d7+ Kg6 24.Ge6 Whf8 25.Ge3 Wad8 26.g4 W:d7 27.Gf5+ H:f5 28.gf5+ K:f5 29.W:d7 Ge4 30.W:g7 Ke6 31.Kb2 Wd8 32.Kb3 f5 33.Kb4 f4 34.Gc5 Wd7 35.Wg8

Gb7 36.We8+ Kf5 37.c4 e4 38.Ka5 h5 39.Wb8 e3 40.fe3 f3 41.e4+ G:e4 42.K:a6 Kg4 43.a4 Wf7 44.a5 Kh3 45.b7 K:h2 46.Kb6 Wf6+ 47.Ka7 Wf7 48.a6 Gd3 49.Wc8 Kh3 50.Kb6 Wf6+ 51.Wc6 i dopiero wtedy Węgierka uznała się za pokonaną. W rundzie drugiej najmniej interesujące widowisko stworzyli Karpow i Polgar. Mimo że partia zakończyła się remisem, również zasługuje na uwagę, zwłaszcza od momentu, gdy po 16...e5, powstała pozycja: Karpow - Ke1 Hb2 Wa1 Gf1 Gf2 Sh3 Wh1 a3 b5 d4 e4 f3 g2 h2, Polgar - Kg8 Hd8 Wc8 We8 Gh7 Sd7 Sd5 a7 b6 c7 e5 f7 g7 h6. A dalej było tak: 17.e4 ed4 18.G:d4 Sc5 19.G:c5 bc5 20.0-0-0 c6 21.bc6 G:c6 22.ed5 Ha5 23.dc6 Wb8 24.c7 W:b2 25.K:b2 Hb6+ 26.Ka2 He6+ 27.Kb2 c4 28.Wd8 Hb6+ 29.Kc3 Hb3+ 30.Kd4 Hb6+ 31.Kc3 Ha5+ 32.Kc2 Ha4+ 33.Kd2 c3+ 34.K:c3 H:a3+ 35.Kc2 Ha2+ 36.Kc1 Ha3+ 37.Kc2 Ha4+ 38.Kc1 Ha1+ 39.Kc2 i remis. Timman, grający czarnymi, także nie zdołał uporać się z Sadwakasowem, toteż i na tej szachownicy padł remis. Trzecia runda zakończyła się dwoma zwycięstwami białych. Polgar pokonała reprezentanta Kazachstanu w 54. posunięciu, a Timman wygrał z Karpowem po całym interesującej partii. W pozycji jak na diagramie gra potoczyła się następująco: 37.h5 Sh8 38.g4 Wf8 39.gf5 S:f5 40.G:f5 W:f5 41.Wa8+ Wf8 42.W:f8+ K:f8 43.Ha8+ Kf7 44.H:h8 Hb7 45.h6 1-0. W ten sposób po pierwszej połowie turnieju na czele znalazł się Timman 2,5 pkt, który wyprzedzał Polgar i Karpowa, oboje po 1,5 pkt i Sadwakasowa mającego zaledwie skromną połoweczkę, aczkolwiek urwaną właśnie liderowi. Po tym fajerwerku energii zawodnicy postanowili zapewnić trochę odpocząć i partie czwartej rundy zakończyły się remisowo - Karpow z Sadwakasowem zremisowali po 76, a Po-

lgar z Timmanem po 59 posunięciach. Dzięki zwycięstwu nad Kazachem w piątej rundzie Polgar zmniejszyła różnicę punktową, dzieląc ją od Timmana, który w partii rewanżowej z Karpowem zgodził się na remis



bardzo szybko, bo zaledwie po 29 posunięciach. Nadeszła ostatnia, szósta runda, a wraz z nią niespodzianka. Lider przegrał z ostatnim w tabelce!! Sadwakasow postarał się o nie byle jaką niespodziankę i w 42 posunięciu, grając czarnymi, zmusił Timmana do kapitulacji. Polgar stanęła przed szansą zajęcia pierwszego miejsca. Niestety dla niej, a na szczęście dla Timmana, Karpow nie pozwolił jej na to i wybronił się czarnymi. Dzięki temu Holender zachował czołową pozycję, na drugim miejscu uplasowała się Judit (oboje po 3,5 pkt), trzeci był Karpow 3 pkt, a ostatnie miejsce zajął - zgodnie z oczekiwaniami - Sadwakasow tylko z 2 punktami, ale ocalonym honorem!

LUDWIK FREY

Horoskop tygodniowy



BARAN (21 III - 20 IV)

Spraw multum - ważnych i całkiem drobnych, ale docuczkliwych, wymagających wysiłków, perfekcyjnej organizacji, stałej kontroli. I dobrze. Przynajmniej wiesz, że żyjesz. Rzucasz się w wir i... zapominasz o innych kłopotach. Planety sprzyjają Ci. Jowisz ułatwia wszystkie poczynania, tworzy korzystne układy, Merkury - dosypuje grosza, zachęca do mobilności, z wielokrotną szansą. Naprzód - po awanse.



BYK (21 IV - 21 V)

Po długim, niełatwym okresie wreszcie odzyskujesz siłę, zdolność do efektywnego działania, przynoszącego korzyści. Widzisz szerzej, głębiej, bardziej perspektywicznie. Jesteś gotów zawierać z życiem kompromisy. Teraz, poszukując zgody, odniesiesz największe korzyści. Los odwróci się - ujawni nowe możliwości, zupełnie nieoczekiwane szanse, perspektywy.



BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Wyczerpany. Zmęczony. Nie możesz wciąż biegać. Musisz znaleźć jakieś stałe, ważne punkty, spokojniej żyć, powoli wychylić się w przyszłość. Poszukiwać przyjemności. Taki to czas. Porządkowania spraw, stabilizowania własnej sytuacji. Aprobaty dla własnych dokonań. I już - tyle wystarczy.



RAK (22 VI - 22 VII)

Siły wystarczy, ale spraw nie ubędzie. Trzeba żyć w biegu, pilnować ludzi i dopiąć wszystkie sprawy urzędowe. To męczy, dręczy, wyczerpuje. Lecz nie poradzisz, taki okres. Na pocieszenie - widzę dobry wynik - w bliższej i odleglejszej perspektywie. Zwróć także większą uwagę na swoje hobby - niech się rozwija dynamicznie. A kiedyś przyniesie sukces i pieniądze. Tak to bywa.



LEW (23 VII - 22 VIII)

Lepiej! Od dziś Merkury Twoim sprzymierzeńcem. Więcej siła, odporność, mobilność, zdolność do zawierania transakcji finansowych. Wreszcie - planety sypną groszem! Wreszcie - nadejdzie jakieś małe szczęście! Masz szansę mądrzej żyć i lepiej organizować swe relacje ze światem. Sensowniej, dynamiczniej. A talent nosisz w sobie przeogromny. A możliwości bardzo liczne...



PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wielka dynamika uczuć, przeżyć, zdecydowanie dobre nastawienie - świat się kręci. Wenus daje Ci wielkie szanse twórcze i talenty, stwarza okazje... Spróbuj ten czas maksymalnie wykorzystać, wysunąć się na czoło i pokazać klasę. Spróbuj swoje umiejętności jak najlepiej sprzedać, nie tylko błysnąć - zrobić skok na kasę.



WAGA (23 IX - 23 X)

Trudności będzie przybywać - spraw nie załatwionych, wymagających podejmowania trudnych decyzji. Kłopotów urzędowych, podatkowych, majątkowych - musisz uzbroić się w cierpliwość i być maksymalnie dynamiczny. Twardo, odważnie, przez wertery życia - po złote słońce radości, która w perspektywie. Dziś musisz się naharować - jutro na Wyspach Kanaryjskich będziesz żył szczęśliwie.



SKORPION (24 X - 22 XI)

Coś popycha do działania, coś hamuje, blokuje, nie pozwala... To układ gwiazd, z niewyklarowaną pozycją Saturna. Zwiastujący oczekiwanie. Już, już dostrzegasz nowe perspektywy, nowe szanse, zaczynasz podejmować wyzwania - nagle stop. Rozchorował się kontrahent.

Jeśli można radzić, czekaj aktywnie i nie poddawaj się okolicznościom. Poważnie, statecznie, ale z bigłem - sygnalizuj losowi swą gotowość.



STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Merkury Twoim sprzymierzeńcem! Więcej wreszcie pojawiają się szanse finansowe, nowe nadzieje, niesłyszane, wizje podróży - daję słowo. A nawet szczęście w grach losowych. Z tym wiatrem popłyniesz szybko i daleko. Otwórz tylko żagle. I ster w dłoń. Flaga łopoce na maszcie.



KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Silny, energiczny, pełen entuzjazmu - spalasz się w czynach, podejmujesz działania. Poważne. Kaliber maksymalny. Trzeba przyszywać luźne przed wystrzałem. I dobrze. Każdy dzień będzie zwiększał Twoją dynamikę, wprowadzał jakieś innowacje. Bądź tylko zdecydowany, ambitny, akuratywny.



WODNIK (21 I - 20 II)

Trudności obiektywne, wszystko się wlecze i nie można zdynamizować sytuacji. Umysł wyprzedza wydarzenia. Jak tu realizować błyskotliwe plany? A może nie realizować wcale?



RYBY (21 II - 20 III)

Czas emocji. Braku logiki. Kiedy umysł dopuszcza do siebie najróżniejsze fantazje. A świat jest prościej, spokojniejszy, tylko dostrzec tego jakby nie potrafisz. Podszept innych, intrygi, pomówienia - niechaj Ci będą wstrętem. Graj swoją grę - ucziwie. Wyniki będą świetne.

ASTROLOGUS

Weekend z Dziennikiem

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Praca – jak szukać, aby znaleźć

Powiedz to bez słów...

Ktoś kiedyś opowiedział mi zabawną anegdotę. Na którymś z uniwersytetów w zachodniej Europie, a może w Stanach Zjednoczonych, odbywało się spotkanie z hinduskim mędrcem. W czasie wykładu wyraził on pogląd, że my, ludzie Zachodu, jesteśmy przewrażliwieni na punkcie słów, że one są dla nas zbyt ważne w poznawaniu i komunikowaniu się, przez co widzimy przez to tylko pewne aspekty rzeczywistości i nie bardzo możemy się dogadać. Któryś ze słuchaczy bardzo się oburzył i stwierdził, że jego to nie dotyczy, można mu powiedzieć różne rzeczy, a on i tak jest otwarty na to, co poza słowem. Jego wypowiedzi towarzyszyły potwierdzające pomruki pozostałych osób. Hindus popatrzył chwilę na swego oponenta, po czym ze spokojem zapytał: „Tak?... Ach, ty...!!!” – i tu zdziwiony dyskutant usłyszał stek najokropniejszych wyzwisk. Możecie sobie wyobrazić, co się działo! Sala trzęsła się z oburzenia. Dopiero po chwili przyszło opamiętanie – przecież zobaczyli na własne oczy to, przeciw czemu tak bardzo protestowali...

Rzeczywiście, jesteśmy kulturą słowa – taki mamy najdawniejszy przekaz, związany z tradycją judeochrześcijańską. Jesteśmy bardzo do słowa przywiązani, liczymy się z nim,

przejmujemy się, gdy usłyszymy coś przykrego, a radością napelnią nas pochwały. Ważniejsze są dla nas często słowne deklaracje miłości niż drobniaki, które ktoś dla nas robi, bo mu na nas naprawdę zależy. Z drugiej strony jednak, paradoksalnie, często zapominamy, że słowo ma moc sprawczą. Można słowem uleczyć, można nim zabić. To nie komunał, to nie powiedzonko. To prawda. Kiedy komuś trudno, czasem jedno przyjazne, szczerze słowo, powiedziane z potrzeby serca, wydobrywa z dna rozpaczy. A jedna nieopatrznie wygłoszona uwaga może odebrać komuś wiarę w siebie, we własne siły. Popatrzcie na ludzi, którzy jako dzieci byli nieustannie krytykowani, ośmieszani i poniżani słowami przez rodziców. Dziś nie wierzą w swoje siły i nawet niezliczone sukcesy nie zmieniają tego, że w lustrze rano przegląda się zawsze ten niewydarzony, beznadziejny, głupi i niezdarny dzieciak. To bardzo trudny bagaż.

Przygotowanie do rozmowy z pracodawcą od strony komunikacji werbalnej jest wystarczająco trudne i złożone, i często nie myślimy już o tym, co w tak ważnym momencie powie nasze ciało. A szkoda. Okazuje się, że mimo naszego zwrócenia się ku słowu, większość informacji o naszym rozmówcy dostarcza nam to, co słowem nie jest. Różni badacze dokonują różnych szacunków, ale moż-

na powiedzieć, że dotyczy to grubo ponad połowy naszej wiedzy. Zaskakujące, prawda? Nie zawsze jesteśmy świadomi komunikatów niewerbalnych – i to zarówno faktu ich nadawania, jak i tego, że je odbieramy. Klasycznym przykładem jest tu rozszerzenie żrenic na widok osoby atrakcyjnej seksualnie. Jest to poza naszą kontrolą – my nic nie poradzimy na to, że źrenice zmieniają swój wygląd, a nasz partner za nic w świecie nie wie, czemu tak nagle wypięknialiśmy. Nie na darmo romantyczne kolacje odbywają się wieczorem, przy świecach – jednym z powodów jest to, że w skromniejszym oświetleniu źrenice reagują tak, jak byśmy tego chcieli.

Komunikaty niewerbalne są szczególnie istotne, gdy tworzy się pierwsze wrażenie – naszych dziesięć, no – może piętnaście, sekund od wejścia do pokoju pracodawcy. Jeszcze nic nie powiedziałyśmy, a on już gdzieś tam pod skórą czuje, czy my pasujemy do tej układanki. Tego pierwszego wrażenia praktycznie nie sposób potem zarzuć – więc uważajmy.

Kilka rad praktycznych. Pamiętajmy o uśmiechu – wyraz twarzy informuje o emocjach i nastawieniu do partnera rozmowy – pokażmy, że jesteśmy mu życzliwe i otwarte. Dłonie niech zostaną otwarte. Otwarta dłoń nastraja przyjaźnie – pokazuje, że nie mamy nic do ukry-

cia i nie przemyciliśmy kamienia, żeby uderzyć. Zaciśnięte pięści wyzywają do walki. Nie siadajmy na brzeżku krzesła, nie zaplatajmy nóg i rąk – jest to sygnałem naszej niepewności, skrępowania, rozpaczliwym wołaniem: „Proszę zostawić mnie w spokoju!”. Również odchylenie w tył będzie odebrane jako odmowa, dystans, brak zainteresowania. Naważmy dłuższy kontakt wzrokowy w granicach 25-75 proc. czasu trwania rozmowy. Gdy będziesz zadowolony unikaj wzroku potencjalnego pracodawcy, przekażesz mu przesłanie: „Jestem skrępowana i szeszona, czasem też troszkę mijam się z prawdą”, a gdy przesadzisz w drugą stronę: „Jesteś atrakcyjny – co tam rozmowa, co tam praca – chodź mi o ciebie!” lub: „Już ja cię tu ocenię!”.

Przyjrzyj się również swojemu sposobowi gestykulacji – niech będzie łagodny i wdzięczny, pokazuj jak najczęściej wnętrza otwartej dłoni, unikaj grożenia palcem. Kiedy podajesz rękę – na wyraźne zaproszenie pracodawcy – nie rób tego jak dziewiętnastowieczna dama – nikt cię po rękach całować nie będzie. Nie podawaj końców palców – to bardzo pretensjonalne. Oducz się też tak zwanej śniętej ryby – uścisk ma być dość mocny, krótki i rzeczowy. Wtedy będzie wiarygodny. I nie chwytaj podanej dłoni oburącz – to protekcyjne i dobre dla

polityków. Kiedy ludziom dobrze się rozmawia, bezwiednie kopią nawzajem swoje gesty – one są zaraźliwe. Wykorzystaj tę wiedzę i subtelnie powtarzaj gesty swojego rozmówcy. Musisz jednak wykazać się wielkim wyczuciem, w przeciwnym przypadku będzie wyglądało to na małpowanie.

Nie bez znaczenia jest też dystans, który dzieli cię od pracodawcy – na pewno nie może wynosić mniej niż półtora metra. Wkroczyłaś wtedy bardzo mocno na jego osobiste terytorium. Z drugiej strony, nie uciekaj ze swoim krzesłem na drugi koniec pokoju – przecież nie będziecie do siebie krzyczeć!

Zadbaj w końcu też o tak zwane niewerbalne aspekty mowy – choćby o ton głosu. Osoba przygnębiona mówi powoli i niższym głosem. Ktoś, kto jest przestraszony, robi dużo błędów, jego głos jest wyższy i mówi szybciej. Generalnie – sytuacje stresujące powodują, że mówimy wyższym niż zazwyczaj głosem. Jeżeli jesteś obdarzona bardzo kobiecym sopranem, może to sprawić trudność. Nagraj się kiedyś na magnetofon – to pomaga! Wybierz właściwe tempo i rytm wypowiedzi, głośność i intonację – tak, aby zabrzmieć miło i przekonująco.

Teraz idąc do pracodawcy jesteś górą. Bo Ty pomyślałaś już o tym, co powie Twoje ciało, a on – być może jeszcze nie nauczył się tego języka...

KATARZYNA KRAWCZYK

Autorka jest psychologiem. Pracuje jako doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krakowie.

Pani

Czy wiesz, co jesz?

Swojska lub unijna

Odwiedzający mnie co roku zaprzyjaźniony Francuz zawsze wyjeżdża z Polski z dużym pętem swojej ulubionej, wiejskiej kiełbasy. Jak twierdzi – takiej nie dostanie się w żadnym innym kraju. I rzeczywiście, polskie kiełbasy – zwłaszcza te lepsze, do których surowiec jest krojony lub bardzo grubo mielony – zdecydowanie różnią się od większości wędlin serwowanych w zachodniej Europie, wypełnionych najczęściej trudną do zidentyfikowania masą.

Inna sprawa, że sporo polskich wędlin wciąż jest jeszcze – co wykazują kolejne kontrole – kiepskiej jakości. Ale przecież nie takie wędliny ofiarowuje się goszczącym u nas cudzoziemcom, nie takie też wysyłamy na eksport.

Podstawowe grzechy polskiej producentów kiełbas to zastępowanie lepszego mięsa pośledniejszym gatunkiem, a nawet tłuszczem oraz zbytnie szafowanie związkami chemicznymi. A związków tych może być w kiełbasie sporo, jak choćby: kazeinian sodu, kwas mlekowy, glutaminian sodu i guanylan sodu (substancje wzmacniające smak i zapach) oraz środki konserwujące: azotan sodu lub – w wędlinach surowych typu *salami* – azotan sodu. A jeśli już o salami mowa, to przypominać, że jest to wędlina szczególnie niezdrowa, gdyż zawiera wyjątkowo dużo tłuszczu i soli – 5 deka prawdziwego salami dostarcza organizmowi prawie połowę dziennej dawki soli.

Choć nasze swojskie kiełbasy bywają różnej jakości i zawierają różne dodatki, przynajmniej wiadać, że zrobione zostały z mięsa, co nie zawsze można powiedzieć o wędlinach oferowanych klientom na Zachodzie. Problem w tym, że tamte są zazwyczaj znacznie drobniej mielone, a i rodzaj stosowanych wypełniaczy jest nieco inny. W zachodnich kiełbasach najczęściej rolę tę pełni mąka owsiana, bułka tarta lub specjalny rodzaj herbatników, które dobrze łączą się z mięsem. Dodatków tych może być w kiełbasie dość dużo. Obowiązujące obecnie w Unii Europejskiej przepisy, dotyczące produktów mięsnych, mówią, że w kiełbasie wieprzowej musi być co najmniej 65 proc. mięsa wieprzowego, a w wołowej – nie mniej niż 50 proc. wołowiny. Jeżeli nazwa wędliny nie określa pochodzenia składników, to w kiełbasie takiej mieszanka różnych mięs musi stanowić co najmniej 50 procent składu. Jednocześnie unijne przepisy nie podają żadnych wytycznych odnośnie wypełniaczy do produkcji wędlin, lecz tylko zastrzeżenie, że muszą to być środki bezpieczne dla konsumentów. I faktycznie są, a że nie zawsze w parze z bezpieczeństwem idzie atrakcyjny smak – to już inna sprawa.

(WES)

Panią redaguje
Mira Faber
tel. 61 99 107



Fot. Andrzej Głuc

Przemysław Branny sześć lat temu ukończył krakowską PWST. Na profesjonalnych scenach występował jednak już od siódmego roku życia. Zagrał kilka ról w teatrze, dużą rolę w filmie Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba”, przygotował trzy recitale. W 1993 roku wyśpiewał II Nagrodę na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, a w 1994 roku – I Nagrodę polskiego Kabaretu. Co tydzień śpiewa w krakowskim „Lochu Camelot”.

- Tytuł Pana nowego recitalu „Nokturn niekochanego” sugeruje, że jest Pana piewą uczuć niekochanego mężczyzny...

- Próbowałem opowiedzieć historię młodego człowieka początkowo zachwyconego miłością i światem. Później jego miłość przeradza się w uczucie tragiczne. Myśli, które chciałem przekazać w moim recitalu mają formę nokturnu, czyli smutnej wieczornej pieśni. Ten pomysł wydał mi się zresztą bardzo krakowski. Przywodzi na myśl Gałczyńskiego, którego wiersz również pojawia się w recitalu.

- W takim razie, jak czuje niekochany mężczyzna? Zazwyczaj to kobieta bywa niekochana, a mężczyznę postrzega się jako silnego zdobywcę.

- Uważam, że mężczyzna niekochany czuje, że kogoś lub czegoś mu brak. W recitalu nie chodzi wyłącznie o brak miłości konkretnej kobiety. Bohater został zdradzony przez cały świat i ludzi. Bycie niekochanym to także niemożliwość zaakceptowania takiego świata, który okazuje się inny niż by się chciało.

- Czy Pan odnajduje u siebie potrzebę stałości emocjonalnej?

- Taka sytuacja mogłaby okazać się zabójczą dla mnie jako dla aktora. Rozedrganie i niepewność życiowa stymulują rozwój artystyczny. Natomiast w życiu prywatnym każdy potrzebuje stałości. Pochodzę z Czeskiego Cieszyzna, z bardzo dużej rodziny. Mój pradziadek miał ośmiu synów i każdy z nich założył swoją rodzinę. Branni to stary, liczący się na Zaołziu ród. Niczym sycylijska mafia. Żartuję, ale jest nas naprawdę bardzo dużo. Często się spotykamy, moi wujowie organizują wielkie rodzinne zjazdy, na które, często z bardzo daleka, przyjeżdżają krewni. Wydaje mi się, że jestem bardzo rodzinnym człowiekiem. Bliscy są dla mnie

Z rozmarzonego chłopca w dojrzałego mężczyznę

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM BRANNYM

bardzo ważni, dają mi siłę i poczucie zakorzenienia, choć moje miejsce jest już w Krakowie.

- Jak radzi sobie mężczyzna z koniecznością ekshibicjonizmu emocjonalnego, który wiąże się z aktorstwem? Panowie przecież nie lubią mówić o uczuciach...

- Zawsze w jakimś stopniu wyrażam siebie na scenie. Ale trzeba pamiętać, że każda dosłowność zabija sztukę.

To prawda, że uczucia jest mi łatwiej przekazać w recitalu. Takie sam na sam z publicznością trwające ponad godzinę wyzwała we mnie szczególnie stan napięcia. W piosence łatwiej jest też wyrazić skrajne emocje.

Po recitalu bywam wykończony psychicznie i fizycznie. W naszym zawodzie pomaga technika, bo inaczej człowiek mógłby zwariować. Ale nie można uniknąć wkradających się osobistych przeżyć i doświadczeń. Dla mnie recital jest spowiedzią.

Ze sceny łatwiej mi także mówić o uczuciach, których nie odważyłbym się wyrazić w życiu. Jedynie raz wykorzystałem piosenkę w życiu prywatnym jako doskonałą formę przekazu uczuć. Na naszym weselu, dla mojej żony specjalnie zaśpiewałem piękną piosenkę. Wydawało mi się, że jest to taki moment, w którym powinienem wyśpiewać uczucia kobiecie mojego życia.

- Czy aktorstwo jest dobrym zawodem dla mężczyzny?

- Myślę, że mężczyźni łatwiej być aktorem, bo istnieje więcej dobrych męskich ról do zagrania. Poza tym rolę męską można grać całe życie, niezależnie od wieku. Aktorzy mężczyźni szlachetnieją z biegiem lat. Z kolei kobietom aktorkom pewnie łatwiej wyrażać publicznie uczucia.

- A w jakim stopniu został Pan ukształtowany przez aktorstwo?

- Mogę powiedzieć, że teatr mnie uformował. W pewnym okresie życia nie wyobrażałem sobie, że mógłbym robić coś innego. A kiedy będę starszy; z dziesięć, piętnaście lat chciałbym zagrać te same role, które grałem wcześniej i popatrzeć na siebie z perspektywy czasu. Mam już za sobą etap młodego zakochanego, rozmarzonego chłopca. Myślę, że teraz jestem bardziej dojrzałym mężczyzną.

- Według Pana dojrzały mężczyzna to...

- Mężczyzna zdecydowany i konsekwentny. Taki, który wie, co chce robić w życiu prywatnym i zawodowym.

- Postrzega się Pan już siebie takim?

- Na pewno jeszcze nie do końca. I to chyba dobrze. Bo gdybym wszystko już wiedział, to musiałbym przestać uprawiać swój zawód. Aktorstwo przyspiesza dojrzewanie, ponieważ wprowadza w życie pewną intensywność. Z drugiej strony działa również hamująco, bo daje możliwość ucieczki od siebie i od rzeczywistości. Niewątpliwie także poszerza wrażliwość. Tych piosenek, które wykonuję teraz, nie mógłbym zaśpiewać na poprzednich etapach mojego życia zawodowego i osobistego. Do niektórych z nich trzeba po prostu dojrzeć.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:
MONIKA WAŚ

FUTRA

SALON SPRZEDAŻY

Futra gotowe i na zamówienie

Kraków ul. Floriańska 16 I piętro tel: 423 23 19

CENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI

Leczenie nadwagi i otyłości, stosowanie uznanych światowych metod: leczenie ziołami wspomagane najnowszymi osiągnięciami farmakologii. Pełna diagnostyka medyczna

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

31-115 Kraków
ul. Garncarska 8
tel/fax: 012 423 02 38
pon.-sob. 900 - 1800

Tajemnice listopadowych nocy

Rozmowa z wróżką Małgorzatą



Fot. Autorka

- Jak to się stało, że została Pani wróżką?

- Od dziecka interesowała mnie sfera fantastyki i magii. Uwielbiałam czytać baśnie. Sama odkryłam w sobie zdolność intuicyjnego poznawania ludzi, przewidywania przyszłości, a także jasnowidzenia. Później nauczyłam się posługiwać kartami. Umiejętność czytania z kart rozwija się w miarę praktyki. Konieczne jest, oczywiście, śledzenie fachowej literatury. Z czasem karty same zaczynają mówić. Długo czasu wróżłam tylko najbliższemu znajomemu. Przyjaciółka, wówczas już doświadczona wróżka, przekonała mnie do wykorzystania swoich zdolności w celach zawodowych. Obecnie oprócz „zwykłego” wróżenia z kart stawiam tarota, wróżę z ręki, fusów, ze zdjęć, a także poszukuję zaginionych osób.

- To chyba bardzo przydatne umiejętności. Czy wróżenia można nauczyć się, jak każdej innej profesji?

- Bez specjalnych predyspozycji nie jest to możliwe. Tu nie wystarczy umiejętność rozkładania kart. Nie ma stałej interpretacji poszczególnych układów. Ta sama karta, nawet to samo ustawienie kart, posiada często odmienny sens. Wszystko zależy od odbioru energetycznego całego układu. Wyczuwam intuicyjnie, co jakaś karta oznacza dla konkretnej osoby. Nie nauczyłam się tego teraz. Mam przeświadczenie, że kiedyś już zajmowałam się magią, w którymś z poprzednich wcieleń, chociaż nie wiem, czy akurat wróżeniem z kart. Zresztą karty, podobnie jak fusy lub szklana kula, są tylko narzędziami ułatwiającymi

widzenie tego, co niedostępne dla zmysłów. Karty pokazują tendencje życiowe, wskazują, która z nich jest pozytywna. Zawsze jednak zostaje możliwość wyboru. Można także powstrzymać się od jakiegokolwiek decyzji, zachować dystans i czekać. Zwycięży wówczas silniejsza z opcji, choć niekoniecznie lepsza.

- Zawsze mówi Pani ludziom, którą drogę powinni wybrać? Nie obawia się Pani, że klient postąpi zgodnie z radą, a później wróci z pretensjami?

- Ludzie przychodzą do mnie po rady, więc sugeruję pewne rozwiązania. Nikt jeszcze nie złożył reklamacji, chociaż reklamacje przyjmuję. Ludzie wracają, ale dlatego, że sprawdziły się moje słowa. Mam nawet stałych klientów, którzy przychodzą co dwa miesiące.

- W Stanach wciąż popularne jest posiadanie własnego psychoterapeuty. Moda ta przeniknęła również do nas. Skąd bierze się potrzeba korzystania z usług wróżki?

- Wielu ludzi coraz mocniej odczuwa samotność i zagubienie w nowoczesnym świecie. Odczuwają potrzebę zrozumienia, zatrzymania się na chwilę w codziennej bieganinie i spojrzenia na swoje życie z szerszej perspektywy. Czasem nawet chodzi nie tyle o poradę, ale o możliwość porozmawiania z inną osobą. Wiele osób ma zaufanie do wróżki niż do psychologa. Poza tym w miarę rozwoju nauk ścisłych dostrzegamy coraz więcej obszarów i zjawisk, z którymi współczesna nauka i technika nie mogą sobie poradzić. Dlatego

go dochodzi do pewnego kryzysu racjonalizacji świata. Coraz mocniej zaznacza się potrzeba duchowości, ezoteryki, magii.

- Czy zajmuje się Pani również czarną magią?

- Jeżeli ktoś potrafi posługiwać się białą magią (ja się właśnie nią param) może stosować także czarną. Wróżenie i jasnowidzenie polega na wskazywaniu drogi, natomiast czarna magia to ingerencja w rzeczywistość. Zaburzenie naturalnego biegu zdarzeń nigdy nie wychodzi na dobre.

- Czy wykorzystuje Pani swoje umiejętności we własnym życiu?

- Nigdy sama sobie nie wróżę. Czasami stawiam karty tylko po to, żeby zobaczyć ich ogólny wyraz - nie poszczególne wydarzenia, bo te i tak czuję.

Nieraz próbowałam zignorować swoją intuicję, ponieważ wydawało mi się, że może nieobiektywnie interpretuję wymowę kart w stosunku do swojego życia. Byłam w stanie przewidzieć pewne wydarzenia, ale nie chciałam tego przyjąć do wiadomości - potem zawsze musiałam odpokutować. Na szczęście nie próbowałam się przeciwstawić losowi, na przykład, gdy w kartach wychodził mi mój aktualny narzeczony na pół roku wcześniej zanim go poznałam.

- Listopad jest szczególnym miesiącem, któremu przypisuje się wzmoczoną aktywność sił nadprzyrodzonych. Świadczą o tym starosłowiańskie tradycje związane z Nocą Działdów czy wróżbami w noc św. Katarzyny i św. Andrzeja. Czy Pani doświadczenia również potwierdzają niezwykłość tego czasu?

- Krótkie dni, długie noce i zbliżający się koniec roku sprzyjają refleksji, większemu skupieniu nad problemami dotyczącymi własnego losu. Ludzie odczuwają większą niż zwykle potrzebę rozmowy, kontaktu z drugim człowiekiem. Natura zapada powoli w sen zimowy - ożywają moce nadprzyrodzone. Przełom października i listopada łączy się również z początkiem mojej praktyki wróżbiarskiej.

- Czy zamierza Pani wykorzystać tegoroczną noc andrzejkową, by uchylić nieco rąbka tajemnicy przyszłości?

- Andrzejkę, nad którymi objął zresztą patronat „Dziennik Polski”, już po raz trzeci będę spędzała w Salonie Magii i Wróżb zorganizowanym specjalnie na tę noc w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”. Podczas tradycyjnego już „Wieczoru Mody i Magii” będę wróżyła z lanego wosku, a oprócz tego po prostu - bawiła się z przyjaciółmi. **Rozmawiała: RERA**

Czynią skórę twarzy gładką, jedwabistą, pozbawioną przebarwień i niedoskonałości. W dyskretny sposób dodają urody. Są trwałe i nie brudzą ubrania. Te najnowszej generacji likwidują także zmarszczki i odżywiają skórę. Stanowią niezastąpioną podstawę makijażu.

Dostępne na naszym rynku podkłady wielu znanych firm, różnią się konsystencją, składem, działaniami odżywczymi, trwałością i... ceną. Za te najdroższe trzeba zapłacić ponad

Po(d)kłady piękna

sto złotych, ale nierzadko przewyższają one pod względem składników pielęgnacyjnych i odżywczych niejedyn krem.

Wyglądają...

Wśród podkładów w płynie znajdziemy zarówno lekkie, nawilżające fluidy, jak i gęstsze o właściwościach kryjących. Częścią rynkowej oferty są również



Fot. Avon

preparaty, które po nałożeniu na twarz pokrywają ją jednocześnie warstwą podkładu i pudru.

Zadaniem podkładów najnowszej generacji jest także maksymalne wygładzenie skóry. Bardzo dobre efekty zapewnia Teint Optimage Lancome'a, który zawiera specjalne pigmenty układające się warstwowo na powierzchni skóry. Dzięki tej innowacji twarz wygląda się optycznie, a fluid nie gromadzi się w zmarszczkach i bruzdach. Podobne zalety posiada Teint Lift Lieraca, którego cechą jest odporność na rozpyszczające właściwości potu. Silny efekt wygładzający zapewnia fluid Chanel: Teint Lift Eclat.

Oczekiwania kobiet, które są cały dzień poza domem, spełnia natomiast Lasting Performance Max Factora. Ten podkład wyrównuje skórę ukrywając jednocześnie jej wszelkie niedoskonałości. Wspomniany preparat nie brudzi ubrania, a jego zaleta jest również wyjątkowa trwałość. Nie zawiera on natomiast substancji pielęgnujących skórę, a jego ciężka konsystencja nie zachęca do używania go podczas ciepłych, letnich miesięcy.

... i pielęgnują

Wiele podkładów posiada równocześnie właściwości kremów odmładzających. Bogaty w witaminy i stosunkowo tani jest

Visible Lift L'Oreal. W skład Fond de Teint Creme Payot wchodzi m.in. ekstrakt z jojoby, ceramidy i witamina F. Teint Optimage Lancome'a zawiera - podobnie jak preparaty pielęgnacyjne tej firmy - dużo czystej witaminy E, zwanej nie bez racji witaminą młodości.

Bardzo bogaty w składniki opóźniające efekty starzenia jest Futurist Estee Lauder. Jego skład stanowią m.in. fitosterol, witamina E, kwas linolowy, witamina C. Futurist ma bardzo lekką konsystencję, doskonale się rozprowa-

dza, przydając skórze twarzy świetlistości. W ofercie Estee Lauder jest także Double Wear - fluid o właściwościach wygładzających i matujących. Utrzymuje się na skórze dwadzieścia godzin. Jest preparatem nie zawierającym tłuszczu, nie plamiącym ubrań. Natomiast podkład Enlighten tej samej firmy zapewnia efekt rozświetlonej twarzy.

Firma Vichy ma w swojej ofercie dwa rodzaje kremów matujących, które są dostępne w trzech kolorach. Pierwszy jest przeznaczony dla skóry suchej. Zawiera macię perłową, dodającą skórze blasku. Drugi dla cery tłustej i normalnej - ma w swoim składzie puder matujący.

Kompakty i sztyfty

Aby zaspokoić potrzeby pań, które nie mają zbyt wiele czasu na wykonywanie makijażu, wymyślono kompakty, czyli preparaty typu 3 w 1. Są one gęstsze od typowych fluidów, ponieważ łączą w sobie cechy podkładu i pudru. Estee Lauder oferuje compact Perfectionist o działaniu nawilżającym, nadający jedwabisty wygląd skórze. Kompakty znajdują się również w ofercie innych firm.

Kobiety, które pragną wykonać makijaż w ekspresowym tempie mają do dyspozycji podkłady w sztyfcie, umożliwiające wykonanie makijażu w ciągu kilkunastu sekund. Nim zrobiły karierę w kosmetyce popularnej były wykorzystywane w filmie i telewizji.

Sztyfty poszczególnych firm w znacznym stopniu różnią się konsystencją, a także składem. Zazwyczaj są bardzo trwałe i wyglądają naturalnie. Jedne bywają suche (np. Guerlain), inne zawierają więcej składników nawilżających (np. Max Factor). Niektóre mają również działanie rozświetlające, co jest szczególnie cenne przy makijażu skóry zmęczonej i poszarzałej.

Nie ulega wątpliwości, że przy tak dużym wyborze każda kobieta może dobrać idealny dla siebie podkład. Przed dokonaniem zakupu z pewnością trzeba sprawdzić właściwości co najmniej kilku preparatów korzystając z powszechnie dostępnych testerów. Nagrodą jest gładka, świetlista cera o naturalnym wyglądzie.

MONIKA WAŚ

Konkurs Idei 25 i „Dziennika Polskiego”

Już po raz trzeci spotykamy się z firmą kosmetyczną Idea 25 i jej produktami. Czytelniczki, którzy pragną wziąć udział w naszym konkursie, muszą zebrać trzy kolejne kupony konkursowe, prawidłowo odpowiedzieć na zamieszczone na nich pytania i w terminie do 30 listopada br. przysłać je do redakcji (adres podajemy na kuponie). Z nadesłanych kuponów wylosujemy 15, a ich nadawcy otrzymają firmowe zestawy kosmetyków. Listę laureatów zamieścimy 11 grudnia na łamach *Pani*.

Tylko w wybranych miejscach

Pisaliśmy już, że działania firmy kosmetycznej Idea 25 koncentrują się przede wszystkim na pielęgnacji ciała i dbałości o zdrowie. Wyrazem tego jest m.in. opracowany przez firmę paramedyczny program Clinic Way, dostępny wyłącznie w aptekach. Większość programów kosmetycznych takich jak „6-10-16”, „Tess”, „Revitol Plus”, „Junona”, „Au Naturel”, „Fitness”, „Hennet” czy „Alter Ego” jest jednak dostępna jedynie w pozasklepowej sieci sprzedaży bezpośredniej lub w ośrodkach działających w oparciu o kosmetyki firmy Idea 25. W Krakowie są to A&J Fitness Club przy ul. Miodowej (prowadzący pod patronatem „Dziennika” Klub Grubasa oraz Centrum Kosmetyczne przy ul. Mieszkańskiej 7.

Pytanie 3: Gdzie w Krakowie mieszczą się punkty konsultacyjne firmy IDEA 25?

odpowiedź

imię i nazwisko

adres zamieszkania



Kupony z odpowiedziami (przynajmniej 2 z 3) przynieś lub wyślij na adres: „Dziennik Polski” ul. Wielopole 1, Kraków, z dopiskiem „IDEA 25” do dnia 30.11.99.

DZIENNIK POLSKI

ZMIENIAJ
SKÓRĘ Z



Nowy obiekt

w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

Skrojone z szykiem

Mniej więcej dziesięć lat zanim wieża Eiffla zaczęła szokować Paryż swą nową estetyką, miasto ogarnęło „japońskie szaleństwo”. Drzeworyty, wachlarze, laki made in Japan stały się przedmiotem pożądania. Szalony van Gogh „Ojca Tanguy” umieszcza na tle elementów japońskich, Monet na tle drzeworytów portretuje Zolę, Whistler ubiera w kimono swoją muzę Jo i czyni ją „Księżniczką z Kraju Porcelany”. „Japoński” portret staje się niezwykle modny, zaś kimono ośrodkiem zainteresowania Pani Mody.

Takie były początki wielkiej kariery, w gruncie rzeczy archaicznego kroju, który przyjął japońską nazwę - kimono. Jako pierwszy jego fascynacji uległ nowatorsko do mody nastawiony początkujący Poiret. Praktykując w renomowanym domu Wortha, zaproponował luźną suknię z szerokimi rękawami, bogato haftowaną. Od japońskiego pierwowzoru różniła się zasadniczo - luźno zwisała z ramion, nie zaznaczając talii. Wbrew tradycji firmy, model zaczęto powielać. Mimo iż stał się sukcesem finansowym, dla szefa był zbyt nowatorski - „To pan nazywa suknią?”. Pozbył się nowatora, wylewając z pracy późniejszą gwiazdę epoki Art Nouveau.

Los pionierów jest nie do pozazdroszczenia, choć w przypadku hiszpańskiego geniusza (może za sprawą nazwiska) Mariano Fortuny był łaskawszy. Furorę zrobiła opatentowana (!) słynna plisowana suknia delfijska z rękawami w kształcie skrzydła nietoperza. Głęboka fantazyjna pacha zyskuje miano nietoperza i wchodzi do repertuaru standardów, jakimi posługują się mistrzowie nożyc na całym globie.

Świat zmierza w kierunku funkcji, pozbywającej się zbędnych ozdób. Architektura rezygnuje z gzymsu, krawiectwo z haftów i aplikacji. Jeszcze sznurujące się panie Dulskie razili nowy król, więc grzmiały na „worek przewiązany w taliu sznurkiem, z dwoma mniejszymi workami zamiast rękawów”. Jednak lata 20. i 30., w których zaczęto cenić większym stopniu funkcjonalność, stanęły dla niego otworem. Odmieniający pookupacyjną modę wielki Dior, proponuje kimonowy kostium „Bar” z jedwabiu shantung oraz całą serię kimonowych płaszczy. Wspomniany król preferują kreatorzy tacy jak Lacroix czy Montana, operujący płaszczymi tkanin, niczym Le Corbusier w swoich budowlach.

Trudno nie zauważyć, że redukcja do koniecznego minimum ilości szwów i zniewalająca prostota, która eksponuje tkaninę, znakomicie lokują się w czasach Internetu. Prostota to sens kimona, które w przeciwieństwie do swego japońskiego imiennika nie pozwala oddzielać rękawa szwem, lecz karze jego połowy kroić razem z przodem i tyłem ubioru. Co ciekawe, przy powstawaniu kimona, nie igła, ale nożyczki i żelazko grają główną rolę.

j. turbase

Panią
redaguje Mira Faber
tel. 61-99-107

JANINA KRAUPE

JANINA KRAUPE, urodzona w 1921 roku w Sosnowcu. Studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1938-49, pod kierunkiem profesorów: Fryderyka Pautscha i Eugeniusza Eibischa (malarstwo), Wacława Taranczewskiego (malarstwo monumentalne), Andrzeja Jurkiewicza i Konrada Szrednickiego (grafika). Dyplom ASP na Wydziale Malarstwa w 1955 r. Od roku 1948 związana pracą pedagogiczną z ASP, w 1980 r. uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1987 r. - profesora zwyczajnego. Od 1964 r. prowadzi Pracownię Malarstwa w Architekturnej.

Brała udział w około dwustu wystawach sztuki polskiej w kraju i za granicą, w krajach Europy, obu Ameryk, Azji, Afryce i Australii, m.in. w Biennale Sztuki w Wenecji (1952-78), w VIII Biennale Sztuki w Sao Paulo (1965), w EXPO 1992 - Sevilla, Międzynarodowym Biennale i Triennale Grafiki w Krakowie (1966-97). Około 40 wystaw indywidualnych w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Londynie i Mediolanie.

Uzyskała liczne nagrody artystyczne, w tym m.in.: 1957 - III nagroda za malarstwo na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie, 1968 - Nagroda Specjalna na II Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie, 1978 - I nagroda na Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki w Warszawie, 1981, 1994, 1995, 1996 - medal „Amici del Pomeo” w Mediolanie na międzynarodowych wystawach grafiki, 1984 - Nagroda I stopnia Ministra Kultury i Sztuki, 1997 - Nagroda im. Witolda Wojtkiewicza (ZPAP Kraków) i Nagroda Miasta Krakowa.

Prace w zbiorach m.in.: muzea w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i Kielcach, Muzeum Narodowe w Pradze, Fundacja Biennale Sao Paulo, Portland Art Museum w Oregonie (USA), Muzeum Sztuki w Kilonii, Muzeum Uffizi we Florencji, Zbiory Albertina w Wiedniu.



Inkantacje, 1997, olej, płótno



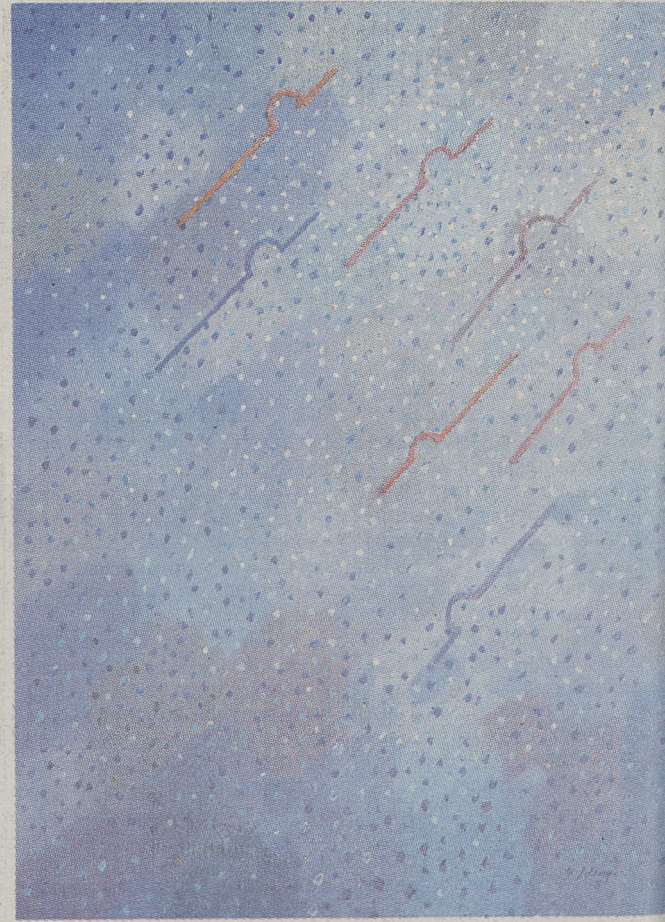
Fot. Andrzej Morawa



Lingam, 1975, linoryt barwny



Kwartet Bujarskiego, 1982, linoryt barwny



Symfonia anielska, 1996, olej, płótno

Pierwszy kontakt z dziełami Janiny Kraupe przypomina zerknięcie z równymi rzędami hieroglifów, świętych znaków starożytnego Egiptu; nawet profan docenia ich piękno i dostojność. Wtajemniczony potrafi odczytać zawarte w nich wieści, mądrość tradycji i pychę władców, rzeczy ważne i te, które wydawały się nimi być.

Płynny rytm linii Janiny Kraupe jest pismem lub raczej zapisem jej stanów emocjonalnych, jak i prawd czy informacji niedostępnych zwykłym zjadaczom chleba - do których piszący te słowa się zalicza - choć przez nich przezuwanych niekiedy: stanów „wyższej świadomości”, lecz nie tylko. Również przełożeniem zjawisk czysto fizycznych - tak, jak to ma miejsce z muzyką, widzianą, przez jednostki szczególnie wrażliwe, w kolorach, odpowiadających określonym tonom i instrumentom. I na odwrót - z obrazami, melodyjnymi lub rażącymi uszy kakofonią bezładnie nagromadzonych „dźwięków”. A Janina Kraupe już od dzieciństwa posiadała zdolności, zwane przez buddystów „siddhi”, a polegające na - cytując za p. Anną Baranową - „takim rozszerzeniu zdolności wzroku i słuchu, że zmysły reagują na szerszą skalę vibracji”, zaś w stopniu wyższym „prowadzą do prawdziwego rozwoju duchowego”. I trudno nie zgodzić się z tym zdaniem, boć przecie nawet zupełny profan dostrzeże niezwykle piękno i harmonię dzieł Janiny Kraupe, a przecież „po owocach ich poznać je”, a słuszne to stwierdzenie. Nam, profanom, pozostaje więc wiara w niezwykle możliwości artystki. Oraz, żenująca może, świadomość, że nigdy nie odczytamy jej dzieł do końca. Lecz - z drugiej strony - czy jakiegokolwiek wybitne dzieło jest dla nas w pełni zrozumiałe?

Zrozumiała natomiast jest uroda obrazów i grafik Janiny Kraupe oraz ich niezwykle materia. Oraz subtelność, nie mająca nic z omdlewającej słabości, z jaką subtelność jest często identyfikowana. Wręcz przeciwnie nawet. Dzieła Janiny Kraupe są mocne, bardzo mocne nawet, bo wibrujące zawartą w nich energią. Czemu? Przyczyny są złożone.

Już we wczesnym dzieciństwie przyszła artystka malowała najchętniej na jedwabiu naturalnymi barwnikami. Były nimi wcierane w powierzchnię malarskiego podkładu, jedwabiu więc lub papieru,

płatki kwiatów. Do dziś też faktura jej obrazów, a zwłaszcza grafik, przypomina szlachetne materie, jedwabie i brokaty w ich miękkich i połyskliwych powierzchniach i delikatnych choć zdecydowanych tonacjach. Oraz naturalności barw, bo przecież natura nie zna rażących dysonansów kolorystycznych.

Potem, jak zresztą wszystkich artystów jej generacji, Janinę Kraupe zafascynowało światło impresjonizmu. Zaś jeszcze później - podobnie jak niemal wszystkich członków Grupy Krakowskiej - nadrealizm w swej dojrzałej już fazie. Oraz jego program „nie chodzi o produkowanie dzieł sztuki, ale o rozświetlenie części nie odkrytej naszej istoty, której całe piękno, miłość i cnota, zaledwie przez nas poznane, lśnią blaskiem intensywnym”, w którym raz jeszcze odezwało się odwieczne marzenie artystów wszystkich epok: uczynić widzialnym niewidzialne

Uczynić widzialnym niewidzialne

ne; mówić i potrafić mówić o rzeczach wymykających się trywialnej rzeczywistości. O stanach duchowych właśnie, o harmonii świata, o istnieniu, o transcencji. A Janina Kraupe była - dzięki swym medialnym zdolnościom - szczególnie predestynowana do tej roli. Przecięż nieraz śniły się jej przyszłe wydarzenia i zdarzały „przeniesienia”, czyli jednoczesne przebywanie w różnych miejscach. Wówczas też, a były to lata 50., zaczęła się interesować teozofią, astrologią i zapisem automatycznym, mieszczącym się w założeniach niezwykle wówczas silnego nurtu „sztuki gestu” i tazyzmu. Z tą różnicą, że spod ręki Janiny Kraupe zaczęły wychodzić dzieła, będące zaprzeczeniem rozlewnych plam tazyzmu: zwarte, bo logicznie zbudowane zapisy muzyczne o mocnym podkładzie metafizycznym, bo oddające to, co artystka dostrzegła na swym „ekranie wewnętrznym”. „Robiłam z siebie aparat do rejestracji muzyki. Widziałam kolory, czułam kolor i tymi kolorami

malowałam” - powie po latach w rozmowie z Pawłem Taranczewskim*). Długiej i pasjonującej, więc zachęcamy do jej lektury tych, którzy lubią rzeczy piękne i niezwykle, a kto ich nie lubi? Nie bez przyczyny przecież estetyka nadrealizmu opierała się na cudowności, bo „cudowność jest zawsze piękna, wszelka cudowność jest piękna, tylko cudowność jest piękna”.

Jednak ezoteryczne dzieła Janiny Kraupe mogą być nawet przez profanów eksplikowane. „Kwartet Bujarskiego” odnosi się do muzyki skomponowanej na otwarcie domu pp. Pendereckich w Luśławicach; wtajemniczeni dostrzegą w jej zapisie i usłyszą srebrne w barwie instrumenty smyczkowe i niebieskawy kolor medytacji i różę na wskroś ziemskich pasji, zatopione w zielonym pejzażu. Zaś - jak powiada artystka - „malując mam czyste, niezwykle radosne przeżycie koloru i rytmu pejzażu. Słyszę go i zapisuję tak, jakbym zapisywała muzykę. Rytm w pejzażu jest tak żywy, że jest to właściwie utwór muzyczny...”. Natomiast „Lingam”, o falicznej formie, jest symbolem dającej życie energii. Po jednej jego stronie znalazło się wszystko, co żeńskie w błękitnej tonacji, zaś po drugiej męskie w odcieniach różu.

Koło się zamyka: obraz jest jednaki z dźwiękiem, bo wszystko w sztuce, a może nawet wszystko w istnieniu - jest podległe tej samej mocy. Jest jednością, którą nie każdemu jest dane dostrzec i odczuć.

Pozostaje kwestia w sztuce najważniejsza: kwestia piękna. „Dążę do jasności, do światła. Moje kontakty ze światłem rozwijały się w związku z muzyką” - mówi artystka.

Ze światłem... Przecięż na świetle i świetlistości opierała się również mistyczna estetyka średniowiecza, widząc w nich ziemskie odbicia Boga, który jest światłością...

Koło zamyka się po raz drugi.

JERZY MADEYSKI

*) Wyd. ZPAP 1997 r.